



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Powrót książek "zakazanych" do współczesnych odbiorców : (wybrane zagadnienia)

**Author:** Marta Nadolna-Thuczykont

**Citation style:** Nadolna-Thuczykont Marta. (2013). Powrót książek "zakazanych" do współczesnych odbiorców : (wybrane zagadnienia). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



MARTA NADOLNA-TŁUCZYKONT

POWRÓT KSIĄŻEK

„ZAKAZANYCH”

DO WSPÓŁCZESNYCH  
ODBIORCÓW

(WYBRANE ZAGADNIENIA)



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu śląskiego  
KATOWICE 2013



**Powrót książek „zakazanych”  
do współczesnych odbiorców  
(wybrane zagadnienia)**

*Moim Rodzicom,  
z wdzięcznością*





NR 3012

Marta Nadolna-Tłuczykont

# **Powrót książek „zakazanych” do współczesnych odbiorców (wybrane zagadnienia)**

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2013

Redaktor serii: Nauka o książce i Bibliotece – Book and Library Science –  
Buch-und-Bibliothekswissenschaft:  
**Irena Socha**

Recenzent  
**Oskar S. Czarnik**

Publikacja będzie dostępna – po wyczerpaniu nakładu – w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa  
**[www.sbc.org.pl](http://www.sbc.org.pl)**

## Spis treści

Wstęp . . . . .	9
-----------------	---

### Część pierwsza

Sytuacja kultury w reżimie totalitarnym . . . . .	21
Kilka słów o totalitaryzmie . . . . .	21
Obraz kultury polskiej w ustroju totalitarnym . . . . .	24
Cenzura . . . . .	35
Cenzura wobec pisarzy międzywojnia . . . . .	39
Czystki biblioteczne . . . . .	48
Polski rynek wydawniczy po transformacji ustrojowej . . . . .	59
Książki „niechciane” wśród lektur szkolnych. Weryfikacja lektur szkolnych w okresie PRL-u . . . . .	73
Rola „Guliwera” w popularyzowaniu książek „zakazanych” . . . . .	77
Popularyzacja dzieł międzywojnia przez „Polwen” i inne wydawnictwa . . . . .	83

### Część druga

Współczesna sytuacja książek „zakazanych” w bibliotekach i księgarniach (tradycyjnych i internetowych) . . . . .	109
Badanie czytelnictwa i odbioru książek „zakazanych” . . . . .	117
Dzieci i młodzież . . . . .	119
Dorośli . . . . .	132
Internauci . . . . .	147



Zakończenie . . . . .	159
Aneks . . . . .	165
Załącznik 1. Tabelaryczne zestawienie wyników badań . . . . .	165
Załącznik 2. Katalog książek „zakazanych” opracowany na podstawie materia- łów zebranych w Archiwum Państwowym w Katowicach . . . . .	175
Załącznik 3. Kwestionariusz ankiety wykorzystanej w badaniach . . . . .	180
Bibliografia . . . . .	183
Bibliografia podmiotowa . . . . .	183
Bibliografia przedmiotowa . . . . .	187
Indeks osobowy . . . . .	197
Summary . . . . .	205
Zusammenfassung . . . . .	206

Wciąż pamiętam ów świt, gdy ojciec po raz pierwszy wziął mnie ze sobą w miejsce zwane Cmentarzem Zapomnianych Książek. [...] – To miejsce, Danielu, jest tajemnicą i miejscem świętym. Każda znajdująca się tu książka, każdy tom, posiadają własną duszę. I to zarówno duszę tego, kto daną książkę napisał, jak i dusze tych, którzy tę książkę przeczytali i tak mocno ją przeżyli, że zawładnęła ich wyobraźnią. Za każdym razem, gdy książka trafia w kolejne ręce, za każdym razem, gdy ktoś wodzi po jej stronach wzrokiem, za każdym nowym czytelnikiem jej duch odradza się i staje się coraz silniejszy. [...] Kiedy jakaś biblioteka przestaje istnieć, kiedy jakaś księgarnia na zawsze zamyka podwoje, kiedy jakaś książka ginie w otchłani zapomnienia, ci, którzy znają to miejsce, my, strażnicy ich dusz, robimy, co w naszej mocy, aby te bezdomne książki trafiły tutaj. Bo tutaj książki, o których nikt już nie pamięta, książki, które zagubiły się w czasie, żyją nieustającą nadzieją, iż pewnego dnia trafią do rąk nowego czytelnika, że zawładnie nimi nowy duch.



## Wstęp

[...] nie tylko wielkie dyskusje ideologiczne oraz polityka wydawnicza tego okresu, ale też rozporządzenia o charakterze administracyjnym bądź instytucjonalne naciski na dyrekcje bibliotek miały wpływ na zasoby bibliotek dziecięcych, a tym samym na czytelnictwo dzieci i młodzieży. Decydowały one o braku dostępu do tradycji piśmiennictwa dla dzieci i tak samo jak w komunikacji literackiej dorosłego społeczeństwa stwarzały „białe plamy” w kulturze czytelniczej młodego pokolenia. A tego rodzaju straty są już w późniejszych latach życia niemożliwe do odrobienia.

Barbara Białkowska<sup>1</sup>

Słowa Barbary Białkowskiej, wybitnej autorki prac poświęconych bibliotekarstwu dziecięcemu, niosą z sobą myśl, która może stanowić motto niniejszej publikacji. Nieobecność określonych książek, treści, przesłań w życiu młodego człowieka powoduje powstawanie braków intelektualnych, które na skutek manipulowania kulturą mogą tworzyć celowe, puste przestrzenie, ograniczające wiedzę o przeszłości, wydarzeniach, ludziach, ideach. Tego typu sytuacje zaobserwować można we wszystkich systemach totalitarnych, które podejmowały walkę nie tylko z żyjącymi ludźmi, lecz także z książkami. Najstraszniejszym przykładem takich działań było palenie na stosach w 1933 roku z nakazu Adolfa Hitlera dzieł pisarzy pochodzenia żydowskiego i książek filozofów chrześcijańskich.

Długi czas degradacji utworów autorów dwudziestolecia międzywojennego w Polsce Ludowej, ocalałych wcześniej spod okupacji niemieckiej, przyniósł ogromne straty w kulturze polskiej. W wyniku działań cenzury z obiegu czytelniczego wypadło wiele pozycji, które powinny stanowić polskie dziedzictwo. Przez wszystkie lata Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej eliminowano książki, które uznawano za „groźne”, bo ich treść nie była zgodna z założe-

---

<sup>1</sup> B. Białkowska: *Książki niechciane, książki „groźne” dla dzieci w Polsce Ludowej, czyli o czystkach w księgozbiorach bibliotecznych*. „Nowe Książki” 1991, nr 7, s. 60–61.



niami ustrojowymi. Większość utworów adresowanych do młodych odbiorców traktowano jako „złe”, niosące niewłaściwe przesłanie i budzące emocje, które mogłyby zagrażać panującemu systemowi. Po prostu bano się książek odwołujących się na przykład do religii, historii ojczyzny czy tradycji polskiego harcerstwa, a więc zawierających treści całkowicie nieakceptowane. Głównie z tych powodów przez długie peerelowskie lata starano się lekceważyć ważność dzieł z okresu międzywojennego, a nawet „przemilczać” ich istnienie. Dlatego też obecnie książki te są zarówno młodym, jak i starszym ludziom całkowicie nieznane. Reżim zrealizował swój zamiar, dzieła niegdyś sprawdzone, których działanie wychowawcze zostało zweryfikowane w sytuacjach najważniejszych zagrożeń narodowych, przestały być ważne. Tytuły, które nie miały prawa istnienia w Polsce Ludowej, zwalczono bardzo konsekwentnie, a niektóre z nich na zawsze unicestwiono. Zagadnienie to nie było dotychczas obszarem głębszych penetracji naukowych, wobec czego autorka książki uznała, iż jest ono godne opracowania.

Przedmiotem badań były głównie utwory beletrystyczne z dwudziestolecia międzywojennego, które w latach pięćdziesiątych i w późniejszym peerelowskim czasie zapępiały listy prohibitów. Nie włączono do badań czasopiśmiennictwa, gdyż wydaje się, że zbyt szerokie ujęcie tematu przekroczyłoby ramy jednej pracy; natomiast ów postulat wytycza dalsze perspektywy badawcze. Wyłącznie ze względów stylistycznych posługiwano się w publikacji zamiennie określeniami: utwór, książka, tekst.

Pozycje do analizy wybrano przede wszystkim na podstawie materiałów odnalezionych w Archiwum Państwowym w Katowicach i w Archiwum Państwowym Miasta Stołecznego Warszawy, czyli tak zwanych list „purgacyjnych”, a więc wykazów książek podlegających natychmiastowemu wycofaniu<sup>2</sup>, jak też z pozycji zatytułowanej *Książki, które powinny być wycofane ze sprzedaży na podstawie wydanych dotychczas instrukcji Zarządu Kontroli Prasy Ministerstwa Oświaty względnie Okólników samych wydawców* (Spis nr 1 z marca 1950 roku)<sup>3</sup>.

Głównym celem opracowania stało się sprawdzenie, czy wspomniane dzieła „zakazane” powróciły na rynek wydawniczy i księgarski po 1989 roku, oraz zbadanie ich poczytności wśród dzieci i młodzieży. Interesująca wydała się także próba weryfikacji spustoszeń kulturowych. Autorka pracy sprawdziła więc, czy utwory te istnieją w świadomości współczesnych bibliotekarzy i nauczycieli, czy podejmowane są działania przywracania niektórych z tych książek, a zwłaszcza, czy trafiają one jeszcze do młodych odbiorców. Przedstawiając określone historyczne fakty (stalinowskie akcje niszczenia księgozbiorów i działania cenzury w całym okresie PRL-u) starano się stworzyć, w miarę możliwości, prze-

<sup>2</sup> Zob. W. Nawrocki: *Oczyszczanie księgozbiorów. Przyczynek do dziejów polityki kulturalnej*. „Życie Literackie” 1981, nr 49, s. 14.

<sup>3</sup> Zob. B. Białkowska: *Książki niechciane...*, s. 60–61.

rzysty obraz położenia, w jakim obecnie znajduje się literatura „niechciana”. Pozwoliło to uwidocznic skalę zła, które w tamtym czasie wyrządzono kulturze polskiej.

Książkę podzielono na dwie części. W pierwszej, teoretycznej, podjęto problematykę cenzury w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i czystek bibliotecznych w latach stalinowskich, przedstawiono przyczyny, dla których utwory z okresu międzywojnia były zwalczane, następnie ukazano rolę „Guliwera. Kwartalnika o książce dla dziecka” (wydawanego przez Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” w Katowicach) w popularyzowaniu omawianej literatury i sprawdzono, czy powróciła ona na rynek wydawniczy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, i z inicjatywy których wydawnictw.

Druga część rozważań była próbą określenia współczesnej sytuacji utworów „zakazanych”. Sprawdzano zatem obecność tych dzieł w bibliotekach i księgarniach, w sprzedaży internetowej, ich czytelnictwo, w tym odbiór wśród dzieci i młodzieży oraz znajomość proponowanych książek przez bibliotekarzy.

Autorka w kwerendzie poprzedzającej napisanie niniejszej pracy starała się dotrzeć do wszystkich utworów, które po przełomie październikowym i transformacji ustrojowej miały szanse znaleźć się w rękach odbiorców. Nie wyklucza się jednak możliwości pominięcia jednej czy dwóch pozycji, których nie wykazał na przykład „Przewodnik Bibliograficzny”.

Istnieje bogata literatura poświęcona bardzo szeroko rozumianemu zjawisku cenzury<sup>4</sup>. Natomiast problematyka niszczenia książek w latach stalinowskich omówiona została na łamach kilku zaledwie artykułów przez Barbarę Białkowską, Martę Fik, Krystynę Heska-Kwaśniewicz czy Witolda Nawrockiego<sup>5</sup>. Jedy-  
nym dokumentem zwartym w tym zakresie jest pozycja *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1.X.1951 roku* przygotowana do druku przez Zbigniewa Żmigrodzkiego<sup>6</sup>. Warto też zaznaczyć, że wciąż przy-

---

<sup>4</sup> Zob. na przykład J. Bafia: *Prawo o cenzurze*. Warszawa 1983; S. Barańczak: *Knebel i słowo. O literaturze krajowej w latach siedemdziesiątych*. Warszawa 1980; *Cenzura PRL. Relacje historyków*. Oprac. Z. Romek. Warszawa 2000; *Czarna księga cenzury PRL*. T. 1–2. Londyn 1977–1978; A. Pawlicki: *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1960–1972. Instytucje i ludzie*. Warszawa 2001; Z. Radzikowska: *Z historii walki o wolność słowa w Polsce. Cenzura w PRL w latach 1981–1987*. Kraków 1990.

<sup>5</sup> Zob. B. Białkowska: *Książki niechciane...*, s. 60–61; M. Fik: *Jak oczyszczano biblioteki*. „Puls” 1993, nr 5/6, s. 159–166; K. Heska-Kwaśniewicz: „Klasycy na indeksie”. *Z dziejów czystek bibliotek śląskich w latach stalinowskich*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 111–123; K. Heska-Kwaśniewicz: *Przed czym chciano ochronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czystkach w bibliotekach szkolnych lat 1949–1953*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki, informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996, s. 73–80; W. Nawrocki: *Oczyszczanie księgozbiorów...*, s. 14.

<sup>6</sup> Zob. *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1.X.1951 roku*. Pośl. Z. Żmigrodzki. Wrocław 2002.

pomina się teksty międzywojnia na łamach „Guliwera”, co stało się tematem rozważań jednego z rozdziałów prezentowanej książki. Mimo to brakuje prac poświęconych polskim dziełom „groźnym” dla młodych odbiorców. Nie podejmuje się także kwestii nieodwracalnych konsekwencji, jakie powoduje dziś taka sytuacja: ahistoryczności, mieszania pojęć i faktów, niezrozumienia współczesności, co niekoniecznie jest winą młodych czytelników, lecz systemu, który nie przygotowuje ich do czytania ze zrozumieniem. Nie powstało więc dotąd całościowe ujęcie tematu, niezwykle potrzebne, chociażby z tytułu dopełnienia stanu badań nie tylko historycznych, kulturowych, bibliologicznych, lecz także pedagogicznych.

Wcześniej pojawiały się jednak próby „wydobycia z zapomnienia” czytanek z dwudziestolecia międzywojennego. Zofia Budrewicz w dwóch publikacjach pod tytułem *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje i Wydobyte z zapomnienia. Propozycje lektur dla szkoły podstawowej i gimnazjum*<sup>7</sup>, prezentuje nazwiska autorów czytanek, które występują również w niniejszym opracowaniu (na przykład Zofii Kossak czy Kornela Makuszyńskiego). Na listach „purgacyjnych” z założenia umieszczano wszystkie czytanki z dwudziestolecia międzywojennego. W związku z tym interesujące byłoby przeprowadzenie kolejnych badań dotyczących znajomości wśród nauczycieli i bibliotekarzy książki prof. Zofii Budrewicz i przywracających teksty „wydobyte z zapomnienia”.

Warto też zaznaczyć, że na skutek wspomnianych wcześniej wydarzeń spora liczba książek nie powróciła już w ogóle po okresie transformacji ustrojowej na rynek wydawniczy i czytelniczy, o czym pisała Anna Maria Krajewska w *Trzech legendach. Walce o niepodległość i granice w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej*<sup>8</sup>. Przywołana rozprawa stanowi studium stu utworów dla dzieci i młodzieży, które opowiadają o polskich dziejach okresu od 1914 do 1920 roku, czyli o działaniach niepodległościowych podejmowanych od wybuchu pierwszej wojny światowej, aż do momentu odzyskania przez Polskę pierwszych granic państwowych. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że nie powstała jeszcze naukowa praca, stanowiąca odwołanie do młodzieżowej literatury „chwili dziejowej”, która w stalinizmie i kolejnych peerelowskich latach była bardzo uporczywie zwalczana. Ważną przesłanką, którą kierowała się autorka *Trzech legend...* w prowadzeniu tego typu badań, była możliwość przypomnienia książek dla młodych odbiorców nie wznawianych od 1939 roku z przyczyn natury politycznej. Konsekwencją peerelowskich działań stało się zniknięcie tych tekstów z polskiego

<sup>7</sup> Por. Z. Budrewicz: *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*. Kraków 2003; Eadem: *Wydobyte z zapomnienia. Propozycje lektur dla szkoły podstawowej i gimnazjum*. Kraków 2006.

<sup>8</sup> Zob. A.M. Krajewska: *Trzy legendy. Walka o niepodległość i granice w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej*. Warszawa 2009.

rynku czytelniczego i całkowita o nich niewiedza nauczycieli, bibliotekarzy, a tym samym młodzieży<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Anna Maria Krajewska w *Trzech legendach*... analizuje książki w aspekcie historycznym i literaturoznawczym, nie dobierając utworów według kryterium wartości artystycznej; dużo ważniejszym czynnikiem była ich tematyka. Nadto ujęcie historyczne nie oznacza, że Krajewska wymagała od twórców beletrystyki zgodności z dziejowymi faktami. Badaczka miała pełną świadomość, iż pisarze mogą w swych utworach zastosować fikcję literacką. Od wieków toczą się przecież spory na temat wierności faktom w powieści historycznej. Krajewska ukazuje więc czytelnikom sposoby prezentacji wybranych zdarzeń wykorzystane przez międzywojennych pisarzy. Zaznacza również, że poziom autentyczności tych utworów trudno zweryfikować, gdyż fikcja w momencie ich pisania bardzo często mieszała się z rzeczywistością. W dwudziestoleciu tworzono bowiem pod presją chwili, a towarzyszyły temu niewyobrażalne emocje i choć pisarze z pewnością pragnęli jak najrzetelniej spisać swe przeżycia i doświadczenia, nie zawsze zamysł był trafnie zrealizowany.

Autorka na pewno zna fakty historyczne i wskazuje niektóre przemilczenia pojawiające się w tych dziełach, co prowadzi do „obalania mitów” obecnych w międzywojennej literaturze adresowanej do dzieci i młodzieży. Czyni to zrećznie i fachowo, dzięki czemu uważny czytelnik dowiaduje się, jak wiele legend funkcjonowało na temat wydarzeń, które, wydawałoby się, powinny zostać w relacjach historyków dokładnie udokumentowane. Nie ujmując niczego działalności Legionów Polskich, wskazuje na przykład na doniosłą rolę innych batalionów, walczących wówczas o polską wolność, między innymi Legion Pułaskiego czy „Legion Bajoński”, często pomijanych w książkach międzywojnia. W podobny sposób bada postać Józefa Piłsudskiego, którego w tekstach dla młodych przedstawiano w aureoli wielkości. Píše też o propagandowym charakterze książek o „najważniejszym bohaterze literatury legionowej”.

Krajewska z dużym znanstwem prezentuje koncepcje i motywy pisarskie wykorzystywane przez międzywojennych autorów, wylicza najważniejsze gatunki, którymi pisarze posługiwali się w utworach, podkreślając dominującą rolę relacji pamiętnikarskiej w książkach o obronie Lwowa, o wojnie z Rosją Sowiecką czy biografii w tekstach opowiadających o Legionach.

Konieczne dla autorki *Trzech legend*... stało się także porównanie książek międzywojnia kierowanych do dzieci i młodzieży z innymi dziełami powstałymi w tamtym czasie. Kolejnym odniesieniem była proza adresowana do młodych z pozostałych dziejowych okresów. Badaczka chciała też znaleźć wspólne elementy, które łączyłyby twórczość literacką różnych epok.

Obok obrazu młodych Polaków Krajewska odtwarza również wizerunek wroga, jaki spotykamy w omawianych powieściach. Nie sposób wymienić wszystkich podejmowanych tematów. Dalsza część pracy stanowi interesujące rozwinięcie, które odsłania tajemnice „trzech legend” w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej, bowiem Krajewska w zasadniczym trzonie książki skupia się na trzech historycznych motywach: powstaniu i aktywności Legionów Polskich, obronie Lwowa w 1918 roku i wojnie polsko-bolszewickiej, trwającej od 1919 do 1920 roku. W ostatnim z wymienionych okresów bierze pod uwagę walki o Wilno, a także bitwę warszawską toczoną w dniach od 13 do 15 sierpnia 1920 roku, zwaną „cudem nad Wisłą”.

*Trzy legendy*... nie tylko pozwalają spojrzeć czytelnikom na dokładny portret uczestników walk niepodległościowych czy zrozumieć znaczenie i celowość działań zbrojnych; przede wszystkim dają one możliwość „wejścia” w niezwykły świat, przedstawiany przecież na kartach sporej ilości „zapomnianych” utworów dla dzieci i młodzieży. Niestety wedle słów autorki gros tych dzieł rozpada się w magazynach Biblioteki Narodowej i nie będą one miały już szansy, by zaistnieć czytelniczko.

Lektura rozprawy Krajewskiej wzbudza jeszcze jedną refleksję, czy zamysłem autorki było przybliżenie tych interesujących i niepowtarzalnych, historycznych tekstów literackich adresowanych do młodych, z nadzieją na reakcję czytelników? Bezsposornie dzięki tej ważnej inicjatywie



W opracowaniu zrezygnowano z omówienia problematyki utworów pojawiających się na rynku wydawniczym zarówno po odwilży 1956 roku, jak i po transformacji ustrojowej, które nosiły ślady cenzury. Przykładami są *Topsy i Lupus* Zofii Kossak, *Koziołek Matołek* Kornela Makuszyńskiego czy *Pyza na polskich drózkach* Hanny Januszewskiej. Elementy peerelowskiej ingerencji można przecież odnaleźć nawet w nie tak odległej edycji *Pyzy...* z 2006 roku opublikowanej przez „Naszą Księgarnię”<sup>10</sup>. Jest to jednak zagadnienie tak obszerne, że wymaga osobnych badań i mogłoby być tematem kolejnej książki.

Dopowiedzenia wymaga także kwestia postaw, jakie przyjmowali pisarze wobec polityki władz peerelowskich. Wspomniany problem został tu tylko zasygnalizowany w celu ukazania, jak istotnie władza po 1945 roku wpływała na losy autorów i ich utworów.

Oprócz tego w badaniach nie wzięto pod uwagę ekranizacji telewizyjnych, które mogą mieć wpływ na popularność niektórych dzieł wśród młodzieży, na przykład książek Kornela Makuszyńskiego. Zrezygnowano z rozwinięcia tego wątku z dwóch powodów. Po pierwsze telewizja nie emituje dziś już tak dużej liczby ekranizacji powieści tego autora, jak czyniła to jeszcze kilka lat temu. Po drugie nie filmuje się kolejnych dzieł pisarzy międzywojnia, a więc czarnobiła *Awantura o Basię* z 1959 roku czy wersja z 1995 roku nie wzbudza już większego zainteresowania dzieci i młodzieży, które fascynują się dziś produkcjami wykorzystującymi nowsze technologie w stylu *Harrego Pottera*. Można więc sądzić, że głównym popularyzatorem utworów Makuszyńskiego wśród młodych ludzi jest dziś mimo wszystko szkoła, co w pełni potwierdzają badania ankietowe.

Szkoda, bo utwory autora *Panny z mokrą głową* to nasza polska klasyka. Do ich czytania warto namawiać, ale nie nastolatki, tylko trochę bardziej doświadczonych czytelników. W dziełach tych język rzeczywiście nie jest łatwy, akcja wcale nie toczy się tak wartko jak we współczesnych powieściach przygodowych, momentami dialogi są też nieco infantylne. Trudno wyrwać nastolatka z rzeczywistości go otaczającej i przenieść do archaicznego świata przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku. Będzie to postrzegał tylko przez pryzmat obowiązkowej lektury. Ale jeśli lubi czytać, to może kiedyś do Makuszyńskiego dorośnie.

Prowadzone badania mają charakter zarówno bibliologiczny, jak i literaturoznawczy oraz kulturoznawczy. Bibliologiczny, gdyż przedmiotem pracy są książki

---

badaczka stworzyła im swego rodzaju pomnik i na pewno na dłuższą chwilę zaznaczyła ich istnienie. Jednak wątpliwe jest, czy ktoś zechce jeszcze odkurzyć je z pyłu i podjąć trud lektury niezastąpionych książek, opowiadających o naszej tragicznej, lecz jakże chlubnej historii.

Napisano tu nieco obszerniej o *Trzech legendach...*, ponieważ mogą być one sygnałem do podejmowania przez młodsze pokolenie badaczy zagadnienia dawnych lektur, wypieranych przez dziesięciolecia ze świadomości czytelniczej i przywracania ich w rzetelnej refleksji badawczej. Zob. Ibidem.

<sup>10</sup> Por. H. Januszewska: *Pyza na polskich drózkach*. T. 1–2. Warszawa 2006.

„zakazane”, ich obieg, odbiór, współczesny sposób istnienia; literaturoznawczy, ponieważ interesujący wydaje się także aspekt wartości poznawczej i artystycznej tych utworów; kulturoznawczy, bo prowadzone badania dotyczą tekstów kultury i ukazują poziom współczesnej kultury czytelniczej Polaków. Przy zbieraniu materiałów pomocne były również metody archiwalna oraz bibliograficzna. W odniesieniu do metody archiwalnej istotnym źródłem informacji stały się na przykład zasoby Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy i Archiwum Państwowego w Katowicach.

W książce wykorzystano też następujące publikacje: *Bibliografię podziemnych druków zwartych z lat 1976–1989*<sup>11</sup>, *Literaturę i krytykę poza cenzurą 1977–1989*<sup>12</sup>; oraz źródła, takie jak: „Bibliografia Zawartości Czasopism”<sup>13</sup>, „Polska Bibliografia Literacka”<sup>14</sup>, „Przewodnik Bibliograficzny”<sup>15</sup> i „Ruch Wydawniczy w Liczbach”<sup>16</sup>.

Dodatkowo zajmujący okazał się aspekt indywidualnej analizy formalno-wydawniczych cech książek. W niektórych przypadkach wspomniano o szańcu graficznej utworów, uwzględniając ich nakłady, ceny czy formy dystrybucji i reklamy. Nie udało się jednak dotrzeć do pierwodruków części dzieł, dlatego trudno było pisać o pierwotnych okładkach i ilustratorach, oraz dokonywać porównań. Poza tym w badaniach zwrócono uwagę na marketingową politykę wydawnictw nastawioną dziś głównie na zysk finansowy.

W publikacji posłużono się techniką badań zwaną ankietowaniem, wykorzystywaną w metodzie diagnostycznej, której z kolei używa się w badaniach recepcji. Kwerendę przeprowadzono na próbie eksperckiej 479 ankietowanych wybranych losowo z terenów całej Polski. Wobec tego, biorąc pod uwagę wiedzę o analizowanej zbiorowości, zdecydowano, która grupa będzie najbardziej reprezentatywna i użyteczna z perspektywy badanej społeczności; niemożliwe więc było określenie prawdopodobieństwa, z jakim badani znaleźli się w próbie<sup>17</sup>.

Co więcej, istotna jest informacja o rodzajach wykorzystanych kwestionariuszy, wśród których uwzględniono następujące ankiety: rozdawaną, rozsyłaną, wypełnianą przy współudziale ankietera i bez jego obecności. Część z nich budzi

---

<sup>11</sup> Zob. *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976–1989*. Red. G. Federowicz, K. Gromadzińska, M. Kaczyńska. Warszawa 1995.

<sup>12</sup> Zob. J. Czachowska, B. Dorosz: *Literatura i krytyka poza cenzurą 1977–1989. Bibliografia druków zwartych*. Wrocław 1991.

<sup>13</sup> „Bibliografia Zawartości Czasopism” (za lata 1947–1948, 1949–1950, 1951–1995, 2005–).

<sup>14</sup> „Polska Bibliografia Literacka” (za lata 1988–1998). Dostępne w Internecie: <http://www.pbl.ibl.poznan.pl/dostep>. Data dostępu: 22 marca 2010.

<sup>15</sup> „Przewodnik Bibliograficzny” (za lata 1947–2009).

<sup>16</sup> „Ruch Wydawniczy w Liczbach” (za lata 1960–2009).

<sup>17</sup> Por. S. Juszczyk: *Badania ilościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*. Katowice 2005, s. 128–129; T. Pilch, E. Bauman: *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa 2001, s. 257–258; D. Silverman: *Interpretacja danych jakościowych*. Przeł. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska. Warszawa 2007; E. Babbie: *Podstawy badań społecznych*. Przeł. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski et al. Warszawa 2009.

zadowolenie, ale większość obrazuje niewiedzę i niską kulturę czytelniczą młodego pokolenia. Przykładowy kwestionariusz ankiety zamieszczono w aneksie: załączniku 3.

W opracowaniu występują dysproporcje między liczbą zebranych ankiet w różnych województwach, ponieważ liczba wykorzystanych kwestionariuszy zależała od możliwości dotarcia do danego województwa oraz od chęci i zaangażowania osób wypełniających formularze. Do autorki pracy trafiły też i takie kwestionariusze, które ze względu na niepoważny stosunek respondentów należało wyłączyć z badania, a bardzo wiele szkół i bibliotek w ogóle na prośbę autorki nie odpowiedziało. Ponadto łączy się z tym kwestia sposobu przeprowadzenia badań spowodowanego najpewniej niewielkim jeszcze doświadczeniem badaczki w tej materii.

Na końcu wspomnieć trzeba, że równie ważna była metoda biograficzna, którą zastosowano w zakresie znaczących dla pracy informacji o losach autorów książek.

\* \* \*

Podjęcie badań nad sytuacją utworów „niechcianych” wynikało także z niezgody na negowanie potrzeby przywracania tej literatury przede wszystkim ludziom młodym. Ewa Nowacka w artykule *Budowanie mostów na terenach bezwodnych*, zamieszczonym na łamach „Nowych Książek”<sup>18</sup>, wyraziła niesłuszny pogląd, że utwory z dwudziestolecia międzywojennego są kiczowate, tandetne, pretensjonalne, miałkie poznawczo i nieznośne stylistycznie, nie powinny więc stanowić wzoru dla dzieci i młodzieży<sup>19</sup>. Prócz tego dodała, że nie należy odwoływać się do książek, które tak naprawdę nie kształtują morale czytelników, natomiast przesiąknięte są akcentami patriotycznymi, bliskimi groteski. To osąd niesprawiedliwy i zbyt pobieżny. Z pewnością nie wszystkie te utwory są wybitne literacko, niektóre uznać można za naiwne, ale znajdują się wśród nich arcydzieła, jak książki Zofii Kossak czy Zofii Żurakowskiej, a nawet Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego.

Polemikę z Ewą Nowacką prowadziła też wcześniej Anna Maria Krajewska w bardzo pięknym i znaczącym tekście pod tytułem *Zerwany most. Wznowienia międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914–1921*<sup>20</sup>, dając wyraz opinii, że w tamtym okresie powstawały książki jedyne w swoim rodzaju, stanowiące świadectwo „chwili dziejowej”<sup>21</sup>. Z kolei na zarzut Nowackiej, że utwory te „nie spinają żadnych brzegów, ale nonsensownie tkwią w bezwodnym pejzażu”,

<sup>18</sup> Zob. E. Nowacka: *Budowanie mostów na terenach bezwodnych*. „Nowe Książki” 1991, nr 6, s. 71–72.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 71–72.

<sup>20</sup> Zob. A.M. Krajewska: *Zerwany most. Wznowienia międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914–1921*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. G. Leszczyński, J. Papuzińska. Warszawa 2002, s. 47–54

<sup>21</sup> Ibidem, s. 54.

a „budowanie mostów na terenach bezwodnych”<sup>22</sup> po prostu nie ma sensu, Krajewska odpowiedziała, że „literatura ta, to wcale nie zmurszała kładka nad dawno wyschłym strumykiem, przeciwnie, to rzeka historii rozlała się tak szeroko, że zerwała most. Kto wie – może z czasem, może dla kogoś ten most nad rzeką czasu uda się odbudować?”<sup>23</sup>.

Powinno się również pamiętać, że zagadnienie to sygnalizowała w 1992 roku, jako pierwsza, wybitna uczona Halina Skrobiszewska w artykule *Literatura „chwili dziejowej”*<sup>24</sup>. W tekście tym napisała, że „obszerna literatura dotycząca »chwili dziejowej« powstająca w latach dwudziestych i trzydziestych miała drogę wznowień skutecznie zamkniętą nie z powodu zmiany kryteriów literackich, lecz z przyczyny »niewłaściwego« obrazu dziejów”<sup>25</sup>. Zarówno ta opinia, jak i argumenty Krajewskiej przekonują, że dla trwania kultury najważniejsze jest owo „przerzucanie mostów”<sup>26</sup>.

\* \* \*

Autorka publikacji składa serdeczne podziękowania za wysiłek włożony w pomoc, wszelkie uwagi i wskazówki, cierpliwość i niesamowitą troskę Promotorowi prof. zw. dr hab. Krystynie Heskowej-Kwaśniewicz, bez której ta książka nigdy by nie powstała. Autorka jest również wdzięczna Recenzentom oceniającym to opracowanie jeszcze w postaci rozprawy doktorskiej: prof. dr hab. Zofii Budrewicz i dr hab. Katarzynie Tałuż. Podziękowania za rzetelne uwagi należą się także prof. Oskarowi Stanisławowi Czarnikowi, który napisał recenzję wydawniczą, bardzo pomocną w przygotowaniu publikacji do druku. Wyrazy wdzięczności kieruję również do Dyrekcji Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz pracowników Zakładu Czytelnictwa, i do wszystkich osób, które wspierały mnie w poszukiwaniach naukowych i udzielały życzliwych rad.

Nie mogę też pominąć kochanych Rodziców, dzięki którym nie osiągnęłabym tak wiele... Jeszcze raz dziękuję!

---

<sup>22</sup> E. Nowacka: *Budowanie mostów...*, s. 71.

<sup>23</sup> A.M. Krajewska: *Zerwany most...*, s. 54.

<sup>24</sup> Zob. H. Skrobiszewska: *Literatura „chwili dziejowej”*. W: *Mit dzieciństwa w sztuce młodości*. Red. J. Papużyńska. Warszawa 1992, s. 110–117.

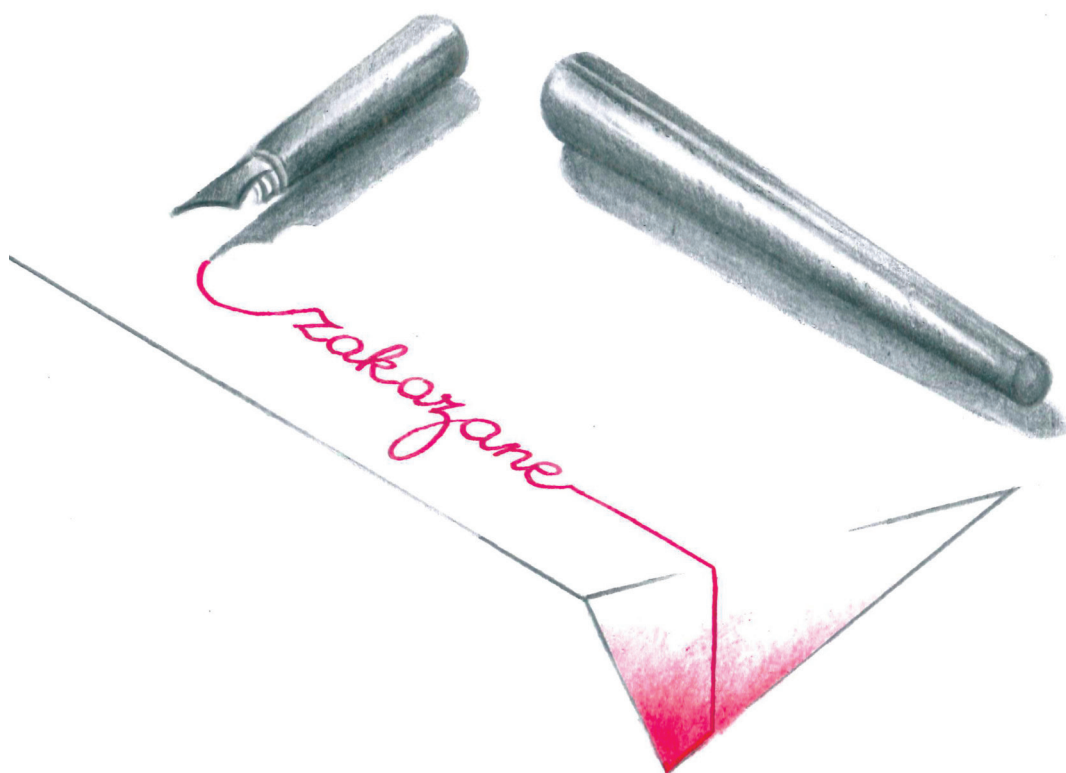
<sup>25</sup> Ibidem, s. 110.

<sup>26</sup> Zob. symbol mostu jako elementu łączącego dwie czasoprzestrzenie i „przejścia jednego stanu w drugi na rozmaitych poziomach (w różnych okresach i fazach życia)”. J.E. Cirlot: *Słownik symboli*. Przeł. I. Kania. Kraków 2000, s. 260; W. Kopaliński: *Słownik symboli*. Warszawa 1990, s. 235–236; J. Tresidder: *Słownik symboli. Ilustrowany przewodnik po tradycyjnych wyrażeniach obrazowych, znakach ikonicznych i emblematkach*. Przeł. B. Stokłosa. Warszawa 2001, s. 133–134.





## Część pierwsza





## Sytuacja kultury w reżimie totalitarnym

Specyfika totalitaryzmu jako zjawiska ogólnoswiatowego wiąże się z apodyktyczną władzą, dyktatorskim reżimem, przymusem czy terrorem. Można mnożyć synonimiczne określenia pozwalające mówić o charakterze państw, w których całą egzystencję obywateli podporządkowuje się wszechpotężnej kontroli instytucji władzy. Niniejszy rozdział nie może być jednak studium o koncepcjach totalitaryzmu, gdyż zagadnienie to analizowało gruntownie wielu znawców – na przykład Hannah Arendt<sup>1</sup> czy Jan Józef Szczepański – którzy żyli w nie tak odległych jeszcze czasach triumfów ruchów totalitarnych. Niemniej jednak krótko należy przypomnieć istotę totalitaryzmu. Najważniejszym celem tej części książki było zaś ukazanie skali zniszczeń, jakich dokonano w polskim świecie kultury.

### Kilka słów o totalitaryzmie

Ktoś uznać może, że epoka, która w ciągu pięćdziesięciu lat wykorzenia, zniewala czy zabija siedemdziesiąt milionów ludzi, powinna być przede wszystkim sądzona. Ale trzeba jeszcze, żeby jej wina została zrozumiana. W naiwnych czasach, kiedy tyran dla swojej sławy zrównywał z ziemią miasta, kiedy niewolnik przykuty do rydwanu zwycięzcy szedł wśród świętujących tłumów, kiedy wroga rzucano na pożarcie zwierzętom na oczach zgromadzonego ludu, sumienie mogło pozostać niewzruszone, a sąd jasny w obliczu tak niewinnych zbrodni. Lecz obozy niewolników pod sztandarem wolności, rzezie usprawiedliwiane miłością człowieka czy upodobaniem do nadczłowieka w pew-

---

<sup>1</sup> Hannah Arendt (1906–1975) – niemiecka publicystka, filozof, politolog; opracowała jedną z bardziej znanych koncepcji totalitaryzmu w dwutomowej pracy *Korzenie totalitaryzmu*. T. 1–2. Przeł. M. Szawiel, D. Grinberg. Warszawa 1993.

nym sensie obezwładniają sąd. W chwili, gdy w szczególnym odwróceniu, właściwym dla naszego czasu, zbrodnia wkłada skórę niewinności, rzeczą niewinności jest szukać dla siebie usprawiedliwień. [...] Chodzi o to, by wiedzieć czy niewinność, odkąd zaczyna działać, potrafi wzbronić sobie zabijania. Możemy działać tylko w naszym czasie i wśród otaczających nas ludzi. Nie wiemy nic, jak długo nie wiemy, czy wolno nam zabić drugiego człowieka albo zgodzić się na jego śmierć.

Albert Camus<sup>2</sup>

System rządów zwany totalitaryzmem najsilniej rozwinął się w Europie, zwłaszcza w narodowo-socjalistycznej Trzeciej Rzeszy, w leninowsko-stalinowskim Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) czy pod panowaniem Mao Ce-tunga (zwanego też Mao Zedongiem lub Mao Tse-tungiem) w Chińskiej Republice Ludowej położonej w Azji Wschodniej. W całej swej długiej historii także Polska poznała okrutne oblicze ustrojów totalitarnych. Po latach rozbiorów<sup>3</sup>, dwudziestu latach wolności i latach wojennej okupacji nastąpiły czasy niezwykle restrykcyjnego w działaniach stalinizmu (od 1945 do 1956 roku<sup>4</sup>) aż do czterdziestopięciolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL)<sup>5</sup> i okresu tak zwanego realnego socjalizmu. Niestety istnienie totalitaryzmów widać również dziś. Wystarczy wspomnieć o obecnej sytuacji na Białorusi, w Chinach czy w Korei Północnej i o zaostrzonym zatargu Rosji z Gruzją, u podstaw którego leżała chęć uzyskania pełnej hegemonii jednego państwa nad drugim przy użyciu gróźb i sił zbrojnych (mowa tu o sporze, który przeobraził się w konflikt zbrojny). Obraz współczesnych stosunków międzynarodowych najdobitniej uwypukla problem, sygnalizując, jak ulotna i pozorna jest wolność.

Czym w zasadzie jest totalitaryzm? Jak bywa rozumiany? Wydawałoby się, że łatwo go zdefiniować, bo zawsze chodziło w nim o jednakową formę zniewolenia. Jednak analizując miniony wiek dwudziesty, widać wyraźnie, iż każdy kolejny

<sup>2</sup> A. Camus: *Człowiek zbuntowany*. Przeł. J. Guze. Kraków 1993, s. 7–8.

<sup>3</sup> Mimo że zjawisko totalitaryzmu w pełni wykształciło się w dwudziestym wieku, już we wcześniejszych dziejach Polski można mówić o polityce państw, których rządy nosiły znamiona władzy totalitarnej.

<sup>4</sup> Autorka przyjęła, iż stalinizm w Polsce kształtował się od 1945 do 1956, czyli od momentu zakończenia drugiej wojny światowej aż do „odwilży” 1956 roku, mając jednak świadomość, że krystalizował się jeszcze w czasie trwania wojny. Trzeba też w tym miejscu podkreślić, że historycy bardzo różnie datują okres trwania stalinizmu w Polsce – od 1945 do 1956 roku.

<sup>5</sup> Na przestrzeni lat 1994/1995 wśród historyków toczył się interesujący spór, czy Polską Rzeczpospolitą Ludową należy nazywać państwem o charakterze totalitarnym (w pełnym znaczeniu tego słowa)? Głos w debacie zabrali historycy, których pozycja w świecie nauki (w znacznej większości) została już ugruntowana, na przykład Marta Fik, Krystyna Kersten, Marcin Kula i Jerzy Turowicz. Zwieńczeniem dyskusji o czterdziestopięcioleciu PRL-u i o znaczeniu tego okresu w dziejach Polski jest opracowanie pod tytułem *Spór o PRL*, opublikowane przez Wydawnictwo Znak w Krakowie. Pozycja ta stanowi zbiór artykułów, które ukazywały się w „Tygodniku Powszechnym” od maja 1994 roku do 5 listopada 1995 roku.

totalitaryzm wykorzystywał coraz bardziej okrutne metody i narzędzia zdobywania władzy<sup>6</sup>. Marta Fik wyraża pogląd, że „totalitarnym [można – M.N.T.] nazwać państwo terroru na masową skalę, państwo często ideologiczne, dobrze zorganizowane i władne egzekwować narzucone przez siebie prawa”. Ponadto pisze: „[...] to przyznanie sobie przez rządzących monopolu na »słuszność« i »prawdę« we wszystkich dziedzinach życia (zarówno w sferze tego, co dotyczy »bytu«, jak i »świadomości«) oraz prawa do ingerencji nie tylko w życie społeczne, ale i w sposób myślenia poszczególnych obywateli [...] oraz wpływanie – jeśli się zechce – na ich losy bez pozostawienia możliwości jakiegokolwiek samoobrony”<sup>7</sup>. Natomiast według Jerzego Turowicza, jakkolwiek byśmy definiowali totalitaryzm, „nie ulega wątpliwości, że jest to ustrój polityczny, będący skrajnym przeciwieństwem liberalnej demokracji, ustrój, w którym sprawująca władzę partia likwiduje wszelką opozycję i podporządkowuje sobie całe życie publiczne społeczeństwa, a nawet – w miarę możliwości – życie prywatne jednostki [...]”<sup>8</sup>.

Precyzując pojęcie totalitaryzmu przytoczyć też należy regułę, sformułowaną już w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia przez Carla Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego. Według Arendt właśnie ta „kluczowa” definicja oddaje, jakie czynniki składają się na tak zwany syndrom totalitarny. Znalazły się wśród nich następujące elementy:

1. „ideologia państwowa – monopolistyczna i obowiązująca dla wszystkich obywateli,
2. jedna masowa partia zorganizowana hierarchicznie, spleciona z administracją państwową,
3. siły zbrojne wraz z całym społeczeństwem całkowicie podporządkowane partii i biurokratom,
4. zmonopolizowanie przez państwo informacji oraz środków masowego przekazu,
5. fizyczny i psychologiczny terror policyjny jako jedna z głównych metod rządzenia,
6. scentralizowane zarządzanie gospodarką”<sup>9</sup>.

Ten autorytarny sposób sprawowania władzy posiada kilka odmian. Należą do nich: faszyzm, nazizm, komunizm i (mniej popularny) maoizm. Warto podkreślić, że główne założenia tych systemów władzy były bardzo podobne, ale każdy z nich niszczył narody dzięki indywidualnie wypracowanej metodzie.

Czasy totalitaryzmu to bez wątpienia okres bólu. Rządowi „twardej ręki” podporządkowywano wszystko w państwie: kulturę, oświatę, gospodarkę, administrację i środki masowego przekazu, które od zawsze doskonale służyły wszelkiej manipulacji. Uporządkowane jednostki uwalnianie na rzekome niebezpie-

<sup>6</sup> Por. H. Arendt: *Korzenie totalitaryzmu*. T. 1...

<sup>7</sup> M. Fik: *Rozdwojenie jaźni*. W: *Spór o PRL*. Kraków 1996, s. 128.

<sup>8</sup> J. Turowicz: *PRL dla dorosłych*. W: *Spór o PRL...*, s. 179.

<sup>9</sup> H. Arendt: *Korzenie totalitaryzmu*. T. 1..., s. 21.

czeństwa grożące z zewnątrz kraju. Kształtowano w ten sposób ksenofobiczne społeczeństwa z kompleksem „wroga klasowego”, podatne na „prowincjonalizm”<sup>10</sup>. Z obywateli formowano tak zwanych Nowych Ludzi<sup>11</sup>, którym wpajano przekonanie, że nie są zbrodniarzami, a „uczestniczą [...] w historycznych, wspaniałych i absolutnie wyjątkowych wydarzeniach (wielkie zadanie, które przychodzi raz na dwa tysiące lat), którym właśnie z tego powodu niełatwo sprostać”<sup>12</sup>. Okres samowładztwa, dyktatury i niepohamowanej tyranii trafnie podsumowała też Arendt w eseju filozoficznym<sup>13</sup> pod tytułem *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*<sup>14</sup>, dając wyraz opinii, że gdy wszelkie „zło traci tę cechę, po której większość ludzi je rozpoznaje – przestaje być pokusą...”<sup>15</sup>, staje się codziennością.

## Obraz kultury polskiej w ustroju totalitarnym

Żaden naród nie żyje dłużej niż dokument jego kultury.

Adolf Hitler<sup>16</sup>

Takiego ucisku, jak cierpi Naród Polski, nie cierpiał jeszcze nigdy żaden naród.

Posiedzenie Rządu Generalnej Guberni, Kraków 20.04.1943<sup>17</sup>

Żaden narzucony reżim nie pozostawał bez wpływu na życie kolejnych pokoleń. Przykład Polski najdobitniej pokazuje, że to właśnie kultura kraju tworzy jego podwaliny, buduje tradycje, kształtuje morale, staje się bogactwem, wartością i chlubą. Dlatego walkę o dominację najczęściej zaczynano od „eksterminacji

<sup>10</sup> Por. ibidem.

<sup>11</sup> J.J. Szczepański: *Maleńka encyklopedia totalitaryzmu*. Kraków 1990, s. 14.

<sup>12</sup> H. Arendt: *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*. Przeł. A. Szostkiewicz. Kraków 1998, s. 138.

<sup>13</sup> W notkach wydawców pojawia się również określenie gatunku mianem reportażu.

<sup>14</sup> Interesującą polemikę z Hannah Arendt podjęła Ewa Woydyłło, autorka eseju *Zło, które czynię* („Tygodnik Powszechny” 2008, nr 9, s. 24–26). W opozycji do zdania autorki reportażu o losach Adolfa Eichmanna (odpowiedzialnego za wymordowanie wielu tysięcy Żydów podczas drugiej wojny światowej) wyraziła w nim słuszny pogląd, że nie należy zła postrzegać w kategorii zwyczajności, gdyż wówczas uznać by je trzeba za usprawiedliwione. „Żadne zło wymierzone przeciwko człowiekowi, a więc tym samym przeciw zbiorowości ludzkiej, nie jest banalne” – pisała. Ibidem, s. 24.

<sup>15</sup> H. Arendt: *Eichmann w Jerozolimie...*, s. 194.

<sup>16</sup> Cyt. za: W. Głębocki, K. Móraski: *Kultura walcząca 1939–1945. Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji*. Warszawa 1979, s. 11.

<sup>17</sup> S. Piotrowski: *Sprawy polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze. Dziennik Hansa Franka*. T. 1. Warszawa 1957, s. 491.

kulturalnej”, która wyjątkowo skutecznie „łamała narodowe kręgosłupy”<sup>18</sup>. Jako naród nabyliśmy jednak cenną wiedzę, powinniśmy zatem wysnuwać wnioski z minionych, trudnych zdarzeń. Ogrom strat jest nie do oszacowania, ale, być może, będzie przestrogą dla kolejnych pokoleń.

W Polsce sytuacja była bardziej dramatyczna, bo stalinizm poprzedziła okupacja niemiecka, która za cel przyjęła między innymi unicestwienie elity umysłowej<sup>19</sup>. „Polski kraj winien być zmieniony w intelektualną pustynię”<sup>20</sup> – twierdził Hans Frank – „niekoronowany król”<sup>21</sup> utworzonej w 1939 roku Generalnej Guberni z części ziem polskich niewłączonych do Trzeciej Rzeszy, a obejmujących tereny następujących województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, części łódzkiego i warszawskiego. Z kolei w przedmowie do tomu pierwszego pracy pod tytułem *Straty kultury polskiej 1939–1949* czytamy: „Polska [według Franka – M.N.T.] ma wyjść z tej wojny bez żadnych zasobów intelektualnych”<sup>22</sup>. Następne ślady realizacji planu zagłady kultury polskiej można odnaleźć w szczegółowym memoriale pod tytułem *Zagadnienie traktowania ludności cywilnej na byłych terenach polskich z punktu widzenia polityki rasowej* autorstwa Erharda Wetzela i Gerharda Hechta z 25 listopada 1939 roku – programie opracowanym na potrzeby Głównego Urzędu do Spraw Polityki Rasowej i Osiedleńczej<sup>23</sup>. Zawiera on fragmenty niezwykle wymownie obrazujące, jak bano się wybitnych umysłów naszego narodu: „Inteligencja polska musi być całkowicie i niezwłocznie wysiedlona; zaliczyć do niej należy duchownych, nauczycieli, lekarzy, dentystów, weterynarzy, wyższych urzędników, oficerów, pisarzy, dziennikarzy oraz wszystkie osoby posiadające wyższe lub średnie wykształcenie. Przedstawiciele najniższych warstw polskich, jak na przykład robotnicy rolni, winni natomiast pozostać Polakami i należy utrzymywać ich pod względem kulturalnym na najniższym poziomie. Dzieci tej warstwy powinny być kształcone najwyżej do 10-tego roku życia”<sup>24</sup>.

Niestety wytyczne dotyczące działalności niemieckich władz, według Adolfa Hitlera, propagatora usunięcia z powierzchni ziemi cywilizacji europejskich, stanowiły tezy zbyt pobłażliwe, co doprowadziło do powstania *Kilku myśli o traktowaniu obcych narodowości na wschodzie* (15 maja 1940 roku)<sup>25</sup>. Autorem bardziej

<sup>18</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>19</sup> Niemiecki plan pozbawienia Polaków dorobku kulturowego realizowany był w kilku kierunkach: likwidacji inteligencji polskiej, nauki, oświaty, gospodarki, zabytków kultury, itp. Por. W. Głębocki, K. Mórański: *Kultura walcząca...*

<sup>20</sup> Cyt. za: ibidem, s. 37.

<sup>21</sup> T. Cyprian, J. Sawicki: *Nie oszczędzać Polski*. Warszawa 1962, s. 130.

<sup>22</sup> *Straty kultury polskiej 1939–1949. Praca zbiorowa*. T. I. Red. A. Ordęga, T. Terlecki. Głogów 1945, s. 9.

<sup>23</sup> Wytyczne memoriału (w wyborze) przedstawił T. Kułakowski: *Hitlerowska polityka eksterminacji kulturalnej*. Warszawa 1955, s. 9–15.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 14.



rygorystycznych postulatów był Heinrich Himmler, jeden z najważniejszych ludzi w sztabie Führera. Nie chodziło w nich już jednak wyłącznie o spustoszenie kulturalne, okupanci poszli bowiem w swych zbrodniczych zapędach o krok dalej: „Ta ludność [...] – przy braku kultury pod surowym, konsekwentnym i sprawiedliwym kierownictwem narodu niemieckiego, będzie powołana do współpracy przy jego wiecznych dziełach kultury i budowlach, a nawet może – jeśli chodzi o masę pospolitej pracy – dopiero je umożliwi”<sup>26</sup>. W jednym z punktów rozporządzenia potraktowano też Polaka jako pozbawionego możliwości twórczych, ale predestynowanego do współtworzenia niemieckiego dziedzictwa na przykład w sferze architektonicznej, o czym świadczy zapis: „W dziedzinie umysłowej można Polaka określić jako całkowicie nietwórczego pod względem kulturalnym, jak i narodowo-politycznym...”<sup>27</sup>.

Inna wypowiedź Franka z 12 września 1940 roku potwierdza wcześniejsze wywody: „Żaden Polak nie uzyska więcej aniżeli rangę majstra, żaden Polak nie będzie miał możliwości zdobycia wyższego wykształcenia [...]”<sup>28</sup>. Trzeba zatem stwierdzić, że niszczenie polskiego dorobku kulturowego miało odbywać się przez „doprowadzenie Polski do jej produkcji pierwotnej”, za pomocą „popierania hodowli owiec”<sup>29</sup>.

Eksterminacja inteligencji polskiej była próbą narzucania Polakom przekonania, że nie są godni ani własnej tożsamości, ani państwowej przynależności; nie powinni też o nią zabiegać, podejmując heroiczne i bohaterskie akty walki. Nikczemna strategia kulturalna ciemniejącego miała również doprowadzić do wpojenia narodowi polskiemu niesłusznej tezy, że jest narodem bez kulturowego i historycznego dorobku<sup>30</sup>.

Niemcy tworzyli wykazy osób niebezpiecznych (na przykład duchownych, nauczycieli, naukowców, pisarzy), które mogły swymi działaniami zaszkodzić polityce Rzeszy. Konsekwencją tego były masowe zwolnienia z pracy, aresztowania, wywiezienia do obozów zagłady, i wreszcie okrutne wyroki śmierci. Szczególnie tragiczny los dotyczył pracowników wyższych uczelni, nauczycieli akademickich, w tym profesorów, po prostu grono światłych osób<sup>31</sup>. W dwóch tomach *Strat kultury polskiej...* ukazano, jak wiele znakomitych postaci pozbawiono wówczas możliwości pracy na rzecz upowszechniania kultury. Znaleźli się wśród nich działacze kulturalni, dziennikarze, pisarze i artyści sceniczni, na przykład Stanisław Bednarski, Wacław Berent, Ludwik Bernacki, Józef Birkenmajer, Rafał Bluth,

<sup>26</sup> W. Głębocki, K. Móraski: *Kultura walcząca...*, s. 13.

<sup>27</sup> T. Kułakowski: *Hitlerowska polityka...*, s. 10.

<sup>28</sup> S. Piotrowski: *Sprawy polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze. T. 2: Proces Hansa Franka i dowody polskie przeciw SS*. Warszawa 1970, s. 280.

<sup>29</sup> Cytowane słowa pochodzą z wywiadu przeprowadzonego przez korespondenta jednej z niemieckich gazet z Hansem Frankiem 6 lutego 1940 roku. Ibidem, s. 283.

<sup>30</sup> Zob. też T. Kułakowski: *Hitlerowska polityka...*

<sup>31</sup> Por. J. Święch: *Literatura polska w czasie drugiej wojny światowej*. Warszawa 1997.

Jędrzej Cierniak, Aleksander Dmochowski, Stanisław Estreicher, Lucjan Kotarbiński, Jan Nowak, Julian Pagaczewski, Michał Siedlecki, Stanisław Rogowski, Stefan Kopec, Jan Karol Kochanowski<sup>32</sup>.

Bardzo ważnym akcentem niszczenia wielopokoleniowego dorobku kultury polskiej był atak wymierzony w środowiska literackie, których osiągnięcia twórcze godziły w przyjętą ideologię. Sporządzano więc specjalne spisy zawierające nazwiska wybranych, bo szczególnie „groźnych” autorów, czyli *Liste des deutschfeindlichen, schädlichen und unerwünschten polnischen Schrifttums* nr 1 (1940), nr 2 (1940), nr 3 (1942), nr 4 (1943). Wymieniono w nich tytuły książek przeznaczonych do wycofania z bibliotek i księgarni. W ten sposób władze niemieckie nałożyły restrykcje na wybrane lub wszystkie dzieła polskich i obcych pisarzy. Kontrola dotyczyła także działalności oficyn wydawniczych<sup>33</sup>. Zdaniem Wiesława Głębockiego i Karola Móraskiego już w pierwszych latach wojennej zawieruchy listy zawierały 1,5 tys. nazwisk pisarzy polskich, w gronie których wymieniano zarówno twórców nieżyjących (na przykład Adama Asnyka, Josepha Conrad, Adolfa Dygasińskiego, Marię Konopnicką, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Adama Mickiewicza, Elizę Orzeszkową, Wincentego Pola, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Stanisława Wyspiańskiego, Stefana Żeromskiego), jak i tych, którzy mogli być jeszcze poddani dotkliwym represjom (na przykład Apolonie Gojawczyńską, Kazimierę Iłakowiczównę, Juliusza Kadena-Bandrowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Jana Parandowskiego, Marię Rodziewiczównę, Leopolda Staffa, Juliana Tuwima)<sup>34</sup>.

Dodatkowo na ziemiach polskich „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy i na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, zwanego przez okupanta „rezerwatem dla Polaków”<sup>35</sup> czy też „Rest polen” (pozostałą częścią kraju)<sup>36</sup>, dokonywał się proces germanizacji. Wszelkie próby utrzymania polskości dławiono jeszcze w zarodku. Zamykano polskie uniwersytety i szkoły lub, jak pisze Andrzej Urbański, „efektywnie je wykorzystywano” dla realizacji własnych dążeń<sup>37</sup>. Prócz tego palono biblioteki, rabowano i rujnowano inne zabytki kultury (na przykład pałace, zamki, muzea, kościoły, klasztory i katedry; dewastowano nawet polskie pomniki na ulicach). Na wielką skalę prowadzono akcję likwidacji książek „niebezpiecznych”, za które uznano „wszystkie publikacje w językach angielskim oraz francuskim, ze słownikami włącznie, pozycje z list proskrypcyjnych Rzeszy i Generalnej Guberni, ponadto wszystkie prace pochodzenia żydowskiego, wszystkie publika-

<sup>32</sup> Zob. *Straty kultury polskiej...*

<sup>33</sup> *Liste des deutschfeindlichen, schädlichen und unerwünschten polnischen Schrifttums* nr 1 (1940), nr 2 (Stand vom 31. Oktober 1940), nr 3 (Stand vom 31. März 1942), nr 4 (Stand vom 31. 12. 1943).

<sup>34</sup> W. Głębocki, K. Móraski: *Kultura walcząca...*, s. 80.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>36</sup> T. Kułakowski: *Hitlerowska polityka...*, s. 12–13.

<sup>37</sup> A. Urbański: *Totalitaryzm bez współdziałania. Warszawa 1939–1940. W: Piśmiennictwo – systemy kontroli – obieg alternatywny*. T. 2. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992, s. 194.

cje »godzące w interes Niemiec«, wszystkie prace historyczne polskie, literaturę polską o tendencjach narodowych oraz wszystkie książki szkolne, bez względu na poziom i treść, mapy i atlasy przedstawiające »byłą Polskę«<sup>38</sup>.

Co więcej, nieskonfiskowane pozycje bardzo często ginęły w pożodze wojennej, ponieważ każde słowo drukowane jest nośnikiem przekazu i może być potężną bronią<sup>39</sup>. W *Rozmowach z katem* Kazimierza Moczarskiego, Jürgen Stroop – nieludzki dowódca SS i zbrodniarz hitlerowski – opisywał niemiecki plan zagłady Ukrainy, w którym zakładano »ograniczyć produkcję drukarską do nielicznych gazet, śpiewników, modlitewników i literatury rozrywkowej», przy założeniu, iż »należałoby otworzyć specjalne sklepy monopolowe, gdzie sprzedawano by o każdej porze i po niskiej cenie mocne alkohole, ale tylko za dostarczoną makulaturę książkową i gazetową»<sup>40</sup>.

Za analogiczną uznać trzeba sytuację Polaków, którzy zmuszeni byli »obcym» oddać cały swój dobytek biblioteczny, muzealny, archiwalny. Likwidowano zrzeszenia, związki i organizacje kulturalne; zamykano kina, teatry, domy kultury, filharmonie i obiekty sportowe. W ocenie władz okupacyjnych należało zezwalać jedynie na »rozrywkę o charakterze prymitywnym», w żadnej mierze »nieprześiąkniętą duchem polskości»<sup>41</sup>. Wprowadzono restrykcyjne zakazy uczęszczania do kościołów, funkcjonować przestały również drukarnie, wydawnictwa i księgarnie.

W konsekwencji tych działań zanikała wolność słowa, a polskie życie intelektualne musiało zejść do podziemia. Masowe ograniczenia w zakresie podstawowych dziedzin życia społecznego skłaniała Polaków do przyjęcia postawy ofensywnej wobec zbrodniczych niemieckich zarządzeń. W strachu przed oprawcą, w lęku o własny los i byt kultury ojczystej, lecz z wielkim pietyzmem, heroizmem, poświęceniem i odwagą, tysiące Polaków (w tym dzieci i młodzież) stanęło do walki w obronie ciemzonego kraju. Konspiracyjne nauczanie, tajne komplety, organizacja zbrojnego ruchu oporu, to tylko kilka metod udowodnienia prześladowcy, że polskości nie da się tak łatwo zdławić. W ochronę dobytku kulturowego zaangażowali się przede wszystkim sami literaci, piszący dla podziemnych wydawnictw. W grupie tej znalazło się sporo autorytetów, na przykład Tadeusz Breza, Zbyszko Bednorz, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Jarosław Iwaszkiewicz,

<sup>38</sup> *Katalog wystawy rękopisów i druków wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec, uratowanych przez Armię Czerwoną i przekazanych Polsce przez Rząd Radziecki* (w Muzeum Narodowym). Warszawa 1948. Cyt. za: B. Bieńkowska: *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej*. Warszawa 1994, s. 19.

<sup>39</sup> Por. S. Pazyra: *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*. Warszawa 1970.

<sup>40</sup> K. Moczarski: *Rozmowy z katem*. Warszawa 1998, s. 161. O planie zagłady Ukrainy pisała też K. Heska-Kwaśniewicz: »Klasycy na indeksie». *Z dziejów czystek bibliotek śląskich w latach stalinowskich*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 111.

<sup>41</sup> J. Jaworska: *Polska sztuka walcząca 1939–1945*. Warszawa 1976, s. 7.

Aleksander Kamiński, Janusz Korczak, Zofia Kossak, Zofia Nałkowska, Antoni Ferdynand Ossendowski, Anna Świrszczyńska, Emil Zegadłowicz. Wówczas twórczość uprawiała też znaczna liczba pisarzy najmłodszego pokolenia, a wśród nich chociażby Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Borowski, Tadeusz Gajcy, Zofia Jaroszewicz, Zdzisław Stroiński czy Andrzej Trzebiński i Wanda Zieleńczyk. Co istotne, sprawnie działały podziemne drukarnie i oficyny wydawnicze publikujące wartościowe pozycje, które w oficjalny sposób nie dotarłyby do czytelnika. Intensywnie rozwijała się także działalność czasopiśmiennicza; ukazywały się takie tytuły, jak: „Droga”, „Kultura Jutra”, „Nurt”, „Oświata i Kultura”, „Płomienie”, „Sprawy Kultury”, „Zagadnienia Kulturalne” itp.<sup>42</sup> Po prostu obrano najskuteczniejszą formę konfrontacji z wrogiem – słowo pisane. Jednak zaledwie to się skończyło, nastał czas kolejnej niewoli, w której znowu wypowiedziano walkę przede wszystkim warstwie ludzi wykształconych.

Kłęska Niemiec hitlerowskich dla państw pozostających w obszarze Związku Radzieckiego oznaczała dla kultury dalsze restrykcje, ponieważ wraz z ustrojem komunistycznym pojawiły się następne ograniczenia czytelnicze, inne niż te funkcjonujące podczas okupacji niemieckiej. Kwestia książek „zakazanych” była aktualna, lecz w odmiennym zakresie.

Okres od 1945 do 1956 roku przyniósł niebywale radykalną „sowietyzację kultury polskiej”<sup>43</sup>. Były to czasy wyjątkowo absurdałne, bo „wymagające czujności umysłu”, czasy, w których „nie tylko każde słowo, które się wymawia, powinno być szybko ocenione, zanim wyjdzie z ust, z punktu widzenia następstw, jakie może spowodować. Uśmiech pojawiający się w niewłaściwej chwili, spojrzenie, które wyraża nie to, co wyrażać powinno, mogą być przyczyną niebezpiecznych podejrzeń i zarzutów. Również sposób bycia, ton głosu, zamięlowanie do takich, a nie innych krawatów są interpretowane jako oznaka skłonności politycznych”<sup>44</sup>.

Rzeczywistość tamtego okresu dość mocno dotknęła poszczególnych pisarzy, których „myśli nie mogły być wówczas całkowicie własne”<sup>45</sup>. Dominacja Polskiej Partii Robotniczej (później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – PZPR) nad polską kulturą związana była z polityką Kremlu, aż do 5 marca 1953 roku, czyli do śmierci Józefa Wassarinowicza Stalina, choć i później dostrzec można decyzyjne uzależnienie od moskiewskich władz. Zwłaszcza literaci skazani zostali na „pisarski niebyt”. Nieprzestrzeganie określonych zasad groziło surowymi konsekwencjami. Komunizm w stalinowskiej odmianie ograniczał wolność słowa i pracy twórczej polskich intelektualistów, pisarzy i artystów. Największy tragizm okresu od 1945 do 1956 roku polegał jednak na tym, że Polacy doznawali następnego znie-

<sup>42</sup> Całe zagadnienie złowrogiej polityki okupanta i konspiracyjnej walki Polaków w okresie okupacji dokładnie przedstawiają W. Głębocki, K. Móravski: *Kultura walcząca...*

<sup>43</sup> M. Fik: *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*. T. 1–2. Warszawa 1991, s. 7.

<sup>44</sup> C. Miłosz: *Zniewolony umysł*. Kraków 1989, s. 68–69. Pisząc „o zamięlowaniu do takich, a nie innych krawatów”, Miłosz miał na myśli ich bardzo widoczną krzykliwość kolorystyczną.

<sup>45</sup> B. Zborski: *Georg Orwell – życie w anegdotach*. Warszawa 1994, s. 59.

wolenia, lecz tym razem „okupantem” stawał się sam Polak, będący narzędziem w rękach potężnego Związku Radzieckiego.

Stalinowska ekipa polityczna dążyła do uzyskania monopolu na niejednej płaszczyźnie życia społecznego, lecz ujarzmienie środowisk artystycznych, posiadających niebagatelne możliwości wyrazu stanowiło priorytet. W latach stalinowskich karano więc pisarzy, wytyczając im procesy, a w rezultacie skazując na pobyty w więzieniach. Presji psychicznej poddawano ludzi o wielkich umysłach, w związku z czym obiektem represji stali się między innymi Wojciech Bąk, Jerzy Braun, Jacek Bierezin, Władysław Jan Grabski, January Grzędziński, Ireneusz Iredyński, Paweł Jasienica, Jerzy Kornacki, Stefan Łoś, Jerzy Szaniawski, Melchior Wańkowicz, Jerzy Zawieyski – a w późniejszych latach również inni intelektualiści. Losy wymienionych osób w wielu przypadkach represjonowanych, szykanowanych i tyranizowanych nade wszystko podłymi metodami, ukazują prawdziwe oblicze władzy komunistycznej. Imperialistyczna ideologia wyrażająca się w budowie i umacnianiu socjalistycznego państwa, a także wprowadzenie obowiązującej w ZSRR już od 1934 roku koncepcji twórczej tak zwanego realizmu socjalistycznego, realizowały zamierzenia ówczesnej propagandy. Nadto narzucona odgórnie tendencyjność utworów i nakaz tworzenia, tak zwanych produkcyjniaków, nie dawały żadnej szansy na obejście surowych zarządzeń partii. Wynikiem podjętych prób omijania wprowadzonych reguł stawał się zakaz druku czy bardziej bolesne usunięcie ze Związku Literatów Polskich, co doprowadzało do zakończenia twórczej kariery czy, jak pisała Joanna Siedlecka w *Oblawie*<sup>46</sup>, do całkowitego „relegowania z literatury” (spotkało to chociażby Jerzego Brauna, Wojciecha Bąka, Władysława Jana Grabskiego, Jerzego Kornackiego, Ireneusza Iredyńskiego). Nękanym pisarzy zmuszano też do emigrowania poza granice kraju (przypadek Jacka Bierezina i Zofii Kossak). Wyjątkowo nie do zniesienia, po dziś dzień, wydaje się jednak ciągła inwigilacja prowadzona przez Urząd Bezpieczeństwa, „swoisty Departament Literatury”, we wszystkich sferach życia prywatnego<sup>47</sup>.

W biografiach wymienionych twórców widać prawdziwe ludzkie dramaty. Na przykład Helenę Zakrzewską panująca sytuacja doprowadziła do załamania psychicznego. Autorka *Dzieci Lwowa* straciła w latach drugiej wojny światowej dwóch synów, obu wykształconych, młodych żołnierzy Armii Krajowej (AK). Jeden zginął rozstrzelany na mocy niemieckiego wyroku, drugiego zamordowano w obozie koncentracyjnym. Córką wraz z małżonkiem musiała uciekać z kraju, gdyż oboje związani byli z harcerstwem. Z kolei mąż pisarki, Konstanty Zakrzewski, umarł niedługo po wojnie. Po latach niemieckiej okupacji nie było lżej Zakrzewskiej, która musiała walczyć o byt swej rodziny, a w zasadzie o przetrwanie bliskich. Wyczerpana biedą zmarła w roku 1952<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> Zob. J. Siedlecka: *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*. Wrocław 2002.

<sup>47</sup> Zagadnienie nękanym i prześladowanym pisarzy obszerniej zob. ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 127–147.

Smutny był także los Jerzego Brauna<sup>49</sup>, autora znanej po dziś dzień pieśni harcerskiej pod tytułem *Płonie ognisko i szumią knieje*. Przebywał w stalinowskich więzieniach – w Mokotowie, w Rawiczu, we Wronkach, skazany na dożywocie. „Filozof, entuzjasta i gorliwy propagator myśli filozoficznych [Józefa – M.N.T.] Hoene-Wrońskiego, poeta, przed wojną redaktor pisma »Zet«, które wypełniał niemal sam, działacz katolicki, wkrótce po wybuchu wojny z właściwym zapałem i temperamentem pogrążył się w ruchu podziemnym, był jednym z założycieli i przywódców organizacji »Unia« [...]” – pisał w swych wspomnieniach *Mokotów, Wronki, Rawicz* dziennikarz i publicysta sportowy Władysław Minkiewicz<sup>50</sup>. Pełnił też funkcję przewodniczącego Rady Jedności Narodowej i Delegata Rządu RP na Kraj<sup>51</sup>. Choć z więzienia wyszedł po ośmiu latach, w następstwie ciężkich przeżyć całkowicie utracił wzrok, a stan jego zdrowia był krytyczny. Katowany i dręczony przez „pana o wyglądzie fanatyka”<sup>52</sup>, pułkownika Jacka Różańskiego, jednego z najbardziej okrutnych więziennych stalinowskich oprawców, przeszedł kilka zawałów serca. Według dziennikarskich relacji Joanny Siedleckiej w początkowych etapach śledztwa Braun przesłuchiwany był dwiesięć pięćdziesiąt razy. Natomiast po wyjściu na wolność nie mógł utrzymać się z pisania, by publikować, musiał wyjechać z kraju. Zmarł w Rzymie w 1975 roku<sup>53</sup>.

Podobnego traktowania doznał Stefan Łoś. Po pobycie w więzieniu nie mógł już normalnie żyć. Miał „zapłacić” za *Strażnicę*, opowiadającą o harcerzach, którzy w latach trzydziestych utrudniali działania Sowietom. Oprócz tego był instruktorem harcerskim; związał się także z AK; szykanowano go też za „hrabiowskie korzenie” oraz skłonności homoseksualne. Dramatyczny obraz pobytu autora *Strażnicy* w więzieniu ukazuje w książce wspomnieniowej pod tytułem *Piękni dwudziestoletni* Marek Hłasko: „Wróciłem z powrotem do Wrocławia [...]. Stefana Łosia wypuszczono właśnie z więzienia; siedział około roku, po czym oświadczone mu, że stała się pomyłka i wypuszczono go. Wkrótce potem umarł; rozmawiając z jednym z lekarzy dowiedziałem się, że śmierć nastąpiła właściwie na skutek pobytu w więzieniu i nieludzkiego traktowania, co przy słabym zdrowiu Łosia przesądziło sprawę. Od samego Łosia nigdy nie dowiedziałem się, co przeszedł; znał mnie od dziecka, mimo to bał się. Oświadczył mi krótko, że przy zwolnieniu z więzienia podpisał deklarację, że z nikim na ten temat rozmawiać nie będzie, gdyż w wypadku gawędziarstwa grozi mu ponowny pobyt w więzieniu, z tym jednak,

<sup>49</sup> Sylwetkę Jerzego Brauna omówiła M. Żychowska: *Jerzy Braun 1901–1975. Twórca kultury harcerskiej i »Unionizmu«*. Tarnów 2003; Eadem: *Jerzy Braun 1901–1975. Harcerz, poeta, filozof, publicysta, mąż stanu*. Tarnów 1993.

<sup>50</sup> W. Minkiewicz: *Mokotów, Wronki, Rawicz. Wspomnienia 1939–1954*. Warszawa 1990, s. 141–142.

<sup>51</sup> Zob. W. Smaszcz: *Przemiany poezji Jerzego Brauna*. W: J. Braun: *Tancerz otchłani i inne wiersze*. Warszawa 1997, s. 204.

<sup>52</sup> Tak Jacka Różańskiego określił M. Hłasko: *Piękni dwudziestoletni*. Kraków 1999, s. 32.

<sup>53</sup> J. Siedlecka: *Oblawa...*, s. 45–80.



że tym razem nie będzie już żadnej pomyłki. Wiem jednak, od innych ludzi, co wyprawiali z Łosiem. W tych relacjach na temat tortur zadawanych ludziom przez UB nigdy oczywiście nie wiadomo, co jest, a co nie jest prawdą; fakt jednak, że nie musiało być najlepiej, jeśli mówiono o tym, że oficerowie bezpieczeństwa biją ludzi wyciorami od karabinów; plują na nich, oddają im mocz na twarz i tak dalej, nie mówiąc już o prostych sposobach, jak bicie człowieka do nieprzytomności. Łosia stawiano w karczerze w lodowatej wodzie po pas, pozostawiając mu czas do kontemplacji i wspomnień z okresu dzieciństwa, po czym znów prowadzono go na kolejne przesłuchanie. Łosiem zainteresował się serdecznie pułkownik Jacek Różański; Łoś do chwili mego ostatniego widzenia z nim nie wypowiedział nigdy nazwiska Różański. [...] Samo nazwisko Różański przyprawiało go o atak hysterii<sup>54</sup>.

Jednak w stalinizmie sami literaci przyjmowali również postawy niechlubne. Część elit twórczych w pełni akceptowała narzucony reżim i była wierna komunizmowi aż do jego końca. Inni otrząsali się z chwilowego „zauroczenia”. Pisarze bardzo często godzili się z sytuacją i poddawali się presji, posłusznie odgrywali też narzucone im role. Przychylni nowemu ustrojowi (choć w różnym stopniu i czasie) byli: Jerzy Andrzejewski, Jacek Bocheński, Marian Brandys, Andrzej Braun, Maria Dąbrowska, Paweł Hertz, Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Konwicki, Jan Kott, Jan Józef Lipski, Jacek Łukasiewicz, Zofia Nałkowska, Jerzy Putrament, Adolf Rudnicki, Marek Rymkiewicz, Antoni Słonimski, Wisława Szymborska, Julian Tuwim, Witold Wirpsza, Wiktor Woroszyński, Stefan Żółkiewski. Co istotniejsze niejednolicie potoczyło się ich dalsze życie, a niektórzy z nich współtworzyli później opozycję polityczną. Przykładem takiej postaci był Woroszyński, który jako młody, niespełna dwudziestoletni chłopak uległ rodzącemu się dopiero socjalistycznemu porządkowi, ale po kilku latach zerwał z komunizmem i brał udział w działaniach opozycyjnych.

Ważna jest zatem świadomość, iż powody udzielania poparcia dla władzy, tak naprawdę, były bardzo różne, dlatego należy uważać na formułowanie jednoznacznych ocen. Warto także zaznaczyć, że powojenna rzeczywistość mogła wzbudzać obawy. Pisarze bali się utraty przywilejów w literackim środowisku, w związku z czym chcieli polepszyć swój byt materialny przez pożyczki pieniężne, stypendia, wyjazdy, przydziały na samochody i mieszkania. Innymi przyczynami podjęcia współpracy z twórcami „nowego ładu” były łatwowierność i infantylność, ludzka głupota czy po prostu strach.

„Uwikłania” się w system w żaden sposób nie usprawiedliwiał Zbigniew Herbert. Pisarz twierdził, że „te groźne czasy przerastały świadomość pisarską. [...] System ten zakładali ludzie, można ich wymienić po nazwiskach. Na początku była mała grupka agentów, którzy uczepili się intelektualistów, a intelektualiści odegrali na cześć »nowego« symfonię patetyczną. To było małe, głupie, nędzne, zakła-

<sup>54</sup> Cytat pochodzi z książki wspomnieniowej W. Minkiewicza: *Mokotów, Wronki, Rawicz...*, jednak wcześniej w krótszej wersji posłużyła się tą wypowiedzią J. Siedlecka: *Oblawa...*

mane...”<sup>55</sup>. Z kolei Jacek Trznadel uznał, że taka postawa to „hańba domowa [...] w Polsce i przez Polaków spowodowana”<sup>56</sup>. Zastanawiał się też, dlaczego tak wiele osób z elit polskiej literatury zachowywało się amoralnie<sup>57</sup>.

Wiązało się to również z tym, co Oskar Stanisław Czarnik nazwał „przymusową indoktrynacją pisarzy”. Badacz twierdził bowiem, że wśród osób rządzących „działał stereotyp myślowy”, zgodnie z którym pisarz żyjący w innej niż przeciętni obywatele rzeczywistości i niemający kontaktu z ludem pracującym, powinien być douczony, tak, by interpretował zjawiska w sposób odpowiednio mu przedstawiany. Oczywiście miał on prawo do swobody twórczej, ale tylko wówczas, gdy jego dzieła ściśle realizowały założenia realizmu socjalistycznego. Czarnik dodał przy tym, że ów twórca traktowany był jako człowiek zmienny i niepewny, którego przy użyciu odpowiednich argumentów można było bardzo łatwo przekonać do określonych założeń<sup>58</sup>.

Odrębną kategorię stanowili pisarze, którzy zdecydowanie potrafili się przeciwstawić. Nie godzili się oni na żadne układy, nie zawierali też umów z komunistami, pomimo że groziło to wykluczeniem z elitarnego skupiska literatów i znacznym pogorszeniem standardu życia. Była to najprostsza droga do ubóstwa i biedy. Bez względu na to, zaciekle opór władzy stawili między innymi: Miron Białoszewski, Antoni Gołubiew, Zbigniew Herbert, Tymoteusz Karpowicz, Stefan Kisielewski, Zbigniew Kubikowski, Hanna Malewska, Leopold Tyrmand i Jan Józef Szczepański<sup>59</sup>.

Upartyjniony<sup>60</sup> Związek Literatów Polskich skutecznie pozbywał się swoich członków. Według ustaleń Siedleckiej „koledzy wywalali kolegów”<sup>61</sup> w imię własnych interesów. Z jednej strony Związek był organizacją kulturalną, z drugiej – zrzeszeniem podległym Komitetowi Centralnemu PZPR, a zatem służył państwu, które, jak twierdził Andrzej Chojnowski, „stało się producentem kultury, nie tylko mecenasem”<sup>62</sup>. Powstał więc, gdyż mógł stanowić dla władzy skuteczne narzędzie

<sup>55</sup> J. Trznadel: *Wypluć z siebie wszystko. Rozmowa ze Zbigniewem Herbertem* (9 lipca 1985). W: Idem: *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*. Lublin 1993, s. 182.

<sup>56</sup> Określenie „hańba domowa”, stanowiące tytuł książki Jacka Trznadla, zostało przyjęte przez pisarza za Cyprianem Kamilem Norwidem, który w wierszu *Duch Adama i skandal* pisał: „I kochajmy się, wyrzekłszy przy zgonie, / Po zgonie jeszcze w swym ukrywa łonie Hańbę-domową!” (C.K. Norwid: *Dzieła zebrane*. T. 1–2. Warszawa 1996), co autor wyjaśnia w przedmowie i wnioskach końcowych. Zob. I. Trznadel: *Wypluć z siebie wszystko...*, s. 7, 290.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 9. Zob. też B. Polak: *Związani. O ZLP z Andrzejem Chojnowskim, Sebastianem Ligarskim i Joanną Siedlecką...* „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 8–9, s. 2–20.

<sup>58</sup> O.S. Czarnik: *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*. Warszawa 1993, s. 106.

<sup>59</sup> Zob. B. Polak: *Związani...*, s. 2–20.

<sup>60</sup> „W 1953 roku przeszło 30% członków oddziału warszawskiego należało do PZPR” – powiedział w cytowanym wywiadzie Sebastian Ligarski. Ibidem, s. 7.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>62</sup> Ibidem.



manipulacji. Kontrolowano w nim wszystko, począwszy od prywatnego i zawodowego życia pisarzy przez produkcję wydawniczą książek i czasopism aż po reglamentację papieru. Starano się też nie dopuszczać do głosu jednostek twórczych, prezentujących światopogląd uformowany jeszcze w dwudziestolecu międzywojennym, ze względu na wyraźne antyrządowe poglądy. Nie publikowano także książek autorów przebywających na emigracji, na przykład utworów Czesława Miłosza czy Witolda Gombrowicza<sup>63</sup>.

Losy Polaków żyjących w ustrojach totalitarnych pokazują okrutne oblicze systemu. Stalinizm to dramat w naszej historii, jednak trzeba mieć pełną świadomość, że „kolejnym ogniwem długiego łańcucha narodowych dziejów”<sup>64</sup> był okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który według opinii Krystyny Kersten na tle innych narodów „nie miał precedensów”<sup>65</sup>. Co więcej, zdaniem historyków reprezentował „niekonsekwentny”<sup>66</sup> czy też „ułomny”<sup>67</sup> totalitaryzm. Dodatkowo warto zaznaczyć, że nie można go zupełnie oddzielić od stalinizmu, bo określenie PRL funkcjonowało już od 1952 roku. Celem niniejszego rozdziału było zaś ukazanie rządów, które niszczyły ludzi. Spoglądając wstecz, widać też wyraźnie, że każdy z tych okresów w mniejszym lub większym stopniu przynosił ogromne, zatrważające i niewyobrażalne straty w kulturze polskiej. Wobec tego należy zgodzić się ze stanowiskiem Fik, która w obrazie kultury polskiej dwudziestego wieku, dostrzegła „dominujące barwy czarne”<sup>68</sup>.

---

<sup>63</sup> Na temat atmosfery w ZLP i sytuacji polskich pisarzy po 1945 roku zob. też: A. Bikont, J. Szczęsna: *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*. Warszawa 2006; J.J. Szczepański: *Kadencja*. Kraków 1989.

<sup>64</sup> K. Kersten: *Bilans zamknięcia*. W: *Spór o PRL...*, s. 27.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>66</sup> M. Kula: *Nieboszczka PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*. W: *Spór...*, s. 105.

<sup>67</sup> K. Kersten: *Bilans zamknięcia*. W: *Spór o PRL...*, s. 23.

<sup>68</sup> O kulturze w okresie stalinizmu i PRL-u pisze M. Fik: *Kultura polska...*

# Cenzura

Cenzura złamała i obrzydziła moje życie, cenzura uniemożliwiła mi wykonywanie zawodu publicysty politycznego, do którego czułem się powołany, cenzura zafałszowała, spaczyła i popsowała 90% tego, co wydrukowałem [...] cenzura bowiem operuje w ścisłej tajemnicy, konfiskując najłżejszą aluzję do swych czynności.

Stefan Kisielewski<sup>1</sup>

Cenzura oznacza ograniczenie możliwości publicznego wypowiadania własnych sądów, myśli i racji. Tego rodzaju kontrola była najlepszym sposobem pozbawiania tekstów publicystycznych, naukowych, oraz literackich wszelkiej głębi i zasadniczego przekazu, czyniąc z nich tym samym wypowiedzi odarte z prawdziwych intencji autora. Godziło to w wolność słowa, odbierając możliwość godnego i demokratycznego życia, do którego każdy człowiek ma jednakowe prawo.

Zdaniem Aleksandra Pawlickiego cenzura działała „przeciw słowom, które coś sprawiają”<sup>2</sup>. Manipulowano nimi, by uzyskać zamierzone efekty, wpływając na ludzkie postawy i poglądy, osobowość, a nawet uczciwość, etykę i moralność. Chodziło po prostu o stworzenie określonych schematów myślenia i wpojenia przekonania, że nie można istnieć samodzielnie, bez poparcia elit rządzących. Interesująco o cenzurze wypowiadał się też Stefan Kisielewski na łamach „Zapisu”<sup>3</sup>, pisząc, że działa „tajnie, bezprawnie i bezapelacyjnie”, niemal jako „fabryka fał-

---

<sup>1</sup> S. Kisielewski: *Przeciw cenzurze – legalnie (garść wspomnień)*. „Zapis. Poezja, proza, eseje, felietony” 1977, nr 4, s. 58.

<sup>2</sup> A. Pawlicki: *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucje i ludzie*. Warszawa 2001, s. 14.

<sup>3</sup> „Zapis” – pierwsze niezależne czasopismo (kwartalnik literacki), ukazujące się w „drugim obiegu”. Przygotowano łącznie 21 numerów, z czego ramowy ukazał się w styczniu 1977 roku. Leszek Szaruga wyraził pogląd, że „bariera strachu, którą trzeba było pokonać, by opublikować coś w »Zapisie«, była dość silna: kto się tutaj zapisał, skazywał się na publiczny niebyt, na szykany, nawet na represje”. Zob. L. Szaruga: „Zapis”. *Wstęp do opisu*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obieg alternatywny*. T. 2. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992, s. 297.

szywych tekstów”, tworząc „wielką, a ukrytą przed publicznością mistyfikację, mającą podwójne cele:

1. zasugerowanie czytającym, że autorzy myślą tak właśnie, jak piszą,
2. przyzwyczajanie piszących, aby myśleli i formułowali swe myśli w pewien określony sposób, bo pisanie w inny sposób będzie likwidowane lub przez odpowiednie skreślenia zmieniane<sup>4</sup>.

W referacie *Kontrola myśli i wolność symboliczna* Antonina Kłoskowska napisała: „[...] nawet najbardziej liberalne społeczeństwo nie godzi się na niczym nieograniczoną wolność słowa, skoro może ono zawierać wezwanie do zbrodni, służyć za narzędzie szerzenia nienawiści, poniżenia i obrażania ludzi”<sup>5</sup>. Dlatego znawcy zagadnienia podkreślają, że cenzura nie zrodziła się wcale we współczesnych czasach. Tomasz Goban-Klas stwierdza nawet, że wbrew powszechnemu przekonaniu cenzury nie wymyślili komuniści, gdyż jej symptomy odnajdujemy w historii ludzkości już dużo wcześniej<sup>6</sup>. W ocenie badaczy nie jest również zjawiskiem łatwym do określenia. Rozważania nad nią można prowadzić na wielu szczeblach. Jednak wszelkie refleksje na temat złożonej problematyki cenzorskiego nadzoru, przemyślenia nad jego rolą, przyczynami powstania i funkcjonowania, należy wiązać z poszczególnymi okresami w dziejach ludzkości.

Najstarszą, wyodrębnioną i nazwaną cenzurą, była cenzura kościelna, której podstawowe zadanie stanowiło niedopuszczenie do rozpowszechnienia pism niezgodnych z ortodoksyjną nauką Kościoła. W tym kontekście trudno nie odnieść się do słynnych średniowiecznych i nowożytnych procesów inkwizycyjnych, uchwał i edyktów soborów papieskich, a także do sporządzonego w 1559 roku pierwszego Indeksu ksiąg zakazanych, ogłoszonego przez papieża Pawła IV<sup>7</sup>. Również polska cenzura świecka ma długą historię. Według przewodnika encyklopedycznego *Literatura polska XX wieku* początki cenzury państwowej w Polsce łączy się z rokiem 1519, w którym kanclerz Jan Łaski uznał za szkodliwe dzieło *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa, nakazując jego konfiskatę<sup>8</sup>.

Ponadto wspomnieć trzeba cenzurę obyczajową, cenzurę polityczną, wojskową, czy bliższą współczesnym czasom, cenzurę korporacyjną<sup>9</sup>. Względy polityczne,

<sup>4</sup> S. Kisielewski: *Przeciw cenzurze...*, s. 59.

<sup>5</sup> A. Kłoskowska: *Kontrola myśli i wolność symboliczna*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*. T. I. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992, s. 10.

<sup>6</sup> Zob. T. Goban-Klas: *Powstanie i kres cenzury w Europie Zachodniej*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli...* T. I..., s. 32–47.

<sup>7</sup> Por. Ibidem.

<sup>8</sup> *Literatura polska XX wieku*. Przewodnik encyklopedyczny. T. I. Red. A. Hutnikiewicz, A. Lam. Warszawa 2000, s. 81.

<sup>9</sup> Cenzurę obyczajową narzucają członkowie jakiejś społeczności czy obywatele danego narodu. Dotyczy ona najczęściej zakazu rozpowszechniania treści niezgodnych z przyjętymi w danym kręgu (narodowościowym czy środowiskowym) normami. Odnosi się to na przykład do przemocy, pornografii, używania obelżywego słownictwa. Cenzura polityczna wiąże się ściśle z cenzurą państwową i stanowi sposób narzucenia rodakom przez władze określonych form myśle-

religijne, obyczajowe i społeczne wylicza też w swej pracy Nicholas J. Karolides, uznając je za właściwe powody cenzurowania tekstów na przestrzeni wieków<sup>10</sup>. Inny podział przyjmuje istnienie cenzury uprzedniej (prewencyjnej) i następczej, to znaczy karzącej (represyjnej). Pierwsza stosowana była w sytuacjach oceny tekstu przed jego opublikowaniem, druga weryfikowała prace, tuż po ich wydaniu. W obu przypadkach negowano publikacje przyjęte za złe i niepożądane, zawierające treści niewskazane. Paulina Buchwald-Pelcowa zaznacza przy tym, że Kościół katolicki „żądał przestrzegania procedury cenzury prewencyjnej”<sup>11</sup> już w piętnastym wieku.

Mówiąc o cenzurze w Polsce<sup>12</sup>, dobrze jest wskazać okres trzech rozbiorów jako obraz hamowania swobody druku i przedsięwzięć twórczych. Państwa zaborcze stworzyły cenzurę polityczną i oświatową, która doprowadziła do zrujnowania dużej części polskiego dorobku kulturowego. Był to jednak w większym stopniu proces wynaradawiania społeczności polskiej, niż przestrzegania surowych zarządzeń cenzorskich. Istotne są także różnice, jakie można dostrzec w funkcjonowaniu cenzury między państwami zaborczymi. Zabór austriacki aż do Wiosny Ludów charakteryzował się ostrą cenzurą prewencyjną – po czym na jego terenach stosowano cenzurę następczą (represyjną). W Cesarstwie Rosyjskim obowiązywała cenzura prewencyjna, której działanie na chwilę „ostudziła” rewolucja z 1905 roku. Oskar Stanisław Czarnik zauważa tutaj zróżnicowanie terytorialne, twierdząc, że cenzura w Petersburgu, Moskwie, Kijowie była bardziej liberalna dla książek polskich niż jej ośrodki w Warszawie czy w Wilnie. Cenzura represyjna pojawiła się natomiast w Prusach i Cesarstwie Niemieckim – choć i w tym przypadku mówi się o zmiennym jej charakterze<sup>13</sup>.

Pozostaje jeszcze przypomnieć działania cenzury po odzyskaniu niepodległości w czasach powstania II Rzeczypospolitej. Konsekwencją tych wydarzeń było ustanowienie zaczątków przepisów prasowych w 1919 roku przez Józefa Piłsudskiego i towarzyszących im dalszych aktów prawnych, aż do ogłoszenia słynnego *Prawa prasowego* w 1938 roku<sup>14</sup>. Co ważne, cały okres II Rzeczypospolitej odzna-

---

nia, przez ukrywanie zdarzeń wstydliwych czy mocno ją kompromitujących. Cenzura wojskowa powinna strzec danych militarnych, przyczyniających się do usprawnienia ochrony państwowej, a których dotarcie do opinii publicznej mogłoby doprowadzić do osłabienia działań zabezpieczających kraj. I wreszcie cenzura korporacyjna narzucana jest przez firmy i korporacje. Jej celem staje się ochrona ważnych informacji, które po wydostaniu się poza teren instytucji, mogłyby spowodować spadek zysków finansowych czy prestiżu danego przedsiębiorstwa.

<sup>10</sup> Por. N.J. Karolides: *100 zakazanych książek. Historia cenzury dzieł literatury światowej*. Przeł. J. Mikos. Warszawa 2004.

<sup>11</sup> P. Buchwald-Pelcowa: *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*. Warszawa 1997, s. 229.

<sup>12</sup> Autorka nie sięgała w tym temacie zbyt daleko, a można by wrócić aż do starożytności. Chodziło raczej o przypomnienie, że w polskich dziejach cenzura pojawiała się niejednokrotnie.

<sup>13</sup> O.S. Czarnik: *Z recenzji wydawniczej*. Łódź 2012.

<sup>14</sup> Por. J. Bafia: *Prawo o cenzurze*. Warszawa 1983, s. 20.

czał się cenzurą karzącą (represyjną)<sup>15</sup>, zaś prewencyjny typ wywierania wpływów był najbardziej charakterystyczny dla okresu Polski Ludowej. Istotne jest też, że w państwach, które działają na zasadach pełnej demokracji, nie powinna występować żadna forma kontroli, a przynajmniej nieinstytucjonalna.

Powołanie do życia zaraz po wojnie Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) na podstawie dekretu z 5 lipca 1946 roku<sup>16</sup> wyraźnie zmieniło oblicze cenzury. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że powojenne „kłopoty z cenzurą”<sup>17</sup> zaczęły się już dwa lata wcześniej<sup>18</sup>. Podobny zinstytucjonalizowany obraz cenzorskich działań przynosi późniejszy okres peerelowski. Bardzo trafne wydaje się spostrzeżenie Kisielewskiego na temat „panującej [w latach sześćdziesiątych – uzup. M.N.T.] dyktatury ciemniaków”<sup>19</sup>, których podejrzliwość kazała „sprawdzać” środowiska pisarskie ze zdwojoną siłą. Według Marty Fik „cenzor stawał się współautorem”<sup>20</sup>. Poza tym, prócz wyraźnej instytucjonalizacji, coraz bardziej widoczna stawała się sama funkcja cenzora, „arbitra językowej elegancji”, skrupulatnego „smakosza” skreśleń, pieczołowicie celebrującego swój zawód. Wnikliwą analizę „cenzorskiej duszy” przedstawia Pawlicki w pracy dotyczącej cenzury w latach 1965–1972, ukazując nie tylko specyfikę fachu, poziom wykształcenia i erudycji cenzorów, lecz także wysiłki i trudy, wkładane przez nich w decyzje o interwencjach, liczbę „wkroczeń”, „odpowiedzialność stanowiska”, osobowość cenzora czy motywacje, jakie skłaniały ludzi do podejmowania tego rodzaju pracy. Zajmująca wydaje się wreszcie rzeczywista podległość samego urzędu, na pozór nieskrępowanej niczym maszyny, a tak naprawdę zależnej od partyjnego steru. Wszechwładność aparatu cenzury jako organizacji z nieograniczonymi możliwościami traci w tym aspekcie swój mocny wydźwięk i uwidacznia wcale nie tak oczywistą o nim prawdę<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Zob. *Cenzura w PRL. Relacje historyków*. Oprac. Z. Romek. Warszawa 2000, s. 28–29.

<sup>16</sup> Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Dz.U. Nr 34 poz. 210. Dostępne w internecie: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19460340210>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

<sup>17</sup> Formuła przejęta od Z. Romka. Zob. *Cenzura w PRL...*, s. 7.

<sup>18</sup> W 1944 roku powołano Resort Informacji i Propagandy pod kierownictwem Stefana Jędrzychowskiego, przekształcony następnie w Ministerstwo. Kolejnym krokiem w reorganizacji struktur nadzorujących obieg słowa pisanego było przemianowanie 19 stycznia 1945 roku Ministerstwa w Centralne Biuro Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, by wreszcie zatwierdzić ostateczną nazwę i podległość Radzie Ministrów. Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk powstał właściwie już 15 listopada 1945 roku, a uprawomocniony został dopiero 5 lipca 1946 roku. Zob. *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949. Dokumenty do dziejów PRL*. z. 6. Oprac. D. Nałęcz. Warszawa 1994; K. Tałuc: „Naszą bronią jest wolne słowo”. *Niezależna produkcja wydawnicza w województwie katowickim w latach 1976–1990*. Katowice 2009, s. 16–23.

<sup>19</sup> Cyt. za: S. Żak: *Cenzura wobec humanistyki w PRL*. W: *Granice wolności słowa. Materiały z konferencji naukowej. Kielce 4–5 maja 1995 r.* Red. G. Miernik. Warszawa 1999, s. 83.

<sup>20</sup> W ten sposób zatytułowała swój tekst M. Fik: *Cenzor jako współautor*. W: *Literatura i władza*. Red. B. Wojnowska. Warszawa 1996, s. 131–144.

<sup>21</sup> Por. A. Pawlicki: *Kompletna szarość...*

Cenzura jako Główny Urząd Kontroli Publikacji, Prasy i Widowisk, zwalczający książki niewłaściwe przez niedopuszczenie ich do druku i wycofanie z bibliotek, czy też w przypadku sztuk teatralnych przez zakaz wystawiania ich na scenie, funkcjonowała do 1981 roku, a więc do chwili przekształcenia jej w Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, który ostatecznie nie zmienił zasadniczego kierunku podejmowanych zadań. Ustawę o kontroli publikacji i widowisk zatwierdzono 31 lipca 1981 roku, jednak jak pisała Zofia Radzikowska, nowe rozporządzenie „nie spełniło nadziei”<sup>22</sup>. Rząd posłużył się nim jedynie w negocjacjach z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność” (NZZZS). Ustawę poddano nowelizacji 28 lipca 1983 roku<sup>23</sup>. Kres cenzury nastąpił zaś w chwili zaprzestania działalności urzędu, już w 1989 roku, po widocznych politycznych sukcesach „Solidarności”<sup>24</sup>. Formalnie instytucję zlikwidowano rok później. Od 1990 roku można więc mówić o właściwym końcu wiekowego urzędu, kreującego się niemal na państwowy mecenas pisarzy i artystów<sup>25</sup>. Było już jednak zbyt późno, aby w sposób radykalny zmieniła się sytuacja książek „zakazanych”.

## Cenzura wobec pisarzy międzywojnia

Okres stalinizmu w Polsce był szczytowym momentem w „zniewalaniu kultury narodowej”<sup>26</sup>, co stało się szczególnie widoczne na gruncie literatury. Próbowano wyeliminować zarówno książki adresowane do dojrzałego czytelnika, jak i te, które mogły okazać się „groźne” dla dzieci i młodzieży. W wyniku zamierzeń cenzury z obiegu czytelniczego wypadło więc sporo pozycji, które powinny budować polskie dziedzictwo, nie tylko kulturalne, lecz także historyczne. Nazwiska wielu autorów tamtego okresu już nigdy nie zaistniały w świadomości polskiego odbiorcy, zarówno młodego, jak i dorosłego. Można wśród nich wymienić: Jerzego Bandrowskiego, Ferdynanda Goetla, Józefa Mackiewicza, Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego czy Stefana Themersona i innych. Powszechna dziś zatem niewiedza o „zapomnianych” i „przemilczanych” pisarzach oraz książkach stanowi ogromną szkodę moralną, merytoryczną i artystyczną dla każdego Polaka, gdyż

<sup>22</sup> Z. Radzikowska: *Z historii walki o wolność słowa w Polsce. Cenzura w PRL w latach 1981–1987*. Kraków 1990, s. 31.

<sup>23</sup> Mowa o Ustawie z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie ustawy o kontroli publikacji i widowisk. Zob. w: K. Tałuc: *„Naszą bronią jest wolne słowo”...*, s. 16–23.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ostatnim zalegalizowanym aktem była Ustawa o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz zmianie ustawy. Prawo prasowe z 11 kwietnia 1990 roku. Zob. ibidem, s. 16–23. Por. też *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*

<sup>26</sup> M. Fik: *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*. T. 1. Warszawa 1991, s. 6.



twórczość ta zniknęła z ruchu wydawniczego, księgarskiego i bibliotecznego na długie lata.

Większość tekstów dla młodych odbiorców, które powstały w dwudziestoleciu międzywojennym, nie jest obecna w życiu czytelnicznym już co najmniej trzech pokoleń. Maria Ostasz pisze, że lata 1946–1947 przyniosły publikacje jeszcze około tysiąca książek dla młodych. Jej zdaniem były to głównie teksty „o miernej wartości”<sup>27</sup>. W okresie od 1946 do 1949 roku ukazało się też kilka utworów religijnych dla dzieci i młodzieży, na przykład Antoniny Domańskiej *Przy kominku*, Haliny Górskiej *O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej*, Pii Górskiej *Sługi Boże* czy Ewy Szelburg-Zarembiny *Boża ścieżka królowej Kingi*. Wydano również parę książek, których późniejsze usunięcie z bibliotek nie do końca jest zrozumiałe; można do tej grupy zaliczyć: Hanny Januszewskiej *Siwą Gąskę, siwą*, Lucyny Krzemienieckiej *4 bajdy ciotki Adelajdy*, Artura Oppmana *Za górami za morzami*, Janiny Porazińskiej *W Wojtusiowej Izbie*<sup>28</sup>. Wszystkie wymienione tytuły znanych autorów sprawdziły się w obiegu czytelnicznym, były popularne i wzbudzały zainteresowanie. Odznaczały się też wysokimi walorami artystycznymi, stąd ich odczuwalnego braku nie dało się zastąpić innymi książkami.

Na szczecińskim Plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich w sierpniu 1951 roku podniesiono kwestie sytuacji literatury dla dzieci i młodzieży. W dwóch wystąpieniach: Grzegorza Lasoty (*O sytuacji w literaturze dla dzieci i młodzieży*)<sup>29</sup> oraz Wandy Grodzieńskiej i Seweryna Pollaka (*O nowej literaturze dla dzieci*)<sup>30</sup>, przedstawiono główne założenia, jakie winno realizować pisarstwo adresowane do młodych odbiorców. Wyliczano problemy, które w literaturze dla młodych nie mogły być podejmowane. Wskazywano też szkodliwość i niewłaściwość wielu utworów dla dzieci i młodzieży. Swym referatem szczególnie zasłynął Lasota, który podważał wartość prawie wszystkich książek doby międzywojennej, ponieważ nie odpowiadały one ideologii państwa socjalistycznego. W grupie tej przodowały dzieła autorów przedwojennych, bo nie „służyły sprawie wychowania, lecz sprawie paczenia charakterów młodych chłopców i dziewcząt”<sup>31</sup>. Następne przemówienia Grodzieńskiej i Pollaka potwierdziły tezy wygłoszone przez ich przedmówcę.

Przytaczając słowa Włodzimierza Lenina, Lasota przypomniał, że to młodzież stanowi filary socjalistycznego ustroju; będzie ona przyszłością narodu, przyczyni się do jego potężnego rozwoju, gdyż „ma przed sobą wielkie i porywające zada-

<sup>27</sup> M. Ostasz: *Oblicze powojennej krytyki literatury dla dzieci i młodzieży 1945–1956*. Kraków 1999, s. 46.

<sup>28</sup> B. Białkowska: *Książki niechciane, książki „groźne” dla dzieci w Polsce Ludowej czyli o czystkach w księgozbiorach bibliotecznych*. „Nowe Książki” 1991, nr 7, s. 60.

<sup>29</sup> G. Lasota: *O sytuacji w literaturze dla młodzieży*. „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 113–132.

<sup>30</sup> W. Grodzieńska, S. Pollak: *O nową literaturę dla dzieci*. „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 132–150.

<sup>31</sup> G. Lasota: *O sytuacji w literaturze...*, s. 116.

nie – zastąpić starszych, być młodą zmianą, która przyjdzie, by budować w Polsce socjalizm, a potem komunizm”<sup>32</sup>. Wobec tego należało położyć ogromny nacisk na wychowanie młodzieży przez kształtowanie jej literackich gustów, a przy tym odpowiednio formować świadomość, ułatwiając w ten sposób czytelniczo „słuszne” wybory. W owym wystąpieniu prelegent przywoływał nie tylko tezy wygłaszane przez Lenina, lecz także przekonania i sądy Maksyma Gorkiego, którego pisarstwo uznane było w ZSRR za wykładnię realizmu socjalistycznego.

Według Lasoty głównym zadaniem utworów dla młodych odbiorców powinno być bowiem wychowanie w duchu „patriotyzmu i ukochania ojczyzny; głębokiego internacjonalizmu, miłości do ZSRR i ludów walczących o pokój, wolność; socjalizmu; głębokiego humanizmu, miłości i wiary w siły człowieka, nienawiści do wrogów ludzkości, do kapitalistów; ukochania do pracy”<sup>33</sup>. W takim razie obowiązek umacniania korzeni socjalizmu spoczywał między innymi na barkach pisarzy, w których gronie wielu próbowało się stosować do obowiązującej doktryny. Jednak reguły wypracowane na użytek realizmu socjalistycznego niebawem ograniczały twórczą niezależność. Poza tym wysuwane wówczas postulaty o stworzenie nowego, lepszego typu literatury dla młodego odbiorcy, wychowującej i kształcącej przez utwory „przeziąknięte wielkością budownictwa”, nie zgadzały się z aspiracjami wybitniejszych autorów. Produkcyjniak był przecież schematycznym fabularnie utworem, powstałym, by współtworzyć obecną rzeczywistość. W żaden sposób nie mógł więc zaspakajać złożonych i różnorodnych potrzeb czytelniczych dzieci czy stać się ich ulubionym typem literatury, co w opinii referentów było nieuniknione i miało nastąpić niebawem.

Mówca opierał zatem swe wywody na poglądach dwóch uznanych postaci, można powiedzieć, krzewicieli komunistycznej ideologii. Na tej podstawie stanowczo odradzał wzory lansowane przez pisarzy zachodnich, „uprawiających propagandę kultu, siły i przygody”<sup>34</sup>, na przykład Georga Owena Baxtera, Maksa Branda, Karola Maya czy Thomasa M. Reida. Odrzucał kliwne powieści dla dziewcząt Marii Buyno-Arctowej, Lidii Czarskiej i Ireny Zarzyckiej, przedstawiając bohaterki ich utworów jako postaci „niewinnych dziewic, rozmarzone i roz tęsknione, niecierpliwie oczekujące na narzeczonych królewiczów”, bezwiednie „snujące się po kartach książek. Wystarczy wspomnieć takie tytuły, jak *Słoneczko*, *Tajemnica księżniczki* czy *Ofiara Ani*. Masowo wydawano brednie Zarzyckiej”<sup>35</sup>. Książki te nie mieściły się w zaproponowanych wtedy standardach, gdyż były czułościowe, sentymentalne, „szmirowate i tandetne”, a do tego fałszowały rzeczywistość.

W dalszej kolejności Lasota ostrzegał przed literaturą „antyradziecką, nacjonalistyczną, pełną fantastycznych oszczerstw i wymysłów”<sup>36</sup>. Zarzuty takie wysu-

<sup>32</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 126.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem.



wał wobec książek Marii Kędziorzyny, Zofii Kossak i Heleny Zakrzewskiej oraz niektórych utworów Marii Dąbrowskiej, Aleksandra Kamińskiego, Kornela Makuszyńskiego i Gustawa Morcinka. Z kolei dzieła księdza Stanisława Pasławskiego uznał za książki „przeziąknięte atmosferą obskurantyzmu i średniowiecznego klerykalizmu”<sup>37</sup>.

Do szczególne „złej” i „występnej” kategorii utworów, jawnie występujących przeciw ZSRR, mówca zakwalifikował znakomitą powieść Kossak *Ku swoim* i równie interesujące, choć może słabsze artystycznie, utwory Zakrzewskiej: *Białe róże* i *Dzieci Lwowa*. Świadczą o tym obszerne fragmenty późniejszych wypowiedzi: „Tępota autorów antyradzieckich powieści dla młodzieży rywalizowała z całkowitą ignorancją. Oto, co czytamy w opowiadaniu dla starszych dzieci pióra Zofii Kossak pod tytułem *Ku swoim*: »Poszedł do komsomołu. Był to rodzaj klubu i uczelni zarazem. Wydawano tam kiepskie, lecz lepsze niż gdzie indziej obiady«. Można było opowiadać brednie o ZSRR. Do ZSRR było daleko. Lecz nie można było wmawiać młodzieży, iż w Polsce panuje dobrobyt. Cudownym panaceum na bezrobocie, nędzę i głód, był solidaryzm społeczny, było natrętne sączone do uszu hasło: »Trzeba się pogodzić z losem«”<sup>38</sup>. Książkom Zakrzewskiej, ujmującym wszelkich walorów, zarzucił jeszcze, że niezasłużenie stawały się tekstami obowiązującymi na lekcjach języka polskiego, do czego nie powinno się nigdy dopuścić: „*Dzieci Lwowa* i *Białe róże* były specjalnie zalecane bibliotekom szkolnym. Powieść *Białe róże* kreśli los szlachetnego i bohaterskiego rodzeństwa Wandy i Janka, walczących z »czerwonym niebezpieczeństwem«. [...] Oto, jak otepiano młodzież, oto jakie niestworzone banialuki, zrodzone w mózgach ludzi chorych z nienawiści do Kraju Rad, poleciano, jako lekturę szkolną”<sup>39</sup>. Wspomnieć tu jeszcze należy, że *Białe róże* publikowane były we fragmentach w przedwojennym piśmie harcerskim „Na Tropie”, co świadczy o ogromnej sile oddziaływania powieści i wyjaśnia próby negacji jej wartości.

W sukurs Lasocie szli Grodzieńska i Pollak. Widzieli oni zagrożenie dla młodych odbiorców w książkach z akcentami idealizmu i mistycyzmu (Janiny Porazińskiej) i w tekstach przypominających przeszłość szlachecką (Hanny Januszewskiej). Choć pisarki te, obok Lucyny Krzemienieckiej czy Ewy Szelburg-Zarembiny, starały się w swej twórczości dopasować do idei tak zwanego solidaryzmu społecznego, zdaniem autorów wystąpienia w wielu wątkach wracały jeszcze do tradycji dwudziestolecia międzywojennego. Sporo oskarżeń wysunięto także wobec liryki Jana Brzechwy, mówiąc, „że droga [jego – uzup. M.N.T.] do realizmu socjalistycznego jest długa i trudna”<sup>40</sup>, i Stefanii Szuchowej, nazywając ją nietwórczą naśladowczynią swych poprzedników. Z kręgu twórczości fantastycznej zdecydowanie potępiano książki Hugh Johna Loftinga, twierdząc, że „piętrzą

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>40</sup> W. Grodzieńska, S. Pollak: *O nową literaturę...*, s. 141.

jedynie nieprawdopodobieństwa na nieprawdopodobieństwach<sup>41</sup>. Mowa o utworach, które dziś zalicza się do książek propagujących modne obecnie wychowanie ekologiczne.

Wystąpienia te były długie i rzetelnie przygotowane. Z pewnością nie można ich autorom odmówić znajomości literatury. Jednak stosowany przez nich klucz ideologiczny i system wartości, w sposób zasadniczy ograniczał nie tylko możliwości wydawców, lecz także eliminował z bibliotek i rynku wydawniczego dzieła ważne i piękne, głęboko zakorzenione w polskiej tradycji literackiej i narodowej. W rezolucji po zjeździe Wanda Żółkiewska pisała: „Literatura dla dzieci i młodzieży powinna wychować budowniczych Polski Socjalistycznej na prawych i odważnych obywateli, świadomych wielkości celu, który przed nimi stawia epoka, umiejących przewyżczać trudności, zdolnych do ofiar i poświęceń w walce z wrogami naszego ustroju. Literatura dla dzieci i młodzieży powinna ochronić dochodzące do świadomego życia pokolenia przed rozkładającymi wpływami psychiki i moralności szlacheckiej oraz burżuazyjnej. Literatura dla dzieci i młodzieży wyrasta z pięknych tradycji twórczości ludowej i naszej literatury narodowej, nawiązuje do trwałych osiągnięć literatury światowej, bierze za wzór literaturę radziecką i dostosowuje jej doświadczenia do naszej sytuacji społeczno-politycznej<sup>42</sup>. Według prelegentów tego rodzaju postulatów nie spełniali właśnie pisarze międzywojnia, stając się jawnymi przeciwnikami socjalistycznych planów i zamierzeń, a ich dorobek literacki destrukcyjnie i niszczycielsko oddziaływał na młodych ludzi, przyszłych „budowniczych” narodu.

W związku z tym, w efekcie działań cenzury, w latach pięćdziesiątych sporą liczbę twórców literatury dla dzieci i młodzieży poddano ostrej dyskryminacji. Do grona tego należeli ci pisarze, którzy poruszali w swych utworach problematykę religijną, jak Ewa Szelburg-Zarembina (wycofano wszystkie wydania utworów: *Dom wielki jak świat*, *Niedziela*, *W Noc Bożego Narodzenia*) czy Barbara Żulińska (wycofano *Małego Jezusa*), również autorzy piszący o polskich Kresach Wschodnich, czyli Zofia Kossak (wycofano wszystkie jej utwory), Helena Zakrzewska (wycofano wszystkie wydania powieści: *Białe róże*, *Dzieci Lwowa*, *Płomień na śniegu*, *Pojednanie*) i Zofia Żurakowska (wycofano wszystkie wydania powieści: *Skarby* i *Pożegnanie domu*). Na listę prohibitów wciągnięto także *Katechizm polskiego dziecka* Władysława Bełzy. Szkodliwy wydał się sam tytuł utworu, ze względu na użyte w nim słowo „katechizm”, budzące skojarzenia religijne, nie wskazane w dziełach dla młodych odbiorców.

Istniał też zapis na nazwisko powieściopisarza Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, po którego książki szczególnie chętnie sięgano w okresie między dwiema światowymi wojnami. Cieszyły się wtedy dużym uznaniem i przełożono je na ponad czterdzieści języków obcych. Najbardziej zwalczanym utworem pisa-

<sup>41</sup> Ibidem, s. 144.

<sup>42</sup> W. Żółkiewska: *Rezolucja*. „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 150–152.

rza był *Lenin*, ponieważ prezentował on w niekorzystnym świetle przywódcę Rosji Sowieckiej. Za samo posiadanie tej pozycji trafiało się do więzienia. Warto wspomnieć, że już w czasie wojny Ossendowski przebywał w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą, a więc nie znajdował się w centrum rządów Sowietów. Zmarł w styczniu 1945 roku i nie doczekał wkroczenia wojsk sowieckich na te tereny. Utwór o tym samym tytule stworzył również Waław Grubiński, jednak spotkał go gorszy los. Za napisanie *Lenina* w latach 1939–1941 przebywał w areszcie, następnie skazano go na śmierć, po czym władze sowieckie „oszczędziły” pisarza, wysyłając go na dziesięć lat do łagrów.

Nie akceptowano też twórczości Bronisławy Ostrowskiej, której *Bohaterski Miś...* wpisywał się w nurt opowieści podróżniczo-wojennych, z Legionami i Piłsudskim w tle. W indeksie ksiąg „zakazanych” znalazł się także Kornel Makuszyński za *Uśmiech Lwowa*, książkę źle widzianą i zwalczaną, gdyż ukazującą historię Orląt Lwowskich i piękno niegdyś polskiego, kresowego miasta – Lwowa. Według Anny Marii Krajewskiej „miasta niewłaściwego”, bo wyzwalającego w Polaku uczucie dumy z bycia jego mieszkańcem i kształtującego swych obywateli na prawdziwych patriotów<sup>43</sup>.

W okresie stalinizmu ze szczególną determinacją zwalczano twórczość Zofii Kossak, będącej w opinii władzy ludowej autorką „groźną” z powodu biografii i twórczości. Istnieje kilka przyczyn, dla których z taką wściekłością próbowano pozbawić czytelników jej utworów. Przede wszystkim była pisarką o światopoglądzie katolickim, przedstawiającą w swej prozie autentyczne obrazy bolszewickiej rewolucji i zagłady domu polskiego na Kresach Wschodnich (*Ku swoim, Pożoga*). Większość książek z jej dorobku literackiego przepełniała głęboka wiara w Boga, przywiązanie do ojczyzny oraz bardzo negatywny stosunek do Rosji Sowieckiej. Nie bez znaczenia pozostawał też fakt uczestnictwa Kossak w powstaniu warszawskim, jej związek z Armią Krajową i przymusowy pobyt na obczyźnie<sup>44</sup>.

Po październiku 1956 cenzura nieco zelżała. Pojawiły się nazwiska wcześniej nieobecne (Kazimierza Gołby, Aleksandra Kamińskiego). Powróciła tematyka harcerska, podejrzana i zwalczana, a akceptowana tylko w wersji *Ogniwa* Janiny Broniewskiej<sup>45</sup>. Nadto zrodziła się idea powstania „Biblioteki Szarej Lilijki”<sup>46</sup>

<sup>43</sup> A.M. Krajewska: *Zerwany most. Wznowienia międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914–1921*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. G. Leszczyński, J. Papuzińska. Warszawa 2002, s. 49.

<sup>44</sup> Por. A. Szatkowska: *Był dom. Wspomnienia*. Kraków 2006.

<sup>45</sup> Zob. K. Heska-Kwaśniewicz: *Dlaczego bano się Kamieni na szaniec?* „Odra” 1994, nr 7–8, s. 46–55.

<sup>46</sup> Pomysł serii „Biblioteki Szarej Lilijki” wiąże się z Marią Suboczową, redaktorką Wydawnictwa „Śląsk”. Serię stworzono w obawie o to, że książka harcerska zaniknie i z myślą o odbiorcy harcerskim. Powstała w 1956 roku, czyli po reaktywowaniu Związku Harcerstwa Polskiego. Zob. K. Heska-Kwaśniewicz: *O Bibliotece Szarej Lilijki i Harcerzach wiernych do ostatka*. W: *Książka na Śląsku w latach 1956–1989. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1999, s. 118–126.

w Wydawnictwie „Śląsk”<sup>47</sup>. W latach 1956–1957 wznowiono *Wieżę spadochronową* Gołby i *Kamienie na szaniec* Kamińskiego jako dwie pierwsze książki w tej właśnie serii. W 1956 roku nakładem „Naszej Księgarni” powróciły też dwa pierwsze tomy *Ani z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery w nakładzie 160 tys. egzemplarzy. Pomimo tego, jak pisała w 1956 roku Anna Spandowska w artykule *Triumfalny powrót „Ani”*, „zdobyć ją można było z największą trudnością spod lady”<sup>48</sup>. Nadal jednak ograniczano publikowanie literatury religijnej oraz książek o zagładzie kultury polskiej na Kresach (Kossak *Ku swoim i Pożogi*, utworów Ossendowskiego, Żurakowskiej *Pożegnania domu*). Zdarzały się również przypadki wprowadzania przez autorów zmian do wersji książek przedwojennych tak, aby sprostać wymogom cenzury (Januszewskiej *Pyza na polskich drózkach*, Kossak *Topsy i Lupus*, Makuszyńskiego *Koziołek Matołek*<sup>49</sup>).

Zdumiewające wydaje się to, że słynny do dziś bohater literacki, Koziołek Matołek, mógł budzić w kimkolwiek strach. Kornel Makuszyński rzeczywistość obserwowaną z perspektywy zwierzęcia ukazał w swym „prekomiksie” niezwykle zabawnie. Książka wyśmiewa ludzkie przywary i absurdalność pewnych sytuacji. Natomiast wszelki komizm budził we władzy totalitarnej lęk przed wykpieniem jej działań i zburzeniem przyjętych schematów myślenia. Musiał więc Koziołek Matołek stoczyć „bój ze stalinizmem”, aby znów trafić do czytelników. Utwór o przygodach wdzięcznego bohatera wznowiono w 1956 roku, w wersji zmienionej w stosunku do wydania przedwojennego (1933). Rysownik, Marian Walentynowicz, zmuszony był wprowadzić w tej edycji poprawki, na przykład: „[...] w księdze pierwszej Koziołek lecący nad Wisłą nie ogląda, jak w wydaniu przedwojennym, kolumny Zygmunta – lecz Pałac Kultury i Nauki; żołnierze nie noszą rogatywek – lecz okrągłe czapki z czerwonym otokiem, a przedwojenny polski samolot z biało-czerwoną szachownicą – zamieniony

---

<sup>47</sup> Pomysł założenia Wydawnictwa „Śląsk” zrodził się w 1952 roku, jednak oficjalną działalność oficyna rozpoczęła dopiero dwa lata później. „Śląsk” wyodrębniony został w ramach jednego z działów Wydawnictwa Górniczo-Hutniczego, wchodzącego w skład Państwowego Wydawnictwa Technicznego. Założycielem i pierwszym kierownikiem placówki był Jan Pierzchała. Rok 1957 przyniósł rozłam, Wydawnictwo „Śląsk” i Wydawnictwo Górniczo-Hutnicze zaczęły bowiem funkcjonować jako dwie niezależne organizacje. Mimo to, niebawem znów je połączono. Zaczęto wówczas wysuwać liczne argumenty za potrzebą ponownego podziału. Podkreślano też dużą konieczność doboru dziedzin, w których instytucje te mogłyby się specjalizować. Postulowano również, by Wydawnictwo „Śląsk” nabrało typowo regionalnego charakteru. Katowicki „Śląsk” prowadził swą działalność do 1990 roku – rok później nastąpiła jego formalna likwidacja. W krąg tematyki, którą podejmował, wpisywało się: górnictwo, hutnictwo, ale także wątki społeczno-polityczne i literackie. Bogaty dorobek wydawniczy „Śląska” stanowi dziś cenny element naszej kultury. Zob. E. Gondek: *Wydawnictwo „Śląsk” – historia i dorobek (1954–1991)*. W: *Książka na Śląsku...*, s. 105–116.

<sup>48</sup> A. Spandowska: *Triumfalny powrót „Ani”*. „Praca Świetlicowa” 1956, R. 6, nr 12, s. 122.

<sup>49</sup> Zmiany wprowadzał rysownik Marian Walentynowicz, gdyż Kornel Makuszyński zmarł w 1953 roku.

został na radzieckiego Miga; starannie wymieniono realia międzywojenne, na PRL-owskie<sup>50</sup>.

Podobnie rzecz się miała z sympatyczną Pyzą, przemierzającą polskie szlaki w poszukiwaniu atrakcyjnych przeżyć i zabaw. Barbara Tylicka pisze o istnieniu kilku wersji *Pyzy na polskich drózkach*, przy czym należy pamiętać, że losy książki i wszelkie przeobrażenia w sferze tekstu uzależnione były głównie od sytuacji politycznej zaistniałej w okresie powojennym i peerelowskim. Znaczący pisarstwa dla młodego odbiorcy stwierdza, że „w pierwszym powojennym wydaniu w 1948 roku *Pyza na Starym Mieście* odgruzowuje miasto i w ruinach stolicy śni sceny z historii Polski, a są to głównie sny o potędze. W wydaniu z 1951 roku pod tytułem *Jak polska Pyza wędrowała mazowiecka* Pyza witając żołnierzy powracających z wojny, wędruje od Szczecina, przez ziemię nad Odrą i Nysą, Wałbrzych, Wrocław, Opole i Kraków do wsi gdzieś w okolicach Sandomierza. Wydania z 1955 roku część pierwsza i 1956 roku część druga mają wspólny tytuł: *Pyza na polskich drózkach* i są bardzo zmienione w stosunku do pierwszej edycji z 1938<sup>51</sup>. Pozostaje dodać, że Pyza swą wyprawę zaczynała na Mazowszu, przemierzając prawie wszystkie tereny polskie. Co więcej, na trasie podróży znajdowały się wówczas Lwów i Wilno. Uwidacznia to duży zakres zmian, jakie wprowadziła Hanna Januszewska do pierwodruku, począwszy od wydania sprzed wojny aż do edycji w 1955 i 1956 roku. Powody tych autorskich zabiegów wydają się oczywiste i mają związek z kompromisem, na jaki musiała pójść pisarka, by jej książka mogła się ukazać.

Utwór *Topsy i Lupus* Zofii Kossak, będący historią przyjaźni dzieci ze zwierzętami, opierającej się na elementach podróży, przygody i zabawy, to kolejny przykład książki „nie lubianej”, również z błahych przyczyn zwalczanej. Po powrocie autorki z emigracji w 1957 roku Oficyna „Iskry” złożyła jej propozycję wznowienia tej powieści. Pertraktacje dotyczące ewentualnych zmian prowadzono kilka miesięcy. Badaczka zagadnienia, Krystyna Heska-Kwaśniewicz<sup>52</sup> opisuje, jak głęboki był to poziom ingerencji: „W nowej rzeczywistości politycznej pisarka musiała skrócić trasę podróży swych bohaterów i akcję zakończyć w Przemyślu, a także usunąć wszystkie akcenty antysowieckie. I to było zupełnie oczywiste. W zbiorach Muzeum Zofii Kossak w Górkach Wielkich zachował się jednak dokument świadczący, iż Główny Urząd Kontroli Publikacji, Prasy i Widowisk zamierzał jeszcze głębiej ingerować w wymowę ideową powieści i nakłonić pisarkę do usunięcia treści świadczących o jej katolickim światopoglądzie<sup>53</sup>. Podkreślenia wymaga nie-

<sup>50</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *Koziołka Matołka bój ze stalinizmem*. „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 33, s. 13.

<sup>51</sup> B. Tylicka: *Pyza na krętych drózkach*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1994, nr 1, s. 21–23.

<sup>52</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *Topsego i Lupusa przygody z cenzurą*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2005, nr 3, s. 33–37.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 34.



ugięta, szlachetna i godna szacunku postawa Kossak, która nie pozwoliła wpłynąć na końcowy kształt swego dzieła. Wprowadziła pewne poprawki, które dotyczyły trasy podróży, a nie głównego przekazu książki. Nie były też one bardzo znaczące dla ostatecznej wymowy utworu.

Mimo to spora część książek zaczęła odchodzić coraz bardziej w niepamięć. Dorastały kolejne pokolenia, którym pewne nazwiska i utwory nic już nie mówiły. Najbardziej prestiżowe wydawnictwa, na przykład „Nasza Księgarnia”, oferowały młodym odbiorcom wysokie nakłady książek przygodowych i historycznych. Nie powstała więc luka na rynku czytelnictwa, wypełnionym nowymi tytułami i autorami, a o utwory wielu pisarzy z dwudziestolecia międzywojennego nikt się już głośno nie upominał, choć nie udało się całkowicie zniszczyć pamięci o nich.

Próby ominięcia cenzury doprowadziły w konsekwencji do powstania w połowie lat siedemdziesiątych „drugiego obiegu”, obejmującego „wszelkie druki, które ze względów cenzuralnych nie mogły ukazać się w wydawnictwach oficjalnych, czyli nie tylko publikacje różnych grup opozycyjnych, lecz także książki i broszury produkowane z pobudek pozapolitycznych, na przykład religijnych, wizjonerskich, a nawet wyłącznie merkantylnych”<sup>54</sup>. Oficyny podziemne podjęły więc planowe działania, mające między innymi na celu przywrócenie tekstów wcześniej objętych zakazami druku. Obieg niezależny, zwany też nieoficjalnym, konspiracyjnym czy bezdebitowym<sup>55</sup>, odegrał zatem niebagatelną rolę w dostarczaniu społeczeństwu wybitnych dzieł naukowych i literackich (polskich i obcych); w „drugim obiegu” pojawiły się również niektóre zabronione utwory dla dzieci i młodzieży, ale były to wznowienia incydentalne<sup>56</sup>. I tak na przykład Wydawnictwo „Signum” z Warszawy opublikowało w 1981 roku utwór Edwarda Słoińskiego *Jak to na wojence...*, w 1984 roku w Łodzi wydano *Bohaterskiego Misia...* Bronisławy Ostrowskiej, a w rok później warszawska Oficyna ABC wznowiła *Dzieci Lwowa* Heleny Zakrzewskiej. Ponadto w 1988 roku łódzki „Fakt” wypuścił w obieg czytelnictwa *Orleńca* Artura Schroedera<sup>57</sup>. Jadwiga Czachowska i Beata Dorosz, autorki *Literatury i krytyki poza cenzurą 1977–1989* dodają jeszcze do tej listy *Katechizm polskiego dziecka* Władysława Bełzy, opublikowany najpierw w 1981 roku przez Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność” w Lublinie, a w trzy lata później przez Wydawnictwo ABC<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> S. Siekierski: *Drugi obieg. Uwagi o przyczynach powstania i społecznych funkcjach*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli...* T. 2..., s. 286.

<sup>55</sup> B. Dorosz: *Literatura i krytyka literacka w drugim obiegu (1977–1989). Rekonesans bibliograficzny w zakresie druków zwartych*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli...* T. 2..., s. 335.

<sup>56</sup> Interesująco o zjawisku „drugiego obiegu” pisze też w swym tekście J. Klejnocki: *Fenomen drugiego obiegu*. „Odra” 1999, nr 5, s. 54–60.

<sup>57</sup> *Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976–1989*. Red. G. Federowicz, K. Gro-madzińska, M. Kaczyńska. Warszawa 1995, poz. 4201, 6245, 4993.

<sup>58</sup> J. Czachowska, B. Dorosz: *Literatura i krytyka poza cenzurą 1977–1989. Bibliografia druków zwartych*. Wrocław 1991, poz. 255, 256.

## Czystki biblioteczne

Naturalnym efektem działań cenzury stały się czystki biblioteczne, które rozpoczęto od lustracji księgozbiorów szkolnych i publicznych. Od początku lat pięćdziesiątych biblioteki publiczne „atakowało” Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty przygotowywało listy „purgacyjne”, a więc wykazy książek podlegających natychmiastowemu wycofaniu. Spisy te sygnował Centralny Zarząd Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki z datą 1 października 1951 roku<sup>59</sup>. Barbara Białkowska jako moment rozpoczęcia czystek bibliotecznych podaje rok 1950<sup>60</sup>, odwołując się do spisu nr 1 z marca tego roku pod tytułem *Książki, które powinny być wycofane ze sprzedaży na podstawie wydanych dotychczas instrukcji Zarządu Kontroli Prasy Ministerstwa Oświaty względnie Okólników samych wydawców*<sup>61</sup>. Z kolei Witold Nawrocki „oczyszczanie księgozbiorów” wiąże z rokiem 1952, na podstawie przygotowywanych wykazów: „książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu” (wykaz nr 1), „książek zdezaktualizowanych” (wykaz nr 2) oraz spisu nr 3 zawierającego pozycje dla dzieci<sup>62</sup>. Krystyna Heska-Kwaśniewicz dodaje do tego, że w województwie śląskim akcje likwidacji książek rozpoczęto już w 1949 roku, a w placówkach szkolnych nawet o rok wcześniej<sup>63</sup>.

Pojawiają się również głosy, iż czystki zaczęły się zaraz po wojnie. Stanisław Adam Kondek twierdzi, że „już w 1945 roku zrewidowano 428 bibliotek, księgarni i wypożyczalni zarobkowych, w 1946 – 2 322 placówki”<sup>64</sup>, co było wynikiem usuwania książek pod nadzorem Wydziału Kontroli Wydawnictw Nieperiodycznych Centralnego Biura, a później Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, natomiast dopiero dalszy etap „sterylizacji instytucjonalnego obiegu już nie tylko siłami GUKPPiW, ale przede wszystkim terenowych organów PZPR i administracji państwowej” to rok 1949 roku, w którym „tak oto rozpoczęto systematyczną akcję melioracji publicznych księgozbiorów. [...] Ekipy lustracyjne, posługując się »Wykazem książek podlegających wycofaniu« [później „niezwłocznemu” – uzup.

<sup>59</sup> W. Nawrocki: *Oczyszczanie księgozbiorów. Przyczynek do dziejów polityki kulturalnej*. „Życie Literackie” 1981, nr 49, s. 14.

<sup>60</sup> B. Białkowska: *Książki niechciane...*, s. 60.

<sup>61</sup> Spis znajduje się w Archiwum Biblioteki Publicznej miasta stołecznego Warszawy (brak sygnatury).

<sup>62</sup> Wykazy te wydano w „brozurze numerowanej w nakładzie 2000 egzemplarzy, drukowanej od 28.12.1951 do 24.05.1952”. Zob. W. Nawrocki: *Oczyszczanie księgozbiorów...*, s. 14.

<sup>63</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: „Klasyki na indeksie”. *Z dziejów czystek bibliotek śląskich w latach stalinowskich*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 112.

<sup>64</sup> S.A. Kondek: *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*. Warszawa 1999, s. 138. Zob. też Idem: *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*. Warszawa 1993, s. 39–42.

M.N.T.], w którym umieszczono dzieła wszystkie 14 autorów, 457 tytułów autorów indywidualnych i 61 – zbiorowych lub anonimowych, kontrolowały od lipca do końca września powszechne biblioteki samorządowe i szkolne<sup>65</sup>.

Ważnymi dokumentami w tym zakresie są także pisma z lat 1946 i 1947 Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk adresowane do Ministerstwa Oświaty, które kierowało je następnie do Kuratoriów poszczególnych Okręgów Szkolnych w celu wycofywania określonych książek<sup>66</sup>. Przygotowano wówczas 7 list utworów przeznaczonych do usunięcia, na których znalazły się nazwiska twórców, na przykład Goetla, Kossak czy Ossendowskiego. Dodatkowo wspomnieć trzeba o dokumentach Wydziału Oświaty KC PZPR w postaci sprawozdań z konferencji bibliotecznych zwoływanych przez KC PZPR<sup>67</sup>. Równie ważnym – i jedynym zwartym – dokumentem dotyczącym pozycji wycofywanych jest opracowanie *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu I.X.1951 roku* opatrzona posłowiem Zbigniewa Żmigrodzkiego i adnotacją „tylko do użytku służbowego”, zawierająca w całości wszystkie trzy wykazy<sup>68</sup>.

W materiałach Wydziału Oświaty PZPR można odnaleźć pismo podpisane przez Józefa Kowalczyka (kierownika Wydziału Oświaty KC PZPR) i Jerzego Albrechta (kierownika Działu Propagandy, Oświaty i Kultury KC PZPR) z czerwca 1949 roku, którego treść stanowi zapowiedź drastycznej akcji eliminacji książek: „Biblioteki nasze zarówno szkolne, powszechne, jak i inne są jeszcze bardzo często zanieczyszczone książkami o treści politycznie wrogiej i szkodliwej. Obecnie Rada Państwa i Ministerstwo Oświaty przystępują do oczyszczania zbiorów bibliotecznych. Praca ta wyznaczona została na miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień b.r.”<sup>69</sup>.

Kasacja określonych pozycji wiązała się ściśle z obejmującym biblioteki całego kraju procesem selekcionowania księgozbiorów. Opracowywano więc specjalne zasady usuwania książek niemieszczących się w przyjętych schematach. Zadania w ów zakresie powierzono trzyosobowemu zespołowi, w których skład wchodził: wybrany nauczyciel, reprezentant PZPR i członek Rady Narodowej – inaczej mówiąc wybierano „członka Komitetu Powiatowego, względnie miejskiego wyznaczonego przez pierwszego Sekretarza tego Komitetu, przewodniczącego Powiatowej, względnie Miejskiej Rady Narodowej (lub jego zastępcę – członka Partii), inspektora szkolnego (lub jego zastępcę – członka Partii)”<sup>70</sup>. Planowano przy tym typować ludzi wyłącznie politycznie wyrobionych.

<sup>65</sup> S.A. Kondek: *Papierowa rewolucja...*, s. 146–148.

<sup>66</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Dalej: AAN), Dokumenty Ministerstwa Oświaty. Naczelną Dyrekcja Bibliotek. Wydział Czytelnictwa, sygn. 6979, s. 12–15.

<sup>67</sup> AAN, Komisja Centralna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Dalej: KC PZPR), Wydział Oświaty, sygn. 237/XVIII–229, s. 1–3; sygn. 7049, s. 144–150.

<sup>68</sup> Zob. *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu I.X.1951 roku*. Pośl. Z. Żmigrodzki. Wrocław 2002.

<sup>69</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Oświaty, sygn. 237/XVIII–229, s. 1–3.

<sup>70</sup> Ibidem.



Wybrane trójki poddawano obowiązkowym szkoleniom. Bardzo skrupulatnie pod względem ideologicznym kształcono też bibliotekarzy, wpajając im, że są „stróżami, ale i szafarzami myśli zawartych w znakach graficznych”, muszą więc liczyć się z faktem, że „mają w swym ręku [...] potężną broń, która podobnie jak iskra prochu, zdolna jest wstrząsnąć w posadach ziemię, o ile będzie umiejętnie użytkowana”<sup>71</sup>. Interesujące wydają się patetyczny ton nadany wskazanej wypowiedzi, czyniącej z bibliotekarza niemal cerbera słowa pisanego oraz widoczna militaryzacja słownictwa.

Konferencja kierowników powiatowych bibliotek publicznych zorganizowana 21 lutego 1950 roku w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu PZPR w Katowicach, stanowi interesujący przykład żądania władz od środowisk bibliotekarskich czujności politycznej, czyniąc z właściwych stróżów książki służbistów na partyjnych usługach. Uzmysławia to znacząco jedno z wystąpień – „obywatela Musioła”, który przedstawiając swój referat położył nacisk na następujące treści: „W walce, jaka w całym świecie się toczy dwóch światopoglądów należy zająć postawę czynną po jednej lub drugiej stronie. Nie można być neutralnym. Postawa czynna bibliotekarza będzie się wyrażała w tym, że nie dopuści on, by w bibliotece znalazła się książka niebędąca na poziomie zadań stawianych przez czynniki miarodajne. Drugim momentem postawy czynnej bibliotekarza to sprawa odpowiedniego ustosunkowania się do czytelnika. Bibliotekarz winien czytelników znać, poznać ich stosunek do obecnej rzeczywistości. Trzecim momentem czujności bibliotekarza to odpowiedni przez niego dobór kadr, dobór ludzi na stanowiska bibliotekarzy gminnych czy punktów. Decydującym momentem doboru jest sprawa polityczna, a nie przepisy”<sup>72</sup>. W dalszej części zebrania zaprezentowano kolejne tezy (wygłoszone przez „obywatela Skorupę”), będące sloganowymi uzasadnieniami przyjmowanych zapatrywań: „Należy się wyzbyć sentymentu do cyfry książek. Sprawa selekcji jest postawiona bardzo ostro. Księga ubytków jest dowodem czujności bibliotekarza”<sup>73</sup>. Obowiązki selekcyjne i przyjęte stanowisko w sprawie poddawano następnie regularnej ocenie, określając stosunek do wykonywanych zadań, a więc w zasadzie opiniowano lojalność wobec sprawujących władzę.

Przy otrzymywaniu list książek „zakazanych” komisje zwracać miały szczególną uwagę na dzieła „groźne”, które nie figurowały w wykazach. Na tej podstawie sporządzano listy „uzupełniające”. Natomiast wszystkie utwory wrogie ustrojowi podzielono na tytuły przeznaczone do natychmiastowego wycofania (1 682 książki), „zdezaktualizowane” (239 dzieł) i adresowane do dzieci i młodzieży (563 tytuły)<sup>74</sup>. Ponadto przy oczyszczaniu księgozbiorów z utworów dla młodych

<sup>71</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach (Dalej: APK), Zespół Akt Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego (Dalej: KOSK) i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Katowic (Dalej: WRN Kat.); podana sygnatura jest numerem zespołu: Prez. WRN Kat./Kult. 407.

<sup>72</sup> APK, Prez. WRN Kat./Kult. 407.

<sup>73</sup> Ibidem.

<sup>74</sup> AAN, KC PZPR Wydział Oświaty, sygn. 7049, s. 144–150.

czytelników należało sprawdzać miejsce ich wydania, rok i firmę wydawniczą, bo w wielu wypadkach teksty usuwano ze względu na niewłaściwe miejsce wydania<sup>75</sup>.

Małgorzata Korczyńska-Derkacz pisze więcej o tak zwanych komisjach doboru i selekcji książek w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych podległych Ministerstwu Oświaty, które pracowały przez kolejne lata do 1956 roku, oceniając, czy poszczególne tytuły dla młodych odbiorców nadają się do czytania. I tak „za książki bezspornie szkodliwe uznano następujące grupy wydawnictw: książki pisarzy sanacyjnych i legionowych (Juliusz Kaden-Bandrowski), endeckich (Jędrzej Giertych); pisarzy współczesnych obozu katolickiego (Jan Dobraczyński, Zofia Kossak-Szczucka); przedwojennego harcerstwa (Robert Baden-Powell); religijne, w tym klasyków (na przykład Henryka Sienkiewicza *Pójdźmy za Nim*, *Legendy* Janiny Porazińskiej); wydawnictwa Ligii Morskiej i Kolonialnej; wydawnictwa antykomunistyczne (Michał Bułhakow, Lew Trocki); wydawnictwa przestarzałe pod względem naukowym (nauki przyrodnicze, filozofia, nauki humanistyczne)”<sup>76</sup>. Przygotowywano też tak zwane wykazy „książek wątpliwych”, na których znalazły się dzieła historyczne Walerego Przyborskiego, „książki o ideologii mieszczańskiej” Kornela Makuszyńskiego czy utwory wybitnych pisarzy polskich (Marii Dąbrowskiej i Gustawa Morcinka)<sup>77</sup>.

Po prostu wszystko to, co wcześniej uratowano z rąk okupanta hitlerowskiego<sup>78</sup>, w okresie od 1945 do 1956 roku miało zostać (tym razem skutecznie) na zawsze zatraczone. Z księgozbiorów bibliotecznych usuwano książki wiążące się z Józefem Piłsudskim, Legionami Polskimi, wojną polsko-bolszewicką, religią, tradycją polskiego harcerstwa czy emigracją. Z wyjątkową zawziętością eliminowano dzieła o tematyce religijnej (na przykład Antoniny Domańskiej *Legendy z życia świętych*, Janiny Porazińskiej *Bożą ścieżkę królowej Kingi*). W dalszej kolejności wycofano wszelkie utwory dotyczące harcerstwa (między innymi Kazimierza Gołby *Wieżę spadochronową* i Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*, utwory o Orłętach Lwowskich, wśród których wymienić trzeba Kornela Makuszyńskiego *Uśmiech Lwowa*, Artura Schroedera *Orłęta* i Heleny Zakrzewskiej *Dzieci Lwowa*). Usuwano wszystkie dzieła danego pisarza (na przykład Ferdynanda Goetla, Zofii Kossak, Czesława Miłosza) albo twórczość poddawano określonej selekcji (na przykład dzieła Juliusza Kadena-Bandrowskiego z wyjątkiem *Miasta mojej matki* i *W cieniu zapomnianej olszyny*). Nie tolerowano też książek przeciwników poli-

<sup>75</sup> M. Fik: *Jak oczyszczano biblioteki*. „Puls” 1993, nr 5/6, s. 163.

<sup>76</sup> M. Korczyńska-Derkacz: *Książki szkodliwe politycznie, czyli akcja „oczyszczania” księgozbiorów bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych w latach 1947–1956*. W: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. Red. D. Degen, J. Gzella. Toruń 2010, s. 352–353.

<sup>77</sup> Całe zagadnienie opisuje M. Korczyńska-Derkacz. Ibidem, s. 353.

<sup>78</sup> Zagadnienia związane z przeobrażeniami zachodzącymi w polskim życiu literackim za sprawą okupanta omawia S. Pazyra: *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*. Warszawa 1970.

tycznych, utworów pisarzy podejrzanych o negację obowiązującego ustroju czy wybranych tekstów z literatury pięknej, które nie mieściły się w przyjętych kano-nach. Restrykcjami objęto również powieści dla dziewcząt, szczególnie autorów obcych na przykład Lucy Maud Montgomery *Anię z Zielonego Wzgórza* i Frances Elizy Hodgson Burnett *Małą księżniczkę* czy *Tajemniczy ogród*, ponieważ budziły niewłaściwe emocje. Bardzo negatywnie odnoszono się także do tekstów rosyjskiej pisarki Lidii Czarskiej, jako kolejnej twórczyni utworów adresowanych do dziewcząt. Z klasyki warto wspomnieć o wycofywaniu baśni Hansa Christiana Andersena i baśni braci Grimm.

Co więcej, Krystyna Heska-Kwaśniewicz w artykule dotyczącym problematyki czystek bibliotecznych ukazuje obraz, który dziś jeszcze wzbudza emocje. Badaczka pisze, że na przykład w Chorzowie w 1949 roku kontroli poddano jedną bibliotekę samorządową, a szkolnych czterdzieści pięć. Porównywalnie przedstawiała się sytuacja w Gliwicach, gdzie rozpoznano sprawę w jednej bibliotece samorządowej i sprawdzono trzydzieści pięć szkolnych. Natomiast na całym obszarze gliwickim oceniono aż czterdzieści sześć bibliotek szkolnych<sup>79</sup>. Z dokumentów Archiwum Państwowego w Katowicach wynika z kolei, że chociażby w Kluczborku w kilka miesięcy po zakończeniu drugiej wojny światowej (kwiecień 1945) nie było na obszarze powiatu żadnej książki polskiej<sup>80</sup>.

Wiele z dzieł „wrogich” skazano na przemiał. Na podstawie czynności selekcyjnych podjętych w województwie śląskim można zobrazować smutny koniec dzieł zakwalifikowanych do wycofania. Książki, których treści uznano za szkodliwe, składano najpierw w siedzibie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, po czym poddawano je powtórnej selekcji. Ze względu na niedostosowanie lokalu do potrzeb procesu oczyszczania księgozbiorów bibliotecznych miejsce to, dzięki wysiłkom Samodzielnego Referatu Bibliotek i Czytelnictwa, zamieniono na pomieszczenia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalinogrodzie. Zwózka dzieł trwała od maja do grudnia 1953 roku. Selekcja przeprowadzona przez Komisję Wojewódzką dała podstawy do przekazania książek Wojewódzkiej Zbiornicy Odpadków Użytkowych, gdzie były fizycznie niszczone<sup>81</sup>.

Dodatkowo Minister Oświaty 2 września 1950 roku wydał *Zarządzenie w sprawie gromadzenia, przechowywania i wyjątkowego udostępniania w bibliotekach druków wycofanych z obrotów*, co oznaczało, że wybrani członkowie grupy rządzącej mieli dostęp do książek niewskazanych dla ogółu. Według Kondka, „w pełnym zakresie treściowym druki wycofane z ogólnodostępnych zbiorów i pozbawione

<sup>79</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *Przed czym chciano ochronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czystkach w bibliotekach szkolnych lat 1949–1953*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki, informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996, s. 75.

<sup>80</sup> APK, KOSK III–40.

<sup>81</sup> Sprawozdanie opisowe z przebiegu akcji selekcji księgozbiorów na terenie województwa stalinogrodzkiego sporządzone 6 lutego 1953 roku przez Tadeusza Burkota, Kierownika Samodzielnego Referatu Bibliotek. Zob. APK, KOSK t. 2/39.

debitu komunikacyjnego na terenie Polski Ludowej mogły gromadzić, przechowywać i wyjątkowo udostępniać starannie wyselekcjonowanym czytelnikom: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Sejmowa, Biblioteka Narodowego Zakładu im. Ossolińskich, biblioteki uniwersyteckie (z wyjątkiem biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) oraz – niewymienione w zarządzeniu – centralne instytucje PZPR, natomiast biblioteki: poszczególnych ministerstw, Akademii Sztabu Generalnego, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i Głównego Urzędu Statystycznego – publikacje ograniczone treściowo do wyznaczonej im specjalności lub dziedziny<sup>82</sup>. Ponadto na podstawie *Zarządzenia nr 34 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 12 marca 1954 roku* powołano Komisję Oceny Księgozbiorów w Bibliotekach Publicznych Centralnego Zarządu Bibliotek, która dzieliła utwory na dwie kategorie: „książek zastrzeżonych” („prohibita ściśle”), czyli nadzwyczaj szkodliwych i wrogich, oraz „książek zarezerwowanych”, udostępnianych wybranym użytkownikom<sup>83</sup>.

Niszczenie utworów literackich odbiło się też na losach samych pisarzy. W pewnych przypadkach zniszczono ich twórczość, zdrowie, rozbito ich psychicznie, doprowadzono nawet do przedwczesnej śmierci. Represje ze strony państwa nie ominęły także prywatnych wydawnictw, które podjęły działalność w pierwszych latach po wojnie. Oficyny te już nigdy się nie odrodziły<sup>84</sup>. Umysłowienie całej tej sytuacji polskiemu czytelnikowi jest ważne, gdyż pozwala przywrócić świadomość poniesionych strat.

\* \* \*

Wśród utworów skazanych na zagładę znalazły się dzieła „groźne i groźniejsze”. Zwłaszcza utwory religijne (adresowane do młodych i dorosłych czytelników), oparte na chrześcijańskim przekazie wartości, tradycji i symboli, w okresie realnego socjalizmu były źle widziane przez władzę ludową. Do tej grupy zaliczano beletrystykę katolicką, wszelkie teksty literackie o religijnym wydźwięku, katechizmy i podręczniki do nauki religii, czasopisma religijne, książki do nabożeństwa, modlitewniki, żywoty świętych czy jakiegokolwiek inne teksty wiążące się z tematyką kościelną. Ze społecznej świadomości usuwano konkretne nazwiska i tytuły, na przykład: Teodora Czaputy *Życie i śmierć męczeńską błogosławionego Jana Sarkandra*, Baltazara Opecia *Żywot wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezusa Krysta*, ks. Michała Rękasa *Mszę św. chorych*, Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Księdza Piotra* czy ks. Piotra Skargi *Żywoty świętych polskich*. Wśród szkodliwych kalendarzy znalazły się na przykład: *Kalendarz Słowa Bożego*, *Kalendarz Królowej Apostołów*, *Kalendarz Franciszkański*, *kalendarz My chcemy Boga i Ojczyzny*.

<sup>82</sup> Szerzej o reglamentowaniu dostępu do książek „wrogich i szkodliwych” pisze S.A. Kondek: *Papierowa rewolucja...*, s. 166.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 167.

<sup>84</sup> O zjawisku tym pisze S.A. Kondek: *Władza i wydawcy...*

nasz, a także wiele innych<sup>85</sup>. Wycofano również *X Muzę. Zagadnienia estetyczne* Karola Irzykowskiego, ponieważ w znaku X widziano księdza. Świadczy to o niewyobrażalnej wprost głupocie i braku wykształcenia ludzi typowanych do selekcjonowania księgozbiorów. Co istotne, słownictwo zawarte w tych tytułach, na przykład błogosławiony, boży, budziło wyjątkowo niebezpieczne skojarzenia religijne, a to było nie do przyjęcia. Prześladowano też polskie duchowieństwo. Po prostu bano się dzieł odwołujących się do sfery sacrum, bo odciągały one człowieka od światopoglądu naukowego i przyjętej ideologii marksistowskiej, a umacniały światopogląd idealistyczny. Głównie z tych powodów przez długie peerelowskie lata starano się umniejszać wagę literatury religijnej, a nawet całkowicie przemilczać jej istnienie.

Porównywalnie traktowano książki łączące się z tematyką harcerską, jak na przykład: Jerzego Brauna *Książkę harcerską* i *Szopkę harcerską*, Aleksandra Kamińskiego *Książkę wodza zuchów*, Józefiny Łapińskiej *Harcerkę na zwia-dach* czy Roberta Badena-Powella *Scauting dla chłopców*, który miał charakter programowo-założycielski dla skautingu na całym świecie. Dzieła te nawiązywały do najświetniejszych tradycji polskiego harcerstwa z dwudziestolecia międzywojennego i do działalności Szarych Szeregów, a władza dążyła do przerwania tego rodzaju przekazu ideowego.

Poza tym polskiemu harcerstwu oficjalnie zalecano korzystanie z dorobku sowieckich pionierów. Taką pozycją było na przykład *Ogniwo* Janiny Broniewskiej, któremu powojenna krytyka nie szczędziła pozytywnych opinii: „W *Ogniwie* została mocno zaakcentowana rola kolektywu, waga krytyki i samokrytyki, zagadnienie łączności miasta i wsi, walka klasowa na wsi, zadanie planu sześcioletniego, sprawa czujności, rola partii i ZMP – w sposób politycznie celny, jasny, przekonujący”, pisał Salomon Łastik<sup>86</sup> w 1952 roku na łamach „Twórczości”. Inna anonimowa recenzja zamieszczona w „Nowej Kulturze” w rok później prezentuje podobne spojrzenie: „Za najcenniejszą pozycję [...] należy uważać powieść Broniewskiej o harcerstwie pod tytułem *Ogniwo*, gdzie wprowadzie, przekonywująco i ciekawie pokazana została najwspanialsza romantyka naszych czasów: kształtowanie nowego człowieka”<sup>87</sup>.

Wysoko oceniony utwór Broniewskiej zasłynął w towarzystwie innych, nie mniej zachwalanych książek, gdyż „rodziła się” wtedy znacznie większa ilość tekstów dla dzieci i młodzieży o podobnym, tendencyjnym charakterze. Utwór taki zyskiwał wówczas w świadomości obywateli rangę modelu. Tym samym młodzi

<sup>85</sup> Por. K. Heska-Kwaśniewicz: *Książki religijne, książki groźne*. „Gość Niedzielny” 1996, nr 3, s. 13–14.

<sup>86</sup> Ojciec Salomon Łastik – wybitny pedagog żydowskiego pochodzenia.

<sup>87</sup> Całość złożonego zagadnienia omówiła M. Ostasz: *Oblicze powojennej krytyki...* Dla ukazania tendencyjności utworów tamtych lat i specyfiki minionego już okresu przytaczam (za Marią Ostasz) obie recenzje: S. Łastik: *J. Broniewska „Ogniwo”*. „Twórczość” 1952, z. 6, s. 171; M.W.: *Dyskusja o powieściach dla młodzieży*. „Nowa Kultura” 1953, nr 9, s. 8.



tracili czasem jedyną możliwość kontaktu z dużo bardziej interesującymi pozycjami, których lektura pozwalała szeroko rozwinąć horyzonty myślowe. Do takiej wzorowej twórczości zaliczono większość powieści Heleny Bobińskiej, a zwłaszcza *Pionierów*. Socjalistycznym zaleceniom sprawnie kroku dotrzymywali też pisarze tacy, jak Igor Newerly w *Archipelagu ludzi odzyskanych*, Bogdan Ostromięcki w książce *Domy nad Wisłą*, Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa w utworze *I my walczymy o pokój* czy Wanda Żółkiewska w *Drodze przez ogień*<sup>88</sup>.

Prześladowania ideologiczne dotknęły także *Kamieni na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Po raz pierwszy utwór ukazał się w 1943 roku w obiegu podziemnym i natychmiast zachwycił młodych ludzi. Jednym z powodów fascynacji dziełem był zawarty w nim zapis autentycznych wydarzeń<sup>89</sup>. Jednak wypadki stalinowskich lat postawiły autora w sytuacji wielkiego z troskania o losy *Kamieni*... oraz o własny byt, ściśle powiązany z działalnością Związku Harcerstwa Polskiego, w którym pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Represje prowadzone przeciw całej społeczności harcerzy doprowadziły w efekcie do likwidacji organizacji w 1949 roku. Kamińskiego usunięto z ZHP, pozbawiano kolejnych stanowisk, utrudniając w ten sposób rozwój kariery zawodowej, co było widocznym następstwem kampanii podjętej przeciw „łgarskim” i „kłamliwym” *Kamieniom na szaniec*. Książka wkrótce zniknęła z oficjalnego obiegu czytelniczego i rynku wydawniczego.

Warto pamiętać, iż znaczenie *Kamieni na szaniec* zaczęto umniejszać w niedługim czasie po ich pierwszym wydaniu. Już w 1944 roku na łamach czasopisma „Droga” pojawiła się pierwsza niepochlebna opinia Karola Lipińskiego na temat dzieła Kamińskiego<sup>90</sup>. Następnie w 1947 roku Jan Kott w „Przekroju” nazwał utwór „książką groźną”, ukazującą młodych ludzi, którzy zginęli, bo oddali się „ordynarnej grze politycznej”<sup>91</sup>. Na plenum literatów w 1951 roku Lasota zarzucił Kamińskiemu, że wplótł w swą powieść „wszystkie elementy skautowskiego wychowania, oparte na ślepej, faszystowskiej dyscyplinie”, a „cała książka stanowi zbeletryzowany wykład pedagogiki służby, pedagogiki bezmyślnego drylu, wychowania gorliwych i wiernych janczarów faszyzmu – ponadto dodał, iż pisarz – przedstawia działalność AK z cynizmem i zakłamaniem, wmawiając czytelnikom, że Armia Krajowa prowadziła z Niemcami walkę zakrojoną na szeroką skalę”<sup>92</sup>. Oprócz powyższego Julia Brystygier (dyrektorka Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa

<sup>88</sup> Zob. G. Lasota: *O sytuacji w literaturze...*, s. 113–132.

<sup>89</sup> Drugie wydanie pojawiło się na rynku czytelniczym w 1944 roku, a trzecie dwa lata później, aż do wydania w 1956 roku. Zob. K. Heska-Kwaśniewicz: *Braterstwo i służba. Rzecz o pisarstwie Aleksandra Kamińskiego*. Katowice 1998, s. 90–91.

<sup>90</sup> Wszystkie opinie krytyczne przedstawiła K. Heska-Kwaśniewicz w artykule: *Dlaczego bano się Kamieni...* Badaczka zobrazowała sąd, jakiemu poddano *Kamienie na szaniec*. Autorka niniejszej książki starała się wybrać wypowiedzi, ukazujące wymiar niszczycielskich działań, jakie podejmowano wobec dzieła Kamińskiego.

<sup>91</sup> J. Kott: *Kropka nad „i”*. „Przekrój” 1946, nr 49.

<sup>92</sup> G. Lasota: *O sytuacji w literaturze...*, s. 118–119.

Publicznego), znana z okrucieństwa stosowanego wobec żołnierzy AK, przygotowała prowokacyjne oświadczenie przeznaczone do publikacji, w którym czytamy: „Z bólem dowiadaliśmy się, że lekturą młodocianych bandytów są *Kamienie na szaniec*, książka, z której nauczyli się wielbić jedynie konspiracyjny wyczyn, a nie nauczyli się istotnych narodowych ani społecznych powodów naszej walki z hitlerowskim najeźdźcą. W naszej harcerskiej organizacji mówiliśmy młodzieży o patriotyzmie, a nie wiązaliśmy go ze społeczną treścią Ojczyzny. Choć przecież i w naszych szeregach znajdowali się ludzie, którym droga była sprawa postępu. Ten niedostatek wychowania społecznego zarówno w ZHP, w »Szarych Szeregach«, ten panujący wśród młodzieży kult »przygody dla przygody«, »wyczynu dla wyczynu«, dziś jest wykorzystywany przez wroga do tego, by chłopcom wkładać broń bratobójczą do ręki”<sup>93</sup>. Przygotowana intryga polegała na tym, że znakomici instruktorzy harcerstwa mieli sygnować przytoczony tekst swymi nazwiskami, oczywiście zmuszeni do tego czynu podłymi sposobami. W konsekwencji podjętych przez Brystygier działań, przy współdziałaniu Kazimierza Koźniewskiego i Leona Marszałka, papier podpisało aż dziesięciu szanowanych instruktorów (opór stawili między innymi Aleksander Kamiński i Wanda Opęchowska)<sup>94</sup>.

Odwilż roku 1956 powściągnęła brutalne ataki, jednak wkrótce lęk przed powieścią o głębokiej moralności, braterstwie, miłości, patriotyzmie i wierze, przywracającą pamięć o Armii Krajowej i obrastającą w legendę, znów się uwidocznił i ponownie przybrał na sile. Wówczas oskarżenia wobec książki wysunęli: Andrzej Braun w „Nowinach Literackich i Wydawniczych”, Marian Kubera na łamach „Walki Młodych” czy Krzysztof Teodor Toeplitz w „Prawie i Życiu”<sup>95</sup>.

W równie ciężkim położeniu znalazła się *Wieża spadochronowa* Kazimierza Gołby, książka cenna, gdyż przedstawiająca smutne, ale i piękne losy śląskich harcerzy. Na pewno utwór ten nie miał takiego zasięgu oddziaływania jak *Kamienie...*, mimo to znalazł się na liście prohibitów peerelowskich (wkrótce po jego pierwszym wydaniu w 1947 roku), z czym wiązała się niemożność znalezienia go na półkach bibliotecznych. Próbowano więc zniszczyć drugą istotną książkę o polskim harcerstwie, stanowiącą dokument epoki i upamiętniającą heroiczną obronę Katowic podjętą przez harcerzy we wrześniu 1939 roku. W walce o istnienie na rynku wydawniczym *Wieży spadochronowej* nie mógł też pomóc sam Gołba, pisarz o zapatrywaniach katolickich.

Polska Ludowa źle obeszła się także z powieścią dla dziewcząt. Zastanawiano się wówczas nad potrzebą obecności książek dla dorastających panienek na rynku czytelniczym. Napastliwie przyjmowano wychodzące w powojennych latach wznowienia książek Haliny Auderskiej, Marii Buyno-Arctowej, Marii Kann, Marii

<sup>93</sup> Zob. „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów” 1992, nr 19; 1993, nr 23.

<sup>94</sup> Ibidem.

<sup>95</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *Dlaczego bano się Kamieni...*, s. 47–54. Poza nimi wymienić należy również: Grzegorza Lasotę, Karola Lipińskiego, Jana Kotta, Ryszarda Matuszewskiego, Stanisława Skrzyszewskiego, ppłk. Cezarego Szemley’a-Ketlinga, Jerzego Zagórskiego.



Krüger, Kornela Makuszyńskiego, Lucy Maud Montgomery czy Nory Szczepańskiej<sup>96</sup>. Krystyna Kuliczowska za wskazaną uważała roztrobną rozważę nad tekstami, które „przeznacza się na lekturę” dla młodych kobiet. Według tej wybitnej znawczyni literatury dla dzieci i młodzieży powieści te nazbyt „egzaltowane i ode-rwane od życia”, nie mogły wnieść niczego dobrego w rozwój i edukację niedoj-rzałych czytelniczek<sup>97</sup>. Najbardziej agresywny ton przybrała jednak wypowiedź innej badaczki czytelnictwa, Marii Gutry, która stwierdziła, że „»zło« książek dla »dorastających pańienek« leży nie w ich przeznaczeniu, ale w ubóstwie problemów, prostocie, płyćźnie i zakłamaniu. Książki te bowiem mówią w obłudny sposób o miłości, wnoszą opar erotyzmu, uczą kokieterii, dają miraże łatwego życia, które ogranicza się do wizyt, przyjęć, wycieczek i pikników. Książki te mają rodowód nie w *Ani z Zielonego Wzgórza*, ale są kontynuacją egzaltowanych, zamaskowa-nych romansów Czarskiej, której bohaterkami były dziewczęta z internatu dla dobrze urodzonych szlachcianek. Nie ma w książkach dla dziewcząt miejsca na obowiązki i trudności, jakie nasuwa wspólne życie i nie ma troski o wychowanie nowego pokolenia”<sup>98</sup>.

Jak wynika z przytoczonej wypowiedzi, nie szczędzono również uwag pod adresem warsztatu Lidii Czarskiej, rosyjskiej autorki powieści dla dziewcząt, nie-zwykle w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce popularnej<sup>99</sup>. W PRL-u wszystkie jej utwory uznano za szkodliwe, jednak wyjątkowo zawzięcie tępiłono dwie książki pisarki: *Wspomnienia pensjonarki* i powieść o gruzińskiej arystokra-cji, wydaną pierwotnie pod tytułem *Pożegnanie z dzieciństwem*. Książka po woj-nie znana już była jako *Księżniczka Dżawacha*. Władza ludowa nie mogła uznać tekstu o wyidealizowanym świecie, który od przyjętej rzeczywistości odrywał humorem oraz wyzwał ciepłe uczucia i emocje. Bezsparnie zaszkodzono poczyt-ności utworów Czarskiej, gdyż, jak stwierdziła Anna Maria Krajewska, należy ją dziś zaliczyć „do wcale liczego grona pisarzy nieobecnych”<sup>100</sup>.

W 1981 roku próbowano też prześmiewczo interpretować *Anię z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery metodą marksistowską. Maria Bojarska w arty-kule *Ania, Emilka, Lucy, Wiktoria* przedstawiła następującą tezę: „I coś nowego można dziś o Ani powiedzieć poza banałami. Owszem, odkrywcze byłoby napi-

<sup>96</sup> M. Ostasz: *Oblicze powojennej krytyki...*, s. 39.

<sup>97</sup> K. Kuliczowska: *Parę uwag o powieściach dla dorastających pańienek*. „Odrodzenie” 1948, nr 30, s. 6.

<sup>98</sup> M. Gutry: *Polska literatura dla dzieci 11–14 letnich*. „Ruch Pedagogiczny” 1946/1947, nr 4, s. 272.

<sup>99</sup> W polskim przekładzie pojawiło się wówczas większość książek Lidii Czarskiej, na przy-kład: *Kasia Kasienka*, *Zwodnicze blaski*, *Sieroce gniazdo*, *Dorotka*, *Samotne serce*, *Dworek Jurka*, *Królewna-Kopciuszek*, *Płomyczek*, *Pamiętnik Lilki* (tytuły podano według kolejności wydania). Zob. H. Wiatr: *Kim była „Księżniczka Czarska”?* „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1995, nr 3, s. 60–61.

<sup>100</sup> A.M. Krajewska: *„Fala” na pensji*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2000, nr 2, s. 40.

sanie recenzji z pozycji i krytyki marksistowskiej – podejrzewam skądinąd, ba, jestem pewna, że najdoskonalszemu marksście, to znaczy samemu Marksowi, Ania bardzo by się podobała, ale jego następcy, neofici nieszczęśni, a gorliwi, mogliby się pokusić o charakterystykę przedstawionej przez Montgomery klasy drobnych posiadaczy ziemskich, obcinających kupony od kapitaliku i wyzyskujących sieroty (Ani wprawdzie nie, ale wyjątek potwierdza regułę), tudzież zde-maskować nacjonalizm mieszkańców Wyspy Księcia Edwarda, który to nacjonalizm wraz z innymi grzechami kapitalistów, doprowadził do wybuchu pierwszej imperialistycznej wojny, o której mowa w ostatnim tomie cyklu, *Rilli ze złotego brzegu*<sup>101</sup>. Podkreślała także błędy wydawców, którzy na przestrzeni lat odrzucali tę książkę, zastanawiając się stale, „dlaczego, u diabła, przekłęci czytelnicy tak za nią szaleją? – po czym dodała, że – warto to pytanie powtórzyć dziś [1981 – M.N.T.] – kiedy siódme w powojennej Polsce wydanie cyklu książek o Ani znika spod lady jak sen jaki złoty, co by świadczyło, iż ta powieść, ten cykl powieści, którego nikt nie ośmieliłby się umieścić na żadnej z list najważniejszych tytułów XX wieku, powinien się jednak chyba na niej znaleźć?”<sup>102</sup>. Maria Bojarska wiedziała też doskonale, za co kochali czytelnicy piegowatą Anię, za „marzenia o własnym domu i to w podwójnym znaczeniu – domu w sensie fizycznym, materialnym i domu w sensie duchowym, marzenie o miłości, o dochowaniu wierności samemu sobie, o spełnieniu ambicji [...]”<sup>103</sup>. W związku z tym nie zaakceptowałyby zmian i wszelkich nadinterpretacji tekstu.

Cenzura niszczyła naprawdę interesujące utwory literackie. Konsekwentnie nadużywała swych uprawnień, wkraczała w sfery intymności i prywatności poszczególnych jednostek. Jej działania musiały zatem doprowadzać do tragicznych wydarzeń. Na podstawie wybranych przykładów widać wyraźnie, że wyrządziła dużą szkodę całej kulturze polskiej, skrzywdziła zarówno czytelników młodych, jak i dorosłych, ograniczając ich kontakt z ogromną liczbą wybitnych utworów polskich. Dlatego też niniejsza książka ma ukazać, że nie każda dobra literatura obroni się sama.

W zaprezentowanym rozdziale przypomniano małą część rodzimych utworów, które panujący system kontroli wykluczył z dziejów i skazał na całkowite zapomnienie, pozbawiając jednocześnie czytelników. Obiektywne ujęcie tych zjawisk wymaga jednak podkreślenia, że po 1956 roku niektóre utwory (w tym *Kamienie na szaniec* Kamińskiego) powróciły do programu nauczania szkolnego.

<sup>101</sup> M. Bojarska: *Ania, Emilka, Lucy, Wiktora*. „Nowe Książki” 1981, s. 56–58.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 56.

<sup>103</sup> Ibidem, s. 57.

## Polski rynek wydawniczy po transformacji ustrojowej

Przeobrażenia ideowe i ekonomiczne w Polsce po 1989 roku umożliwiły zniesienie cenzury. Jednak dopiero ustawa z 12 maja 1990 roku uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej prawnie uregulowała zaistniałą sytuację<sup>1</sup>. Od tej pory rynek wydawniczy nie był już skrzepowany żadnymi działaniami natury instytucjonalnej, stał się też wolny od wszelkich manipulacji i restrykcji cenzuralnych. Ponadto koniec politycznego nadzoru państwa nad ruchem wydawniczo-księgarskim doprowadził do zjawiska „boomu wydawniczego”. Powstało wówczas wiele tak zwanych lilipucich, prywatnych instytucji wydawniczych, nastawionych wyłącznie na zysk<sup>2</sup>. Nagromadzenie tego rodzaju oficyn było znaczne i rodziło poważną konkurencję dla spółek działających pod egidą państwa, chociażby dla powstałej w 1921 roku, a przodującej przez wiele lat na rynku wydawniczym w zakresie publikacji utworów dla dzieci i młodzieży (zwłaszcza w okresie

---

<sup>1</sup> Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce. Edycja '98*. Warszawa 1998, s. 11.

<sup>2</sup> Wśród firm powstałych po zmianach politycznych w Polsce, a mających w swym profilu publikację książek dla dzieci i młodzieży, można by wymienić (według dat założenia), następujące przedsiębiorstwa: „Amber” (Warszawa 1989), „Muza” (Warszawa 1989), Adam Marszałek (Toruń 1990), „Kleks” (Bielsko-Biała 1990), Elżbieta Jaromkiewicz (Zielona Góra 1990), Egmont Polska (Warszawa 1990), Prószyński i S-ka (Warszawa 1990), „Literatura” (Łódź 1990), „Siedmioróg” (Wrocław 1990), „Elipsa” (Warszawa 1990), Oficyna Wydawnicza G&P (Poznań 1990), „Publicat” (Poznań, od 1990 do 2004 roku Podsjedlik, Raniowski i Spółka), „Bis” (Warszawa 1991), „Debit” (Bielsko-Biała 1991), „Europa” (Wrocław 1991), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne (Gdańsk 1991), Paweł Skokowski (Lublin 1991), „Veda” (Warszawa 1991), „Akapit Press” (Łódź 1992), Philip Wilson Publishers (Warszawa 1992), Media Rodzina Harbor Point (Poznań 1992), „Wilga” (Warszawa 1992), „Nowa Era” (Warszawa 1992), „Delta W-Z” (Warszawa 1992), RTW (Warszawa 1992), „Galaktyka” (Łódź 1992), „Aksjomat” (Kraków 1993), „Świat Książki” Bertelsmann Media (Warszawa 1994), „Skrzat” (Kraków 1994), „Greg” (Kraków 1995), „Zielona Sowa” (Kraków 1995), Wydawnictwo Jaworski (Warszawa 1995), „Kama” (Warszawa 1996), Dom Wydawniczy Bellona (Warszawa 1997), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen” (Radom 1999), itd. Zob. M. Zajac: *Raport o książce dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 2002.

PRL-u)<sup>3</sup> – „Naszej Księgarni”. W związku z tym zaczęło się też prężnie rozwijać zjawisko komercjalizacji.

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, działające do chwili obecnej, utworzono już w międzywojniu jako spółkę akcyjną. Od momentu powstania firma zawierała w ofercie wydawniczej dzieła klasyków światowych, którzy swą twórczość kierowali do młodych odbiorców (na przykład Jeanna Jacquesa Sempé i Reného Goëciniego, Tove Jansson, Astrid Lindgren). Oficyna publikowała także przewodniki metodyczne i podręczniki szkolne. W czasie drugiej wojny światowej „Nasza Księgarnia” funkcjonowała jako firma państwowa, jednocześnie zaś działała w konspiracyjnym podziemiu. Michał Rogoż pisze, że „oficjalna działalność »Naszej Księgarni« w okresie drugiej wojny światowej polegała przede wszystkim na prowadzeniu sklepu księgarsko-papierniczego, a po uzyskaniu stosownych zezwoleń od władz niemieckich na wydanie kilku książek, spółka prowadziła jawnie bardzo ograniczoną działalność edytorską. Potajemnie jednak pracownicy firmy wydrukowali kilka pozycji, wśród których były między innymi zakazane przez okupanta podręczniki szkolne: Tadeusza Bornholtza *Historia dla pierwszej klasy gimnazjum* (1943); Krzysztofa Czerwana *Historia Polski* (1942); Mieczysława Kotarbińskiego, Wacława Tułodzieckiego i Stanisława Dobranieckiego *Elementarz dla szkół miejskich i wiejskich* z ilustracjami Tadeusza Gronowskiego i Konstantego Marii Sopoćki (1943); Marii Wyszackiej *Opowiadania z naszej przeszłości. Podręcznik dla VI-tej klasy szkół powszechnych* (1943). Zatem nawet w okresie drugiej wojny światowej »Nasza Księgarnia« prowadziła działalność mającą na celu szerzenie polskiego słowa drukowanego, kierowanego przede wszystkim do dzieci i młodzieży”<sup>4</sup>.

Wydawnictwo przeobrażono w spółdzielnię o nazwie: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia 10 czerwca 1945 roku. Powojenne lata przyniosły kolejne przekształcenia struktur instytucji ze spółdzielni w przedsiębiorstwo państwowe. Powstało wówczas Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej Nasza Księgarnia. Z biegiem lat wciąż poszerzała się oferta wydawnicza firmy, wzrastała liczba wydawanych tytułów, powstawały drukarnie w różnych miastach Polski (Warszawa, Radomsko, Piotrków Trybunalski). W roku 1960 Ministerstwo Kultury i Sztuki podjęło decyzję o przeobrażeniu oficyny w Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia. Po transformacji ustrojowej w Polsce „Nasza Księgarnia” została sprywatyzowana i od tamtej pory jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Obecnie funkcjonuje pod nazwą Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”. Firma od wielu lat opiera swe działania na współpracy z najwybitniejszymi grafikami, ilustratorami i autorami utworów dla młodych. Można w tej grupie przywołać nazwiska takich

<sup>3</sup> Informacje na temat rynku książki w okresie PRL-u prezentują: L. Biliński: *Zarys rozwoju ruchu wydawniczego w Polsce Ludowej*. Warszawa 1997; P. Kitrasiewicz, Ł. Gołębiowski: *Rynek książki w Polsce 1944–1989*. Warszawa 2005.

<sup>4</sup> M. Rogoż: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989*. Kraków 2009, s. 17.

pisarzy i ilustratorów, jak: Adam Bahdaj, Jan Brzechwa, Wanda Chotomska, Alina i Czesław Centkiewiczowie, Ludwik Jerzy Kern, Edmund Niziurski, Hanna Ożogowska, Ewa Szelburg-Zarembina, czy Janusz Stanny i Józef Wilkoń. We współczesnych propozycjach oficyna oferuje książki edukacyjne. Od 1945 roku wydaje również dwutygodnik dla dzieci „Świerszyk”<sup>5</sup>.

Postępująca ekspansja wydawnictw przyniosła też zmiany w ich geografii. Michał Zając wykazał, że według danych uzyskanych z Centrum Informacji o Książce (CioK) na początku nowego tysiąclecia (2001) w Polsce zarejestrowano 165 firm, które zawierały w swej ofercie książki dla dzieci i młodzieży. Z kolei w bazie tytułowej CioK-u aż 263 edytorów proponowało swym nabywcom tego rodzaju ofertę (zalicza się do tej kategorii nawet tych wydawców, którzy opublikowali tylko jedną książkę skierowaną do dzieci i młodzieży). Dlatego Zając podaje, że przybliżona liczba firm działających w omawianym segmencie mogłaby wówczas wynosić około dwustu<sup>6</sup>. Natomiast według obliczeń Małgorzaty Gwadery (dokonanych na podstawie rejestru dołączonego do *Rynku książki w Polsce 97/98* Łukasza Gołębiewskiego), na przestrzeni lat 1989–1998 powstały 104 oficyny wydawnicze, które za swego odbiorcę obrały między innymi adresata dziecięcego<sup>7</sup>. Poddając zatem analizie firmy, które w latach dziewięćdziesiątych swe publikacje kierowały w dużej mierze do dzieci i młodzieży, można stwierdzić, że najwięcej tego rodzaju instytucji wydawniczych utworzyło się na obszarach Polski centralnej (przede wszystkim w Warszawie). Drugie miejsce zajął Kraków, jednak trzeba by wspomnieć jeszcze o przedsięwzięciach edytorskich podejmowanych w Poznaniu czy we Wrocławiu. Dane te pokrywają się z ustaleniami Gołębiewskiego dotyczącymi ogółu wydawnictw powstałych w Polsce w latach dziewięćdziesiątych (bez precyzowania ich oferty wydawniczej)<sup>8</sup>.

Poza tym warto dodać, że prócz oficyn o dużym znaczeniu zaczęły się też wówczas tworzyć placówki edytorskie w mniejszych miastach. Obok głównych ośrodków, na mapie „rynku książki” pojawiły się, na przykład Białystok, Gdynia, Łódź, Pabianice, Piotrków Trybunalski, Radomsko czy Zielona Góra, nieuznawane wcześniej za centra edytorskie. Podejmowały się one publikacji książek powstałych w okresie międzywojennym, tworząc konkurencję dla „Naszej Księ-

<sup>5</sup> Szerzej działalność „Naszej Księgarni” przedstawił Ł. Gołębiewski w publikacji na temat rynku książki, pod tytułem *Rynek książki w Polsce 1999*. (Warszawa 1999, s. 81–82). Tego typu informacje można też odnaleźć na stronie wydawnictwa: <http://www.naszaaksgarnia.pl>. Data dostępu: 3 marca 2010.

<sup>6</sup> M. Zając: *Raport o książce...*, s. 26.

<sup>7</sup> Badaczka dokonała także „kategoryzacji firm edytorskich współczesnego rynku wydawniczego dla dzieci i młodzieży”, dzieląc je na: Oficyny funkcjonujące już przed 1989 rokiem, Firmy debiutujące tuż po wprowadzeniu zmian polityczno-gospodarczych po 1989 roku, Wydawnictwa powstałe około 2000 roku. Zob. M. Gwadera: *Współczesny rynek książki dla dzieci i młodzieży*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980 roku)*. T. 2. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2009, s. 153–166.

<sup>8</sup> Zob. Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce. Edycja '98...*, s. 15–16.

garni”. Pośród nowo powstałych firm bardzo szybko wysunęła się na czołówkę na przykład łódzka „Literatura”, która rozpoczęła swą działalność w 1990 roku od wydawania książek młodych współczesnych polskich pisarzy, między innymi Wandy Chotomskiej, Joanny Papużyńskiej, Grzegorza Kasdepke, Joanny Olech, Anny Onichimowskiej, Beaty Ostrowickiej<sup>9</sup>. Z kolei w 1996 roku oficyna przywróciła czytelnikom tekst *Jutro Niedziela* Zofii Żurakowskiej, wybitnej międzywojennej autorki, której dzieła o najwyższej randze artystycznej nie wpisywały się w ramy przyjętej marksistowskiej ideologii.

Zmieniła się również specyfika i forma publikowanych utworów, które musiały być interesujące nie tylko treściowo, lecz przede wszystkim edytorsko. Szukano więc rozmaitych rozwiązań graficznych, o które w czasach reglamentacji wszelkich produktów nie było łatwo. Według Gołębiewskiego książka stała się „towarem dochodowym”<sup>10</sup>, a zastosowana w niej grafika była ważnym elementem, decydującym o potencjalnym zarobku. Zdaniem Krystyny Lipki-Sztarbałło źle się działo w polskiej ilustracji dla dzieci i młodzieży po roku 1989, gdyż „sprzyjano ilustracji agresywnej, ponad miarę absorbującej uwagę kolorystyce (wesola), powtarzającej schematy stylistyczne (urocze), niezależnie od tematu książki, nazwiska ilustratora i wieku czytelnika, zbliżonej w swej estetyce do disneyowskich filmów animowanych (śliczne)”<sup>11</sup>. Wskutek tych tendencji, wydawcy koncentrowali się jedynie na bogactwie barw wykorzystanych w obrazach kierowanych do młodych, stawiając na ich efekt natychmiastowy, atrakcyjność, często krzykliwość, a nawet na pewnego rodzaju schematyzm w naśladowaniu obcych propozycji i lansowanych wzorów. Joanna Papużyńska pisze, że książki lat dziewięćdziesiątych zwyczajnie „zmiotły z rynku szarobure edycje z lat poprzednich”<sup>12</sup>.

Nadto działalność wydawców coraz częściej opierała się na tłumaczeniach dzieł zachodnich, a nierzadko konieczność respektowania praw autorskich do tych utworów zmuszała ich do zawierania umów licencyjnych. Pojawiał się także problem rzetelności przekładów, spowodowany „niewłaściwym doбором tłumaczy”, niemających należytych kwalifikacji do zawodu albo w ogóle żadnych kompetencji w tym zakresie<sup>13</sup>. Coraz intensywniej na polskim rynku książki rozwijali też swą aktywność zagraniczni potentaci edytorscy, dysponujący pokaz-

<sup>9</sup> Zob. <http://www.wyd-literatura.com.pl>. Data dostępu: 13 marca 2010. Wydawnictwo „Literatura” proponuje czytelnikom następujące serie wydawnicze: „Poduszkowce”, „Na Końcu Języka”, „To Lubię”, „Polsko-angielska”, „Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego”, „Nagroda Edukacja XXI”, „Złota Lista Fundacji ABC Cała Polska Czyta Dzieciom”, „Polska Sekcja IBBY”. W swej ofercie oficyna przedstawia też czytelnikom książki o regionie łódzkim.

<sup>10</sup> Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce. Edycja '98...*, s. 11.

<sup>11</sup> K. Lipka-Sztarbałło: *Co przed nami, co za nami? Polska książka ilustrowana ostatniego piętnastolecia*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2007, nr 1, s. 28–31.

<sup>12</sup> J. Papużyńska: *Polska literatura dziecięca w latach dziewięćdziesiątych* W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki, informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996, s. 97.

<sup>13</sup> Problem ten opisał M. Cegieła: *Amatorszczyzna*. „Notes Wydawniczy” 1993, nr 3, s. 16–21.



nymi środkami finansowymi<sup>14</sup>. Papużyńska tak opisała zaistniałą sytuację: „Firmy zachodnie wypełniły przede wszystkim obszary puste: napłynęły do nas wydawnictwa encyklopedyczne i edukacyjne o wysokim standardzie edytorskim, książki obrazkowe dla dzieci najmłodszych, popularne wydawnictwa Disneya, a także masowe edycje klasyki baśniowej. Wydawnictwa te, wraz z ich ekspansywną kolorystyką, zaskakującymi formami edytorskimi stworzyły charakterystyczny dla ostatnich lat obraz witryny księgarskiej, na której książki polskie stały się niemal niewidoczne”<sup>15</sup>.

Podobnie wyglądała kwestia prasy. Jerzy Jarowiecki wykazuje, że prym na rynku prasy wiodły przesyczone rozrywką, propagujące „swobodny” i rozwiązyły tryb życia kolorowe magazyny, jak „Bravo”, „Bravo Girl”, „Dziewczyna”, „Popcorn”. Wydawały je najczęściej zagraniczne holdingi, niejednokrotnie w milionach egzemplarzy. Wyróżniały się one przede wszystkim niskim poziomem jakościowym, przy dość atrakcyjnej (jak na tamte lata) szacie graficznej, a tematyka tych czasopism w wielu przypadkach mogła wywierać niepożądany czy wręcz destrukcyjny wpływ na rozwój psychiczny dzieci i młodzieży oraz nieodpowiednio kształtować ich świat wartości<sup>16</sup>.

Stopniowo rozszerzał się też system dystrybucji książek. Wzmożono intensywność i napastliwość różnorodnych form kolportażu; dodatkowo przybywało tak zwanych kanałów dystrybucji, którymi rozpowszechnia się publikacje. Prócz tradycyjnych miejsc zakupu książek (księgarni, hurtowni, antykwariatów, kiosków ruchu), Gołębiewski wymienia jeszcze sieci licznie tworzonych wtedy hipermarketów (Tesco, Carrefour, Real, Auchan, Geant, Le Clerc)<sup>17</sup>. Z ogólnopolskich sondaży prowadzonych w 1992 roku przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej<sup>18</sup> wynika także, że początek lat dziewięćdziesiątych cechowała „różnorodność wykorzystywania przez czytelników źródeł informacji o książkach oraz sposobów ich pozyskiwania. Pojawiały się po prostu nowe miejsca (stragany na ulicach, na bazarach, targowiskach, dworcach), w których można ją było zobaczyć, obejrzeć, wreszcie – kupić. Zarazem zmianie uległa ranga niektórych źródeł od dawna już wyznaczających drogi krążenia książki w społeczeństwie”<sup>19</sup>. Czytelnicy pozyskiwali informacje o dziełach dzięki mediom, znajomym, księgarniom

<sup>14</sup> Por. Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce. Edycja '98...*, s. 11–14.

<sup>15</sup> J. Papużyńska: *Polska literatura dziecięca...*, s. 98.

<sup>16</sup> J. Jarowiecki: *Szanse i zagrożenia prasy dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji w latach 1989–1995*. W: *Młody czytelnik...*, s. 141–155.

<sup>17</sup> Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce. Edycja '98...*, s. 11–14.

<sup>18</sup> Biblioteka Narodowa, a w jej ramach Instytut Książki i Czytelnictwa, po 1989 roku zainicjowała projekt o nazwie *Spółeczny zasięg książki*. Jego głównym celem jest przeprowadzanie (co dwa lata) sondaży dotyczącego kupowania i czytania książek. Zob. I. Koryś, K. Wolff: *Wybieram książkę. Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2008 roku*. Warszawa 2010, s. 7.

<sup>19</sup> G. Straus, K. Wolff: *Polacy i książki. Spółeczna sytuacja książki w Polsce w 1992 roku*. Warszawa 1996, s. 91–92.



i bibliotekom<sup>20</sup>, zaś głównymi źródłami dostępu do utworów były biblioteki, ale wielu czytelników zdobywało je też przez zakup<sup>21</sup>. Coraz częściej książkę i czasopismo nabyć można też było w organizacjach z założenia niedochodowych, a więc oprócz bibliotek, również w szkołach i kościołach<sup>22</sup>.

Zaczęto także promować sprzedaż wysyłkową i klubową, gdyż coraz popularniejszy stawał się Internet. Grażyna Straus uważa, że w 1997 roku komputer był już w 8,0% polskich domów – a w 2000 w 14,4%. Według sondażu Biblioteki Narodowej w 2002 roku dostęp do Internetu miało 25,0% Polaków, a 22,0% z niego korzystało<sup>23</sup>. W związku z tym coraz łatwiej pozyskiwano towary drogą „on-line”, co stwarzało zarówno kupującym produkty księgarskie, jak i oferującym tego rodzaju asortyment, nowe udogodnienia i możliwości.

Z późniejszych badań opublikowanych w 2010 roku przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, a prowadzonych przez Katarzynę Wolff i Izabelę Koryś można wywnioskować, że w kolejnych latach (2000–2008) głównym źródłem dostępu do książek dla czytelników były znowu biblioteki, zwłaszcza publiczne. Wolff pisze, że odsetek osób wybierających zakup był mniejszy, „z drugiej strony w tym samym czasie związek między kupowaniem książek a ich czytaniem stawał się coraz silniejszy, podczas gdy odwiedzanie bibliotek z czytelnictwem łączyło się w nieco mniejszym stopniu”<sup>24</sup>. Wraz z rosnącą popularnością Internetu powiększała się też liczba jego użytkowników, którzy nie mieli kontaktu ze słowem pisanym<sup>25</sup>. Natomiast różne tendencje, wahania następowały w odniesieniu do użytkowania księgozbiorów prywatnych czy pożyczania utworów od znajomych, ponieważ na przestrzeni wielu lat te właśnie źródła dostępu do książek zyskiwały i traciły na znaczeniu<sup>26</sup>. Koryś dodaje jeszcze do swych rozważań, że „rewolucja teleinformatyczna – upowszechnienie komputerów, cyfrowych nośników danych, a zwłaszcza Internetu [...] stworzyło obszar alternatywny do tradycyjnej, papierowej książki”<sup>27</sup>.

Mimo sporej liczby negatywnych zjawisk, występujących na polskim rynku wydawniczym w latach dziewięćdziesiątych, coraz bardziej widoczne stawały się próby przywracania polskim czytelnikom rodzimej literatury, przy jednoczesnej rezygnacji z utworów proponowanych przez edytorów w czasach PRL-u. Słuszne wydaje się stwierdzenie Papuzińskiej, że „próbowano odwrócić koło historii”,

---

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 204–205.

<sup>22</sup> Por. M. Zajac: *Raport o książce...*, s. 45–46; Idem: *Promocja książki dziecięcej*. Warszawa 2000.

<sup>23</sup> G. Straus: *Modelowi sukcesorzy, indywidualiści, eklektycy*. Warszawa 2005, s. 137.

<sup>24</sup> Zob. K. Wolff: *Czytelnictwo książek w Polsce w 2008 roku*. W: *Wybieram książkę...*, s. 72.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>27</sup> I. Koryś: *Indywidualni nabywcy książek w Polsce w 2008 roku*. W: *Wybieram książkę...*, s. 136.

koncentrując się na przypomnieniu czytelnikom przedwojennych autorów książek dla dzieci i młodzieży. Podjęto więc tego rodzaju wysiłki wznowiając książki o wartościach, które dziś już nie są atrakcyjne, gdyż niestety wedle słów cytowanej znawczyny zagadnienia „amnezja historyczna [...] stała się udziałem nie tylko pokolenia dzieci, lecz i dorosłych”<sup>28</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych monopolistyczna „Nasza Księgarnia” przypomniała młodym czytelnikom kilka tekstów pisarzy międzywojnia: *Kocią mamę i jej przygody* (1984) i *Słoneczko* (1987) Marii Buyno-Arctowej, czyli książki prezentujące wzruszające losy dziewczynki uosabiającej dobro; *Przy kominku* (1988), a więc baśniową twórczość Antoniny Domańskiej i Haliny Górskiej *O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej* (1978), ale także przesyczone treściami społeczno-obyczajowymi trzy jej powieści: *Chłopcy z ulic miasta* (1973, 1975, 1978, 1985, 1986), *Nad czarną wodą* (1985) i *Drugą bramę* (1988); dalej utwory Stefani Szuchowej dla najmłodszych: *Przygodę z małpką* (1972, 1976, 1988), *Od wiosny do wiosny* (1976, 1981, 1986), następnie wydany pośmiertnie zbiór opowiadań *Jutro niedziela i inne opowiadania* (1976) Zofii Żurakowskiej oraz Zofii Kossak powieść historyczną *Puszkarz Orbano* (1970) o przygodach szalonego wynalazcy. Wydano również *Gród nad jeziorem* (1981) Kossak, zaliczany do książek archeologicznych. Autorka *Pożogi* prezentuje w nim niezwykle bogatą kulturę materialną i obyczajową Słowian<sup>29</sup>. „Nasza Księgarnia” opublikowała też w 1975 roku barwną opowieść o dzieciństwie Zygmunta Nowakowskiego pod tytułem *Przylądek Dobrej Nadziei* i Marii Kędziorzyny *Wędrówki Szyszkowego Dziadka* w 1979 i 1985 roku. Co więcej, wydawała wówczas utwory Hanny Januszewskiej, niemniej sympatyczna *Pyza na polskich drózkach* powróciła dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Niektóre wydawnictwa podejmowały jeszcze jednorazowe starania, gdyż „Pax” opublikował *Andrzeja Małkowskiego* Aleksandra Kamińskiego w 1979 roku, zaś Wydawnictwo Literackie z Krakowa dwukrotnie w roku 1980 i 1984 *Przylądek Dobrej Nadziei* Nowakowskiego.

Pierwsze wyraźne sygnały powrotu literatury „chwili dziejowej” niezwiązane z działalnością „Naszej Księgarni” pojawiły się w 1983 roku. Młodzieżowa Agencja Wydawnicza<sup>30</sup> (MAW) jako agenda Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa

<sup>28</sup> J. Papuzińska: *Polska literatura dziecięca...*, s. 98.

<sup>29</sup> Dzieła Kossak w okresie PRL-u publikowane były prawie wyłącznie przez „Pax”, o czym więcej napiszę w rozdziale *Popularyzacja dzieł międzywojnia przez „Polwen” i inne wydawnictwa*.

<sup>30</sup> Założona w Warszawie w 1973 roku Młodzieżowa Agencja Wydawnicza publikowała książki dla dziecięcego adresata, literaturę piękną, poezję, ale także literaturę społeczno-polityczną, popularnonaukową, paranaukową, reportaże i poradniki. Wśród autorów piszących dla dzieci i młodzieży można odnaleźć w tym wydawnictwie teksty na przykład Edmunda Niziurskiego *Adelo, zrozum mnie*, *Ta zdradziecka Julita* Wynos, Andrzeja Chlebowskiego *Trudne lato* czy Zofii Chądzyńskiej *Wakacje z Zygą*. W MAW-ie ukazywały się też książki, które wcześniej wychodziły w Wydawnictwie Harcerskim „Horyzonty”: Lecha Borskiego *Wycieczka do marzeń*, Joanny

– Książka – Ruch”, opublikowała wówczas kultowe przedwojenne książki harcerskie. Nie dziwi profil przyjętej działalności, jeśli uświadomimy sobie, że wkrótce po utworzeniu MAW-u weszło w jej skład Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty”. Wobec tego w roku 1983 Młodzieżowa Agencja Wydawnicza wydała zbeletryzowane podręczniki metodyczne: *Antka Cwaniaka*, *Książkę o zuchach* Aleksandra Kamińskiego i *Pod totemem słońca* Antoniego Wasilewskiego oraz biograficzną opowieść o Andrzeju Małkowskim Aleksandra Kamińskiego. Rok później znowu wyszła książka o przygodach dzielnego instruktora zuchowego Antka (*Antek Cwaniak*), następnie w 1985 roku *Jeden trudny rok. Opowieść o pracy harcerskiej* Juliusza Dąbrowskiego i Tadeusza Kwiatkowskiego ale i *Rzeka. Opowieść o życiu harcerek w 1934 roku* Ewy Grodeckiej. Edycje te opublikowano w bardzo wysokich nakładach. Charakteryzowały się też umiarkowanymi cenami<sup>31</sup>. Było to doskonałe posunięcie oficyny, która zdawała sobie sprawę z tego, że czytelnicy wiedzą o istnieniu tych utworów. W tamtych latach odczuwano bowiem ogromny „głód” książek autorów harcerskich, a ich pojawienie się na rynku gwarantowało sukces finansowy. Żyłoby przecież wtedy pokolenie wychowane na międzywojennej literaturze, które bez zastanowienia zakupiłoby teksty bogate artystycznie o wyraziste aksjologii.

Wyjaśnienia wymaga również sytuacja w Katowicach, gdzie w 1989 roku pojawiły się pierwsze wydawnicze „jaskółki”. W serii „Biblioteka Dzieci i Młodzieży” pod redakcją Józefa Zbigniewa Białka, realizowanej przez Wydawnictwo „Śląsk”, wyszły dwie znakomite książki: *Druga brama* Haliny Górskiej opowiadająca o życiu i dojrzewaniu Krysi wychowywanej bez kontaktu z rówieśnikami i interesujący zbiór opowiadań *Roman i dwiętnastu i inne utwory* Zofii Żurakowskiej. W kolejnym roku ukazały się barwnie i żywo napisane *Bursztyny* Zofii Kossak, powieść z tajemnicą, czyli *Szatan z VII klasy* Kornela Makuszyńskiego czy *Przylądek Dobrej Nadziei* Zygmunta Nowakowskiego. Dzieła w tej serii opatrzone wówczas bardzo dobrymi pod względem merytorycznym wstępami autorstwa wybitnych badaczy (Alicji Baluch, Józefa Zbigniewa Białka, Jolanty Kowalczykówny, Gertrudy Skotnickiej, Marty Ziółkowskiej-Sobeckiej), a także interesującym opracowaniem edytorskim. Natomiast poza omawianą serią w Wydawnictwie „Śląsk” ukazała się jeszcze opowieść o śląskich harcerzach, czyli *Wieża spadochronowa* Kazimierza Gołby (1973, 1983), zaś zbiór opowiadań – gawęd harcerskich Aleksandra Kamińskiego pod tytułem *Narodziny dzielności*, katowicka oficyna opublikowała w 1984 roku.

---

Chmielewskiej *Nawiedzony dom*, Ryszarda Lassoty *Alarm*, Krystyny Siesickiej *Dwa portrety. Katarzyna, Łukasz*, itp. Zob. P. Kitrasiewicz, Ł. Gołębiowski: *Rynek książki w Polsce 1944–1989...*, s. 183–184.

<sup>31</sup> Wydanie drugie *Jednego trudnego roku* Juliusza Dąbrowskiego i Tadeusza Kwiatkowskiego ukazało się zaraz po zakończeniu stanu wojennego w nakładzie 9 700 egzemplarzy z dodrukiem 300 egzemplarzy. Książkę zakupić można było w cenie 105 zł. Natomiast wydanie drugie *Pod totemem słońca* Antoniego Wasilewskiego Młodzieżowa Agencja Wydawnicza opublikowała w nakładzie 19 650 egzemplarzy z dodrukiem 350 egzemplarzy. Cena utworu to 48 zł.

Przypomnieć też należy, że Wydawnictwo „Śląsk” miało już w swym dorobku szczytne inicjatywy. Oficyna ta, jako pierwsza po wojnie na Śląsku, w serii „Biblioteka Szarej Lilijki”, podęła przecież trud publikacji dla młodych czytelników ważnych książek harcerskich, takich jak: *Kamienie na szaniec* (1956, 1959), *Antek Cwaniak* (1957), *Narodziny dzielności* (1958) Aleksandra Kamińskiego, *Wieża spadochronowa* (1957) Kazimierza Gołby, *Największy siłacz* (1957) Marii Kann, *Dolinieckie zuchy* (1957) Franciszka Klona, *Laska Jakubowa* (1957) Zofii Kossak, *Maryśka ze Śląska* (1957) Marii Wardasówny, *Chłopcy znad rzeki Bobrów* (1958) Jaroslava Foglara, *W karpackiej puszczy* (1959) Józefa Bieniasza czy *Barbarki* (1960) Marii Rosińskiej. Ogółem, między 1956 a 1960 rokiem, w „Bibliotece Szarej Lilijki” ukazało się trzynaście książek skierowanych do dzieci i młodzieży, przywołujących tradycje polskiego harcerstwa i dwudziestolecia międzywojennego. Ostatnią pozycją wydaną w „Bibliotece...”, na tym etapie jej istnienia, był utwór sensacyjny *Czarne Stopy* (1960) Seweryny Szmaglewskiej, którego wydarzenia rozgrywają się na obozie harcerskim.

Według Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz w kolejnych latach Ministerstwo Kultury i Sztuki normowało przydział papieru na ten typ literatury, dlatego „Śląsk” zaprzestał publikacji tekstów harcerskich. W latach osiemdziesiątych, po przeobrażeniach personalnych w śląskim wydawnictwie, zaczęto wznawiać harcerskie tytuły w „lilijkowej” serii. Znalazły się tu dzieła: *Antek Cwaniak i Książka drużynowego zuchów* (1984) Aleksandra Kamińskiego, *Którędy do Eldorado* (1984) i *Gdzie ten skarb* (1984) Marty Tomaszewskiej, *Czarne Stopy* (1984) i *Nowy ślad Czarnych Stóp* (1985) Seweryny Szmaglewskiej, *Nieprzetarty szlak* (1985) Kazimierza Dębnickiego i Krystyny Salaburskiej, *Stawiam na Tolka Banana* (1987) Adama Bahdaja czy *Wieża spadochronowa* (1987) Kazimierza Gołby. Słowo wstępne do *Książki wodza zuchów* i *Wieży spadochronowej* napisała Heska-Kwaśniewicz. W pozostałych dziełach przedmów nie zamieszczono. Ostatnim utworem, opublikowanym w „Bibliotece Szarej Lilijki” przez Wydawnictwo „Śląsk”, było *Na tropie przygody* czeskiego pisarza Františka A. Elstnera ze wstępem Pawła Wieczorka. Książkę wydano w roku 1989, na którym zakończono omawianą serię<sup>32</sup>. Co więcej, w jej ramach „Śląsk” posłużył się określeniem „przygody, wzorce, tradycje”, aby bliżej określić zawartość serii. Zabieg ten był też bardzo dobrym manewrem na wypadek ingerencji cenzury, gdyż zestawienie tych trzech słów, uprawniało do wydawania książek przygodowych, metodycznych i utworów pokazujących tradycje.

Widać dość wyraźnie, że wcześniejsze lata ukształtowały grunt dla wydawnictw powstających po zmianach ustrojowych. Na początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku (wznowienia z kolejnych lat omówione zostaną w dalszej części pracy) wracają więc dzieła „niechciane” i „szykanowane”, ale jak twierdzi

<sup>32</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *O Bibliotece Szarej Lilijki i Harcerzach wiernych do ostatka*. W: *Książka na Śląsku w latach 1956–1989. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1999, s. 118–126.

Anna Maria Krajewska, „nie był to tłumny powrót [...] wznowiono zaledwie kilka z interesujących nas tu książek, w których zawarte są wzmianki o wydarzeniach lat 1914–1920”<sup>33</sup>.

Zaraz w roku 1989 powraca zajmująca opowieść o miłości, czyli *Dzikuska* Ireny Zarzyckiej, wydana przez Krajową Agencję Wydawniczą z Lublina<sup>34</sup>. Następnie, w tym samym roku, opublikowano *Uśmiech Lwowa* Kornela Makuszyńskiego w Wydawnictwie „Cracovia”, który nie doczekał się ani jednej recenzji. W ślad za tym wydano wszystkie książki tego pisarza<sup>35</sup>. Z pewnością warto skomentować powrót na rynek utworu w niepowtarzalny sposób oprowadzającego młodego czytelnika po wyjątkowym, a niegdyś bardzo polskim mieście. Niemniej jednak, ówczesne głosy krytyków były dość nieprzychylnie nie tylko wobec autorów tekstów międzywojnia. Kierowano je przede wszystkim przeciw wydawcom. Zarzuty te znów były głównie merkantylne. Wspomniana niechęć wynikała też zapewne z nieznamomości i niezrozumienia tej literatury<sup>36</sup>.

W kolejnym roku Oficyna „Graf” wydała *Dzieci Lwowa* Heleny Zakrzewskiej, ukazujące młodzieży tragiczne realia pierwszej wojny światowej oraz obrony Lwowa w listopadzie 1918 roku, zaś *Białe Róże*, opowiadające o przeżyciach trójki młodych ludzi w okresie wojny polsko-bolszewickiej, znalazły się na rynku czytelnicznym, najpierw dzięki warszawskiemu Wydawnictwu „Pegaz”, następnie nakładem Oficyny „Łuk” z Białegostoku. Rok 1990 przyniósł także pierwsze powojenne wydanie *Panny Irki* Zarzyckiej, bardzo popularnej powieści dla dziewcząt, którą opublikowała Krajowa Agencja Wydawnicza z Lublina, ale i kolejną edycję *Dzikuski*, wydaną przez Centrum Informacyjno-Reklamowe. Zapewne sięgnęli po tę książkę liczni czytelnicy, którzy żyli jeszcze długo po wojnie, natomiast sama autorka nie mogła zaobserwować reakcji czytelniczej, ponieważ zmarła w 1993 roku.

W tym samym czasie (1990) wydano też *Anię z Lechickich Pól* Marii Dunin-Kozickiej, łączącą elementy powieści dla dziewcząt z tematyką kresową; opublikowały ją: Oficyna A i R z Zielonej Góry (*Dzieciństwo*) i warszawskie Centrum Informacyjno-Reklamowe (*Dzieciństwo, Młodość*). Następną pozycją, którą wydano w 1990 roku nakładem Wydawnictwa „Śląsk”, był *Przylądek Dobrej Nadziei* Zygmunta Nowakowskiego w serii „Biblioteka Dzieci i Młodzieży”.

<sup>33</sup> A.M. Krajewska: *Zerwany most. Wznowienia międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914–1921*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. G. Leszczyński, J. Papuzińska. Warszawa 2002, s. 48.

<sup>34</sup> W katalogu Biblioteki Narodowej książka wykazana jest w tej chwili jako powieść dla dorosłych. W dwudziestoleciu międzywojennym twórczość Zarzyckiej popularna była również wśród młodzieży. *Dzikuska*, wydana po raz pierwszy w 1927 roku, tylko do 1939 roku miała aż siedem edycji.

<sup>35</sup> Z mniej znanych tekstów Makuszyńskiego ukazał się na przykład w 1990 roku *Złamany miecz* nakładem gdańskiej oficyny „Graf”, który rok później wydała warszawska firma „Alfa”. *Wielką bramę* tego autora w 1990 roku opublikowało też Wydawnictwo Morskie z Gdyni.

<sup>36</sup> Pisała o tym J. Papuzińska: *Polska literatura dziecięca...*, s. 98.



Ponadto wówczas ukazały się jeszcze *Dzieci Pana Majstra* Zofii Rogoszówny za sprawą Gebethnera i Spółki.

W dalszej kolejności opublikowano mocno ocenianą w okresie PRL-u opowieść o wędrującej *Pyzie na polskich drózkach* Hanny Januszewskiej, którą wydała „Nasza Księgarnia” właśnie w 1990 roku<sup>37</sup>. Na uwagę zasługuje również sytuacja najbardziej znanego tekstu Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego skierowanego do adresata dziecięcego pod tytułem *Życie i przygody małpki. Pamiętnik szympansiczki Kaśki*, który opublikowała warszawska Spółka Wydawniczo-Księgarska. Całość tekstów wydanych w 1990 roku dopełnia piękna opowieść o przyjaźni ukazana przez Ossendowskiego w *Słoniu Birarze*, wydana przez „Naszą Księgarnię”. Były to pierwsze próby przywrócenia polskiemu czytelnikowi jednego z najbardziej popularnych pisarzy dwudziestolecia międzywojennego.

Następnie w 1991 roku w Wydawnictwie A i R wyszła kontynuacja historii życia *Ani z Lechickich Pól*, tj. jej druga (*Młodość*) i trzecia część (*Miłość*). Inną pozycją, którą puszczono wtenczas w obieg czytelniczy, była *Figa* Marii Buyno-Arctowej. Opowieść o dziewczynce z „wielkim sercem” wydało warszawskie Wydawnictwo „Alfa”. Z kolei jej *Słoneczko* oraz *Kocią mamę i jej przygody* opublikowała „Nasza Księgarnia”. Podobne działania podjęła też Oficyna „Reprint” z Warszawy, która wydała w jednym tomie *Skarby i Pożegnanie domu* Zofii Żurakowskiej, będące wiarygodnymi obrazami spustoszenia, jakie przyniosła ludziom rewolucja bolszewicka na Kresach Wschodnich. Natomiast książkę o perypetiach dzieci na pustyni Shamo pod tytułem *Mali zwycięzcy* Ossendowskiego przygotowała do druku Spółka z o.o.kot. w Gdańsku, a także Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza z Warszawy. Listę wznowień w 1991 roku zamyka pierwsze powojenne wydanie romansu *Córka wichru* Zarzyckiej, który opublikował warszawski „Interster”.

Nakładem Oficyny Wydawniczej „Tuwex” z Pabianic w 1993 roku wydano patriotyczny tomik *Miły wodzu mój!... Wiersze o marszałku Józefie Piłsudskim* w opracowaniu Jolanty Kowalczykówny i powtórnie książkę o uroczej podróży *Pyzie (Jak polska Pyza wędrowała)* Januszewskiej. Również w tym roku „Nasza Księgarnia” opublikowała *Przylądek Dobrej Nadziei* Nowakowskiego. Grupę tekstów, które ukazały się w 1993 roku, dopełnił jeszcze jeden utwór dla młodych Ossendowskiego tj. *Pierścień z krwawnikiem*. Opublikował go warszawski Dom Wydawniczy Szczepana Szymańskiego.

W późniejszych latach, w roku 1994, wydano *Słoneczko* Buyno-Arctowej w gdańskiej Oficynie „Novus Orbis” i powieść dla młodzieży *Skarby* Żurakowskiej. Do obiegu czytelniczego wprowadziło je Wydawnictwo „Mitra” z Warszawy. Rok później ukazały się *Wędrówki Szyszkowego Dziadka* Marii Kędziorzyny, opublikowane przez „Naszą Księgarnię”; dodatkowo już w 1986 roku Wydawnictwo Literackie z Krakowa wydało *Czar Wielkiej Sowy* tej autorki. Niemniej jed-

<sup>37</sup> Sytuacja oceniania *Pyzy na polskich drózkach* Januszewskiej omówiona została w rozdziale *Cenzura*.

nak ze smutkiem można stwierdzić, że nie odnajdziemy dziś dzieł Kędziorzyny na przepelnionych po brzegi różnorakimi propozycjami półkach księgarskich. W tym samym czasie z inicjatywy „Naszej Księgarni” do młodych odbiorców miała szanse jeszcze dotrzeć historia dzielnej, lecz nieco nieroztropnej „kocie mamy” Buyno-Arctowej. Z kolei wrocławski „Siedmioróg” opublikował w 1995 roku ponownie *Drugą bramę* Haliny Górskiej.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły też aż pięciokrotne wznowienia opowiadań dla młodzieży Żurakowskiej *Jutro Niedziela i inne opowiadania*. Publikowały je kolejno wydawnictwa: „Nasza Księgarnia” w 1989 i 1993 roku, dwa lata później wrocławski „Siedmioróg”, w 1996 roku łódzka „Literatura” (edycja ta zawiera tylko opowiadanie *Jutro Niedziela*) i na końcu w 1998 roku firma Philip Wilson z siedzibą w Warszawie. W roku 1988 Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty” z Warszawy przywróciło także opowieść o harcerstwie, czyli *Rzekę* Ewy Grodeckiej.

Oprócz wymienionych inicjatyw wydawniczych, warto by dodać, że w 1995 roku „Morex” z Warszawy opublikował *Strażnicę* Stefana Łosia, a rok później na rynku pojawiły się *Legends Chrystusowe* Selmy Lagerlöf<sup>38</sup> dzięki krakowskiemu Wydawnictwu „Znak”, zaś poznańska Oficyna GMP przypominała czytelnikom „baśń jednego czaru”<sup>39</sup>, bardzo wyraźnie osadzoną w realistycznym, wojennym krajobrazie, czyli *Bohaterskiego Misia...* Bronisławy Ostrowskiej. Wydawnictwo nie podało w tej edycji daty wydania. Wcześniej książkę wznowiono w 1988 roku nakładem Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie. Był to przedruk wydania z 1922 roku. Anna Maria Krajewska stwierdza, iż dzieło opublikowano dla uczczenia siedemdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę państwowości<sup>40</sup>.

Po przemianach ustrojowych ukazały się również nowe wydania utworów Zofii Kossak. Ważna to dla literatury polskiej pisarka, okrzyknięta przez wielu badaczy kontynuatorką Henryka Sienkiewicza w dziedzinie powieści historycznej<sup>41</sup>. Wypada więc podkreślić odczuwalny brak znajomości książek Kossak przez polskich odbiorców młodych i dorosłych, spowodowany ich zbyt długą nieobecnością na rynku wydawniczym. Nie sposób nadrobić też braków czytelniczych, bo na przestrzeni omawianego dziesięciolecia wydano jedynie *Gród nad Jeziorem* w 1991 roku (Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne). W roku 1996 dzięki „Paxowi” ukazały się jeszcze *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, które zabierają

<sup>38</sup> *Legends Chrystusowe* Lagerlöf ponownie wydał w 2000 roku „Pax” z siedzibą w Warszawie.

<sup>39</sup> Tymi słowami określiła między innymi *Bohaterskiego Misia...* J. Papuzińska: *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*. Łódź 2008, s. 35–36. Badaczka napisała, że *Bohaterski Miś...*, choć jest powieścią bardzo realistyczną, zawiera jeden motyw baśniowy – uosobienie misia.

<sup>40</sup> A.M. Krajewska: *Zerwany most...*, s. 48.

<sup>41</sup> Tadeusz Bujnicki, Stanisław Cat-Mackiewicz, Teodor Parnicki i Kazimierz Wyka uznali Zofię Kossak za następczynię Henryka Sienkiewicza czy Józefa Ignacego Kraszewskiego w dziedzinie powieści historycznej. Cat-Mackiewicz nazwał ją nawet „sienkiewiczowską córą”. Całe zagadnienie omawia B. Pytlos: „Córa Sienkiewicza” czy „Alicja w krainie czarów”. *Z dziejów recepcji twórczości Zofii Kossak*. Katowice 2002.



dzieci w baśniowy świat, ale i *Bursztyny*, popularyzujące dzieje ojczyste. W tym przypadku inicjatywa wydawnicza podjęta została dwukrotnie, najpierw w roku 1990 przez Wydawnictwo „Śląsk” z Katowic (książka ukazała się w serii „Biblioteka Dzieci i Młodzieży”), następnie sześć lat później ponownie przez firmę „Pax”. Zaslugą Towarzystwa im. Zofii Kossak jest jeszcze górecki egzemplarz *Kłopotów Kacperka góreckiego skrzata* z 1996 roku.

Z wielką korzyścią dla dzieci i młodzieży zaczęto znów publikować teksty Aleksandra Kamińskiego, w tym *Kamienie na szaniec*, niezwykle istotne w edukacji historycznej młodych ludzi. Do druku przygotowała je właściwie już w 1978 roku Oficyna „Śląsk” z Katowic i od tego momentu dzieło o pięknych ideałach pojawia się na rynku księgarskim regularnie. Jest to jednak przypadek odosobniony. Utwór Kamińskiego przeszedł pomyślnie próbę czasu i wszedł na listę lektur szkolnych. Pozostałe książki autora *Zośki* i *Parasola* nie dotarły do szerokiego grona odbiorców, co wykazane zostanie w kolejnych rozdziałach. Teksty te nie wzbudzają większego zainteresowania czytelniczego, ich tytuły nic nie mówią czytelnikom, a forma czasem okazuje się przestarzała, jak w przypadku książek Kornela Makuszyńskiego, takich jak *Uśmiech Lwowa*, *Złamany miecz* czy *Wielka brama*<sup>42</sup>.

Chwilowa „reedycja” dzieł międzywojnia adresowanych do młodych szybko dobiegła końca, gdyż coraz większą popularność zyskiwali pisarze współcześni, znani wówczas czytelnikom z wcześniejszych twórczych dokonań lub nowicjusze na gruncie literatury. W grupie tej można wymienić na przykład: Krystynę Boglar, Dorotę Gellner, Martę Fox, Małgorzatę Musierowicz, Ewę Nowacką, Joannę Olech, Annę Onichimowską, Beatę Ostrowicką, Krystynę Siesicką, Dorotę Terakowską, Tomasza Tryznę<sup>43</sup>. Z pewnością są to dziś autorzy poczytni, doceniani i należący do kręgu autorów modnych i „na czasie”. Pisarzom międzywojnia nie było zaś już dane powrócić do łask czytelnicznych czy wedle słów Papuzińskiej stać się po wtóre „faworytami publiczności”<sup>44</sup> czytającej, co wiązało się również z naturalną ewolucją gustów czytelnicznych.

<sup>42</sup> Przedstawiono tu ważniejsze teksty „zakazane” pisarzy międzywojnia, które powróciły na rynek w latach dziewięćdziesiątych. Wyboru dokonano na podstawie „Przewodnika Bibliograficznego”, jednej z ważniejszych części Bibliografii Narodowej.

<sup>43</sup> Dane Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej z lat dziewięćdziesiątych wykazują, iż grupa autorów popularnych po 1989 roku była z pewnością większa od przywołanych tu przykładów. Chodziło raczej o zasygnalizowanie zjawiska, a nie o precyzowanie całej oferty wydawniczej. Popularna wśród Polaków była na przykład klasyka literatury polskiej, a najbardziej poczytnym pisarzem od końca dziewiętnastego wieku pozostawał Henryk Sienkiewicz, ale też tacy twórcy jak Józef Ignacy Kraszewski, Adam Mickiewicz, Stefan Żeromski czy Eliza Orzeszkowa. Por. G. Straus, K. Wolff: *Polacy i książki...*, s. 71–91.

Najistotniejszy jest jednak fakt, że teksty autorów międzywojnia nie zyskały w oczach wydawców (po chwilowym zainteresowaniu) i czytelników ponownej akceptacji.

<sup>44</sup> J. Papuzińska: *Polska literatura dziecięca...*, s. 103.



## Książki „niechciane” wśród lektur szkolnych Weryfikacja lektur szkolnych w okresie PRL-u

Sytuacja polityczna w Polsce w okresie od 1945 do 1989 roku wywarła znaczący wpływ na kształt kanonu lekturowego. Wnioski takie wysnuć można zwłaszcza po analizie publikacji Anny Franaszek *Od Bieruta do Herlinga-Grudzińskiego. Wykaz lektur szkolnych w Polsce w latach 1946–1999*<sup>1</sup>. Na tej podstawie widać wyraźnie, że odrzucano książki autorów przedwojennych, gdyż nie stanowiły one przykładów godnych naśladowania.

Czytelnictwo zarówno lektur szkolnych obowiązkowych, jak i uzupełniających zostało zatem ukształtowane w sposób, który na długie lata pozbawiał dzieci i młodzież mądrych tekstów o wysokich walorach artystycznych. Pamiętać również trzeba, że anatema polityczna dotknęła wówczas wielu polskich pisarzy<sup>2</sup>. Niektóre utwory nie mogły być zalecane do czytania. Jak więc miały istnieć w szkole? Doskonały przykład stanowi tu postać Czesława Miłosza. Czytanie jego książek w Polsce stało się dozwolone dopiero w chwili, gdy uzyskał Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Uprzednio, nawet niewinny wiersz *Gucio zaczarowany*, w którym Miłosz tytułem i treścią nawiązał do ukochanej lektury z dzieciństwa, czyli do baśni Zofii Urbanowskiej, był zakazany. Natomiast jedna z jego najbardziej znanych książek pod tytułem *Zniewolony umysł* wśród lektur szkolnych uzupełniających pojawiła się w 1991 roku, a dopiero cztery lata później stała się obowiązkiem lekturowym (1995). W zasadzie rok 1980 jest więc cezurą ukazującą, jak długo pisarstwo Miłosza było nieobecne nie tylko w polskich szkołach, lecz w ogóle na polskim rynku wydawniczym.

Próby stworzenia „nowej literatury dla dzieci i młodzieży”<sup>3</sup>, jak również praktyczne skutki tych postanowień, doprowadziły do poważnych wypaczeń kulturo-

---

<sup>1</sup> Zob. A. Franaszek: *Od Bieruta do Herlinga-Grudzińskiego. Wykaz lektur szkolnych w Polsce w latach 1946–1999*. Warszawa 2006.

<sup>2</sup> Zob. też rozdziały *Sytuacja kultury w reżimie totalitarnym* i *Cenzura*.

<sup>3</sup> Powyższe sformułowanie jest tytułem referatu Wandy Grodzieńskiej i Seweryna Pollaka. Zob. W. Grodzieńska, S. Pollak: *O nową literaturę dla dzieci*. „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 132–150.

wych. Społeczeństwo polskie jest dziś nieświadome, że *Kamieni na szaniec* Aleksandra Kamińskiego nie było w całości w lekturach szkolnych przez dwadzieścia sześć lat! W pełnym kształcie wydawniczym książka ta „weszła” do kanonu lektur uzupełniających tylko raz w 1959 roku w szkolnictwie średnim, a jako lektura obowiązkowa pojawiła się dopiero w 1985 roku w szkołach podstawowych. Obowiązkowo czytana była jedynie we fragmentach w latach 1947–1950, 1961–1965, 1978–1983 w szkołach podstawowych i gimnazjalnych i w okresie od 1960 do 1969 roku w zasadniczych szkołach zawodowych.

Dzieła Kornela Makuszyńskiego także nie cieszyły się wielką sympatią perelowskich władz. *Szatan z VII klasy* znalazł się bowiem na listach lektur obowiązkowych w szkołach podstawowych w 1991 roku! Wcześniej, to znaczy w latach 1958–1960 i 1982–1990 powieść ta mogła stanowić tylko dopełnienie dla książek, które poznawane były na lekcjach przez uczniów w pierwszej kolejności. Uzasadnione zatem będzie przypuszczenie, że lektura ta przez wielu nauczycieli mogła zostać po prostu pominięta w realizacji treści szkolnych. Kwestia czytelnictwa innych utworów Makuszyńskiego adresowanych do młodych wyglądała podobnie lub nawet gorzej, gdyż *Awanturę o Basię* omawiano na lekcjach języka polskiego kompleksowo tylko w 1982 roku, a na przykład *Bezgrzeszne lata* pojawiły się w szkołach jedynie we fragmentach (w antologii) u schyłku lat czterdziestych (1948–1949) i następnie po trzydziestu sześciu latach – w 1985 roku.

Bez wątpienia ważna w edukacji dzieci i młodzieży jest też proza Marii Dąbrowskiej. Jej *Dzieci Ojczyzny*<sup>4</sup> obecne były w polskich szkołach wyłącznie w pierwszym pięcioleciu po wojnie (1946, 1947, 1948). Według Grzegorza Lasoty ukazana w nich „historyczna walka naszego ludu o wolność i sprawiedliwość społeczną (Tadeusz Kościuszko, Jan Dembowski, powstania) wyjaławiała fakty z rewolucyjnej treści”<sup>5</sup>. *Wilczęta z czarnego podwórza* czytano w całości w latach 1972–1982, ponieważ odnaleziono w nich wówczas symptomy „realistycznej, społecznej prawdy”<sup>6</sup>. Wcześniej uznane były tylko w częściach (1958, 1960, 1962–1971). I na tym koniec. Czy dzieła te wróciły do szkół po transformacji ustrojowej? W dużej mierze nie, czego skutki już są widoczne. Młodzi ludzie nie są dziś świadomi istnienia tych utworów. Czy młody czytelnik sięgnie więc po *Uśmiech dzieciństwa* Dąbrowskiej, który tylko raz w roku 1946 zaliczono do gimnazjalnych lektur uzupełniających? Jedynie jej *Noce i dnie* potraktowano łagodniej, bo pojawiały się w szkołach na wszystkich szczeblach nauczania (podstawówka, gimnazjum, szkoła zawodowa i ogólnokształcąca), na ogół we fragmentach, rza-

<sup>4</sup> Por. też prace Z. Budrewicz: *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*. Kraków 2003; Eadem: *Wydobyte z zapomnienia. Propozycje lektur dla szkoły podstawowej i gimnazjum*. Kraków 2006.

<sup>5</sup> G. Lasota: *O sytuacji w literaturze dla młodzieży*. „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 117.

<sup>6</sup> Ibidem.

dziei w całości, ale to przykład nietypowy, bo nie jest to pozycja adresowana do młodego odbiorcy<sup>7</sup>.

Sprawdzając lektury w PRL-u, nie można pominąć dzieł Gustawa Morcinka<sup>8</sup>, jednego z najlepszych twórców prozy młodzieżowej. Dlaczego szkoły nie zalecają młodzieży *Narodzin serca*? Współcześnie nie wpisuje się tej książki na listy lektur szkolnych, choć w drugiej połowie lat czterdziestych występowała w całości w podstawach programowych szkół najniższego szczebla (1946, 1948). Na początku lat sześćdziesiątych stała się tylko lekturą uzupełniającą (1960, 1962). Nieznacznie częściej pojawiał się w szkołach *Wyrębany chodnik*, choć i tu widać pewną prawidłowość. Obowiązkowo, ale we fragmentach z utworem zapoznawano się w podstawówkach po wojnie (1946–1950) i następnie dopiero po 1985 roku. W szkolnictwie zawodowym pojawił się tylko w latach sześćdziesiątych (1960–1969).

Książkom autorów obcych, takich jak Frances Elizy Hodgson Burnett, Lucy Maud Montgomery czy Georga Orwella, równie trudno było zaistnieć w polskich wykazach lektur szkolnych. Zadziwia fakt, że tak popularna w dwudziestoleciu międzywojennym *Ania z Zielonego Wzgórza* Maud Montgomery w peerelowskim czasie uchodziła za „cukierkowy” kicz. Młodzież zaczęła przyswajać jej treści dopiero w 1991 roku, a więc po przemianach, jakie zaszły w Polsce. W latach 1958–1959 i 1984–1990 zalecano ją tylko uzupełniającą. Zważywszy na to, że w 1912 roku ukazało się w naszym kraju pierwsze polskie tłumaczenie *Ani...* (a w samym międzywojniu było ich aż sześć<sup>9</sup>), można powiedzieć, że upłynęło zbyt wiele czasu, zanim zdecydowano się w nauczaniu dzieci i młodzieży wziąć pod uwagę właśnie tę uroczą powieść. Podobnie rzecz się miała z *Tajemniczym ogrodem* Hodgson Burnett, który zalecano jako tekst uzupełniający dopiero w roku 1985. Natomiast *Rok 1984* Orwella do kanonu lektur nadobowiązkowych wszedł po transformacji w 1991 roku, z kolei jego równie znany *Folwark zwie-*

<sup>7</sup> Wszystkie dane liczbowe w rozdziale przedstawiono na podstawie pozycji A. Franaszek: *Od Bieruta do Herlinga-Grudzińskiego...* Podstawówki / czytane obowiązkowo we fragmentach / 1949–1950, 1951; Gimnazja / czytane obowiązkowo we fragmentach / 1946, 1948; Zawodówki / czytane obowiązkowo we fragmentach / 1968–1975, 1985–1987, 1988–1994; Zawodówki / czytane obowiązkowo w całości / 1969–1970; Zawodówki / czytane obowiązkowo we fragmentach / 1959–1961, 1962–1967, 1951–1952, 1954; Zawodówki / czytane uzupełniającą w całości / 1954, 1957, 1991; Ogólniaki / czytane obowiązkowo w całości / 1968–1970; Ogólniaki / czytane obowiązkowo w całości i we fragmentach / 1960–1961, 1962–1967; Ogólniaki / czytane obowiązkowo w całości i we fragmentach / 1947–1950, 1957, 1958, 1959; Ogólniaki / czytane uzupełniającą i w całości / 1953, 1956–1957, 1963–1964, 1991; Ogólniaki / czytane uzupełniającą i we fragmentach / 1946.

<sup>8</sup> Por. też prace Z. Budrewicz: *Czytanka literacka w gimnazjum...*; Eadem: *Wydo-byte z zapomnienia...*; E. Fonfara: *Recepcja prozy Gustawa Morcinka u młodego odbiorcy. W: W kręgu Gustawa Morcinka. Rozprawy. Szkice. Przyczyńki. Scenariusz filmowy.* Red. K. Hesk-a-Kwaśniewicz. Katowice 1992, s. 118–127.

<sup>9</sup> W dwudziestoleciu międzywojennym ukazało się w Polsce sześć tłumaczeń *Ani z Zielonego Wzgórza*: M. Arct, Warszawa 1919 – tłum. Rozalia Bernsteinowa; M. Arct, Warszawa 1921 – [b.tłum.]; M. Arct, Warszawa 1925 – tłum. Rozalia Bernsteinowa; M. Arct, Warszawa 1928 – [b.tłum.]; M. Arct, Warszawa 1935 – [b.tłum.]; M. Arct, Warszawa 1937 – [b.tłum.].

rzeczy obowiązkiem lekturowym stał się dużo później, bo po upływie następnej dekady.

Powrót do szkół niektórych z tych utworów, bez wątpienia, prowadzi dziś młodych ludzi do ambitnych dzieł literatury polskiej i światowej. Rozdział ten nie ma być jednak wyliczeniem wszystkich lektur okresu PRL-u. Chciano jedynie nakreślić skalę problemu, gdyż wciąż, mimo pewnych starań, większa liczba tekstów autorów międzywojnia jest nieobecna w polskich szkołach. Wspomnieć trzeba tu chociażby *Dzieci Ojczyzny* Dąbrowskiej czy utwory Morcinka; pisarza owszem kojarzonego przez polskiego czytelnika, ale należy zapytać, czy nie wyłącznie z *Łyskiem z pokładu Idy* i *Wyrąbanym chodnikiem*? Czy znana jest z kolei jego *Czarna Julka*, będąca lekturą szkolną omawianą tylko we fragmentach w latach 1972–1984? Co ze spuścizną Zofii Kossak? Wprawdzie na listy lektur wpisuje się obecnie jej *Bursztyny* i *Pożogę*, ale teksty te spotykają się ze zdecydowanie złym odbiorem wśród młodzieży szkolnej<sup>10</sup>. Czy na lekcjach języka polskiego wskaże się uczniom, jako interesujące, teksty Mariusza Żaruskiego, wielkiego entuzjasty i prekursora wychowania morskiego? Obawy te są w pełni uzasadnione, bo jego *Bandera* i *Na skrzydłach jachtów* pojawiły się w szkołach tylko w drugiej połowie lat czterdziestych<sup>11</sup>.

Wobec tego należy się poważnie zastanowić, na jakich książkach kształci się obecnie polską młodzież i czy prócz kontaktu z uznanymi już utworami ma ona szanse docierać do innych tekstów literackich, godnych chwili zadumy, refleksji, ale i wysiłku intelektualnego. Najważniejsze powinno być jednak budowanie świadomości społecznej, że istnieją dzieła, które głównie z powodów politycznych wypadły z obiegu czytelniczego, a których wartość nie została do tej pory należycie oceniona.

<sup>10</sup> W okresie PRL-u *Pożoga*, przedstawiająca kontrrewolucyjne treści nie była wpisywana na listy lektur szkolnych, z kolei *Bursztyny* pojawiały się w szkołach w następujących latach: Podstawówki / czytane obowiązkowo w całości / 1961–1973; Podstawówki / czytane obowiązkowo w całości i we fragmentach / 1964–1965; Podstawówki / czytane obowiązkowo we fragmentach / 1950, 1966–1971, 1972–1973, 1974–1975, 1976–1977, 1978–1982; Ogólniaki / czytane obowiązkowo we fragmentach / 1960. Zob. A. Franaszek: *Od Bieruta do Herlinga-Grudzińskiego...*

<sup>11</sup> Teksty te czytane były w szkołach obowiązkowo w całości w drugiej połowie lat czterdziestych: *Bandera* w latach 1947, 1948–1950, a *Na skrzydłach jachtów* jedynie w roku 1946.

## Rola „Guliwera” w popularyzowaniu książek „zakazanych”

Istotną rolę w przywracaniu utworów „niepoprawnych” odgrywa czasopismo poświęcone książce dla dziecka „Guliwer”<sup>1</sup>, przypominające od początku swej działalności teksty (1991), które po 1948 roku z przyczyn natury politycznej wypadły z obiegu czytelniczego i w większości już nie powróciły do odbiorców. Powodów czytelniczej niełaski należy upatrywać w postawie przyjętej przez władze w pierwszym okresie po wojnie, w zjawisku czystek lat 1948–1954 i w działalności aparatu cenzury<sup>2</sup>. Wymienione tu czynniki, tak charakterystyczne dla okresu PRL-u, w największym stopniu doprowadziły do sytuacji, w której dzieci nie poznały perypetii tytułowego Bohaterskiego Misia Bronisławy Ostrowskiej, nie wzruszały się postawą Adasia i Heli czytając *W obronie swego gniazda* (jedno z dwóch opowiadań składające się na tytuł *Dzieci Lwowa* Heleny Zakrzewskiej), nie zetknęły się również z pozostałymi pozycjami wchodzącymi w skład wartościowego cyklu powieściowego tej pisarki (*Białe róże*, *Płomień na śniegu*, *Pojednanie*), nie pojęły symboliki miasta Lwowa czy historii Orłąt Lwowskich w *Uśmie-*

---

<sup>1</sup> „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” (od 2000 roku kwartalnik, wcześniej dwumiesięcznik) jest czasopismem fachowym, które traktuje o czytelnictwie i pisarstwie dla młodego odbiorcy. Założycielką i pierwszym redaktorem pisma (1991–2002) była Joanna Papuzińska. Wśród pozostałych członków zespołu redakcyjnego na przestrzeni minionych lat wymienić można: Zofię Beszczyńską, Irenę Bolek, Ewę Grudę, Annę Horodecką, Annę Marię Krajewską, Marię Kulik, Grzegorza Leszczyńskiego, Grażynę Lewandowicz, Marię Marjańską-Czernik, Danutę Świerczyńską-Jelonek, Barbarę Tylicką, Agnieszkę Tyszkę. Początkowo „Guliwera” publikowała Fundacja „Książki dla Dziecka”, później (2000–2002) funkcję wydawcy przejął Zakład Narodowy im. Ossolińskich, aktualnie czasopismo drukuje Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Redaktorem naczelnym został Jan Malicki – dyrektor Biblioteki Śląskiej. Obecnie członkami redakcji są: Jan Malicki, Ewa Paździora, Aleksandra Pethe, Aneta Satława, Magdalena Skóra. Kwartalnik ma także własną Radę Programową, w skład której wchodzi: Alicja Baluch, Liliana Bardijewska, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Joanna Papuzińska, Irena Socha, Magdalena Ślusarska. Zob. *Bibliografia zawartości Guliwera 1991–2002*. Oprac. J. Sładek, M. Tomecka. Katowice 2004, s. 3–5; <http://www.bs.katowice.pl/guliwer/redakcja.po.php>. Data dostępu: 22 lipca 2010.

<sup>2</sup> Zob. rozdział *Cenzura*.



*chu Lwowa* Kornela Makuszyńskiego, nie dostały także szansy, aby zmierzyć się z ważnymi powieściami o zagładzie „gniazda” rodzinnego w czasach bolszewickiej rewolucji, czyli z *Ku swoim* Zofii Kossak i z *Pożegnaniem domu* Zofii Żurawskiej.

Czy młodzi ludzie faktycznie powinni wyrastać bez znajomości utworów, które kiedyś wydawały się światopoglądowo nieodpowiednie? Nie trzeba dogłębnej analizy tamtych czasów, by wskazać całą listę innych czynników (poza ideologicznymi), dla których literatura ta nie funkcjonuje już dziś w obiegu czytelnickim. Wpływ na zanik popularności omawianej grupy książek ma na przykład całkowita zmiana życiowych priorytetów. Ideały i wartości, niegdyś kształtujące osobowość i budujące morale młodych ludzi, wydają się być teraz niepotrzebne i staroświeckie. Obecnie przy takich powieściach jak cykl o Harrym Potterze, dzieła „zapomniane” stały się mało atrakcyjne. Z kolei brak uznania czytelników dla utworu przedwojennego wytycza strategię wydawnictw, dla których finansowo korzystniejsze jest opublikowanie książki aktualnej, choć nie zawsze wartościowej. W związku z tym oficyny nie pokuszają się dzisiaj o wydanie utworu postrzeganego przez odbiorcę w kategorii książki historycznej. Dlatego też pozycje tych autorów, zapewne znajdujące się jeszcze (choćby w pojedynczych egzemplarzach) na półkach bibliotecznych, nie przyciągają czytelników, a samym bibliotekarzom są prawie nieznane.

W tej sytuacji nieodzowna staje się pomoc badaczy, którzy nie pozwalają odejść książkom „zakazanym” w niepamięć, a co ważniejsze, potrafią ukazać zalety tej literatury, jak również wskazać korzyści dydaktyczne i historyczne, jakie niesie z sobą możliwość obcowania z tymi utworami. „Guliwer”, jako jedno z nielicznych czasopism, podejmuje tego rodzaju inicjatywę w celu popularyzowania książek pisarzy międzywojnia adresowanych do młodych odbiorców. Na łamach kwartalnika omawiają więc teksty „niechciane” doświadczeni uczeni, znawcy tej literatury, tacy jak Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Barbara Kosmowska, Anna Maria Krajewska, Bronisława Kulka, Joanna Papużyńska, Gertruda Skotnicka, Barbara Tylicka. Walory wymienianych utworów dostrzegają zatem dzisiaj głównie badacze literatury, a dzięki nim wiedza o tych książkach może docierać do bibliotekarzy i nauczycieli, którzy mają okazję, by podjąć próby podsuwania ich młodym odbiorcom. Może choć jednostki się nimi zachwycą i opowiedzą o nich rówieśnikom. Warto się o to postarać, gdyż kontakt z twórczością tamtych czasów przekłada się na kształtowanie wysokiej kultury czytelniczej i otwiera drogę do dalszych wyborów – ambitnych, mądrych, prowadzących do najlepszych tekstów literackich i w głąb narodowej historii. Jeśli to się jednak nie uda, istotna byłaby chociażby świadomość, że w ogóle istniały takie utwory.

Biorąc też za podstawę źródłową między innymi *Bibliografię zawartości Guliwera 1991–2002* oraz analizę zawartości numerów późniejszych, można wyliczyć teksty publikowane w ramach przywoływania pamięci o utworach zapewne

przez wielu młodych ludzi nieznanych. Wśród kilkunastu części wyodrębnianych w strukturze czasopisma<sup>3</sup> interesujący wydaje się być ten poświęcony „recenzjom i omówieniom książek wartościowych, godnym polecenia”<sup>4</sup> młodym, zatytułowany *Radość Czytania*<sup>5</sup>. Głównie w nim przedstawiane są recenzje i artykuły, które w dużej mierze przyczyniają się do uświadomienia czytelnikom istnienia tytułów „zapomnianych”. Kolejny dział *Wpisane w kulturę*<sup>6</sup> ogłasza „artykuły teoretycznoliterackie z zakresu historii literatury oraz prezentuje inicjatywy wspierające książkę dziecięcą”<sup>7</sup>. *Na ladach księgarskich* zachęca do sięgnięcia po nowości wydawnicze z obszaru literatury „groźnej”<sup>8</sup>, natomiast *Z warsztatów badawczych* zaleca opracowania pozwalające odbiorcy poznać twórczość poszczególnych pisarzy<sup>9</sup>.

Analizy wymienianych tekstów potwierdzają słuszność argumentów badaczy za przywracaniem książek „zakazanych” do obiegu czytelniczego. W artykule pod znaczącym tytułem *Skazana na zapomnienie – i co dalej?* Teresa Winek pisze, że książki te wcale nie muszą „odstraszać” młodych odbiorców, przeciwnie, powinny stanowić zajmujące świadectwo dziejowe w atrakcyjny sposób ukazujące polską historię; ponieważ wiedza zawarta w tych utworach o tamtych czasach, znaczących postaciach i bohaterskich postawach ma walory kształcące i wychowawcze, natomiast dojrzałym czytelnikom być może uświadomi bogactwo, jakie daje dzie-

<sup>3</sup> Czasopismo obejmuje następujące działy: *Z przygód „Guliwera”*, *Wpisane w kulturę*, *Radość Czytania*, *Dni chwały, dni klęski* (od 1996 roku nosi nazwę *Z wizytą u...*), *Autograf*, *Na ladach księgarskich*, *Z literatury fachowej* (od 2000 roku), *Między dzieckiem a książką*, *W kręgu odbioru* (od 1996 roku połączony z działem *Między dzieckiem a książką*), *Z warsztatów badawczych* (działający w latach 1991–1995 i w roku 2001), *Za płotem i za morzem* (dziś *Kronika*), *Wspomnienia z zatopionego królestwa*, *Z różnych szuflad*. W swej ofercie „Guliwer” proponuje także numery tematyczne dotyczące na przykład strachu, snu w literaturze czy twórczości wybranych pisarzy. Zob. *Bibliografia zawartości Guliwera...*, s. 3.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>5</sup> W dalszej części autorka książki odwołuje się do wybranych recenzji i artykułów zamieszczonych w dziale *Radość Czytania*, na przykład B. Tylicka: *Zaczarowane dziedzictwo* (rec. utworów Z. Żurakowskiej: *Skarby; Pożegnanie domu*. Warszawa 1991). „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1991, nr 2, s. 11–14; G. Skotnicka: *Powrót „Bohaterskiego Misia”* (rec. książki B. Ostrowskiej: *Bohaterski Miś, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie*. Londyn 1988). „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1992, nr 1, s. 9–12; K. Heska-Kwaśniewicz: *Piękna opowieść o domu, czyli „Dziecinny dwór” Zofii RogoszoŹny*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1993, nr 3, s. 34–37; B. Kulka: *Lekcja miłości* (rec. utworu K. Makuszyńskiego: *Uśmiech Lwowa*. Kraków 1989). „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1995, nr 4, s. 17–22.

<sup>6</sup> Zob. na przykład: B. Kosmowska: *„Wielka brama” – pomiędzy prawdą a imitacją*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1997, nr 3, s. 7–9.

<sup>7</sup> *Bibliografia zawartości Guliwera...*, s. 3.

<sup>8</sup> W grupie aktualnie wznowionych i zalecanych tytułów znalazły się na przykład: *Białe róże. Powieść z czasów inwazji bolszewickiej* Heleny Zakrzewskiej (1991, nr 2, s. 27–28) i *Pierścień z krwawnikiem* Ferdynanda Ossendowskiego (1994, nr 2, s. 30–31).

<sup>9</sup> Została w nim też przypomniana sylwetka Bronisławy Ostrowskiej (1992, nr 3, s. 50–59) i postać Kornela Makuszyńskiego w kontekście *Uśmiechu Lwowa* (1995, nr 4, s. 17–22).

ciom i młodzieży możliwość obcowania z tak mądrymi książkami, które w większości trzeba nazwać wybitnymi dziełami<sup>10</sup>.

Wolno więc twierdzić, że „Guliwer” pełni ważną rolę, gdyż pomaga odkrywać utwory, które niosą z sobą ogromny bagaż emocjonalny, zaś na pierwszym miejscu stawiają ojczyznę, patriotyzm i wiarę. Zauważa to Gertruda Skotnicka w zachowaniu dzielnego Misia Niedźwiedzkiego, twierdząc, że „jest w *Bohaterskim Misiu* pewna wartość, której nie sposób przecenić, zwłaszcza w obecnej sytuacji, gdy tak często postawy obywatelskie zostają zdominowane przez interes prywatny. Tą wartością jest patriotyzm. Jest to patriotyzm czynu. Bohater książeczki Ostrowskiej nie odmienia wyrazu ojczyzna przez wszystkie przypadki, lecz pielęgnując w swojej świadomości to pojęcie jako najwyższe dobro każdego obywatela, wszystkie dążenia podporządkowuje idei wolności kraju. [...] Współczesny czytelnik tej niewielkiej książeczki znajdzie w niej jeszcze coś, co właśnie teraz, po latach, nabrało jakby szczególnego znaczenia. [...] Zapoznaje [ona – M.N.T.] z postaciami Piłsudskiego, Hallera, Paderewskiego, z dziejami Legionów, z atmosferą poznańskiego Bazaru, z obroną Lwowa i z procesem zrastania się ziem polskich po długim okresie niewoli. To wszystko, doskonale stopione z przygodami niedźwiadka, jest bardzo dalekie od nudy na lekcjach historii, z których zazwyczaj niewiele zostaje w pamięci”<sup>11</sup>. Jednocześnie jest to doskonały artystycznie tekst, bo jego autorka to wybitna poetka młodopolska.

Inaczej przedstawia wierność ideałom i ofiarę składaną ojczyźnie Kornel Makuszyński w *Wielkiej bramie*, wykorzystując motyw żeglugi i morza, co przybliżył swym felietonem Barbara Kosmowska, według której książka powstała, by „przywołać wizerunek bohaterów – marynarzy »polskich ludzi«, jednoczących się pod wspólną, ojczyźnianą banderą”<sup>12</sup>. Ponadto cały tekst Makuszyńskiego przepełnia patriotyczne poświęcenie i serdeczne umiłowanie Polski. Wszystko to pisarz uzyskuje dzięki wprowadzeniu do utworu elementu morskiej podróży i przygody, ale też widocznego przekonania, że patriotyzmu można uczyć młodych ludzi przy „kształtowaniu postawy wobec morza”<sup>13</sup>.

W opinii Bronisławy Kulki dzięki powieściom autorów przedwojennych młody odbiorca zyskuje również niepowtarzalną „lekcję miłości”. Uczona stawia tę tezę opierając się na analizie *Uśmiechu Lwowa* Makuszyńskiego, dzieła, będącego „literackim przewodnikiem” po Lwowie. Sądzi też, że niesamowita aura i klimat miasta ukazane w utworze urzekną dzieci i młodzież, bo książka ta odkrywa cudowny urok tego miejsca. Przy tym młodzi zyskują sposobność poznania Cmentarza Orląt, „symbolu wierności i niezłomności obrońców, symbolu miłości do grodu,

<sup>10</sup> T. Winek: *Skazana na zapomnienie – i co dalej?* „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1991, nr 2, s. 28.

<sup>11</sup> G. Skotnicka: *Powrót bohaterskiego Misia*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1992, nr 1, s. 11–12.

<sup>12</sup> B. Kosmowska: „*Wielka brama*”..., s. 7.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 9.

który ma w herbie lwa i do Polski. Złożona przez lwowskie dzieci ofiara z życia nie jest dla wykreowanych przez Makuszyńskiego postaci powodem do gorzkich rozpamiętywań, ale źródłem optymizmu i dumy<sup>14</sup>.

Przepełnia te utwory także piękne przywiązanie do rodziny. Dom stanowi w nich drogocenny klejnot, a więzy łączące ludzi ukazują, czym jest szacunek, przywiązanie i miłość. Barbara Tylicka pisze w swym tekście o znaczeniu prawdziwego i ciepłego domu na podstawie wzruszającego obrazu, jaki przedstawiła Zofia Żurakowska w autobiograficznych powieściach *Skarby* i *Pożegnanie domu*. Wyjaśnia też na końcu, dlaczego właśnie twórczość tej autorki przyniesie młodym czytelnikom sporo korzyści i radości: „Wznowione powieści przywołują zerwane tradycje wychowania w polskim, europejskim duchu, oparte na samodoskonaleniu i samowychowaniu jednostki...”<sup>15</sup>, natomiast „dzieciństwo, o którym opowiadają, [...] jest zaczarowane, bo zachowane w dawnym kształcie, bo rzucono nań straszne zaklęcie nagłej zmiany losu, bo na naszych oczach się odczarowuje i jak baśń niesie morał na dziś i na jutro”<sup>16</sup>.

Zdaniem Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz na przywrócenie świetności czytelniczej zasługuje również *Dziecinny dwór* Zofii Rogoszówny, gdyż jest książką nie tylko o tęsknocie za utraconym dziedzictwem i domem, lecz także „w polskiej literaturze dla dzieci [...] niewątpliwie jednym z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających opisów domu rodzinnego”<sup>17</sup>, uczącym poszanowania dla własnych korzeni i głębokich tradycji.

Z tego bloku tekstów najważniejsza wydaje się być pozycja Anny Marii Krajewskiej pod tytułem *Zapomniane hity międzywojnia*. Badaczka nazywa w ten sposób książki wchodzące w skład cyklu powieściowego Heleny Zakrzewskiej. Ich fabuła dotyczy *stricte* okresu wojny. Mowa tu o *Dzieciach Lwowa*, na które składają się dwa teksty *Lulu* i *W obronie swego gniazda*, o *Białych różach*, *Płomieniu na śniegu* oraz o *Pojednaniu*, czyli tytułach, które kochali czytelnicy tamtego okresu. Utwory te, wierne realiom historycznym, mogą wzbudzać uznanie i szacunek odbiorców. Dramatyzm i żarliwa religijność obecne w tych tekstach nie przesądzają wcale o ich ckliwości, nie czynią ich także sentymentalnymi czytadłami z małostkową fabułą. Krajewska o tych konkretnych powieściach wypowiada się w ten sposób: „W omawianych utworach nie ma klasycznych przygód, bo trudno nazwać przygodą wojnę – i to taką, w wyniku której część bohaterów ginie. Bohaterami kieruje poczucie obowiązku wobec innych – to znaczy wobec ojczyzny, a nie chęć przeżycia czegoś niezwykłego. Treścią tych tekstów są albo autentyczne fakty, albo fakty typowe dla opisywanego okresu; na równi z nieod-

<sup>14</sup> B. Kulka: *Lekcja miłości*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1995, nr 4, s. 20.

<sup>15</sup> B. Tylicka: *Zaczarowane dzieciństwo*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1991, nr 2, s. 13.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>17</sup> K. Heskja-Kwaśniewicz: *Piękna opowieść o domu, czyli „Dziecinny dwór” Zofii Rogoszówny*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1993, nr 3, s. 34.

zowną w literaturze młodzieżową funkcją ideowo – wychowawczą plasuje się tu ogromnie ważna funkcja poznawcza – zapis zdarzeń, które za chwile staną się historią<sup>18</sup>. Według późniejszego stanowiska badaczki, prócz odwołań do prawdziwych wydarzeń dostrzeżemy też w tych utworach widoczną u autorki zdolność do tworzenia psychologicznych portretów bohaterów i subtelnie ukryty dydaktyzm. Książki te, być może nieco sentymentalne, w zadziwiający sposób mogą oswoić młodzież z uczuciami bólu i cierpienia, ze zjawiskiem śmierci, ale przede wszystkim uświadomić, czym tak naprawdę była wojna i jak wielki tragizm z sobą niosła.

Śledzenie wskazanego problemu dowodzi, że istnieje jeszcze grupa utworów, które czekają na swoje przypomnienie i omówienie na kartach „Guliwera”. Kwartalnik już spełnia na tym polu istotne zadanie i z pewnością stanie się przyczynkiem do zainteresowania młodych czytelników omówionym typem literatury. Do grona wybitnych badaczy dołączą być może przedstawiciele młodszego pokolenia, zafascynowani tym zagadnieniem, co jeszcze ułatwi popularyzację książek „zakazanych”, stanowiących dla dzieci i młodzieży źródło cennej nauki<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> A.M. Krajewska: *Zapomniane hity międzywojnia*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2004, nr 3, s. 33.

<sup>19</sup> Statystyczny obraz książek „zakazanych” proponowanych przez „Guliwera” można uzyskać na podstawie *Bibliografii zawartości Guliwera...* Z kolei wersja cyfrowa poszczególnych numerów czasopisma znajduje się na stronie: [http://www.bs.katowice.pl/pl/o\\_bibliotece/guliwer](http://www.bs.katowice.pl/pl/o_bibliotece/guliwer). Data dostępu: 6 lutego 2012.

## Popularyzacja dzieł międzywojnia przez „Polwen” i inne wydawnictwa

Pierwsze dziesięciolecie nowego stulecia nie zmienia zasadniczo położenia dzieł autorów międzywojnia, mimo że wcześniej pojawiły się pewne wydawnicze „jaskółki” zapowiadające jego zmianę. Polskie wydawnictwa otrzymały interesującą ofertę od twórców współczesnych, często tworzących bestsellery i to właśnie ci pisarze zdominowali rynek wydawniczy i księgarski. Zjawisko to było czymś zupełnie normalnym, gdyż czytelnicy mieli możliwość poznania literatów na spotkaniach autorskich i targach książki. Ponadto z biegiem lat czytelnicza sytuacja wciąż ulega zmianie. Poszerza się asortyment usług proponowanych przez edytorów i pisarzy. Prawdopodobne jest dziś szczegółowe poznanie życia autora, bo częstym sposobem promocji twórczości, oraz pomysłem na interesujące dzielenie się z odbiorcami swymi przeżyciami, są blogi zamieszczane w sieci. Inna forma to książki internetowe, tak zwane e-booki, tworzone eksperymentalnie przez znanych pisarzy. Można też już w internetowym medium odnaleźć fragmenty dzieł klasyków polskich i obcych, ale także teksty amatorów. Oprócz tego utwory literackie w postaci on-line coraz częściej oferują dzieciom i młodzieży wirtualne biblioteki, witryny komercyjne, serwisy rządowe, organizacje z założenia nieochodowe, a nawet autorzy stron prywatnych<sup>1</sup>. Tego rodzaju nowoczesne propozycje stanowią konkurencję dla książek tradycyjnych, w szczególności dla dzieł „zapomnianych”, które z każdym dniem coraz wyraźniej tracą szansę ponownego zaistnienia na rynku czytelniczym, charakteryzującego się już całkiem nowymi tendencjami. Dla wydawców ważne są też względy finansowe, nie zainwestują oni więc w teksty, które na skutek działań peerelowskiej propagandy zostały wyparte z czytelniczej świadomości.

Uważna analiza produkcji wydawniczej po roku 2000 potwierdza tę tezę. Wśród wielu powstałych po zmianach politycznych wydawnictw, głównie Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne z Radomia podejmowało jeszcze próby przywrócenia dzieciom i młodzieży tej wartościowej literatury.

---

<sup>1</sup> Zjawisko to opisuje K. Tałuć: *Literatura dla młodego odbiorcy w polskojęzycznych zasobach sieciowych*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po 1980 roku)*. T. 2. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2009, s. 213–227.



Nazwę Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne („Polwen”) zaczerpnięto od pierwszej publikacji firmy, którą była *Encyklopedia „Białych Płam”*; równocześnie trzeba ją uznać za najważniejszą serię wydawniczą radomskiej oficyny<sup>2</sup>. *Encyklopedia...* miała też stanowić pierwsze i jedyne kompendium wiedzy w Polsce, którego głównym założeniem było zebranie i opisanie spraw wypieranych w PRL-u z serc i świadomości ludzi za sprawą obowiązującej wówczas ideologii. Na mapie „białych płam” znalazła się również literatura okresu dwudziestolecia międzywojennego. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne z wielką dumą podkreśla wagę i doniosłość swego przedsięwzięcia: „[...] to wyjątkowa inicjatywa wydawnicza, wypełniająca lukę na polskim rynku, skupiająca informacje, których czytelnik musiałby szukać w wielu rozproszonych źródłach, a z dotarciem do wielu miałby poważne praktyczne kłopoty. Encyklopedia zawiera hasła – zarówno rzeczowe, jak i osobowe – dotyczące spraw nieznananych, przemilczanych, świadomie lub przypadkowo zafałszowanych, mieszczących się w poszczególnych dziedzinach humanistyki: historii (w tym historii Kościoła), naukach społecznych, filozofii, historii kultury i idei, literaturze (wraz z jej teorią) i innych. Jednym z celów encyklopedii jest demaskowanie groźnych przejawów brutalnych ideologii, często – zarówno w dawnych czasach, jak i najnowszych – bezwzględnie narzucanych społeczeństwu przez przeróżne społecznie wpływowe formacje, których celem głównym nie jest dobro człowieka, ale przede wszystkim własny partykularny interes polityczny czy gospodarczy”<sup>3</sup>. Do 2006 roku ukazało się dwadzieścia tomów *Encyklopedii „Białych Płam”*, która w tej chwili stanowi cykl zamknięty.

„Polwen” już w trzecim roku istnienia na rynku można było zaliczyć do najbardziej liczących się oficyn w Polsce<sup>4</sup>. Łukasz Gołębiewski oblicza, że w 2002 roku wydawnictwo dysponowało kwotą 2 mln zł, a zyskało około 2,1 mln zł, co oznaczało, że przychód wzrósł o ponad 75,0% w stosunku do roku ubiegłego. W dalszej kolejności znawca rynku wydawniczego podaje, że nakład oficyny wyniósł 59 tytułów, w tym znalazły się 23 pierwsze wydania. Z kolei całociowy nakład to 160 tys. egzemplarzy. Zatem od momentu powstania tylko do 2002 roku firma sprzedała 93 tys. egzemplarzy, a zarobiła netto około 440 tys. zł<sup>5</sup>.

W ofercie Polskiego Wydawnictwa Encyklopedycznego, prócz utworów dla dzieci i młodzieży, znajdują się jeszcze książki obejmujące swą tematyką zagadnie-

<sup>2</sup> Pozostałe serie ukazujące się na bieżąco to: „Encyklopedia Zagrożeń Duchowych”, „Encyklopedia Polityczna”, „Wschód Słońca”, „Pierworodny”, „Ocalenie”, „Synowie Poczucia”, „Siedem Grzechów Głównych”, „Znamie Lwa”. Zob. <http://www.polwen.pl>. Data dostępu: 28 stycznia 2010. Serie, w których „Polwen” już nie publikuje, to między innymi „Biblioteka Młodego Polaka”, „Mont Blanc” czy „Pelikan”. Zob. Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce 2007. Wydawnictwa*. Warszawa 2007, s. 525–526.

<sup>3</sup> [www.polwen.pl/ki-226/encyklopedia\\_bialych\\_plam.html](http://www.polwen.pl/ki-226/encyklopedia_bialych_plam.html).

<sup>4</sup> PWE powstało w 1999 roku.

<sup>5</sup> Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce 2003. Tom 1: Wydawnictwa*. Warszawa 2003, s. 425–426.

nia nauk społecznych, religii, filozofii czy historii<sup>6</sup>. Firma przedstawia swe propozycje w następujących działach: „Jan Paweł II i Benedykt XVI”, „Wiara”, „Zagrożenia duchowe”, „Encyklopedie”, „Powieści”, „Książki dla dzieci i młodzieży”, „Historia, wspomnienia”, „E-booki”, „Poradniki”, „Inne”<sup>7</sup>. Bardzo znaczące w katalogu „Polwenu” są pozycje związane z wiarą katolicką czy z postaciami Jana Pawła II i Benedykta XVI, na przykład *Spe Salvi* Benedykta XVI, *Jan Paweł II – Encyklopedia Nauczania Moralnego* pod redakcją ks. Janusza Nagórnego, *Jan Paweł II – Encyklopedia Nauczania Społecznego* redagowana przez ks. Andrzeja Zwolińskiego. Wydawnictwo coraz częściej publikuje bestsellery, które przynoszą mu największy zysk finansowy na przykład *Egzorcyzmy Anneliese Michel* Felicitas D. Goodman, *Zachód słońca* Karen Kingsbury, *Rexa* Cathleen Lewis czy *Dziecko pokuty i Purpurową nić* Francine Rivers, *Zrozumieć kod Da Vinci* Amy Welborn oraz *Pasję opowiedzianą przez Annę Katarzynę Emmerich*, sprzedaną w 74 tys. egzemplarzy.

Interesująca w ofercie wydawnictwa jest też kategoria „Zagrożenia duchowe”, mająca w zamyśle twórców pomóc osobom zagubionym, które nie potrafią odnaleźć właściwej drogi do Boga i katolicyzmu. Dzięki wspomnianemu działowi dostaniemy następujące książki: *Rozpoznać sektę* Marcina Pytlaka, *Zrozumieć Kod da Vinci* Amy Welborn czy *Anatomię sekty* ks. Andrzeja Zwolińskiego<sup>8</sup>.

Jak już wspomniano, „Polwen” ukierunkowywał swe działania na przypomnianie młodym czytelnikom niektórych pozycji z okresu międzywojennego. W związku z tym zaczął publikować utwory w serii „Biblioteka Młodego Polaka”. Już sama jej nazwa wskazuje, iż ukazywały się w niej dzieła zawierające ważne akcenty patriotyczne i narodowościowe, a więc teksty, które miały popularyzować kulturę ojczystą wśród dzieci i młodzieży. Za tę serię oficynę w 2004 roku uhonorowano nagrodą Stowarzyszenia Wydawców Katolickich, czyli Feniksem 2004.

Jako pierwsze w „Bibliotece Młodego Polaka” w 2002 roku ukazały się dwie książki Marii Buyno-Arctowej: *Słoneczko i Kocia mama i jej przygody*<sup>9</sup>. Oba utwory miały po dwa wydania – w 2002 i 2003 roku. Liczba to niewielka, gdy weźmie się pod uwagę, że były to dzieła pisarki niezwykle w dwudziestoleciu międzywojennym popularnej, na której twórczości wychowywały się wówczas całe pokolenia dzieci. Buyno-Arctowa tylko w latach 1905–1939 opublikowała około siedemdziesięciu utworów<sup>10</sup>. Niezwykle wtenczas ceniona, ukazywała w swych tekstach wartości, które w okresie PRL-u nie cieszyły się uznaniem. Były to miłość, przyjaźń, oddanie, wiara, patriotyzm, pracowitość, a wszystko to przesyczone szla-

<sup>6</sup> [www.polwen.pl/ki-21/o\\_wydawnictwie](http://www.polwen.pl/ki-21/o_wydawnictwie).

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Trudno jednak ustalić, która powieść dla dziewcząt wydana została wcześniej, gdyż „Polwen” nie zamieszcza w swych edycjach stopki wydawniczej, nie odpowiada na pytania zadawane drogą elektroniczną, nie sposób także uzyskać informacji w rozmowie telefonicznej.

<sup>10</sup> J.Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*. Warszawa 1979, s. 134.

chetną intencją i głębokimi emocjami. Stąd spotkał jej utwory smutny los niebytu na rynku czytelnictwa.

Książki Buyno-Arctowej, czyli „Cioci Mani”, przyjmującej dzieci na chwilę cieplej rozmowy w swym warszawskim mieszkanku, zawierały motywy od dawna zakorzenione w literaturze polskiej i światowej, jak sieroctwo czy walka dobra ze złem. Ukazywały również rolę przyrody w egzystencji człowieka. Autorka przedstawiała historie ślicznych dziewczynek, nierzadko złotowłosych, słodkich, czasem nieroztropnych, które mimo przeciwności losu optymizmem i chęcią życia ujmowały ludzi. Teksty Buyno-Arctowej są bardzo pogodne, żywo i lekko napisane, odkrywają też piękno i harmonię codziennego życia. Prócz tego uczą czytelnika, że wbrew przeciwnościom, jakich się doświadcza, można kochać wszystkich ludzi. Losy Marysieńki bohaterki *Słoneczka*, chociaż pełne cierpienia i smutku spowodowanych zazdrością i nieczułością ludzką, dają podstawę, by nadal wierzyć w bliźniego i nie pozostawać obojętnym na otaczającą nas krzywdę.

*Słoneczko* (1920) i *Kocią mamę...* (1905) zalicza się do najbardziej znanych utworów pisarki, w dwudziestoleciu międzywojennym wielokrotnie wznawianych, cieszących się wówczas niezwykle sympatią młodych czytelników. Wielką zatem szkoda, że oba utwory nie stanowią dziś w zasadzie lektury dzieci i młodzieży. Warto też je przypomnieć ze względu na niezwykle czar, jaki bije z tych opowieści, ukazujących piękno życia na wsi, umiłowanie do przyrody, ale i niemałą zależność zwierząt od ludzi, która często przeradza się w wielkie przywiązanie. Zosia Bolska, pełna uroku bohaterka *Kociej mamy...* pokochała puchate koty i to właśnie te czworonogi stały się jej faworytami, a także pierwszymi przyjaciółmi. Wobec tego w rodzinie zyskała przydomek „kociej mamy”, ucząc tym samym czytelnika miłości do wszelkich stworzeń. Atrakcyjność tych utworów polega również na tym, że prezentują dawne wartości w postaci przywiązania i głębokiego



Ilustracja 1. M. Buyno-Arctowa: *Kocia mama i jej przygody* (wyd. M. Arcta. Warszawa 1930), *Słoneczko* (PWE. Radom 2002), *Kocia mama i jej przygody* (PWE. Radom 2002)

szacunku do rodziny oraz postawę poszanowania dla wychowania, które wynosi się z domu. Dziś dużo częściej obserwujemy przecież model domu, niepodtrzymujący ciągłości, więzi i tradycji pokoleniowej. Zauważalny jest więc brak jakichkolwiek sentymentów wobec własnych korzeni.



Ilustracja 2. M. Buyno-Arctowa: *Kazia „Duża”* (PWE. Radom 2004), *Ojczyzna* (PWE. Radom 2003), *Fifinka czyli awantura arabska* (PWE. Radom 2003), *Złota nić* (PWE. Radom 2003), *Wieś szczęśliwa* (PWE. Radom 2003)

Inne teksty redaktorki „Mojego Pisemka” wznowione przez „Polwen” w 2003 roku to *Ojczyzna* (1922), opowiadająca o dziejach braci, którzy muszą sprostać ciężkim tułaczym wyzwaniom, jakie stawia przed nimi wojna, i *Figa* (1939), będąca historią Lusi Czerskiej, zmuszonej walczyć o byt ukochanej cioci (w utworze epizodycznie pojawia się też wątek dotyczący lwowskich korzeni dziewczynki); *Fifinka czyli awantura arabska* (1927), stanowiąca obraz zmagania wiejskiego dziecka – Józefinki, która musi odnaleźć się w budzącym lęk wielkim mieście; *Wieś*



*Szczęśliwa* (1929), przedstawiająca młodym odbiorcom sylwetki nauczycieli – społeczników; i wreszcie *Złota nić* (1938) – bohaterką tej powieści jest czternastoletnia Ela Boreańska, która z powodu sytuacji w domu musi szybko podjąć pracę, by zapewnić byt rodzinie. Ciąg wznowień dopełnia jeszcze jedna pozycja Buyno-Arctowej, wydana przez polwenowską oficynę w 2004 roku. Książka pod tytułem *Kazia „Duża”* (1919) ukazuje charakter Kazi Rogalówny, która w momencie uwięzienia jej dziadka przez zaborców nie tylko podejmuje trud opieki nad rodzeństwem, lecz także troszczy się o obcych ludzi. Pisarka odwołuje się w tym utworze do twórczości Zofii Urbanowskiej. Widać to wyraźnie w sposobie kreowania świata i przedstawionych przygód, który można odnieść do wydanej w 1886 roku *Księżniczki*.



Ilustracja 3. M. Buyno-Arctowa: *Ojczyzna* (Wyd. M. Arcta. Warszawa [b.r.]), *Kazia duża* (Wyd. M. Arcta. Warszawa 1931)

Józef Zbigniew Białek przedstawia słuszną tezę, że większość utworów Buyno-Arctowej nie znalazło uznania w oczach peerelowskiej władzy, gdyż charakteryzowała je szablonowość zdarzeń. Prezentowały one szlachetne bohaterki o wyidealizowanych charakterach, na ogół mieszkające w otoczonych zielenią dworach. Były to postaci pracowite, ofiarne, zawsze chętne do podania pomocnej dłoni. Zdanie to jest zasadne, niemniej jednak utwory tej pisarki są tak pełne uroku, że każdy z nich stanowić będzie interesujące doświadczenie literackie dla dzieci i młodzieży. Badacz „literatury czwartej” podkreślił też, że twórczości Buyno-Arctowej „brak warsztatu”, pełna jest niedociągnięć pisarskich i nadmiernej filantropii dostrzegalnej u „anielskich” bohaterów, ckliwości, sentymentalizmu, przesadnej czułościowości i idealizmu<sup>11</sup>. Jednak Joanna Papuzińska udowadnia, że młode dziewczęta mają prawo do łez i czułych doznań w kontakcie z literaturą, ponieważ wiążą się one z „podświadomymi czy świadomymi procesami emo-

<sup>11</sup> Ibidem, s. 132–136.

cjonalnymi zachodzącymi w osobowości czytelniczek”<sup>12</sup>, a „przelewając łzy nad losami skrzywdzonych, niekochanych, odrzuconych i upokorzonych, płaczemy w istocie rzeczy nad sobą, nad własną samotnością i brakiem przyjaznego miejsca w zimnym, szorstkim, zantagonizowanym świecie”<sup>13</sup>. W takim razie emocje młodych znajdują ujście dzięki twórczości literackiej, która oswaja nie tylko z samotnością, lecz także z lękami i problemami dnia codziennego. Papużyńska twierdzi również, że utwory tego rodzaju są w stanie zaspokoić wielką potrzebę miłości i bliskości z drugim człowiekiem<sup>14</sup>.

Książki te stanowiły po prostu odpowiedź na zapotrzebowanie psychologiczne młodych odbiorców tamtego wieku. Białek dodaje jeszcze w tym kontekście, że „był to model powieści dość mocno powiązany z rzeczywistością Polski międzywojennej, z jej strukturą społeczną, obyczajową, zróżnicowaniem kulturowym”<sup>15</sup>, zaś teksty samej „Cioci Mani” z pewnością powstawały w szczytnym zamiarze. Autorka niniejszego opracowania nie może się jednak zgodzić z zarzutem „natrętnego dydaktyzmu” dostrzeganym przez znawcę literatury dla dzieci i młodzieży w książkach pisarki<sup>16</sup>. Buyno-Arctowa uczy dzieci właściwego postępowania dość wymownie, ale nie jest to żmudna i natarczywa lekcja. Ponadto niedostatki występujące zapewne w tych utworach, ustępują miejsca niezwyklej nastrojowości obecnej we wszystkich książkach autorki *Słoneczka*. Należy też pamiętać, że są one wykładnią uniwersalnych wartości, mimo iż język narracji trzeba uznać za nieco archaiczny.

Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne podjęło także wyraźny trud zainteresowania dzieci i młodzież książkami Heleny Zakrzewskiej. To kolejna pisarka, która była niewygodna dla władzy ludowej z powodu niepodległościowych obrazów, jakie przedstawiała w swoich książkach. Autorka w cyklu utworów ukazała silny patriotyzm oraz wiarę w rodaków i w zwycięstwo ukochanego kraju. O dużej poczytności jej tekstów świadczy na przykład droga wydawnicza *Białych róż. Powieści z czasów inwazji bolszewickiej* opublikowanych po raz pierwszy w 1922 roku, a tylko do wybuchu drugiej wojny światowej wydanych aż czterokrotnie w latach: 1924, 1927, 1934, 1938. Książka ta była też polecana do bibliotek szkolnych.

W 2003 roku ukazał się *Płomień na śniegu* Zakrzewskiej (1929), utwór o osieroconym na skutek wojennych wydarzeń Michasiu, chłopcu ciężko doświadczonym przez los, który zostaje zmuszony do nieludzkiej wędrówki do nieznanых miejsc. Mimo doznanych cierpień, Michaś, jak większość bohaterów Zakrzewskiej, zdobywa autorytet i szacunek ludzi spotkanych na swej drodze: „Oto wykwitłeś, Michasiu, w szarzyźnie naszego życia jak płomień na śniegu, rozto-

<sup>12</sup> J. Papużyńska: *Dziecko w świecie emocji literackich*. Warszawa 1996, s. 68.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> J.Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 134.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 132–136.



piłęs lody, poruszyłeś serca, obudziłeś śpiące umysły. Za toś nam miły i bliski, za to cię kochać i szanować będziemy. – Wyrośnijże na pociechę swej babubni, na pożytek i osłodę Ojczyzny i Bogu na chwałę... Amen!”<sup>17</sup>. Bohater opowieści podczas tułaczki odnajduje także babcię, przestaje więc być znajdą, zyskuje tym samym nazwisko. Warto również dodać, iż Anna Maria Krajewska podkreśliła w tym dziele „realistyczno-baśniowy opis bitwy warszawskiej”<sup>18</sup>.



Ilustracja 4. H. Zakrzewska: *Płomień na śniegu* (Wyd. Księgarnia św. Wojciecha. Poznań 1936), *Płomień na śniegu* (PWE. Radom 2003)

Kolejny rok przyniósł publikację dwóch opowiadań Zakrzewskiej *Lulu* i *W obronie swego gniazda*, pod wspólnym tytułem *Dzieci Lwowa* (1919); wznowiono też *Białe róże* (1922). Realizm przedstawionych faktów jest w tych tekstach bardzo odczuwalny.

Pierwsze opowiadanie zamieszczone w *Dzieciach Lwowa* dotyczy początków pierwszej wojny światowej, pozostawiającej głębokie rany w sercu sześciolatniego Lulu. Chłopiec tracąc matkę, dziadka, ojca, skazany jest na poniewierkę. Autorka prezentuje w książce bohatera, wywołującego u czytelnika uczucia współczucia i żalu: „Obłąkane strachem oczy dziecka zachodzą z wolna mgłą rozżalenia, usteczka drgają, sznury perlistych łez sypią się na murawę”<sup>19</sup>. Na skutek następnych wydarzeń Lulu sprzedany zostaje rosyjskiemu żołnierzowi, który dobrze się nim

<sup>17</sup> H. Zakrzewska: *Płomień na śniegu*. Radom 2003, s. 116.

<sup>18</sup> A.M. Krajewska: *Trzy legendy. Walka o niepodległość i granice w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej*. Warszawa 2009, s. 272.

<sup>19</sup> H. Zakrzewska: *Dzieci Lwowa*. Radom 2004, s. 26.

opiekuje, lecz niebawem także ginie. Wbrew przeciwnościom dziecko potrafi jednak przeżyć; co więcej, choć jest głodne i psychicznie okaleczone, nie wychodzi na ulicę, by prosić o jałmużnę. Znaczenie ma również podróż odbyta przez bohatera, ale w tym przypadku inny wymiar zyskuje związana z nią przygoda. Barbara Olech uważa, że była ona „pretekstem do pokazania bezsensu wojny, sposobem ukazania jej niehumanitarności, zwierzęcego oblicza”<sup>20</sup>.

W *obronie swego gniazda* to przejmujący opis walki młodych Polaków, podczas której Zakrzewska z wielką wzniosłością i powagą ukazuje swych mężnych bohaterów, czternastoletnią Helę i trzynastoletniego Adasia. Opowiadanie ma sporo walorów. Według Krajewskiej trafnie „sygnalizuje tragiczne zakłócenie stosunków narodowościowych; rozłam w rodzinie znajduje najjaskrawszy wyraz w scenie pojmania jeńców: oto – Hela – Polka i jej rodzony brat – Ukraińiec”<sup>21</sup>. Książka wprowadza czytelnika w świat pełen wzruszeń, przyjaźni i miłości, prezentując młodych ludzi stojących w obronie Lwowa, którym przecież „Bóg powierzył honor Polaków”<sup>22</sup>. Tragizm i napięcie przedstawionych zdarzeń są w tekście bardzo sugestywne, a czytelnik zyskuje wyrazisty obraz obronnych działań Orląt Lwowskich. Pisarka kończy swą opowieść sceną śmierci Heli, stylizując ją na wzór heroicznej agonii wielkich bohaterów. Dodać tutaj należy, że choć Adaś ginie już w początkowych etapach powieści, towarzyszy jednak Heli, a tym samym czytelnikom, do ostatniego tchnienia dziewczynki: „Struga basków słonecznych oblała całe łóżko morzem światła. Twarz Heli rozjaśnia się zaraz nieopisaną radością. Oto idzie już Adaś promienny, uśmiechnięty, cudny! Schodzi do niej po smudze cudownych promieni, otulony w śnieżne skrzydła, oczy jaśnieją mu jak dwie gwiazdy, na piersi ma różę, krwawą różę męczeństwa. [...] Dokąd płyniemy Adasiu? – pyta oczami, które z wolna pokrywają się mgłą. – Do kraju wolności, do kraju wiecznej wolności! – odpowiada jej z niezmierzonej dali głos dźwięczny i słodki”<sup>23</sup>.

Fabula *Białych róż* dotyczy losów młodej Wandzi, zmuszonej do nawiązania bardzo bliskich kontaktów z bolszewikami, grabiącymi dwór jej wuja – Józefa Zarembę. W zamyśle całej rodziny miejsce to stanowi bezpieczny azyl, w którym dziewczynka ma spokojnie przeczekać wejście Rosjan do Warszawy. Okoliczności życiowe sprawiają, że Wandzia stara się poznać mentalność rosyjskich żołnierzy, a nawet zrozumieć ich postępowanie, ponieważ uznaje, że „to są tacy śmieszni, dobrodusznicy ludzie, zupełnie jak małe, źle wychowane dzieci”<sup>24</sup>. Jednak, gdy bol-

<sup>20</sup> B. Olech: *Dziecięce odkrywanie świata wojny. Bohaterski Miś Bronisławy Ostrowskiej i Dzieci Lwowa Heleny Zakrzewskiej*. W: *Pierwsza wojna światowa w literaturze polskiej i obcej*. Red. E. Łoch, G. Stępnia. Lublin 1999, s. 219.

<sup>21</sup> A.M. Krajewska: *Zerwany most. Wznowienia międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914–1921*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. G. Leszczyński, J. Papuzińska. Warszawa 2002, s. 51.

<sup>22</sup> H. Zakrzewska: *Dzieci Lwowa...*, s. 65.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>24</sup> H. Zakrzewska: *Białe róże. Powieść z czasów inwazji bolszewickiej*. Radom 2004, s. 68.

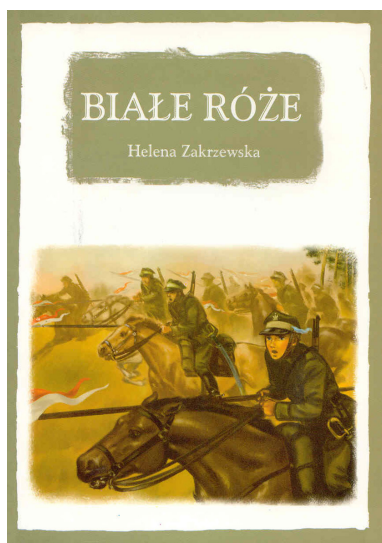


Ilustracja 5. H. Zakrzewska: *Dzieci Lwowa* (Wyd. E. Wende i Ska. Warszawa 1924),  
*Dzieci Lwowa* (PWE. Radom 2004)

szewicy wykonują egzekucję na dworskiej służącej i ukazują prawdziwe oblicze, głównym celem Wandzi staje się przetrwanie. Losy dziewczynki równoważy historia jej brata Janka i kuzyna Stefana, którzy na różnych etapach swego życia idą bronić ukochanego kraju. Osiemnastoletni Stefan, mól książkowy, rozumie powagę wojny, a sytuacja ojczyzny wymaga, by stanął do walki. Natomiast hardy i mężny skaut Janek, z powodu nieodpowiedniego wieku przeznaczony zostaje do wykonywania zadań poza linią frontu, mimo iż jego największym marzeniem jest konfrontacja z wrogiem na polu bitwy. Niestety nie zyskuje swą postawą chwały i uznania za życia, gdyż w tym momencie Zakrzewska uwypukla tragizm konfliktów zbrojnych: „Huragan strzałów buchnął spod ziemi, świst kul, wrzask ludzi i kwik koni splotły się w jeden chór piekielny. Z podniesioną w górę szablą chłopiec zawisł nad okopem. W tej chwili huknęła nowa salwa. Janek rozłożył ręce i zsunął się powoli z konia, uśmiechnięty, promienny, z rozchylonymi w okrzyku ustami, że łzą lśniąca u powieki. Kula ugodziła go w sam środek czoła”<sup>25</sup>. Od tej pory Wandzia nosi białe róże na grób jedyne go brata, kwiaty, o których niegdyś śpiewała Jankowi; czyni to, bo rozumie, że przecież zginął on dla Polski. Między innymi też dzięki jego bohaterskim czynom, stał się zatem „cud nad Wisłą”.

Prócz wymienionych książek trzeba jeszcze wspomnieć o wydaniu w 2004 roku odbiegających tematycznie od poprzednich, lecz równie interesujących kolejnych dwóch dzieł Zakrzewskiej pod tytułem *Pojednanie. Powieść o niedźwiedziu*

<sup>25</sup> Ibidem, s. 159.



Ilustracja 6. H. Zakrzewska: *Białe róże* (PWE. Radom 2004)

*tatrzańskim* (1933), które Białek zaliczył do opowieści przyrodniczych, zestawiających potęgę natury z bezspornie słabszym człowiekiem<sup>26</sup> i *Zaklętego dworu* (1923), czyli tekstu napisanego już w całkiem innym tonie. Odkrywa on cudowny świat Hani, za której sprawą czytelnik ma ochotę rozwijać swoją wyobraźnię i dołączyć do bohaterki.

Nakładem radomskiej oficyny wydano też w 2004 roku nieznany dziś czytelnikom *Uśmiech Lwowa* (1934) Kornela Makuszyńskiego. Samo nazwisko autora 120 *przygód Koziołka Matołka* wywołuje uśmiech i ciąg skojarzeń z utworami pełnymi przygód, humoru, ciepła i radości. Nie znajdziemy dziś chyba czytelnika, który nie wymieniłby *Panny z mokrą głową*, *Awantury o Basię* czy *Szałeństw Panny Ewy* Makuszyńskiego, znanych chociażby z adaptacji filmowych. Pisarz ten był jednym z najbardziej cenionych i poczytnych twórców dla dzieci i młodzieży, który wedle Białka w „dwudziestoleciu międzywojennym skupiał na sobie uwagę całego społeczeństwa, nie tylko wąskiego grona znawców literatury”<sup>27</sup>. Do utworów wprowadzał ogromne pokłady optymizmu i miłości. Poza tym żartował z ludzkich słabostek. I to wystarczyło, by zaniepokoić peerelowską władzę.

O złym potraktowaniu *Uśmiechu Lwowa* zdecydował wybór przez Makuszyńskiego miejsca akcji. Był to bowiem tekst dla młodych, atrakcyjnie opowiadający o „mieście Polską obłąkanym”, które „duszy swojej nie ukrywa, więc ją każdy ujrzyć może, jak rozkwitłą czerwoną różę. Czaruje nią. Rozkochać potrafi każdego swoim uśmiechem, jasnym, szczerym, rzewnym”<sup>28</sup>. Ponadto Lwów to

<sup>26</sup> J.Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 164.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 264.

<sup>28</sup> K. Makuszyński: *Uśmiech Lwowa*. Radom 2004, s. 41.



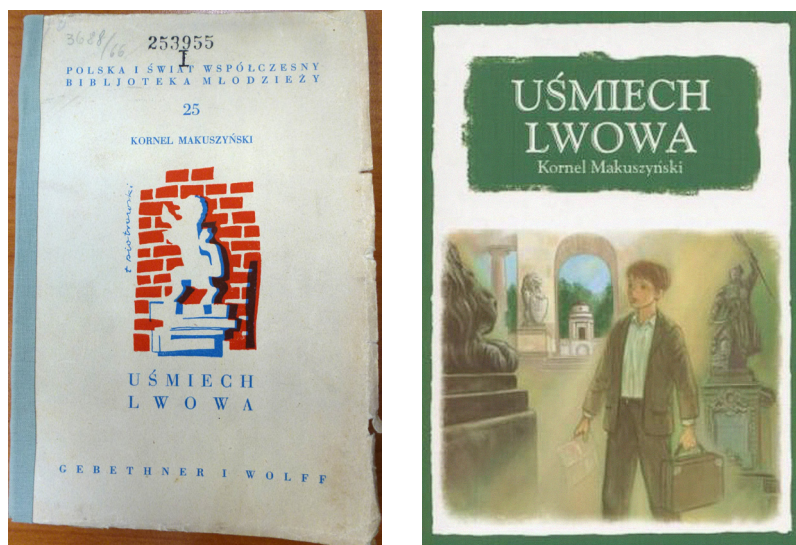


Ilustracja 7. H. Zakrzewska: *Pojednanie* (Księgarnia Stefana Kamińskiego, Dom Wydawniczy „Styl”. Kraków, Katowice 1946), *Pojednanie* (Księgarnia św. Wojciecha. Poznań–Warszawa–Lublin–Wilno 1938), *Pojednanie* (PWE. 2004), *Zaklęty dwór* (PWE. Radom 2004)

przecież miejsce, w którym w 1918 roku toczył się ważny konflikt zbrojny między Polakami a Ukraińcami. Stąd obrona Lwowa jest momentem w historii Polaków tak istotnym, że obrosła w niezwykłą legendę, o czym pisała Krajewska w *Trzech legendach...*<sup>29</sup>. Polskość Lwowa stanowiła temat tabu i dlatego właśnie powieść, w którą Makuszyński wpisał tak atrakcyjne dla młodych elementy, jak podróż, tajemnica i przygoda, nie mogła zyskać akceptacji w czasach PRL-u.

Pierwszy utwór Bronisławy Ostrowskiej napisany z myślą o adresacie dziecięcym, czyli *Bohaterski Miś...* (1919), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne opublikowało również w omawianym roku. Ostrowska znana raczej jako poetka

<sup>29</sup> Zob. A.M. Krajewska: *Trzy legendy...*



Ilustracja 8. K. Makuszyński: *Uśmiech Lwowa* (Gebethner i Wolff. Warszawa 1938), *Uśmiech Lwowa* (PWE. Radom 2004)

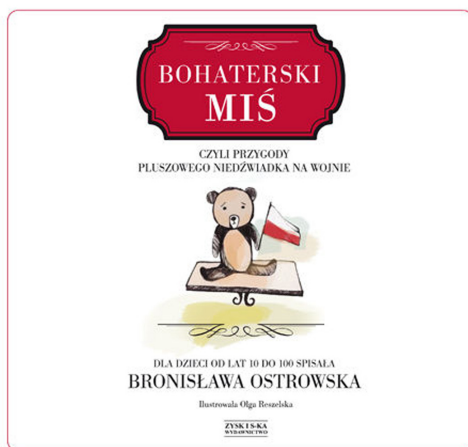
młodopolska, tym razem zręcznie uzupełniła tekst obrazem. Akcja powieści toczy się na tle pierwszej wojny światowej, a autorka porusza także lwowski wątek. Bohaterem opowieści jest zantropomorfizowany miś, który przez zwykły przypadek trafia do plecaka żołnierskiego, stając się żołnierzem idącym na wojnę. Książka niesie wartości patriotyczne i wzbudza wiele wzruszeń. Wytycza też długą wędrówkę Misia Niedźwiedzkiego przez wszystkie pola bitew. Bohater, początkowo zagubiony, wraca do pokoju dzieciennego jako dzielny i szanowany wśród bliskich niedźwiedź wojenny: „Służyłem wedle sił. Szedłem przeciwko wszystkim wrogom. Śpieszyłem wszędzie, gdziekolwiek walczone o Polskę. Nie zdradziłem nigdy zasad, w których mnie wychowano. Byłem wierny Sprawie”<sup>30</sup>.

Tak jak w większości omawianych tekstów, tak i w *Bohaterskim Misiu...*, wraz z podróżą pojawia się przygoda, dzięki której książka jest dla młodych ludzi dużo bardziej atrakcyjna. Nieznane jeszcze odbiorcom przeżycia małego misia stanowią tajemnicę, łączącą się z pytaniami, co jeszcze się wydarzy? Zasadne przy tym staje się pytanie, czy utwór o tak ważnych treściach powinien zawierać elementy przygody? Białek podkreśla: „Wydaje się, że przygoda, pewne schematy i szablony dawnej powieści mogą być dobrym środkiem uatrakcyjnienia narracji fabularnej, ale tylko wówczas, gdy nie prowadzą do uproszczeń, odrealnienia prezentowanych faktów rzeczywistości. Kiedy jednak stają się prawie celem samym dla siebie, elementem dysonansowym w strukturze danej powieści, wtedy ich funkcja oceniana

<sup>30</sup> B. Ostrowska: *Bohaterski Miś, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie, dla dzieci od lat 10 do 100*. Poznań [b.r.], s. 110.



jest negatywnie<sup>31</sup>. Po prostu w literaturze dla dzieci i młodzieży nie można ukazywać wojny wyłącznie jako beztrioskiej zabawy. Wedle Białka nie wolno „spłycać ważkiej problematyki” przez „»indiańskie« przedstawienie wojny”<sup>32</sup>. Jednak jeśli by wyważyć proporcje między przygodą, która fascynuje dzieci a możliwościami zdobycia wielu informacji o tragizmie pierwszej wojny światowej, to należy z pełną aprobatą odnieść się do tekstu Ostrowskiej. Jest to też utwór przekazany w znakomitej wersji literackiej.



Ilustracja 9. B. Ostrowska: *Bohaterski Miś czyli Przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie* (Książnica Atlas. Lwów–Warszawa 1925),  
*Bohaterski Miś czyli Przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie* (Zys i S-ka. Poznań 2011)

Z korzyścią dla dzieci i młodzieży Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne w 2003 roku przypomniało również młodym dzieła Zofii Żurakowskiej. Znały się wśród nich dwie części nieukończonej trylogii: *Skarby* (1925) i *Pożegnanie domu* (1927). Józef Zbigniew Białek nazywał pisarkę „indywidualnością wybitną na tle literatury dziecięcej okresu międzywojennego”<sup>33</sup>, zaś Maria Dąbrowska określiła dwie jej książki: *Romana i dziewiętnastu* i *Pożegnanie domu* „klejnotami literatury” polskiej<sup>34</sup>. To najlepsza rekomendacja dla wskrzeszenia tej twórczości, zawierającej wiele motywów autobiograficznych. Pisarka straciła bowiem dom rodzinny na Wołyniu, a dalsze wydarzenia przyniosły jej sporo bólu i cier-

<sup>31</sup> J.Z. Białek: *Ideowe i artystyczne właściwości prozy dla młodzieży o tematyce wojennej i okupacyjnej*. W: S. Frycie: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*. T. 1: Proza. Warszawa 1978, s. 490.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 484.

<sup>33</sup> J.Z. Białek: *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 420.

<sup>34</sup> M. Dąbrowska: *Zofia Żurakowska*. W: *Pisma rozproszone*. T. 2. Kraków 1964, s. 502–506.

pienia. Utratę „gniazda” rodzinnego podczas rewolucji na Kresach Wschodnich utrwaliała więc na kartach książek, które ze względu na dużą wartość artystyczną powinno się nazwać arcydziełami literatury polskiej. Niestety nurt pisanie o Kresach, mocno zakorzeniony w twórczości autorki, żarliwy i szczerzy patriotyzm, przesądziły o eliminacji jej tekstów z rynku wydawniczego. Oprócz tego Losy Olka, Marty, Nika, Toma i Ani z *Pożegnania domu* bardzo wyraźnie pokazują tragizm krzywd, jakie wyrządzić może człowiek innemu człowiekowi. Bohaterowie opowieści zrozumieli, że stracili dom, jednak zyskali dużo więcej: „Mamy teraz Ojczyznę, to jest więcej niż dom”<sup>35</sup>.



Ilustracja 10. Z. Żurakowska: *Pożegnanie domu* (PWE. Radom 2003),  
*Skarby* (PWE. Radom 2003)

Wielka szkoda, że „Biblioteka Młodego Polaka” najprawdopodobniej przestała istnieć. Wydawnictwo zawiesiło publikację książek z tej serii. Czyżby głównym powodem był brak zainteresowania tą literaturą ze strony dzieci i młodzieży? Można tylko snuć domysły na ten temat. Natomiast informację o likwidacji serii autorka publikacji uzyskała podczas krakowskich targów książki w 2008 roku, na których „Polwen” prezentował swą ofertę<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Z. Żurakowska: *Pożegnanie domu*. Radom 2003, s. 155.

<sup>36</sup> Książki w tej serii wymieniono na podstawie Bibliografii Narodowej i wykazu książek wydanych w serii „Biblioteka Młodego Polaka” zamieszczonego w *Uśmiechu Lwowa* Makuszyńskiego w edycji z 2004 roku. Niestety Wydawnictwo „Polwen” nie przedstawia na swej oficjalnej stronie wszystkich „formalnych” danych o oferowanych utworach, prócz ilości stron, formatu, jakości oprawy; dodaje też kilka słów o treści książki. Trudno zatem mieć pewność, czy dana pozycja na pewno opublikowana została w „Bibliotece Młodego Polaka”. Z kolei przy zakupionym utworze seria oznaczona zostaje w ulotce informacyjnej dodanej do książki.

Radomska oficyna przywróciła zaledwie cząstkę z ogromu mądrych dzieł, będących w wielu przypadkach historycznym i kulturowym świadectwem. Fala wznowień przypadła między 2002 a 2004 rokiem, w takim razie tylko przez okres dwudziestu czterech miesięcy polwenowska oficyna zajmowała się popularyzacją literatury „chwili dziejowej”. Smutne to spostrzeżenie, gdyż po upływie niewielkiej już tylko ilości czasu nawet ta szczytna inicjatywa będzie bez znaczenia, książki te całkowicie znikną z księgarń i już żadne wydawnictwo nie pokusi się o ich wznowienie. Z kolei ostatnie egzemplarze, znajdujące się w bibliotekach, zalegając na półkach, rozpadną się wskutek zapomnienia.

Ukazany stan rzeczy jest też z pewnością wynikiem małej atrakcyjności edytorskiej polwenowskich książek, które ukazywały się w miękkich oprawkach, a ich szata graficzna nie była zachęcająca. Pozycje te powstawały w tej samej, nieco „smutnej” konwencji estetycznej, często bez ilustracji. Wyjątek stanowią mogą edycje *Kociej mamy...* i *Słoneczka* Buyno-Arctowej (2003) z interesującymi, choć nieco przygnębiającymi i mało barwnymi ilustracjami Kazimierza Wasilewskiego<sup>37</sup>; mimo wszystko uatrakcyjniają one lekturę. Zważywszy jednak na wysoki poziom współczesnych technik edytorskich i ich wciąż odczuwalny, bardzo intensywny rozwój, uzasadniona jest obawa, że także te pozycje w katalogu „Polwenu” nie zyskają czytelniczej akceptacji. I choć książki wydawnictwa mają stosunkowo niskie ceny, sięgnie po nie tylko ten, komu tytuł wyda się znajomy<sup>38</sup>. Równocześnie brak odpowiedniej akcji reklamowej nie sprzyja w dotarciu tych utworów do odbiorców.

Edycja św. Pawła z Częstochowy to druga, licząca się od lat na rynku firma wydawnicza, która w obecnym dziesięcioleciu popularyzowała wśród polskich czytelników dzieła autorów międzywojnia. Wydawnictwo zostało założone przez Towarzystwo św. Pawła, zrzeszające księży paulistów. Dlatego też pierwotna nazwa oficyny to Edycja Paulińska. Towarzystwo posługę apostołską w Polsce rozpoczęło w 1934 roku od założenia w Częstochowie niewielkiej drukarni. W okresie drugiej wojny światowej księża zaprzestali prac drukarskich. Dopiero w roku 1979 zaczęli rozwijać działalność wydawniczą. Pauliści zajmowali się produkcją kaset magnetofonowych, później płyt kompaktowych, następnie zaś wytwarzaniem i popularyzacją filmów – pierwotnie na taśmach 26 mm, kolejnym nośnikiem były już kasety video. W roku 1987 asortyment usług został poszerzony, bowiem firma wydawała serie kart pocztowych, plakaty, kalendarze, terminarze, papeterię.

<sup>37</sup> Kazimierz Wasilewski – ilustrował następujące pozycje: *Chory Kotek* Stanisława Jachowicza, *Legends Warszawskie* Artura Oppmana czy *Lokomotywę, Rzepkę i Słonia Trąbalskiego* Juliana Tuwima.

<sup>38</sup> Ceny polwenowskich edycji dla dzieci i młodzieży wahają się w przedziale cenowym od 8 zł do 30 zł. Wśród książek międzywojnia znajdujących się w sprzedaży można wymienić: *Słoneczko* (17 zł) i *Fifinkę, czyli awantury arabskie* (11 zł) Buyno-Arctowej, *Uśmiech Lwowa* Makuszyńskiego (8 zł), *Białe róże* (12 zł) i *Płomień na śniegu* (11 zł) Zakrzewskiej, *Pożegnanie domu* Żurakowskiej (13 zł). Zob. <http://www.polwen.pl>. Data dostępu: 28 stycznia 2010.

Szybki rozwój oficyny doprowadził do powstania Księgarni św. Pawła przy Alejach Najświętszej Maryi Panny 64 w Częstochowie, a od 1999 roku warszawski oddział Edycji św. Pawła z punktami sprzedaży i redakcją Pisma Świętego, mieści się w domu zakupionym przez Towarzystwo św. Pawła. Częstochowska firma proponuje czytelnikom publikacje z zakresu teologii, duchowości, biblistyki oraz zawiera w ofercie dzieła autorstwa Jana Pawła II czy Benedykta XVI, biografie, ale też książki skierowane do adresata dziecięcego. Wśród tytułów opublikowanych przez wydawnictwo można wymienić: *Rozważania o wierze* ks. Tadeusza Dejczer, *By rodzina była Bogiem silna. Na kanwie »Listu do rodzin« Jana Pawła II* Wandy Półtawskiej czy nowy przekład *Pisma Świętego Nowego Testamentu* z 2005 roku<sup>39</sup>.

Edycja św. Pawła proponowała także młodym utwory Zofii Kossak. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że od początku lat dziewięćdziesiątych książki autorki *Pożogi* w końcu „wyszły” z „Pax-u”. Warszawskie wydawnictwo już od 1957 roku, czyli od powrotu pisarki z obczyzny, miało monopol na publikację jej utworów, ponieważ jako jedyne „otworzyło” się na twórczość Kossak w tamtym czasie. Zaczęło więc wznowiać znane powieści, przy zastrzeżeniu wyłączności. „Pax” kierował się wówczas względami ekonomicznymi. Utwory Kossak tak długo nie pojawiały się na rynku wydawniczym, że cokolwiek by wtedy napisała, na pewno cieszyłoby się to dużym zainteresowaniem<sup>40</sup>. Co więcej, „Pax” był wówczas jedynym z wydawnictw (obok Wydawnictwa Znak, Wydawnictwa św. Jacka i Wydawnictwa św. Wojciecha), które posiadało oficjalne zezwolenie na publikowanie książek katolickich, co wiązało się z wpływami, jakie posiadał wśród sfer rządzących Bolesław Piasecki, założyciel oficyny<sup>41</sup>.

Po przeobrażeniach politycznych, jakie zaszły w kraju, sytuacja ta uległa zmianie. Twórczość pisarki coraz częściej dostrzegały inne oficyny, na przykład:

<sup>39</sup> Ł. Gołębiowski, K. Frołow: *Rynek książki w Polsce 2008. Wydawnictwa*. Warszawa 2008, s. 407–409. Zob. też <http://www.edycja.pl>. Data dostępu: 30 stycznia 2010.

<sup>40</sup> Przyczyny szykanowania Kossak przez władze ludowe omówiono w rozdziale *Cenzura*.

<sup>41</sup> Instytut Wydawniczy „Pax” powstał 25 marca 1949 roku w Warszawie. Od tamtej pory zyskał znaczące miejsce wśród poważnych wydawnictw polskich, o czym świadczą nagrody i wyróżnienia przyznawane firmie. Wiązała się z tym także postawa polityczna jej założyciela (przewodniczącego), Bolesława Piaseckiego, który był przychylny władzy. Na stanowisko pierwszego dyrektora powołano Janinę Kolendo. „Pax” opublikował łącznie ponad 51 mln egzemplarzy. Misją wydawnictwa było i „jest budowanie kultury chrześcijańskiej jako nieodłącznego elementu tożsamości narodowej Polaków oraz wspomaganie Kościoła Katolickiego w jego pracy ewangelizacyjnej”. Zob. *Katalog Wydawniczy 2008*. Wydawnictwo „Pax”. Warszawa 2008. W swej ofercie „Pax” prezentuje książki z zakresu antropologii, filozofii, biblistyki, teologii, psychologii, pedagogiki, historii i socjologii. Wydaje dzieła związane z historią Kościoła, jak również poradniki, beletrystykę, poezję, eseje. Poza książkami Kossak ukazywały się w tym wydawnictwie także dzieła Jana Dobraczyńskiego, Teodora Parnickiego czy na przykład Melchiora Wańkowicza. Ponadto „Pax” publikuje książki w następujących seriach: „Biała Seria Biograficzna”, „Biała Seria Historyczna”, „Biała Seria Prymasowska”, „Jan Paweł II do Narodu”, „Legends”, „Medytacje”, „Polaków Rozrachunek z Historią”, „Powieść z Kapturem”, „Wychowanie bez Porażek”, „Z Busołą”, „Z Feniksem”, „Z Listkiem”. Zob. <http://www.iwpax.pl>. Data dostępu: 29 stycznia 2010.

Wydawnictwo „Śląsk” z Katowic czy Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne z Warszawy<sup>42</sup>. Z kolei od początku nowej ery książki dla młodego czytelnika Kossak odnajdziemy wyłącznie w Wydawnictwie Edycja św. Pawła – chodzi o najnowsze wydania *Przygód Kacperka góreckiego skrzata* (2004, 2008), które przenoszą czytelnika w piękne tereny Śląska Cieszyńskiego. Zgodnie z wyznacznikami gatunku, autorka sprawnie miesza w baśni świat realny z fantastycznym, ukazując Kacperka mieszkającego w góreckim dworze i jego „kanapowych” przyjaciół oraz wroga Sato, władcę strasznej góry Zebrzydki. Zdaniem Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz walka dobra ze złem znalazła wyraz w „doskonałej scenie batalistycznej”<sup>43</sup>. Dziecko odnajdzie również w utworze wątki historyczne i odwołania do sfery duchowości, zwłaszcza we fragmencie, w którym pisarka przedstawia obraz opieki aniołów nad małymi mieszkańcami z góreckiego dworku. Poza tym wydawnictwo opublikowało *Puszkarza Orbano* w 2003 roku, czyli powieść o ambitnym wynalazcy, którego działa pomogły Sułtanowi Muhammedowi II podbić Konstantynopol<sup>44</sup>.

W odróżnieniu od polwenowskich edycji, publikacje *Puszkarza Orbano* (2003) i *Kłopotów Kacperka góreckiego skrzata* (2004, 2008 wydanie drugie zmienione w stosunku do edycji z 2004 roku) przyciągają uwagę swym wyglądem. W przypadku *Puszkarza Orbano* elementy graficzne wykonał Stanisław Ożóg<sup>45</sup>. Twarda i lakierowana oprawa książki przedstawia rycerza na białym koniu, Puszkarza Orbano i skonstruowane przez niego działło.

Najatrakcyjniejsze jest jednak wydanie przygód skrzata. Najnowsze *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* mają piękną szatę graficzną wykonaną przez Joannę Ciombor<sup>46</sup>. Zastosowana w nim kolorystyka jest ciepła, radosna i bardzo nastrojowa, zaś samego Kacperka można przyrównać do popularnych niegdyś szmacianych lał<sup>47</sup>. Pozycję opatrzonego wstępem Heskiej-Kwaśniewicz. Na okładce przed-

<sup>42</sup> Choć wcześniej pojawiły się już pierwsze inicjatywy publikowania jej książek przez inne poza „Paxem” wydawnictwa – na przykład w 1988 roku Beskidzka Oficyna Wydawnicza z Bielska-Białej opublikowała *Bez oręża i Króla trędowatego*.

<sup>43</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *Tajemnicze ogrody. Rozprawy i szkice z literatury dla dzieci i młodzieży*. Katowice 1996, s. 55.

<sup>44</sup> Wydawnictwo Edycja św. Pawła nie podaje w tych tytułach nakładów.

<sup>45</sup> Stanisław Ożóg – urodzony w 1952 roku w Nienadówce koło Rzeszowa. Studiował w latach 1972–1978 w Hochschule für Graphik und Buchkunst w Lipsku na Wydziale Grafiki Książki. Przez wiele lat był kierownikiem artystycznym Krajowej Agencji Wydawniczej Oddział Rzeszów. W chwili obecnej zajmuje się ilustracją w książkach dla dzieci. Jest autorem grafiki w takich tekstach jak *O krasnoludkach i sierotce Marysi* Marii Konopnickiej czy *Antologii poezji dla dzieci*. Ponadto Stanisław Ożóg ilustrował tomiki wierszy Adama Asnyka, Bolesława Leśmiana, Kamila Cypriana Norwida, Kazimierza Tetmajera, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej itp. Zob. [wwwhttp://stanislaw.ozog.art.pl](http://stanislaw.ozog.art.pl). Data dostępu: 9 lutego 2010.

<sup>46</sup> Joanna Ciombor – autorka ilustracji między innymi do *Listka od Pana Boga* Beaty Kołodziej czy *Pierścionka z kocim oczkiem* Ewy Skarżyńskiej.

<sup>47</sup> B. Pytlos: *Kacperek, skrzat górecki, idzie do przedszkola*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2004, nr 2, s. 35.





Ilustracja 11. Z. Kossak: *Puszkarz Orbano* (Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937), *Puszkarz Orbano* (Nasza Księgarnia. Warszawa 1958), *Puszkarz Orbano* (Edycja św. Pawła. Częstochowa 2003)

przedstawiono ilustrację, siedzącego w oknie skrzata. Kacperek toczy z kimś rozmowę. Kolorystyka okładki jest bogata, a format nieco nietypowy, gdyż wysokość grzbietu wynosi 21 cm. Tekst książki umieszczono na barwnym tle. Na końcu baśni, podobnie jak w przypadku *Puszkarza Orbano*, znajdują się słowniczek trudnych wyrazów i krótka nota biograficzna o autorce. Prócz tego, na czwartej stronie dzieła dodano wyimki z recenzji książki, napisanych przez Heską-Kwaśniewicz i wnuka Kossak – Franciszka Rosseta<sup>48</sup>.

Niestety Edycja św. Pawła proponuje w sprzedaży (za dość przystępną cenę) jeszcze tylko *Puszkarza Orbano* z 2003 roku; oznacza to, że nakład tej pozycji nie został wyczerpany<sup>49</sup>. W dobie braku zainteresowania powieścią historyczną także ta książka nie zyskała uznania w oczach czytelników. Natomiast *Kłopoty Kacperka...* zakupić można jedynie w Muzeum im. Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich koło Skoczowa na Śląsku Cieszyńskim.

„Czytaj z Sową!” jest serią wrocławskiego Wydawnictwa „Zielona Sowa”<sup>50</sup>, w której w 2006 i 2007 roku przygotowano do druku *Wielką bramę* Kornela Makuszyńskiego. Samo wydawnictwo istnieje od 1995 roku. Oficynę założył Mariusz Czyżowski. Pierwszą edycją przygotowaną przez „Zieloną Sowę” były *Dzieła*

<sup>48</sup> Warto zaznaczyć, że *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* ukazały się jeszcze w 2004 roku staraniem Muzeum Powstania Warszawskiego. Książkę ilustrował Feliks Matyjaszkiewicz.

<sup>49</sup> Cena *Puszkarza Orbano* proponowana przez oficynę to 17,50 zł.

<sup>50</sup> Wśród innych oferowanych przez „Zieloną Sowę” serii można by wymienić: „Baśnie Cioci Sowy”, „Bibliotekę Opracowań Lektur Szkolnych”, „Czarownicę na Praktyce”, „Czytaj z Sową”, „Duże Litery”, „Ekołudki”, „Klub Pirata”, „Klub Tiary”, „Książkę do Plecaka”, „Magiczną Taflę”, „Niesamowite Historie”, „Perełki Mądrości”, „Podróże z Verner’em”, „Przebieranki z Marzeń”, „Solilandia”, „Syreny, Tytanów”, „Z Baśnią przez Świat”. Zob. <http://www.zielona-sowa.com.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.





Ilustracja 12. Z. Kossak: *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* (Wyd. „Pax”. Warszawa 1968), *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* (Edycja św. Pawła. Częstochowa 2008)

zebrane Jamesa Joyce’a. Od 2003 roku firma stała się spółką akcyjną z o.o., ale nie zmieniła nazwy. Wydawnictwo od początku działalności nastawione było na publikowanie literatury zarówno ambitnej, jak i „tanich wydań książki komercyjnej”. Nakładem „Zielonej Sowy” wychodzi też niskonakładowe pismo „Studium”, wcześniej wydawane wraz z Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Firma ściśle współpracuje z krakowskim uniwersytetem, przygotowując na przykład konkursy literackie. W ofercie „Zielonej Sowy” odnajdziemy klasykę polską, książki edukacyjne, lektury, bryki, utwory dla dzieci i młodzieży, w tym książki dla najmłodszych, przedszkolaków i dzieci wczesnoszkolnych, dalej encyklopedie, słowniki, leksykony, poradniki. Oficyna przygotowuje również tak zwane kolekcje książek, które dołącza do gazet i czasopism<sup>51</sup>.

*Wielka brama* Makuszyńskiego, wznowiona nakładem wrocławskiej firmy wydawniczej, zilustrowana została (kreską), w obu edycjach, przez Pawła Kołodziejskiego<sup>52</sup>. Książka jest opowieścią o zanikającej dziś „szkole” wychowania morskiego, zaś po jej lekturze czytelnik czuje ogromne pragnienie, by ujrzeć majestat i potęgę morza, „bo nikt nigdy nie zapomni tej chwili [...]. Wspomnienie to jest tak szumne, że się w sercu nie uciszy, tak szerokie i dalekie, że je widać z odległości wielu, wielu lat [...]. Kto raz ujrział morze, ten zawsze będzie tęsknił za nim i szukał go znużonymi oczami...”<sup>53</sup>. Autor *Panny z mokrą głową*, prezentując mor-

<sup>51</sup> Por. Ł. Gołębiowski, K. Frołow: *Rynek książki w Polsce 2008...*, s. 346–351.

<sup>52</sup> Paweł Kołodziejski – malarz, grafik, autor ilustracji książkowej dla dzieci i młodzieży; ilustrował na przykład *Pollyanne* Eleanor H. Porter czy „Abedcało. Edukacyjne Pismo dla Najmłodszych”. Zob. <http://www.kolodziejski.art.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.

<sup>53</sup> K. Makuszyński: *Wielka brama*. Gdańsk 1990, s. 26.

skie przygody Piotra, uczy młodzież wytrwałości, pokory, szacunku do pracy oraz marynarskiego fachu. Makuszyński skierował swą powieść do starszej młodzieży i choć pozycję tę zakupić można w księgarni w kwocie zaledwie 4,90 zł<sup>54</sup> zastanawia, czy utwór ten zyska jeszcze kiedykolwiek czytelników? W tym przypadku jest to jednak dużo bardziej prawdopodobne, bo Makuszyński to pisarz, którego utwory pojawiają się dziś w księgarniach, bibliotekach, szkołach, a sporo z nich na stałe weszło do kanonu kulturowego<sup>55</sup>.



Ilustracja 13. K. Makuszyński: *Wielka Brama* [e-book] (Wyd. Zielona Sowa. Warszawa 2006)

Widać wyraźnie, że wznowień książek, niegdyś bardzo popularnych, nie jest dziś dużo. Można wskazać zaledwie dwa wydawnictwa (nie licząc „Zielonej Sowy”), które czynią jeszcze starania w tej kwestii. Poza tym Oficyna „Exlibris” w serii „Antologia Polskiego Romansu”, bez wyróżnienia młodego odbiorcy jako adresata, wydała jeszcze *Dzikuskę* Ireny Zarzyckiej w 2005 roku, opowiadającą o próbie wpojenia dobrych manier Itcie Kruszyńskiej, córce ziemianina z Kresów, która po śmierci matki nie została należycie wychowana. Ratunek przychodzi w momencie, gdy brat dziewczynki prosi przyjaciela Witolda Leskiego o udzielenie nauk siostrze. Ita z pomocą młodego malarza znad Wisły szybko otwiera swe serce. Nie wolno również pominąć przedsięwzięcia Wydawnictwa Polityka. Spółdzielnia Pracy, oferującego w 2008 roku

<sup>54</sup> Obie edycje dostępne były 22 marca 2010 w księgarniach w kwotach od 7,76 zł do 1,00 zł. Autorka zakupiła książkę w księgarni „Świat Książki” w kwocie 4,90 zł. Edycja z 2007 roku opublikowana została w miękkiej oprawie, wydanie z 2006 w twardej.

<sup>55</sup> W tej grupie wymienić należy następujące teksty: *120 przygód Koziołka Matołka*, *Szatana z VII klasy*, *Pannę z mokrą głową*, *Szaletstwa Panny Ewy*, *Awanturę o Basię*, *O dwóch takich, co ukradli księżyc* itp.

czytelnikom *Słonia Birarę* Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego. Akcja tego utworu rozgrywa się w egzotycznych Indiach. Tekst przedstawia dziesięcioletniego chłopca – Amrę, który dzięki lojalności swego mądrego przyjaciela – słonia Birary, zapewnia byt rodzinie. Razem wybawiają też z opresji królewicza Nassura. Najistotniejsza w powieści jest jednak więź, rodząca się między człowiekiem a zwierzęciem.

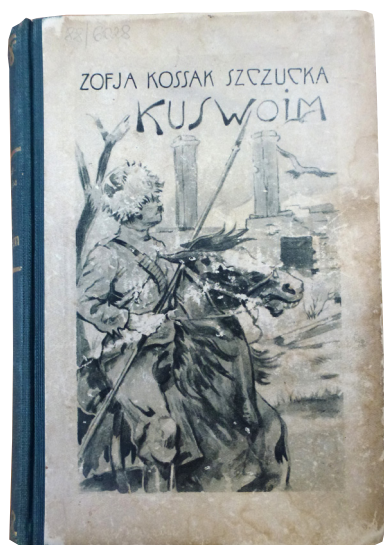


Ilustracja 14. F.A. Ossendowski: *Słoń Birara* (Wyd. Polskie R. Wegnera. Poznań 1932), *Słoń Birara* (Wyd. Polityka. Spółdzielnia Pracy. Warszawa 2008), I. Zarzycka: *Dzikuska* („Exlibris”. Warszawa 2005)

Oba utwory, Zarzyckiej i Ossendowskiego, które pojawiły się na rynku stosunkowo niedawno, nie zmieniają położenia dzieł międzywojnia. Co więcej, teksty o ważnych treściach doceniły współcześnie właściwie tylko oficyny katolickie. Wniosek nasuwa się jeden, mimo wysiłków nawet tych wydawnictw w ciągu

ostatnich lat utwory te publikowano wybiórczo, tym samym pamięć o niektórych z nich całkowicie zanikła.

Podkreślenia wymaga też brak powrotu na rynek jednej z najlepszych książek Kossak, skierowanej do dzieci i młodzieży, czyli powieści *Ku swoim*. Utwór ten wydano tylko raz w 1931 roku, nakładem Księgarni św. Wojciecha i w zasadzie do dziś nie wiadomo, dlaczego książka ta już nigdy nie wróciła do obiegu czytelniczego. Powieść nazywana bywa „zbeletryzowaną wersją *Pożogi*”<sup>56</sup>, czyli jednego z najbardziej znanych dzieł pisarki, w którym odnajdziemy mnóstwo motywów autobiograficznych. Wznowienia tej książki nie podjęło się nawet Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.



Ilustracja 15. Z. Kossak-Szczucka: *Ku swoim* (Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1930)

We wszystkich omawianych tutaj książkach warstwa edytorska jest na pewno atrakcyjniejsza niż w wydaniach przedwojennych, których okładki zaprezentowano w niniejszym rozdziale w celu ukazania kontrastu. Projekty graficzne są dziś dużo bardziej interesujące dla czytelników, nawet jeśli współczesny odbiorca odczuwa w tej kwestii pewien niedosyt (pisano o tym przy wydaniach polwenowskich). Wydaje się także, że przekaz ilustracji w edycjach przedwojennych z jednej strony nie do końca mógł być czytelny ze względu na brak żywej kolorystyki. Z drugiej strony pozbawienie tamtejszych wydań barw pozwalało przemycić fakty, które nie zawsze powinny znajdować się w utworach dla dzieci i młodzieży. Obecnie niektóre okładki wznowień niosą ważny przekaz i odsyłają do istotnych zdarzeń w naszej historii (na przykład *Uśmiech Lwowa*, *Białe róże*,

<sup>56</sup> Utwór ten nazwała tak K. Heska-Kwaśniewicz: *Zofii Kossak pisanstwo dla dzieci i młodzieży*. Bielsko-Biała 1994, s. 7–8.



*Dzieci Lwowa*), jednak młodzi czytelnicy nie mają na ich temat wiedzy, a tym samym możliwości właściwego odczytania prezentowanych w dziełach ilustracji<sup>57</sup>.

Sytuacja utworów „zakazanych” coraz bardziej niepokoi. „Nasza Księgarnia” również nie wydaje niezwykle cennych powieści dla młodzieży z okresu międzywojennego. Ta uznana, bogata w tradycje i ciesząca się na rynku długoletnim monopolem firma wydawnicza, w ciągu ostatniej dekady opublikowała dwukrotnie w 2006 i 2007 roku tylko *Pyzę na polskich drózkach* Hanny Januszewskiej, która oprowadza czytelnika po miastach polskich, przedstawiając młodym uroki i obyczajowość kraju ojczystego<sup>58</sup>. Prócz tego książka jest pełna humoru i licznych odwołań do folkloru czy motywów ludowych. Edycja *Pyzy...*, przygotowana przez „Naszą Księgarnię” zawiera też przepiękne ilustracje Adama Kiliana<sup>59</sup>, co z pewnością wpłynie na proces odbioru lektury. Niestety jest to wersja ocenzonej. I to wszystko z ogromu dzieł, które trzeba „zwrócić” młodym czytelnikom, by budować w nich świadomość historyczną, uczyć właściwych zachowań, patriotycznego oddania, pokory i mądrości życiowej.

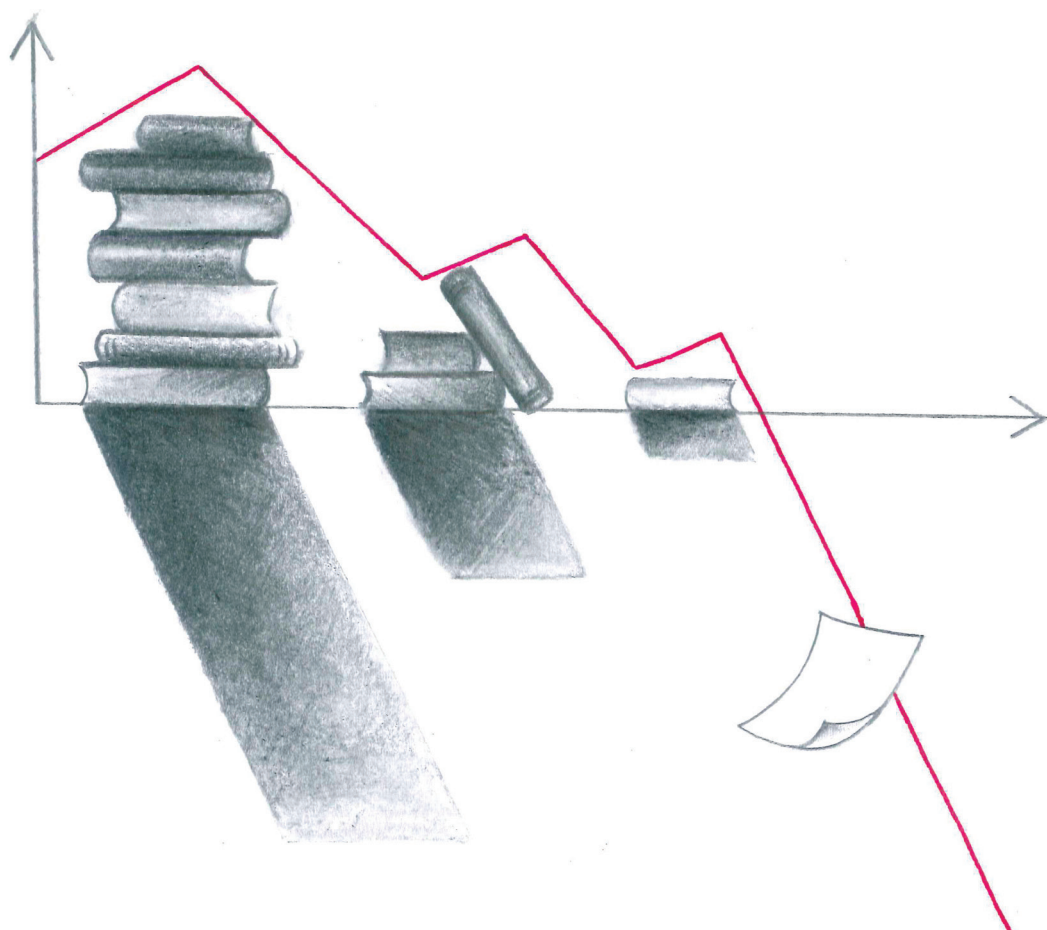
W dobie braku określonych wartości, nowych modeli kulturowych, zaniku więzi rodzinnych, muszą istnieć utwory, które swymi treściami pomogłyby ukazać dzieciom i młodzieży dzieje Polski w sposób prawdziwie atrakcyjny. Powinno się o to zadbać, gdyż obcowanie z dziełami tej rangi, jak teksty Zofii Kossak czy Zofii Żurakowskiej, to niezwykle, literackie doznanie. Zarazem książki te kształtują gust czytelnicy w taki sposób, aby dorosły czytelnik był w stanie odróżnić „szmirę” od literatury wysokoartystycznej. Brak tych tekstów na rynku budzi lęk o przyszłość i edukację młodych oraz o godne, pełne szacunku dla drugiego człowieka, ojczyzny i instytucji Kościoła, wychowanie dzieci i młodzieży. Dodatkowo utwory te dostarczają młodym czytelnikom rzetelnej wiedzy historycznej, przy tym nie epatują natrętnym dydaktyzmem. Przepełnione są też szlachetną aksjologią.

<sup>57</sup> Edycje przedwojenne ilustrowali na przykład Karol Kossak, Kamil Mackiewicz, T. Różankowski, Wanda Romeykówna, Wacław Siemiątkowski.

<sup>58</sup> „Nasza Księgarnia” oferuje w sprzedaży obie edycje *Pyzy na polskich drózkach* (część I z 2006 roku i część II z 2007 roku). Wydania przygotowano w twardych oprawkach. Część I zakupić można w kwocie 10,00 zł (przecena z 34,90 zł), natomiast kontynuacja przygód sympatycznej *Pyzy* kosztuje 27,90 zł (przecena z 34,90 zł). *Pyzę na polskich drózkach* Januszewskiej oficyna proponuje też klientom w cenie 32,00 zł (przecena z 68,90 zł); zyskuje się wówczas dwie części w jednym pudełku. Zob. <http://www.nk.com.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.

<sup>59</sup> Adam Kilian – urodził się we Lwowie w 1942 roku; scenograf, grafik, ilustrator. Obecnie jest bliskim współpracownikiem teatrów lalkowych i dramatycznych, zajmuje się także scenografią telewizyjną, projektowaniem plakatów i pocztówek. Twórca projektów filmów animowanych, rysunkowych, lalkowych. Fascynuje się folklorem i sztuką ludową, co z powodzeniem wykorzystuje w pracy. Za swoją szeroko zakrojoną działalność artystyczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami i nagrodami. Zob. <http://www.culture.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.

## Część druga







## Współczesna sytuacja książek „zakazanych” w bibliotekach i księgarniach (tradycyjnych i internetowych)

Robert Escarpit napisał: „Książka, która nie trwa dłużej, książka jednodniowa, książka, która jest jakimś uczynkiem, ale nie staje się faktem trwałym, skarbem, który należy zachować, wiecznym bogactwem, [...], oto co razi głęboko naszą wrażliwość, przeciwko czemu możemy się nawet buntować”<sup>1</sup>. Cytowane słowa pochodzą z 1965 roku, kiedy przygotowano do druku pierwsze wydanie tego dzieła<sup>2</sup>. Ten wybitny humanista francuski poruszył bardzo istotne kwestie, dziś dla wielu ludzi nieaktualne. Książka w dynamicznie zmieniającym się świecie, w natłoku propozycji kultury masowej dla większości ludzi nie stanowi już bogactwa ani intelektualnego, ani materialnego. Można nie godzić się z takim stanem, ale nie zmieni to dzisiejszego postrzegania książki jako towaru, który po zużyciu do niczego się już nie nadaje. Największy problem tkwi zatem w nietraktowaniu jej jako ważnego elementu naszej sfery duchowej i czynnika niezbędnego nam do prawidłowego rozwoju. Książka traci współcześnie swe znaczenie i rangę, jaką miała w toku minionych wieków, gdyż mamy do niej łatwy dostęp; zakupić da się ją już wszędzie, w sklepie, kiosku, na stacji benzynowej, w supermarkecie, przede wszystkim jednak w Internecie<sup>3</sup>. Z kolei internetowy przemysł książkowy w ostatnich latach rozwinął się na tyle prężnie, że trzeba się obawiać nawet o pozycję bibliotek<sup>4</sup>. Z drugiej strony wysokie ceny książek w Polsce wymuszają na czytelnikach inną niż zakup formę pozyskania tego wyjątkowego produktu. Wspomniane aspekty nie będą jednak warte analiz, jeśli nie będziemy czuli potrzeby obcowania z mądrymi lekturami, na których wychowały się kolejne pokolenia Polaków w różnych epokach. Grozi nam niestety, że za kilka lat będziemy narodem formalnie wykształconych ludzi, ale bez wiedzy, potrzeb czytelniczych i dalszej wewnętrznej konieczności intelektualnego rozwoju.

---

<sup>1</sup> R. Escarpit: *Rewolucja książki*. Przeł. J. Pański. Warszawa 1969, s. 184.

<sup>2</sup> Polskie wydanie przygotowano w 1969 roku.

<sup>3</sup> O zjawisku tym pisał również B. Klukowski: *Książka w świecie współczesnym*. Warszawa 2003.

<sup>4</sup> Zagadnienie to omówił K. Witkowski: *Książka w Internecie*. Warszawa 2000.

Najnowsze badania pokazują, że wciąż traktujemy biblioteki jako główne miejsce spotkań czytelniczych, dlatego poszukiwano dzieł autorów dwudziestolecia międzywojennego w placówkach bibliotecznych: szkolnych i publicznych<sup>5</sup>. Założono, że co najmniej starsze wydania tych dzieł znaleźć się tam powinny. Nieobecność wielu utworów „zakazanych” (wznowionych po 1989 roku) w księgarniach tradycyjnych była spodziewana w związku z brakiem ich na rynku wydawniczym w ostatnich latach, co wykazano w poprzednich rozdziałach. Nie najlepsze wyniki przyniosły także poszukiwania w księgarniach internetowych, gdzie można jeszcze zakupić wydania Polskiego Wydawnictwa Encyklopedycznego i pojedyncze tytuły niektórych autorów opublikowane przez różne oficyny wydawnicze. W większości są to pozostałości nakładów z lat ubiegłych.

Największe, tradycyjne „domy zakupu książki”, takie jak Empik, „Świat Książki” czy Matras, nie proponowały bogatej oferty w zakresie interesujących autorkę pracy utworów<sup>6</sup>. Brakuje bowiem w sprzedaży dzieł następujących pisarzy: Maria Buyno-Arctowa, Maria Dunin-Kozicka, Juliusz Dąbrowski, Ewa Grodecka, Maria Kędziorzyna, Andrzej Małkowski, Stefania Szuchowa, Helena Zakrzewska, Irena Zarzycka czy Zofia Żurakowska. Skandalem jest również fakt, że dobre książki wypierają bryki, brzydko wydane i źle merytorycznie opracowane. Przykładem są *Bursztyny* Zofii Kossak opublikowane przez „Grega” w 2008 roku.

Daty wydania i bardzo niskie ceny wskazują też na niewielkie zainteresowanie tytułami znajdującymi się jeszcze w sprzedaży<sup>7</sup>, co z pewnością spowodowane jest

<sup>5</sup> Por. prace Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej na przykład G. Straus: *Wysztaleni amatorzy książek*. Warszawa 2008; Eadem: *Modelowi sukcesorzy, indywidualiści, eklektycy*. Warszawa 2005; Z. Zasacka: *Nastoletni czytelnicy*. Warszawa 2008; I. Koryś, K. Wolff: *Wybieram książkę. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2008 roku*. Warszawa 2010.

<sup>6</sup> Księgarnie te funkcjonują również w sieci, jednak wręcz niemożliwe wydaje się odnalezienie dziś na rynku rozwiniętej i dobrze prosperującej księgarni, która nie prowadziłaby sprzedaży w Internecie. Próbowano więc oddzielić te księgarnie, które funkcjonują jako tradycyjne, od tych które istnieją głównie w sieci.

<sup>7</sup> Księgarnie sprzedają utwory Kornela Makuszyńskiego, ale wyłącznie w Matrasie odnaleźć można było *Uśmiech Lwowa* wydany przez „Polwen” w 2004 roku (w cenie 7,36 zł) i *Wielką bramę* opublikowaną w 2000 i 2006 roku przez „Zieloną Sowę” (pierwsza edycja kosztowała 4,90 zł, druga 9,20 zł). Empik zawierał w swym asortymencie *Wielką bramę* w postaci e-booka, którego wydawcą była „Literatura Net Pl” (jego cena to 6,10 zł). Nie dziwi obecność na półkach księgarskich *Kamieni na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Dobrze jednak, że w Matrasie i w „Świecie Książki” pojawiła się inna ważna pozycja tego autora pod tytułem *Zośka i Parasol. Opowieść o niektórych ludziach i niektórych akcjach dwóch batalionów harcerskich*. Utwór opublikowała oficyna „Iskry” w 2009 roku (koszt tych pozycji to 54,51 zł i 59,80 zł). Dużo jest także w księgarniach dzieł Antoniny Domańskiej, a wśród nich niedawno wznowione, a negowane w PRL-u, bo zawierające akcenty religijne, *Przy kominku*. Książkę wydała oficyna „Rytm” w 2009 roku, a w sprzedaży oferują ją Empik (w cenie 28,49 zł) i Matras (za 27,51 zł). Z tytułów skierowanych do dzieci i młodzieży autorstwa Zofii Kossak dostępne są właściwie tylko *Bursztyny*. Empik proponuje trzy różne edycje „Grega” z 2008 roku (można je pozyskać za 15,49 zł, 20,99 zł i 23,99 zł). Z kolei Matras przedstawia porówny-

ich słabą jakością edyorską, ale i czytelniczą nieświadomością istnienia takich pisarzy. Książki te są bardzo tanie, a to ich dodatkowy walor. Oprócz tego propozycja internetowych sklepów, Matrasu, „Świata Książki” i Empiku, była prawie identyczna z tą, z którą zapoznano się w katowickich punktach sprzedaży. Jedyną różnicą polegała na tym, że w internetowym asortymencie, jeśli pojawiał się jakiś jeszcze (poza tymi dostępnymi w tradycyjnych sklepach) inny tytuł omawianych autorów, to widniał pod nim napis „produkt niedostępny”. Zdarzało się tak najczęściej w przypadku edycji Polskiego Wydawnictwa Encyklopedycznego. Ze wskazanymi księgarniami tradycyjnymi przeprowadzono też sondaż telefoniczny, który wykazał, że kupujący często nie mogą drogą bezpośrednią nabyć pozycji prezentowanych przez katalogi dostępne na stronach internetowych.

Uboga oferta filii księgarni sieciowych skierowała poszukiwania do sklepów internetowych. Merlin ([www.merlin.com.pl](http://www.merlin.com.pl)), pierwsza polska księgarnia internetowa stworzona przez Koncern Prószyńskiego i Spółki, obok wspomnianej już księgarni domu handlowego Empik, to od wielu lat potentaci na rynku księgarskim<sup>8</sup>. Kamil Witkowski o początku tej działalności napisał: „Księgarnia internetowa Empiku wystartowała później niż Merlin, ale niemal od razu dołączyła do ścisłej czołówki. Obie, [...], uciekły konkurencji dość daleko, niemniej jednak w epoce cyfrowej wszystko zmienia się tak szybko, że nikt w e-biznesie nie może spać spokojnie”<sup>9</sup>. W Merlinie odnaleziono te same pozycje, które proponował Empik, „Świat Książki” czy Matras<sup>10</sup>.

Ponadto sprawdzono następujące popularne księgarnie internetowe: Gandalf ([www.gandalf.com.pl](http://www.gandalf.com.pl)), sklep In Book ([www.inbook.pl](http://www.inbook.pl)), Book Master ([www.bookmaster.pl](http://www.bookmaster.pl)), Mentis ([www.mentis.pl](http://www.mentis.pl)), Pętla Czasu ([www.petlaczasu.pl](http://www.petlaczasu.pl)) i Lideria ([www.lideria.pl](http://www.lideria.pl)). Wszędzie oferta tytułowa była prawie jednakowa, różnice występowały tylko w cenach<sup>11</sup>. Niektóre utwory autorów (Domańskiej, Januszew-

walną do poprzedniej ofertę tytułową, różniącą się tylko cenami: 14,54 zł, 20,60 zł i 21,90 zł. Oprócz *Baśni polskich czy Kopciuszka* w opracowaniu Hanny Januszewskiej brakuje w punktach sprzedaży *Pyzy na polskich drózkach*. Mimo wielu wznowień książek Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego adresowanych do dorosłego czytelnika, nie odnajdziemy w księgarniach żadnego jego utworu dla dzieci i młodzieży. Jeśli chodzi o dzieła Zofii Rogoszówny, spotkamy tylko jeden tytuł w Empiku; są to *Dzieci Pana Majstra*, ale niestety tylko w postaci e-booka („Virtualo” 2010 – 4,99 zł) i audiobooka („Audio Liber” 2007 – 35,49 zł). Podobna sytuacja dotyczy twórczości Bronisławy Ostrowskiej, której *Bohaterskiego Misia...* nie ma w ofercie już niemal nigdzie, jednak za sprawą „Virtualo” można tekst odtworzyć w formie e-booka (zakupić go można w Empiku za kwotę 4,99 zł).

<sup>8</sup> K. Witkowski: *Książka...*, s. 36.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>10</sup> Były to na przykład: *Pyza na polskich drózkach* Januszewskiej („Nasza Księgarnia” 2006 – 33,99 zł), obok *Kamieni na szaniec – Zośka i Parasol* Kamińskiego („Iskry” 2009 – 57,99 zł), trzy wydania *Bursztynów* Kossak („Greg”, jedno z 2007 i dwa z 2008 – 15,00 zł, 18,13 zł, 21,08 zł), *Dzieci Pana Majstra* Rogoszówny w postaci książki audio na CD („Lissner Studio” 2010 – 18,49 zł, „Audio Liber” 2007 – 39,90 zł).

<sup>11</sup> Przykładowo Gandalf proponował *Figę* Buyno-Arctowej w wersji audio CD („StoryBox.pl” 2010 – 17,21 zł), *Baśnie polskie* Januszewskiej („Zysk i Spółka” 2009 – 29,60 zł), *Antka Cwaniaka*

skiej, Kamińskiego, Makuszyńskiego, Ossendowskiego) pojawiały się oczywiście w większej ilości na półkach księgarskich, jednak w tym miejscu sprawdzano dostępność konkretnych tytułów, które z przyczyn politycznych zostały wpisane na listy książek „zakazanych”. W księgarniach na pewno spotkamy na przykład *Historię żółtej cizemki* i *Krysię bezimienną* Domańskiej, *Baśnie polskie* i teksty w adaptacji Januszewskiej, *Kamienie na szaniec* Kamińskiego, większość dzieł Makuszyńskiego czy nawet bogaty zbiór utworów skierowanych do dorosłych czytelników Ossendowskiego, ale coraz rzadziej punkty sprzedaży promują książki, takie jak: *Uśmiech Lwowa*, *Złamany miecz*, *Przy kominku*, *Życie i przygody małpki*. *Pamiętnik szympanszczyki Kaśki* czy chociażby całkowicie dziś młodym ludziom nieznanego *Słonia Birare*.

Korzystniej przedstawiała się kwestia obecności wymienianych utworów w zbiorach bibliotek publicznych. Niewątpliwie omawiane tytuły odnajdziemy w Bibliotece Narodowej i większości bibliotek wojewódzkich w Polsce, w tym w Bibliotece Śląskiej. Dla pełniejszego obrazu wybrano po jednej bibliotece we wszystkich województwach Polski, biorąc pod uwagę miasta liczebnie zbliżone do miast wojewódzkich<sup>12</sup>. Spis placówek zawarto w tabeli 1:

Kamińskiego („Nasza Księgarnia” 2010 – 15,19 zł), *Bursztyny* Kossak („Greg”, jedna edycja z 2007 i dwie z 2008 – 11,17 zł, 15,41 zł, 16,82 zł), *Dzieci Pana Majstra RogoszoŹny* na audio CD („Lissner Studio” 2010 – 18,07 zł, „Audio Liber” 2007 – 36,23 zł), *Zakłęty dwór* Zakrzewskiej (PWN 2004 – 12,78 zł); w Liderii zakupić można *Baśnie polskie* Januszewskiej („Zysk i Spółka” 2009 – 33,60 zł), trzy edycje *Bursztynów* Kossak („Greg”, jedna z 2007 i dwie z 2008 – 14,49 zł, 19,11 zł, 17,43 zł), *Wielką bramę* Makuszyńskiego („Zielona Sowa” 2000 – 9,66 zł), *Dzieci Pana Majstra RogoszoŹny* na audio CD („Lissner Studio” 2010 – 19,11 zł, „Audio Liber” 2007 – 38,43 zł); w sklepie In Book czytelnicy odnajdą: *Przy kominku* Domańskiej („Rytm” 2009 – 24,50 zł), *Baśnie polskie* Januszewskiej („Zysk i Spółka” 2009 – 28,25 zł), *Zośkę i Parasol* Kamińskiego („Iskry” 2009 – 48,15 zł), trzy edycje *Bursztynów* („Greg”, jedna z 2007 i dwie z 2008 – 14,95 zł, 10,97 zł, 16,27 zł) i *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* Kossak (Edycja św. Pawła 2008 – 5,80 zł), *Córkę wodnicy* Ostrowskiej („Armoryka” – 12,20 zł), *Dzieci Pana Majstra RogoszoŹny* na audio CD („Audio Liber” 2007 – 32,25 zł); Book Master zachęca do zakupu następujących książek: *Przy kominku* Domańskiej („Rytm” 2009 – 26,60 zł), *Baśni polskich* Januszewskiej („Zysk i Spółka” 2009 – 31,01 zł), kilku edycji *Bursztynów* Kossak („Greg”, jedna z 2007 i dwie z 2008 – 11,07 zł, 16,02 zł, 17,07 zł), *Zośki i Parasola* Kamińskiego („Iskry” 2009 – 53,03 zł), *Dzieci Pana Majstra RogoszoŹny* na nośniku audio CD („Lissner Studio” 2010 – 17,07 zł, „Audio Liber” 2007 – 35,05 zł); w księgarni Mentis można jeszcze pozyskać, głównie *Baśnie polskie* Januszewskiej („Zysk i Spółka” 2009 – 30,01 zł), różne wydania *Bursztynów* Kossak („Greg” jedna z 2007 i dwie z 2008 – 11,35 zł, 15,65 zł, 17,11 zł); natomiast Pętla Czasu oferuje: *Ojczyznę* Buyno-Arctowej (PWE 2003 – 15,47 zł), *Przy kominku* Domańskiej („Rytm” 2009 – 29,00 zł), *Pyzę na polskich dróŹkach* Januszewskiej („Nasza Księgarnia” 2007 – 34,00 zł), *Zośkę i Parasol* Kamińskiego („Iskry” 2009 – 59,00 zł), *Bursztyny* Kossak („Greg” 2008 – 13,00 zł), *Dzieci Pana Majstra RogoszoŹny* na audio CD („Lissner Studio” 2010 – 19,90 zł, „Audio Liber” 2007 – 39,00 zł) i *Pojednanie* Zakrzewskiej (PWE 2004 – 11,97 zł). Ofertę tradycyjnych i internetowych księgarń sprawdzano 15–24 lutego 2011 roku i 16 stycznia 2012 roku.

<sup>12</sup> Nie analizowano katalogów bibliotek wojewódzkich, ponieważ większość omawianych w pracy książek znajduje się w zbiorach tych placówek w co najmniej jednym egzemplarzu. Statystyka dostępności utworów „zakazanych” nie byłaby wówczas wiarygodna, z tego powodu, że

Tabela 1

**Biblioteki publiczne poddane badaniu<sup>13</sup>**

Miejscowość	Biblioteka
Kalisz	Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka <sup>a)</sup>
Katowice	Miejska Biblioteka Publiczna <sup>b)</sup>
Kędzierzyn-Koźle	Miejska Biblioteka Publiczna <sup>c)</sup>
Koszalin	Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela <sup>d)</sup>
Legnica	Legnicka Biblioteka Publiczna <sup>e)</sup>
Łomża	Miejska Biblioteka Publiczna <sup>f)</sup>
Nowy Sącz	Sądecka Biblioteka Publiczna im. Józefa Szujskiego <sup>g)</sup>
Olsztyn	Miejska Biblioteka Publiczna <sup>h)</sup>
Ostrowiec Świętokrzyski	Miejska Biblioteka Publiczna <sup>i)</sup>
Pabianice	Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Lorentowicza <sup>j)</sup>
Przemyśl	Przemyska Biblioteka Publiczna im. Ignacego Krasickiego <sup>k)</sup>
Radom	Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich <sup>l)</sup>
Sopot	Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Wybickiego <sup>l)</sup>
Włocławek	Miejska Biblioteka Publiczna im. Zdzisława Arentowicza <sup>m)</sup>
Zamość	Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego <sup>n)</sup>
Żary	Miejska Biblioteka Publiczna <sup>o)</sup>

a) Dostępne w Internecie: <http://www.mbp.info.kalisz.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

b) Dostępne w Internecie: <http://www.mbp.katowice.pl>. Data dostępu: 16 lutego 2011.

c) Dostępne w Internecie: <http://www.mbpkk.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

d) Dostępne w Internecie: <http://www.biblioteka.koszalin.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

e) Dostępne w Internecie: <http://lbp.lca.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

f) Dostępne w Internecie: <http://www.mbp-lomza.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

g) Dostępne w Internecie: <http://www.sbp.nowysacz.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

h) Dostępne w Internecie: <http://www.mbp.olsztyn.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

i) Dostępne w Internecie: <http://www.biblioteka.ostrowiec.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

j) Dostępne w Internecie: <http://mbppab.pl/glowna.html>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

k) Dostępne w Internecie: <http://www.biblioteka.przemysl.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

l) Dostępne w Internecie: <http://www.mbp.pradom.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

l) Dostępne w Internecie: <http://www.mbp.sopot.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

m) Dostępne w Internecie: <http://www.biblioteka.wloclawek.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

n) Dostępne w Internecie: <http://www.biblioteka.zamosc.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

o) Dostępne w Internecie: <http://www.mbp.zary.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.

biblioteki wojewódzkie mają na ogół dużo bardziej kompletne księgozbiory niż inne tego rodzaju instytucje. Główną przyczyną takiej sytuacji jest chociażby czynnik finansowy.

<sup>13</sup> W zestawieniu zaprezentowanym w tabelach 1 i 2 zastosowano układ alfabetyczny – według miast, w których znajdują się wymieniane biblioteki szkolne. Spis stron internetowych, na których dostępne są katalogi poszczególnych bibliotek zamieszczono w przypisach. Ponadto wszystkie tabele zamieszczone w pracy zostały wykonane przez autorkę książki.



Na podstawie analiz katalogów badanych bibliotek stwierdzić należy, że książki autorów z okresu dwudziestolecia międzywojennego znajdują się w księgozbiorach bibliotecznych, aczkolwiek nie występują w polskich bibliotekach w bardzo dużej liczbie. Najczęściej są to pojedyncze egzemplarze i nierzadko bardzo stare edycje; napotkano nawet wydania przedwojenne. W grupie przebadanych placówek bibliotecznych najuboższy zbiór prezentowała biblioteka w Koszalinie, oraz w Nowym Sączu. Pisarka, której dzieł nie można było odnaleźć w większości księżnic to Barbara Żulińska. Utwory Juliusza Dąbrowskiego czy Andrzeja Małkowskiego także nie występowały w imponującej liczbie, ale w niektórych katalogach on-line udało się wyszukać *Jeden trudny rok. Opowieść o pracy harcerskiej* Juliusza Dąbrowskiego i Tadeusza Kwiatkowskiego wydany w 1985 roku przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą czy utwór *Jak skauci pracują* opublikowany przez Krajową Agencję Wydawniczą w 1990 roku.

Biblioteki szkolne wybrano dzięki możliwościom, jakie stwarza dostęp elektroniczny. Dużym problem stało się natomiast wyszukanie stron internetowych ze sprawnie działającymi katalogami on-line, gdyż w polskich szkołach nie jest to jeszcze rozwiązanie powszechnie stosowane. Drugim sposobem było e-mailowe zapytanie wysłane do bibliotekarzy różnych szkół, w którym proszono o informacje na temat obecności w zasobach bibliotecznych konkretnych nazwisk. Nie podzielono jednak bibliotek szkolnych na placówki funkcjonujące w szkołach podstawowych, gimnazjalnych, średnich ze względu na mały odsetek szkół, które chciały udzielać interesujących autorkę książki informacji.

Z 17 placówek szkolnych (zob. tabela 2) tylko 6 bibliotekarzy (z Grójca, Katowic, Mikołowa, Miechowa, Lęborka, Świdnika) odpowiedziało na zapytanie.

Tabela 2

## Biblioteki szkolne poddane badaniu

Miejscowość	Biblioteka
1	2
Bielsko-Biała	Biblioteka Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego <sup>a)</sup>
Gostyń	Biblioteka przy Zespole Szkół Zawodowych i Powstańców Śląskich <sup>b)</sup>
Grójec	Biblioteka Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi <sup>c)</sup>
Jelenia Góra	Szkolne Centrum Informacyjno-Dydaktyczne Szkoły Podstawowej nr 11 im. Fryderyka Chopina <sup>d)</sup>
Katowice	Biblioteka Gimnazjum nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica <sup>e)</sup>
Kędzierzyn-Koźle	Biblioteka im. Harry'ego Pottera Publicznej Szkoły Podstawowej nr 9 <sup>f)</sup>
Kluczbork	Biblioteka Publicznego Gimnazjum nr 3 <sup>g)</sup>
Lębork	Biblioteka Gimnazjum nr 2 im. Bohaterów Westerplatte <sup>h)</sup>
Miechów	Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej <sup>i)</sup>

cd. tab. 2

1	2
Mikołów	Biblioteka I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki <sup>j)</sup>
Radom	Biblioteka Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 <sup>k)</sup>
Świdnik	Centrum Informacyjne Szkoły nr 3 im. Tadeusza Kościuszki <sup>l)</sup>
Warszawa	Biblioteka/Multimedialne Centrum Informacji XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja <sup>l)</sup>
Warszawa	Biblioteka Zespołu Szkół Elektronicznych i Licealnych <sup>m)</sup>
Zambrów	Biblioteka im. Kubusia Puchatka Szkoły Podstawowej nr 4 <sup>n)</sup>
Zielona Góra	Biblioteka Szkolna Zespołu Szkół Technicznych im. Mikołaja Kopernika <sup>o)</sup>
Żory	Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 13 przy Zespole Szkół nr 6 <sup>p)</sup>

a) Dostępne w Internecie: [http://www.zeromski.ids.bielsko.pl/biblioteka/str/sp/pr\\_sp.html](http://www.zeromski.ids.bielsko.pl/biblioteka/str/sp/pr_sp.html). Data dostępu: 23 lutego 2011.

b) Dostępne w Internecie: <http://www.zsz-gostyn.com.pl/biblioteka/publikacje/publikacje.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

c) Dostępne w Internecie: [http://www.republika.pl/lobiblioteka\\_grojec](http://www.republika.pl/lobiblioteka_grojec). Data dostępu: 23 lutego 2011.

d) Dostępne w Internecie: <http://scidsp11.republika.pl/wspolpracarodzice.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

e) Dostępne w Internecie: <http://www.gimedunowa.republika.pl>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

f) Dostępne w Internecie: <http://www.bibliotekasp9.republika.pl>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

g) Dostępne w Internecie: <http://www.pg3.kluczbork.pl/pg3biblio/index.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

h) Dostępne w Internecie: <http://www.gim2.lebork.pl/wolumin>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

i) Dostępne w Internecie: <http://bibliotekasp2miechow.republika.pl/index.html>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

j) Dostępne w Internecie: <http://bibliotekamiarka.blogspot.com>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

k) Dostępne w Internecie: <http://biblioteka.zso4.radom.eduwww.net>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

l) Dostępne w Internecie: <http://scisp3.republika.pl/>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

m) Dostępne w Internecie: <http://biblioteka.21lo.waw.pl>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

n) Dostępne w Internecie: <http://bibliotekazseil.webpark.pl/index.html>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

o) Dostępne w Internecie: <http://sp4zambrow.kei.pl/biblioteka/online.html>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

p) Dostępne w Internecie: <http://www.mojaszkola.pl/podstrony/biblioteka/wystawy.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

q) Dostępne w Internecie: <http://www.sp13zory.neostrada.pl/biblioteka/index.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

Pójście tą właśnie drogą pozwoliło ukazać (na ile było to możliwe), że placówki szkolne zawierają w swych zasobach małą ilość interesujących autorkę książki tytułów. Najczęściej występujące nazwiska to Kamiński, Kossak i Makuszyński. Jeśli nawet bibliotekarz deklarował obecność tytułu w zbiorach, były to na ogół pojedyncze egzemplarze (tak jak w przypadku Buyno-Arctowej), albo edycje sprzed kilkudziesięciu lat. Pokażną ilość utworów zebrało na przykład Centrum Informacyjne Szkoły nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Świdniku. Posiada ono większość dzieł i nazwisk pisarzy „zakazanych”, jednak nie ma wśród nich wydań z ostatniego dziesięciolecia.

Zastanawia też, czy aby nie jest to kwestia przypadku, że książki te pozostają jeszcze w szkołach. Autorka niniejszej publikacji była świadkiem sytuacji, w której zachowane stare wydania dzieł pisarzy dwudziestolecia międzywojennego (Kossak, Zakrzewskiej, RogoszoŹny) przeznaczono na makulaturę w jednej z mikołowskich bibliotek. Szkoda, że biblioteczne placówki szkolne nieczęsto poszerzają swe zasoby o wydania Polskiego Wydawnictwa Encyklopedycznego. Taki stan rzeczy wynika zapewne z małej decyzyjności bibliotekarzy szkolnych, na ogół bar-

dzo ograniczonych przez dyrektorów. Ponadto przyznaną pulę pieniędzy lokują oni najczęściej w lektury szkolne i czytelnicze bestsellery, co wydaje się być zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę czynnik finansowy.

Piętnastu bibliotekarzy szkolnych wypełniało również ankietę badającą znajomość poszczególnych autorów, co nie potwierdziło, aby zetknęli się z tymi książkami w swej pracy zawodowej lub po prostu nie mają wiedzy o istocie tych utworów.

Wydaje się, że z fizyczną obecnością książek „zapomnianych” w bibliotekach publicznych, a może nawet i w szkolnych, nie jest najgorzej. Wprawdzie brak wielu tytułów w sprzedaży, ale to sprawa wznowień nakładów, a więc inicjatywę podjąć muszą wydawcy. Prócz tego omawiane pozycje (często w postaci starszych wydań) istnieją w Internecie także dzięki antykwariatom i profesjonalnemu serwisowi aukcyjnemu, jakim jest Allegro ([www.allegro.pl](http://www.allegro.pl)). Najbardziej smuci jednak mentalny niebyt większości omawianych utworów w polskich szkołach, spowodowany brakiem potrzeby poznawania twórczości tych autorów, co wynika z badań ankietowych, które zostaną omówione w następnym rozdziale. To kolejny dowód, że dzieła te niegdyś niezwykle popularne, nie są już atrakcyjne dla dzieci i młodzieży.

## Badanie czytelnictwa i odbioru książek „zakazanych”

[...] dorośli [...] przez długi czas nie umieli spełniać dziecięcych prośb. Patrząc na siebie i uważając się za pięknych, ofiarowywali dziecku książki, które przedstawiały ich samych z wszystkimi, właściwościami, bez wyboru, z ich zamysłem praktycznym i wiedzą, z ich obłudą i zeszytnieniem stawów. Dawali mu książki sączące nudę, zdolne na zawsze obrzydzić wszelką mądrość; książki głupawe i książki puste; książki pedantyczne i książki ciężkie; książki, które paraliżowały wszystkie spontaniczne siły duszy; książki niedorzeczne, tuzinami i setkami, które spadły na dziecko jak grad na wiosenne kwiaty. Im prędzej zgasiły młodość serca, im prędzej pozbawiły umysł poczucia wolności i przyjemności zabawy, im częściej narzucały granice, prawidła i przymus, tym bardziej dorośli byli zadowoleni, że nie zwlekać, upodobnili dziecko do siebie jako najwyższej doskonałości.

Paul Hazard<sup>1</sup>

Jak już wspomniano, po 1989 roku ważne i cenne artystycznie książki zaczęły powracać do czytelników. Utwory „zakazane” znalazły się w kręgu zainteresowań nowych wydawnictw powstających tuż po transformacji ustrojowej. Zdarzało się także, że oficyny cieszące się od lat na rynku szacunkiem w branży, powtórnie sięgały po dzieła pisarzy z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Dlatego też autorka niniejszej książki, wykorzystując badanie czytelnictwa i odbioru, postanowiła sprawdzić, czy teksty te wróciły do odbiorców po przeobrażeniach ustrojowych. Odtworzeniu tego obrazu służyć miały ankiety<sup>2</sup>. Był to zasadniczy cel przeprowadzonych analiz.

W badaniu ankietowym wzięło łącznie udział 479 osób wybranych losowo z wielu obszarów Polski. Biorąc zatem pod uwagę wiedzę o analizowanej społeczności, zdecydowano, która grupa będzie najbardziej reprezentatywna i użyteczna z perspektywy badanej zbiorowości; stąd niemożliwe stało się określenie prawdo-

---

<sup>1</sup> P. Hazard: *Książki, dzieci i dorośli*. Przeł. I. Słońska. Warszawa 1963, s. 11.

<sup>2</sup> Przykładowy formularz ankiety znajduje się w aneksie: załączniku 3.

podobieństwa z jakim badani znaleźli się w próbie. Pisano też już we wstępie, że liczba ankietowanych osób w poszczególnych województwach jest różna, ponieważ wybór miejsc, w których przeprowadzono badanie, zależał od możliwości dotarcia do danego terenu. Do autorki pracy trafiły także i takie kwestionariusze, które ze względu na nierzetelne wypełnienie przez respondentów, należało wyłączyć z badania, a sporo szkół i bibliotek w ogóle na prośbę badaczki nie odpowiedziało. Ponadto dobór ankietowanych uzależniono od organizacji i finansów autorki, gdyż uczelnia nie miała wystarczających środków, by wesprzeć ją w tym zakresie, a badania czytelnictwa są przecież bardzo kosztowne. W związku z tym w dużej mierze o doborze respondentów decydowały po prostu ograniczone finansami możliwości badawcze. Wpływ na zastosowane narzędzia miała również kwestia wspomnianego sposobu przeprowadzenia badań spowodowanego niewielkim jeszcze doświadczeniem naukowym badaczki.

Powyższa sytuacja wymusiła więc wykorzystanie do analiz następujących rodzajów ankiet: rozdawanej, rozsyłanej, wypełnianej przy współudziale ankietera i bez jego bezpośredniej obecności. W rozprowadzaniu kwestionariuszy pomagało dużo życzliwych osób, które następnie przesyłały je (pocztą lub drogą internetową) autorce książki. Wobec tego sposoby rozpowszechniania i odbioru ankiet były zróżnicowane.

Badaniami objęto następujące województwa: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie, śląskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie. Nadto w poszczególnych regionach uwadze poddano większe miasta, miasteczka oraz wsie<sup>3</sup>.

Kwestionariusze zawierają część wstępną i zasadniczą w formie dziewięciu pytań. Część wstępna miała za zadanie wyjaśnić respondentom, czego dotyczy badanie oraz uzasadnić, w jakim celu zostaje przeprowadzone. W tym miejscu znalazła się też metryczka, w której ankietowani wpisywali informacje o sobie (wiek, płeć, miejsce zamieszkania – miasto i województwo). W części zasadniczej respondenci udzielali odpowiedzi, wybierając spośród zaproponowanych im rozwiązań. W trzech pytaniach można było wskazać kilka odpowiedzi; pozostałe sześć wymagało określenia odpowiedzi „tak” lub „nie”. Większość pytań należało prosto uzasadnić, uściślając wybór (pytania 4, 5, 6, 7, 9).

W grupie badanych wyodrębniono dzieci i młodzież w przedziale wiekowym od 9 do 19 lat (248 kwestionariuszy). Drugą zbiorowość stanowili dorośli (179); wśród nich wyróżniono ankietowanych od 20. do 30. roku życia (106), osoby między 31. a 41. rokiem życia (24), respondentów w przedziale wiekowym od 42. do 52. roku życia (33) oraz osoby od 53. roku życia i starsze (16). Internautów przystąpiło do badania tylko 52. Zbiorowość ta obejmowała ankietowanych od 9. do 55. roku życia. Widać więc wyraźnie, że cała badana grupa była bardzo zróżni-

<sup>3</sup> Zobacz tabele: 1, 2, 4, 5, 7, 8 znajdujące się w aneksie: załączniku 1.

cowana wiekowo; znaleźli się w niej czytelnicy od 9. do 60. roku życia. Krąg zainteresowań badawczych dotyczył trzech zbiorowości, zatem wyniki poddano analizie na trzech głównych płaszczyznach: dzieci i młodzież, dorośli<sup>4</sup> oraz internauci.

O ich wiarygodności świadczy przede wszystkim szeroki zasięg przeprowadzonych badań, ale i różny wiek ankietowanych. Można też przypuszczać, że stali się oni wypowiadać rzetelnie, bez przymusu, a chęć wykazanej przez nich pomocy wydawała się być autentyczna i szczerą. Puste miejsca na kartach kwestionariuszy świadczą raczej o niewiedzy ankietowanych niż o niechęci względem wypełniania arkuszy z pytaniami. Jednak nie wszyscy, których proszono o zaangażowanie w badanie, wykazywali zainteresowanie, toteż liczba zebranych ankiet w poszczególnych województwach nie jest taka sama. Poza tym 4 osoby z Podkarpacia oświadczyły, że „nie potrafią pisać”, „nie czytają” lub „nie mają kontaktu ze słowem pisany”, w związku z czym nie wypełniły kwestionariusza, i nie zostały wliczone do ogólnej liczby badanych.

## **Dzieci i młodzież**

Badanie ankietowe wśród dzieci i młodzieży przeprowadzono w 15 województwach, w których zebrano następującą liczbę kwestionariuszy: dolnośląskie (4), lubelskie (8), lubuskie (1), łódzkie (2), małopolskie (24), mazowieckie (1), opolskie (19), podkarpackie (6), podlaskie (20), pomorskie (16), śląskie (113), świętokrzyskie (11), warmińsko-mazurskie (5), wielkopolskie (13), zachodniopomorskie (5). Zasięg ankiety z uwzględnieniem poszczególnych województw przedstawia zamieszczona mapa administracyjna Polski (rys. 1), zaś zestawienie miejsca zamieszkania respondentów ukazują tabele 1 i 2 znajdujące się w aneksie: załączniku 1.

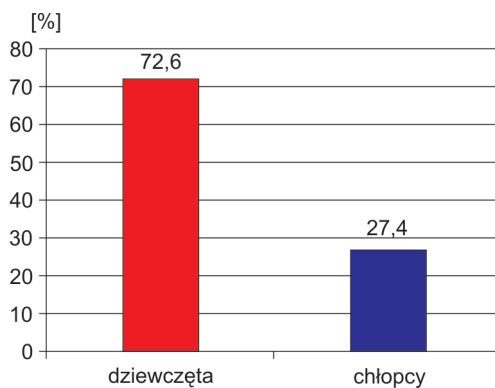
Ankietowana grupa dzieci i młodzieży liczyła 180 dziewcząt i 68 chłopców. Procentową analizę płci respondentów przedstawia wykres 2.

Najliczniejszą grupę badanych stanowili ankietowani w wieku 17 lat (50 osób, w tym 36 dziewcząt i 14 chłopców). Zaraz po nich w rankingu uplasowali się młodzi ludzie w wieku 18 lat (29 młodych kobiet i 12 młodych mężczyzn). Na trzecim miejscu wymienić należy 13-latków, których przebadano w liczbie 34 (26 dziewcząt i 8 chłopców). Z kolei 15-letnich respondentów było aż 31 (20 dziewcząt i 11 młodych mężczyzn). Dalszą rozpiętość wiekową w postaci procentowej analizy wieku dzieci i młodzieży prezentuje tabela 3 zamieszczona w aneksie: załączniku 1.

---

<sup>4</sup> Przyjęto umownie, że przedział ten rozpocznie się od osób, które prawie na pewno zakończyły już edukację na poziomie szkolnym, a więc od młodych ludzi około 20. roku życia.



Rys. 1. Liczba ankiet w województwach<sup>5</sup>Wykres 1. Płeć badanych dzieci i młodzieży<sup>6</sup><sup>5</sup> Wszystkie rysunki w publikacji opracowane zostały przez autorkę.<sup>6</sup> Wszystkie wykresy w publikacji opracowane zostały przez autorkę.

Pytanie 1 ankiety dotyczyło kwestii znajomości autorów książek „zakazanych” wśród dzieci i młodzieży. Respondenci mogli zakreślić dowolną liczbę znanych im nazwisk z grona zaproponowanych pisarzy. Znaleźli się w tej grupie następujący twórcy: Maria Buyno-Arctowa, Juliusz Dąbrowski, Antonina Domańska, Maria Dunin-Kozicka, Ewa Grodecka, Hanna Januszewska, Aleksander Kamiński, Maria Kędziorzyna, Zofia Kossak, Andrzej Małkowski, Kornel Makuszyński, Bronisława Ostrowska, Ferdynand Antoni Ossendowski, Zofia Rogoszówna, Stefania Szuchowa, Helena Zakrzewska, Irena Zarzycka, Barbara Żulińska, Zofia Żurakowska<sup>7</sup>. Największa ilość młodych ludzi, bo aż 75,4% osób znało Makuszyńskiego, 67,7% respondentów wskazało Kamińskiego, natomiast 29,0% ankietowanych Kossak; z kolei 2,8% badanych nie zaznaczyło żadnej z przedstawionych możliwości. Deklaracje znajomości dorobku zaproponowanych pisarzy w liczbach przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Znajomość autorów książek „zakazanych” wśród dzieci i młodzieży

Autor	Liczba wskazań
<b>Kornel Makuszyński</b>	<b>187</b>
<b>Aleksander Kamiński</b>	<b>168</b>
<b>Zofia Kossak</b>	<b>72</b>
Juliusz Dąbrowski	30
Hanna Januszewska	29
Antonina Domańska	24
Irena Zarzycka	22
Bronisława Ostrowska	21
Andrzej Małkowski	20
Maria Buyno-Arctowa	15
Maria Dunin-Kozicka	15
Helena Zakrzewska	15
Ferdynand Antoni Ossendowski	14
Zofia Rogoszówna	12
Ewa Grodecka	10
Zofia Żurakowska	8
Maria Kędziorzyna	7
Stefania Szuchowa	4
Barbara Żulińska	3
Nieznajomość żadnego z autorów	7
<b>Razem</b>	<b>683</b>

<sup>7</sup> Mimo, iż dzieła niektórych z zaproponowanych twórców nie zostały wznowione po roku 1989, autorka zamieściła ich nazwiska w ankiecie, aby sprawdzić, czy jakkolwiek kojarzą się respondentom.

Co istotne, uzyskane dane świadczą o tym, że najbardziej poczytni autorzy międzywojnia nie są już dziś popularni, a na przykład Żulińska to pisarka całkowicie obca czytelnikom. Być może wynika to z faktu, że autorka *Małego Jezusa* była zakonnicą w Zgromadzeniu Sióstr Zmartwychwstanek, dlatego jej utwory wychodziły zapewne w niewielkich nakładach.

Nie zaskakuje znajomość takich nazwisk, jak Makuszyński czy Kamiński, związanych najprawdopodobniej z edukacją szkolną. Powinno się jednak nadmienić, że w swoim czasie Kamiński był popularny nie tylko jako autor *Kamieni na szaniec* – pisarz zyskał ogromną sławę jeszcze przed drugą wojną światową utworami: *Antek Cwaniak* (1932), *Książka wodza zuchów* (1934) i *Krąg rady* (1935). Z analizy danych wynika także wysoka frekwencja wskazań nazwiska Kossak. Rzetelność innych odpowiedzi wzbudza wątpliwość, gdyż respondenci, deklarując znajomość postaci Buyno-Arctowej, Ossendowskiego czy na przykład Żulińskiej, nie potrafili jednocześnie w 2 pytaniu wyszczególnić bliskich im tekstów wymienionych autorów, nie są też w stanie podać tytułów ich książek. Powód jest prosty, ankietowani nie zawsze kojarzą pisarza z utworem, lecz z artykułem w prasie, wzmianką w radiu czy telewizji, z filmem lub innym środkiem przekazu.

Na pewno wciąż niesłabnącą popularnością cieszą się *Kamienie na szaniec*, co stanowi rezultat obowiązku lekturowego. Należy również podkreślić, że jest to książka niezmiennie akceptowana przez czytelników. Potwierdza to liczba 182 badanych zaznaczających tę właśnie pozycję. Drugie miejsce zajął Makuszyński, który 41 czytelnikom kojarzył się przede wszystkim z *Szatanem z VII klasy*, czyli znów tekstem wykorzystywanym w nauczaniu języka polskiego. Pozycja ta wymieniana była przez dzieci i młodzież w rubryce „Inne dzieła...”, obok takich książek tego autora, jak: *Awantura o Basię* (8 respondentów), *Panna z mokrą głową* (5), *120 przygód Koziółka Matołka* (3), *O dwóch takich, co ukradli księżyc* (1) czy *Szaleństwa Panny Ewy* (1).

Interesująca wydaje się także „potencjalna” znajomość 32 młodych odbiorców utworu *Uśmiech Lwowa*. Autorka umyślnie używa zwrotu „potencjalna”, ponieważ podczas analizy ankiet nie natrafiła na ani jedną odpowiedź, która świadczyłaby o rzeczywistym czytelnictwie wielu z podanych w kwestionariuszu książek. 26 osób deklarowało też kontakt z przygodami *Pyzy na polskich drózkach*, a 24 z *Kłopotami Kacperka góreckiego skrzata*. W dalszej kolejności ankietowani podawali, iż czytali *Pannę Irkę* (13), *Białe róże* (12), *Kocią mamę i jej przygody* (11), *Anię z Lechickich Pól* (10), *Bohaterskiego Misia...* (9), *Dzieci Pana Majstra* (12) czy *Rzekę* (8) oraz *Skauting dla chłopców* (7), *Przy kominku* (6), *Małych zwycięzców* (6) i *Mateuszka na zaklętym wyspie* (6). Dodatkowo można sądzić, o czym świadczą zebrane dane, że wielu ankietowanych nie spotkało się z następującymi utworami: *Jeden trudny rok* (5), *Wędrowni Szyszkowego Dziadka* (4), *Mały Jezus* (2), *Pożegnanie domu* (3). Wyniki te nie wzbudzają entuzjazmu, gdy przypomni się, że cała grupa badawcza dzieci i młodzieży to 248 osób z różnych

obszarów Polski. W kręgu dzieł, które młodzi wymieniali znalazły się jeszcze teksty Charles’a Perraulta w adaptacji Hanny Januszewskiej pod tytułem *Kopciuszek* (2) i *Kot w butach* (1) oraz jej wierszowane opowiadanie *O smoku wawelskim* (1); ponadto *Bursztyny* (1) i *Dziedzictwo* (1) Zofii Kossak, utwory Antoniny Domańskiej, takie jak: *Historia żółtej ciżemki* (1), *Krysia bezimienna* (1) i *Pazowie króla Zygmunta* (1). Niestety 10 ankietowanych nie potrafiło udzielić żadnej odpowiedzi na 2 pytanie, zatem nie posiadało wiedzy o pisarzach i książkach cieszących się w dwudziestoleciu międzywojennym dużym uznaniem wśród młodych czytelników. Wyniki badania dotyczące znajomości zaproponowanych dzieł przedstawia tabela 4.

Tabela 4

## Znajomość książek „zakazanych” wśród dzieci i młodzieży

Tytuł książki	Liczba wskazań
<b>Kamienie na szaniec Aleksandra Kamińskiego</b>	<b>182</b>
<i>Uśmiech Lwowa Kornela Makuszyńskiego</i>	32
<i>Pyza na polskich drózkach Hanny Januszewskiej</i>	26
<i>Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata Zofii Kossak</i>	24
<i>Panna Irka Ireny Zarzyckiej</i>	13
<i>Dzieci Pana Majstra Zofii RogoszoŹny</i>	12
<i>Białe róże Heleny Zakrzewskiej</i>	12
<i>Kocia mama i jej przygody Marii Buyno-Arctowej</i>	11
<i>Ania z Lechickich Pól Marii Dunin-Kozickiej</i>	10
<i>Bohaterski miś, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie... Bronisławy Ostrowskiej</i>	9
<i>Rzeka Ewy Grodeckiej</i>	8
<i>Skauting dla chłopców Andrzeja Małkowskiego</i>	7
<i>Przy kominku Antoniny Domańskiej</i>	6
<i>Mali zwycięzcy Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego</i>	6
<i>Mateuszek na zaczarowanej wyspie Stefanii Suchowej</i>	6
<i>Jeden trudny rok Juliusza Dąbrowskiego</i>	5
<i>Wędrówki Szyszkowego Dziadka Marii Kędziorzyny</i>	4
<i>Pożegnanie domu Zofii Żurakowskiej</i>	3
<i>Mały Jezus Barbary Żulińskiej</i>	2
Brak odpowiedzi	10
Inne dzieła	68
<b>Razem</b>	<b>456*</b>

\* Inne utwory zaproponowane przez respondentów wymieniono w tekście głównym. Ponadto tytuły te wliczone zostały do łącznej liczby kontaktu z dziełami.

Bardzo ważny problem poruszono w 3 pytaniu, ponieważ pozwala ono ustalić motywy, które skłoniły respondentów do sięgnięcia po lekturę. Czytelnikom zasugerowano siedem przyczyn kontaktu z książką: nauczyciel, rodzic, bibliotekarz, kolega/koleżanka, obowiązek lekturowy, obecność danej książki w bibliotece domowej, inny powód zainteresowania się utworem. I tak na przykład najczęstszą przyczyną wyboru *Kamieni na szaniec* była obecność tej książki w kanonie lektur szkolnych (podobnie musiało być w przypadku *Szatana z VII klasy* czy innych dzieł Makuszyńskiego), jak i sugestia nauczyciela, by sięgnąć po tę pozycję. Analiza kwestionariuszy uwidoczniła, że obowiązek lekturowy i „nauczyciel zalecający książkę” kojarzyły się wielu badanym jednoznacznie. Można więc wywnioskować, że 146 respondentów podających jako powód lektury właśnie obowiązek szkolny, myślało między innymi o *Kamieniach na szaniec*. Z polecenia nauczyciela po omawiane dzieła (głównie po teksty Kamińskiego i Makuszyńskiego) sięgnęło 126 osób. W dalszej kolejności 39 ankietowanych stwierdziło, że utwory podsuwali im rodzice. Były to następujące teksty: *Kocia mama i jej przygody*, *Przy kominku*, *Ania z Lechickich Pól*, *Pyza na polskich drózkach*, *Rzeka*, *Kamienie na szaniec*, *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, *Skauting dla chłopców*, *Uśmiech Lwowa*, *Białe róże* i *Mały Jezus*. Następnie 31 młodym czytelniczą drogę wskazał bibliotekarz; wśród dzieł poznawanych tym właśnie sposobem znalazły się: *Kocia mama i jej przygody*, *Ania z Lechickich Pól*, *Rzeka*, *Pyza na polskich drózkach*, *Kamienie na szaniec*, *Kłopoty Kacperka...*, *Uśmiech Lwowa*, *Bohaterski Miś...*, *Dzieci Pana Majstra*, *Białe róże* i *Panna Irka*. Wymienione pozycje posiada zaś w swych zbiorach domowych 34 młodych ludzi. Należy do nich jeszcze dodać bardzo trudną w odbiorze, erudycyjną opowieść wspomnieniową Zofii Kossak dla dorosłych pod tytułem *Dziedzictwo* i *Pożegnanie domu* Zofii Żurakowskiej. Jest to zadowalający wynik, jeśli weźmie się pod uwagę upływ czasu, kataklizm wojny, długi okres silnej indoktrynacji komunistycznej i inne okoliczności zewnętrzne. Poza tym 24 respondentów odkryło wskazane przez siebie książki dzięki rekomendacji kolegi lub koleżanki; wśród tych dzieł podawano: *Kocią mamę...*, *Anię z Lechickich Pól*, *Pyzę na polskich drózkach*, *Kamienie na szaniec*, *Kłopoty Kacperka...*, *Uśmiech Lwowa* i *Szatana z VII klasy*, *Bohaterskiego Misia...*, *Mateuszka na czarowanej wyspie*, *Białe róże* oraz *Pożegnanie domu*.

Co więcej, żadnej z podanych możliwości nie wybrało 10 respondentów, ale pojawiło się również 6 odrębnych od zaproponowanych czytelniczych motywacji:

- „Omawiam te teksty na zbiórkach harcerskich...”;
- „To zbyt osobiste...”;
- „Sama chciałam...”;
- „Znane są mi z opowiadań pradziadka...”;
- „Dotyczyły własnych zainteresowań...”;
- „Zawsze lubiłam czytać...”<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Wszystkie opinie ujęte w cudzysłów przytoczone zostały dosłownie, bez ingerencji w stylistykę.

Uzyskane dane na ten temat przedstawia tabela 5.

Tabela 5

**Motywy (czynniki) podjęcia lektury przez dzieci i młodzież**

Powód	Liczba wskazań
Obowiązek lekturowy	146
Zachęta nauczyciela	126
Doradztwo rodzica	39
Informacja bibliotekarza	31
Obecność książki w domowych zbiorach	34
Porada kolegi/koleżanki	24
Brak odpowiedzi	10
Inna przyczyna	6
Razem	416

Kolejne dwa pytania ankiety systematyzowały faktyczną wiedzę badanych o przeczytanych przez nich książkach „zakazanych”. Ukazywały też ogromną ignorancję młodych ludzi wobec omawianych tekstów. Pytanie 4 brzmiało: Czy podobał ci się ten utwór/utwory? Należało odpowiedzieć „tak” lub „nie”, a następnie krótko uzasadnić swój wybór. Procentowe opracowanie wyników ukazuje tabela 6.

Tabela 6

**Stosunek dzieci i młodzieży do przeczytanych książek „zakazanych”<sup>9</sup>**

Opinia pozytywna	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	165	66,5
Nie	83	33,5
Razem	248	100,0

Niestety, aż 47 osób, które zdecydowało się wskazać „nie”, nie potrafiło uargumentować swej negatywnej opinii o następujących utworach: *Przy kominku, Ani z Lechickich Pól, Rzece, Pyzie na polskich drózkach, Kamieniach na szaniec, Wędrówkach Szyszkowego Dziadka, Bursztynach i Kłopotach Kacperka góreckiego skrzata, Awanturze o Basię, Szatanie z VII klasy i Uśmiechu Lwowa, Dzieciach Pana Majstra, Białych różach czy Pannie Irce*. Ma to związek z trudnościami ucz-

<sup>9</sup> Dane procentowe w tabelach i w tekście głównym podawano z dokładnością do jednego miejsca po przecinku.



niów w wyrażaniu i uzasadnianiu własnych sądów, gdyż szkoła naucza dzisiaj systemem testowym, nie przygotowuje zaś do samodzielnego myślenia.

Pozostałych 36 respondentów, którzy dopełniali grupę negatywnie ustosunkowaną, przytaczało bardzo odmienne powody takiego właśnie sądu. Źle oceniono na przykład *Białe róże*, *Pyzę na polskich drózkach*, *Kamienie na szaniec*, *Uśmiech Lwowa*, *Szatana z VII klasy* i *Pannę z mokrą głową*, *Bohaterskiego Misia...*, oraz *Dzieci Pana Majstra*, ponieważ:

- „Książki były nudne...”;
- Książki nie były w „typie” utworów, które badani czytują;
- Utwory „były mało ciekawe...”;
- Respondentów interesują książki fantastyczne i teksty autorów współczesnych;
- W książkach pojawia się zbyt trudny język;
- Badani nie chcą czytywać narzuconych im lektur;
- „Nie lubią” czytać literatury historycznej;
- Książki poruszały problemy wojny.

Mimo że 165 ankietowanych uznało, iż zaproponowane dzieła są warte zainteresowania, aż 45 młodych ludzi nie uzasadniło swego zdania. Zabrakło jakichkolwiek potwierdzeń entuzjastycznego stosunku do tytułów takich jak: *Kocia mama...*, *Przy kominku*, *Rzeka*, *Pyza na polskich drózkach*, *Kamienie na szaniec*, *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, *Ania z Lechickich Pól*, *Wędrówki Szyszkowego Dziadka*, *Awantura o Basię*, *Uśmiech Lwowa*, *Szaleństwa Panny Ewy czy Szatana z VII klasy*, *Skauting na chłopców*, *Bohaterski Miś...*, *Mali zwycięzcy*, *Dzieci Pana Majstra*, *Mateuszek na zaklętym wyspie*, *Białe róże*, *Panna Irka* i *Pożegnanie domu*.

Kolejne 120 osób podjęło próbę wyjaśnienia swego stanowiska, jednak udzielone odpowiedzi wzbudziły wiele zastrzeżeń, szczególnie w kwestii ustalenia faktycznego czytelnictwa tych utworów przez młodych. Uzasadnienia były zbyt pobieżne, co znowu świadczy o nieudolności językowej. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że badania tego typu nie zmuszają respondentów do formułowania bardziej rozwiniętych wypowiedzi. W grupie ankietowanych pozytywnie opiniujących książki, ale i uzasadniających swe sądy, znalazły się wszystkie utwory. Niemało trudu sprawiło jednakże autorce rozpoznanie, o której ze wskazanych pozycji wyrażają opinie ankietowani. Właściwie tylko niektóre z argumentów przemawiające za *Kamieniami na szaniec*, były wystarczające i świadczyły o rzeczywistej znajomości tego utworu; jednocześnie większość odpowiedzi uznano za ogólniki, które wykorzystują nauczyciele w omawianiu lektur na lekcjach języka polskiego. Oto kilka przykładów:

- „Książka opowiada o bohaterstwie młodych ludzi...”;
- „Utwór ten ukazuje siłę patriotyzmu u młodych ludzi...”;
- „Podobała mi się ponieważ opowiada o chłopcach, którzy poświęcali się swojej ojczyźnie...”;

- „Podobała mi się, ponieważ opowiada o heroicznych czynach i poświęceniu. Została też napisana w sposób, który umożliwia utożsamianie się z bohaterami...”;
- „Książka była wzruszająca...”;
- „Książka podobała mi się, bo miała coś do przekazania...”;
- „Była dość ciekawa, opowiadała o perypetiach osób w podobnym do mnie wieku...”;
- „W zajmujący sposób przedstawiała losy Polaków...”;
- „Obrazowała życie młodych ludzi...”.

Inne zarzuty (oprócz całkowitej nieporadności w wyrażaniu myśli), które można wysunąć pod adresem osób wypełniających kwestionariusze, to: ignorancja względem historii, czyli zupełny brak zrozumienia dziejowych faktów, prowadzący do chaosu i zagubienia w sferze właściwego odniesienia się do proponowanych utworów literackich. Młodzi ludzie nie mają świadomości, o jakich historycznych okresach czy wydarzeniach opowiadają czytane przez nich książki. Widoczna jest też u respondentów nieumiejętność właściwego rozumienia pojęć i znaczenia pewnych słów. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży w braku w obecnym kształceniu korelacji między nauczaniem historii i języka polskiego, którą wprowadzano jeszcze w szkołach polskich przed wojną i na obczyźnie w latach 1940–1949. Dowodzą tego wybrane przykłady:

- „Interesuje mnie ten okres historii...” (wypowiedź dotyczy: *Rzeka, Kamienie na szaniec, Białe róże, Pożegnanie domu*);
- „Przybliży historię Polaków...” (*Kamienie na szaniec*);
- „Lubię czytać o powstaniu...” (*Kamienie na szaniec*);
- Książka ta „opowiada o walkach powstańczych młodych patriotów...” (*Kamienie na szaniec*);
- „Lubię wojenne książki...” (*Kamienie na szaniec*);
- „Książki podobały mi się ponieważ lubię czytać książki historyczne...” (*Kamienie na szaniec, Szatan z VII klasy, Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*);
- „Interesuje mnie ten okres historii...” (*Kamienie na szaniec, Skauting dla chłopców, Mali zwycięzcy, Białe róże, Pożegnanie domu*);
- „Interesują mnie wydarzenia z okresu, w którym toczyła się wojna...” (*Pyza na polskich drózkach, Kamienie na szaniec*);
- „Dowiedziałam się z nich wiele o historii Polski...” (*Kamienie na szaniec, Uśmiech Lwowa, Mateuszek na zaklętym wyspie*);
- „Podobały mi się, bo lubię historię, a książki te opisują wydarzenia sprzed lat...” (*Ania z Lechickich Pól, Kamienie na szaniec*);
- „Książka podobała mi się, ponieważ ciekawi mnie tematyka wojenna...” (*Jeden trudny rok, Kamienie na szaniec*).

Interesujące są silne emocje, jakie omawiane książki wywołują wśród badanych, którzy wzruszają się podczas lektury, czasem są dumni, współczujący, innym razem smutni. Te uświadomione stany psychiczne wpływają na ich postawy i zdol-

ność postrzegania świata, ale też rozwijają ich sferę mentalną. Joanna Papuzińska zauważa potrzebę twórczego oddziaływania na uczucia dzieci, gdyż „gra na emocjach literackich pozwala [...] znacznie zwielokrotnić siłę oddziaływania tekstu i jego zasięg problemowy. Odkrywa przed dzieckiem świat ludzkich uczuć, wyjaśnia motywy zachowań, oddala poczucie samotności, wydobywa na jaw w formie metaforycznej to, co jest dla dziecka źródłem cierpień i lęków, a czego ono samo nie potrafi nazwać ani logicznie wyjaśnić, likwiduje konflikty i napięcia wewnętrzne, przywracając równowagę psychiczną”<sup>10</sup>.

Analiza odpowiedzi na 5 pytanie, które dotyczyło przemyśleń respondenta względem przeczytanej książki, nasunęła analogiczne spostrzeżenia. W badanych utworach do refleksji skłaniały na przykład opisy trudnej sytuacji Polski czy bohaterskie czyny młodych Polaków. Procentowe opracowanie wyników przedstawia tabela 7.

Tabela 7

Refleksje dzieci i młodzieży po lekturze książek „zakazanych”

Przemyślenia	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	77	31,0
Nie	171	69,0
Razem	248	100,0

Wnioski dzieci i młodzieży wysnute po przeczytaniu książek nie miały znamion oryginalności. Warto podkreślić, że wśród osób, które odpowiadały twierdząco, aż 28 nie napisało, jakiego rodzaju opinie wzbudziła w nich lektura. Na większości ankietowanych wrażenie wywarła głównie książka *Kamienie na szaniec*; liczbę tę stanowiło 38 badanych. Jednocześnie 9 zastanawiało się nad losami bohaterów z *Uśmiechu Lwowa*. Pozostałe dzieła, które wyzwały w respondentach podobne przemyślenia, to *Przy kominku*, *Rzeka*, *Pyza na polskich drózkach*, *Wędrówki Szyszkowego Dziadka*, *Szatan z VII klasy*, *Skauting dla chłopców*, *Mali zwycięzcy*, *Mateuszek na zaczarowanej wyspie*, *Białe róże*, *Mały Jezus*, *Pożegnanie domu*. Pozycje te młodzi ludzie zaznaczali najczęściej przy jednoczesnym wskazaniu książki o Alku, Rudym i Zośce.

Rozważania respondentów w dużej mierze dotyczyły wojennej historii Polski, patriotycznych działań podejmowanych w czasie drugiej wojny światowej, chlubnych czynów żyjących wówczas ludzi, odwagi, poświęcenia i braterstwa. Widać było wyraźnie, że postawy przyjmowane w tamtych czasach wzbudzają podziw i szacunek u młodych czytelników. Oto najbardziej interesujące z myśli o zabarwieniu pozytywnym:

- „Nabrałam większego szacunku do naszych przodków i naszego kraju. Książki te umacniają świadomość historyczną...” (wypowiedź dotyczy: *Przy kominku*,

<sup>10</sup> J. Papuzińska: *Dziecko w świecie emocji literackich*. Warszawa 1996, s. 14.

- Rzeka, Kamienie na szaniec, Wędrówki Szyszkowego Dziadka, Uśmiech Lwowa, Mali zwycięzcy, Mateuszek na zaczarowanej wyspie, Pożegnanie domu*);
- „Uświadomiłam sobie, jak dużo zawdzięczam tym ludziom...” (*Kamienie na szaniec, Skauting dla chłopców, Uśmiech Lwowa i Mateuszek na zaczarowanej wyspie*);
  - „Zastanawiałam się, czy byłabym zdolna do takich poświęceń dla kraju?” (*Kamienie na szaniec*);
  - „Chyba nikt obecnie nie odważyłby się postąpić tak jak oni...” (*Kamienie na szaniec*);
  - „Czy również bym walczył, jak bohaterowie tej książki...” (*Kamienie na szaniec*);
  - „Zastanawiam się, jak bym postąpił na miejscu tych ludzi i co by było, gdyby wybuchła wojna?” (*Kamienie na szaniec*);
  - „Zastanawiałem się nad kwestią poświęcenia...” (*Kamienie na szaniec*);
  - „Gdyby III Rzesza nie zaatakowała Polski w 1939 roku, to jak wyglądałoby życie młodych Polaków z tamtego okresu i jak wyglądałaby Polska teraz?” (*Kamienie na szaniec, Skauting dla chłopców*);
  - „Po przeczytaniu książki miałam ochotę wybrać się do Lwowa...” (*Uśmiech Lwowa*).

Jak uprzednio, ankietowani potwierdzili całkowitą nieznajomość historii Polski pisząc na przykład o *Kamieniach na szaniec*, że „przywołują one sytuacje Polski” (bez umiejscowienia wypowiedzi w czasie), czy też że wzbudzają refleksje na temat „komunizmu i utopii”! Inny młody człowiek po przeczytaniu książki Aleksandra Kamińskiego „podziwiał walkę z rusyfikacją”! Następna respondentka, po wskazaniu tekstów takich jak *Pyza na polskich drózkach* czy *Mateuszka na zaczarowanej wyspie*, „była dumna z Polaków walczących za swój kraj”, zaś kolejna badana deklarując przeczytanie *Przy kominku*, *Mateuszka na zaczarowanej wyspie* i *Pożegnania domu* napisała, że po lekturze tych utworów zastanawiała się „nad bohaterskimi czynami poświęconymi innym ludziom i w ogóle, czym jest życie?”. Ponadto *Mały Jezus* Barbary Żulińskiej spowodował u jednej z badanych chęć bycia dobrą dla innych ludzi, a na przykład *Rzeka*, *Białe róże* czy *Pożegnanie domu* pozwoliły poznać kolejnej ankietowanej losy młodzieży w czasie drugiej wojny światowej. Młodzi nie mieli zatem kontaktu z wszystkimi wybranymi przez siebie książkami lub nie czytali ich z należytą uwagą. Trudno również wykluczyć fakt niewłaściwej interpretacji niektórych z tych utworów na lekcjach języka polskiego, z czym wiąże się niestety zalecona szkołom „tandeta” programowa czy znów brak powiązań w nauczaniu niektórych przedmiotów.

O napotkany w literaturze opis bohaterskiej walki Orląt Lwowskich z okresu od 1918 do 1919 roku, o dzieje Legionów Polskich czy o obraz bitwy warszawskiej, czyli tak zwany cud nad Wisłą z 13–15 sierpnia 1920 roku, autorka pytała w punkcie 6 kwestionariusza. Ponownie rezultat badania można było przewidywać. Z całej grupy respondentów 224 nie miało na ten temat zupełnie wiedzy,

co jest w dużej mierze winą programów szkolnych narzuconych przez Ministerstwo Oświaty. Nawet spośród nielicznych odpowiedzi twierdzących (24), aż 19 młodych ludzi w dalszej części swej odpowiedzi podało, że wiedzę na temat tych historycznych faktów wyniosło z podręczników historii. 10-letnia respondentka z Gliwic wymieniła jeszcze *Przewodnik po Cmentarzu Orląt Lwowskich*, 17-letni uczeń z Gliwic wskazał na książkę Normana Davisa *Orzeł Biały Czerwona Gwiazda*, a także na tekst Eugeniusza Małaczewskiego *Koń na wzgórzu*. Inna 12-letnia dziewczyna z Poręby (na Śląsku) czytała wspomnienia Adama Grzymały-Siedleckiego pod tytułem *Cud Wisły. Wspomnienia korespondenta wojennego*. Następnie, 18-letnia młoda kobieta z Chełma odniosła się do *Roku 1920* Józefa Piłsudskiego, a jej równolatka z tego samego miasta wymieniła nazwiska: historyka Andrzeja Garlickiego i polskiego działacza niepodległościowego II Rzeczypospolitej Wacława Jędrzejewicza oraz Mieczysława Lepeckiego *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*. Opracowanie wyników dla tego pytania prezentuje tabela 8.

Tabela 8

Znajomość opisów literackich wskazywanych wydarzeń historycznych  
wśród dzieci i młodzieży

Wiedza	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	24	9,7
Nie	224	90,3
Razem	248	100,0

Legenda Józefa Piłsudskiego nie jest dziś tematem przewodnim książek czytanych przez dzieci i młodzież. Niemal wszyscy ankietowani na pytanie o znajomość tego rodzaju tekstów odpowiedzieli, że nie spotkali się z nimi. Spośród tych respondentów, którzy znali legendę, 7 wskazało, iż o postaci marszałka Piłsudskiego dowiedziało się na lekcjach historii. 12-letnia dziewczyna z Poręby (na Śląsku) wymieniła też *Legendę Legionów* pod redakcją Witolda Sienkiewicza, a dwie 18-letnie kobiety z Chełmna książkę Tadeusza i Darii Nałęczów pod tytułem *Józef Piłsudski – legendy i fakty*. Analizę wyników ukazuje tabela 9.

Tabela 9

Znajomość tekstów literackich dotyczących legendy Józefa Piłsudskiego  
wśród dzieci i młodzieży

Wiedza	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	10	4,0
Nie	238	96,0
Razem	248	100,0

Zdecydowana większość badanych nie należy do harcerstwa. Współcześnie członkostwo w organizacji, ważnej w dwudziestoleciu międzywojennym, nie jest już wśród dzieci i młodzieży popularne. Młodych czytelników nie porywają ideały i tradycje tamtego okresu, w związku z tym nie sięgają do atrakcyjnej wówczas literatury. Analizę odpowiedzi na to pytanie ukazuje tabela 10.

Tabela 10

## Przynależność do harcerstwa dzieci i młodzieży

Członkostwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	36	14,5
Nie	212	85,5
Razem	248	100,0

Ostatnie pytanie zamieszczone w kwestionariuszu, w którym proszono o wskazanie utworów poświęconych harcerstwu, ukazało całkowitą niewiedzę dzieci i młodzieży. Odpowiedź przeczącą zaznaczyło  $\frac{3}{4}$  ankietowanych osób. W grupie respondentów, którzy odpowiedzieli twierdząco 12 badanych nie zaproponowało tytułu utworu. Niemniej młodzi ludzie potrafią dziś przywołać prawie wyłącznie *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego w kategorii tekstów opowiadających o harcerstwie. Zrobiło to 29 respondentów. Ponadto 6 osób podało jeszcze *Czarne Stopy* Seweryny Szmaglewskiej, 3 *Wieżę spadochronową* Kazimierza Gołby, 2 *Pamiętnik z powstania warszawskiego* Mirona Białoszewskiego (będący lekturą szkolną), 1 *Zośkę i Parasol* Aleksandra Kamińskiego.

Ankietowani znają jednak niektóre piosenki patriotyczne i harcerskie, na przykład *Płonie ognisko w lesie* (4), *Święty ogień* (3), *Balladę o krzyżowcu* (1), *Harcerskie ideały* (1), *Czuwaj wiaro – piosenkę z powstania warszawskiego* (1), *Jak dobrze nam zdobywać góry* (1), *Pieśń pożegnalną* (1) czy słynną pieśń legionową pod tytułem *My, pierwsza brygada* (1). Oprócz tego 11-letnia dziewczynka z Katowic przywołała też jedną z najpopularniejszych piosenek powstania z 1944 roku pod tytułem *Warszawskie dzieci* oraz *Druhno, daj się pocałować* i hymn *Wszystko, Co Nasze*, a 15-letni harcerz z Chorzowa dodał do tych tekstów *Nasz Diament* i *Balladę o harcerzu*. Interesujące było także odwołanie się przez 2 respondentki z Rudy Śląskiej do piosenki harcerskiej *Szara Lilijka*. Dodatkowo, 18-letni ankietowany z Opola w rubryce poświęconej utworom harcerskim napisał *Szare Szeregi*, co oznacza, że być może posiadał wiedzę na temat harcerstwa, walczącego w konspiracji w czasie drugiej wojny światowej lub też wskazał piosenkę harcerską. Istotne wydaje się również to, że nie wszyscy udzielający odpowiedzi na to pytanie deklarowali, iż są harcerzami. Opracowanie wyników dla tego pytania zamieszczono w tabeli 11.



Tabela 11

## Znajomość utworów poświęconych harcerstwu wśród dzieci i młodzieży

Wiedza	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	64	25,8
Nie	184	74,2
Razem	248	100,0

Niestety nie było powrotu książek „groźnych” do dzieci i młodzieży. Okazuje się, że utwory atrakcyjne w dwudziestoleciu międzywojennym, choć trafiają dziś w pojedynczych egzemplarzach na półki księgarskie, nie docierają już jednak do młodych czytelników. Nawet *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, opublikowane po raz pierwszy w 1943 roku, mogą zniknąć ze świadomości społecznej. Wystarczy, że zmieni się kanon lektur szkolnych, a ideały i wartości zawarte w tym utworze odejdą w całkowite zapomnienie. W Polsce Ludowej z premedytacją zwalczano dzieła mądre i zagrażające ustrojowi. Współcześnie to dorośli nie pomagają młodym ludziom wybierać najwartościowszych książek, bo sami ich nie znają, co wykazane zostanie w kolejnym podrozdziale. Wyniki badania wśród dzieci i młodzieży nie są zadowalające. Trzeba więc znaleźć sposoby popularyzowania w ich gronie cennych dzieł. Niestety władze oświatowe kompromitują obecnie szkołę przez odgórne narzucanie nieodpowiednich koncepcji kształcenia, a co się z tym wiąże, społeczeństwo polskie czeka postępujący proces degradacji historycznej i kulturowej. Co więcej, tym razem, literackie skarby odejdą w niepamięć na zawsze.

## Dorośli

Kwestionariusz z pytaniami dla dorosłych respondentów rozprawdano w 12 województwach, w których zebrano następującą liczbę kwestionariuszy: dolnośląskie (8), lubuskie (5), łódzkie (5), małopolskie (6), mazowieckie (2), opolskie (11), podkarpackie (5), podlaskie (1), pomorskie (2), śląskie (127), warmińsko-mazurskie (2), wielkopolskie (5)<sup>11</sup>. Zasięg ankiety z uwzględnieniem poszczególnych województw przedstawia zamieszczona mapa administracyjna Polski (rys. 2), zaś zestawienie miejsca zamieszkania respondentów ukazują tabele 4 i 5 znajdujące się w aneksie: załączniku 1.

W grupie 179 przebadanych znalazło się 76 osób w przedziale wiekowym od 20. do 30. roku życia, 33 ankietowanych między 42. a 52. rokiem życia i 24 respon-

<sup>11</sup> Zasada wyboru miejsc badania omówiona została w części dotyczącej dzieci i młodzieży.

dentów w grupie wiekowej obejmującej ludzi od 31. do 41. roku życia. Kolejną kategorię stanowili ankietowani powyżej 53. roku życia; było ich 16. Dalszą rozpiętość wiekową dorosłych respondentów zaprezentowano w tabeli 6 zamieszczonej w aneksie: załączniku 1 oraz w wykresie 2.

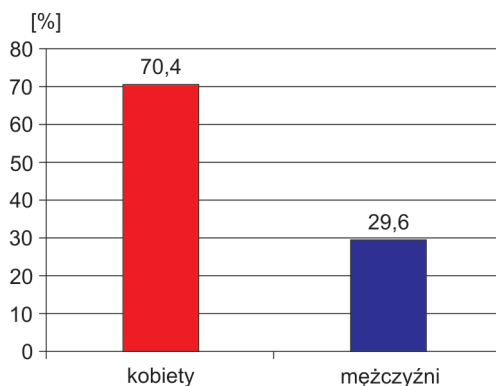


Rys. 2. Liczba ankiet w województwach

Dzieląc zbiorowość według płci, uzyskano liczbę 126 kobiet i 53 mężczyzn.

Wyniki zebrane z ankiet skierowanych do osób dorosłych przynoszą bardzo podobne wnioski, jakie wcześniej nasuwały się przy analizie kwestionariuszy przeznaczonych dla młodszej grupy badanych. Warto także zaznaczyć, że ankietą miała trafić do ludzi prezentujących różny stopień wykształcenia, co zupełnie nie wpłynęło (nawet w przypadku osób wykształconych) na rezultaty badania.

W odpowiedzi na pytanie 1 dorośli czytelnicy jako najbardziej znanego przez siebie twórcę wskazali Kornela Makuszyńskiego. Autora *Awantury o Basię* wymieniło aż 89,9% ankietowanych. Dużą popularnością cieszył się też Aleksander



Wykres 2. Płeć badanych dorosłych

Kamiński, którego zaznaczyło 77,6% osób, jak również Zofia Kossak; świadomych istnienia tej pisarki było aż 67,6% badanych. Czwarta w kolejności wyróżniona została przez 22,3% czytelników Hanna Januszewska, aczkolwiek liczba osób znających tę autorkę nie jest już tak imponująca, w porównaniu do wymienionych wcześniej. Następne dane ponownie nie wzbudzają entuzjazmu, gdyż na przykład Stefanię Szuchową zaproponowało tylko 4 badanych, Barbarę Żulińską kojarzyło 5 respondentów, a Ewę Grodecką, Marię Kędziorzynę i Zofię Żurakowską 9. W badaniach prowadzonych wśród dzieci i młodzieży także te nazwiska wskazała najmniejsza liczba ankietowanych. Opracowanie wyników odpowiedzi na pytanie znajduje się w tabeli 12, jednak na jej podstawie widać wyraźnie, że typy dorosłych pokrywają się w wielu punktach z propozycjami dzieci i młodzieży. W tym rankingu na dalszą pozycję spadł na przykład Juliusz Dąbrowski, którego wymieniło więcej młodych ludzi niż dorosłych, co jest dość zaskakujące. Nieznajomość żadnego z przedstawionych autorów zadeklarowało zaś 6 osób poddanych badaniu

Tabela 12

## Znajomość autorów książek „zakazanych” wśród dorosłych

Autor	Liczba wskazań
1	2
Kornel Makuszyński	161
Aleksander Kamiński	139
Zofia Kossak	121
Hanna Januszewska	40
Antonia Domańska	30
Irena Zarzycka	26
Helena Zakrzewska	24
Andrzej Małkowski	22

cd. tab. 12

1	2
Zofia Rogoszówna	20
Maria Buyno-Arctowa	18
Ferdynand Antoni Ossendowski	18
Bronisława Ostrowska	16
Maria Dunin-Kozicka	15
Juliusz Dąbrowski	13
Ewa Grodecka	9
Maria Kędziorzyna	9
Zofia Żurakowska	9
Barbara Żulińska	5
Stefania Szuchowa	4
Nieznajomość żadnego z autorów	6
Razem	705

Z analizy punktu 2 wynikało, że 162 osoby czytały *Kamienie na szaniec*, co znów w większej mierze wiązało się z obowiązkiem szkolnym. *Pyza na polskich drózkach* nieobca była 40 respondentom, 29 dorosłych kojarzyło *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, a tylko 25 miało kontakt z *Uśmiechem Lwowa*. Inne tytuły znane już były dużo mniej ankietowanym. Dla przykładu *Mały Jezus* 1 osobie, *Jeden trudny rok* 4 ankietowanym, *Pożegnanie domu* 5 respondentom, *Rzeka*, *Skauting dla chłopców* oraz *Bohaterski Miś*, czyli *przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie...* aż 6 pytanym.

W gronie dzieł wymienianych indywidualnie przez tę zbiorowość przywołano następujące tytuły: *Słoneczko Marii Buyno-Arctowej* (1 ankietowany), *Historia żółtej ciżemki* Antoniny Domańskiej (3), *Wieża spadochronowa* Kazimierza Gołby (1), baśnie w adaptacji Hanny Januszewskiej (1), *Zośka i Parasol* (1) oraz *Antek Cwaniak* (1) Aleksandra Kamińskiego, *Z piekła rodem* w opracowaniu Marii Kędziorzyny (1), *Awantura o Basię* (15), *Szatan z VII klasy* (18), *120 przygód Koziółka Matołka* (7), *Panna z mokrą głową* (7), *O dwóch takich, co ukradli księżyc* (4), *Perły i wieprze* (2), *Szaleństwa Panny Ewy* (2), *Przyjaciół wesołego diabła* (3), *List z tamtego świata* (1), *Wielka brama* (1) Kornela Makuszyńskiego, *Bez oręża* (2), *Bursztyny* (2), *Dziedzictwo* (1), *Krzyżowcy* (5), *Požoga* (4), *Przymierze* (1), *Suknia Dejaniry* (1), *Rok Polski* (2) i *Złota wolność* (2) Zofii Kossak, ale też *Czarne Stopy* Seweryny Szmaglewskiej (1), *Dzikuska* Ireny Zarzyckiej (1) i *Roman i dziewiętnastu* Zofii Żurakowskiej (1). 22 respondentów w rubryce „Inne tytuły zaproponowanych pisarzy” wskazało także na *Króla Maciusia I* jako na dzieło Kornela Makuszyńskiego, a nie Janusza Korczaka. Natomiast 9 dorosłych nie udzieliło odpowiedzi – wszystkie dane wykazano w tabeli 13.

Tabela 13

## Znajomość książek „zakazanych” wśród dorosłych

Tytuł książki	Liczba wskazań
<i>Kamienie na szaniec</i> Aleksandra Kamińskiego	162
<i>Pyza na polskich drózkach</i> Hanny Januszewskiej	40
<i>Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata</i> Zofii Kossak	29
<i>Uśmiech Lwowa</i> Kornela Makuszyńskiego	25
<i>Panna Irka</i> Ireny Zarzyckiej	14
<i>Białe róże</i> Heleny Zakrzewskiej	13
<i>Kocia mama i jej przygody</i> Marii Buyno-Arctowej	12
<i>Dzieci Pana Majstra</i> Zofii Rogoszówny	12
<i>Przy kominku</i> Antoniny Domańskiej	11
<i>Wędrówki Szyszkowego Dziadka</i> Marii Kędziorzyny	8
<i>Mali zwycięzcy</i> Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego	8
<i>Ania z Lechickich Pól</i> Marii Dunin-Kozickiej	7
<i>Mateuszek na zaklętym wyspie</i> Stefani Suchowej	7
<i>Rzeka</i> Ewy Grodeckiej	6
<i>Skauting dla chłopców</i> Andrzeja Małkowskiego	6
<i>Bohaterski miś, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie</i> Bronisławy Ostrowskiej	6
<i>Pożegnanie domu</i> Zofii Żurakowskiej	5
<i>Jeden trudny rok</i> Juliusza Dąbrowskiego	4
<i>Mały Jezus</i> Barbary Żulińskiej	1
Brak odpowiedzi	9
Inne dzieła	113
Razem	498*

\* Inne utwory zaproponowane przez respondentów wymieniono w tekście głównym. Ponadto tytuły te wliczone zostały do łącznej liczby kontaktu z dziełami.

Motywy wyboru omawianych utworów, tak jak poprzednio, były dość typowe. I tak najwięcej osób do przeczytania opowieści o Alku, Rudym i Zośce skłonił obowiązek lekturowy. Jednocześnie odpowiedź ta w wielu przypadkach wybierana była przez osoby mogące w swej edukacji liczyć na lekturowe sugestie nauczyciela; takich respondentów pojawiło się 72. Następnie 46 pytanym zadeklarowało posiadanie wskazanych przez siebie książek w zbiorach domowych, 33 drogę czytelnictwa torował rodzic, a 25 do lektury zachęcał bibliotekarz. Z badania wynika również,

że niewiele dzieł autorów dwudziestolecia międzywojennego trafia do czytelników z polecenia kolegów. Respondentów w ten sposób poznających książki w badaniu pojawiło się tylko 12. Niestety 11 dorosłych pominęło w kwestionariuszu odpowiedź na to pytanie. Z kolei przytoczone przez nich „inne” czytelnicze motywacje można uznać za interesujące, szczególnie gdy porówna się je z odpowiedziami dzieci i młodzieży; ankietowani bowiem napisali:

- „Znalazłam w bibliotece bez rekomendacji...” / „Znalazłam w bibliotece...”;
- „Czytałam z ciekawości...”;
- „Sama trafiłam, bo uwielbiam szperać w zbiorach bibliotecznych...”;
- „Lubię czytać...”;
- „Same mi wpadły w ręce...”;
- „Z polecenia własnej siostry...”;
- Wybór wiązał się z „osobistymi zainteresowaniami...”;
- Wybór wiązał się z „fascynacją autorem...”;
- „Własny wybór...”;
- „Sama sobie wybrałam...”.

Wyniki zaprezentowano w tabeli 14.

Tabela 14

Motywy (czynniki) podjęcia lektury przez dorosłych

Powód	Liczba wskazań
Obowiązek lekturowy	104
Zachęta nauczyciela	72
Obecność książki w domowych zbiorach	46
Doradztwo rodzica	33
Informacja bibliotekarza	25
Porada kolegi/koleżanki	12
Inna przyczyna	11
Brak odpowiedzi	11
Razem	314

Pytanie „Czy podobały się Panu/Pani te utwory” pozwoliło respondentom „popuścić wodzę fantazji”, jednak przemyślenia były dość wyważone. Pojawił się też problem niewiedzy na temat przeczytanych książek. Dodatkowo, ankietowani z tej grupy badawczej starali się wypowiadać rzetelniej od młodszych respondentów, próbowali także ukryć braki lekturowe czy przedstawić swe refleksje chociaż w tej części, w której jeszcze pamiętali te utwory. Z reakcji osób, które proszono o wypełnienie kwestionariusza, dało się wywnioskować, że boją się kompromitacji (szczególnie w przypadku tych z wyższym wykształceniem). Co więcej, odpowie-



dzi choć bardziej precyzyjne od tych udzielonych przez dzieci i młodzież, pozwoliły sądzić, że wszyscy badani dorośli, nawet jeśli mają świadomość istnienia wskazanych utworów, prawdopodobnie nie darzą ich sentymentem i raczej na pewno nie wracają i nie wrócą do lektury dzieł autorów „zakazanych” po latach.

Wyniki przedstawione w tabeli 15 oddające upodobania czytelnicze respondentów pozornie tylko mogłyby budzić zadowolenie, gdyż 152 badanych zapewniało o pozytywnym stosunku do książek przez siebie wskazanych. Spośród 27 osób, których opinia była negatywna, tylko 5 podało przyczynę braku aprobaty. Czytelniczej satysfakcji zupełnie nie uzasadniło 46 ankietowanych, zaś 15 nie pamiętało, dlaczego dane utwory wydały im się atrakcyjne, co oznacza, że respondenci ci nie potrafili odtworzyć żadnych wspomnień z nimi związanych.

Tabela 15

Stosunek dorosłych do przeczytanych książek „zakazanych”

Opinia pozytywna	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	152	85,0
Nie	27	15,0
Razem	179	100,0

Pochlebne sądy osób dorosłych należy podzielić na pięć głównych kategorii: refleksje odnoszące się do *Kamieni na szaniec*, książek Kornela Makuszyńskiego, *Pyzy na polskich drózkach* i innych utworów. 4 respondentów wypowiedziało się również na temat twórczości Zofii Kossak.

Najwięcej pojawiło się spostrzeżeń dotyczących *Kamieni na szaniec*; wyrażnie można dostrzec, że utwór ten pozostawia trwały ślad w sercach czytelników w różnym wieku. Z drugiej strony zebrany materiał potwierdza tezę postawioną w poprzednim podrozdziale o kompletnym braku wiedzy na temat historycznych wydarzeń, o czym świadczą wypowiedzi na temat najważniejszego utworu w polskiej literaturze dla młodego odbiorcy. 20-letnia kobieta z Kępna napisała, że *Kamienie na szaniec* „to interesująca książka dotycząca historii, która jest ciekawostką dla Polaków w dzisiejszych czasach”, 22-letnia mieszkanka Lipowej, że utwór ten prezentował „ciekawe spojrzenie na tematykę powstaniową z perspektywy młodzieży”, 22-letni mężczyzna z Polskiej Nowej Wsi dodał, że „interesuje się historią, więc opis literacki wydarzeń powstańczych trafił w jego oczekiwania czytelnicze”, 20-latką z Wrocławia, że *Kamienie na szaniec* „przedstawiły historię Polski”, natomiast 22-letni mężczyzna z Nowej Rudy nadmienił, że książka „opowiadała o trudnych czasach dla Polski”. Sporo pojawiło się też banałów, na przykład:

– „Ciekawa, ukazująca losy Polaków w czasie wojny...” (20 K<sup>12</sup>, Radomsko);

<sup>12</sup> Podana cyfra wskazuje wiek respondenta, natomiast skrótami K i M oznaczono odpowiednio płeć żeńską i męską.

- „*Kamienie na szaniec* poruszają bardzo ważną tematykę, ponadto fabuła wciąga...” (20 K, Bystra koło Bielska-Białej);
- Książka podobała mi się, „gdyż przedstawiała młodych ludzi w trudnych sytuacjach...” (21 K, Racibórz);
- „*Kamienie na szaniec* to wyjątkowy utwór, pobudzający uczucie patriotyzmu...” (22 M, Namysłów);
- „Zarówno treść, jak i sposób prezentacji tematyki był na wysokim poziomie...” (23 M, Katowice);
- „Książka uczy kultywowania wartości tj. patriotyzmu, honoru, wiary, bohaterstwa...” (23 M, Ruda Śląska);
- „Była napisana sprawnym piórem, opisy były plastyczne, akcja wartka, co stanowiło ciekawą propozycję literatury dla młodego czytelnika...” (32 K, Chorzów).

Kornel Makuszyński przez badanych doceniony został za humor, dowcip, błyskotliwość, pogodny ton, lekkość pióra i tematykę. Świadczy o tym siedem zaprezentowanych poniżej wypowiedzi, z których pierwsza wydaje się być istotna, gdyż unaocznia, że w niektórych polskich szkołach kładzie się jednak nacisk na edukację historyczną:

- „Zwłaszcza książka Kornela Makuszyńskiego, bo uczęszczałam do Gimnazjum im. Orłąt Lwowskich...” (wypowiedź dotyczy: *Uśmiech Lwowa* – 21 K, Bielsko-Biała);
- „Każdy autor z innego powodu, Kornel Makuszyński ze względu na poczucie humoru...” (*Perły i wieprze* – 36 M, Rybnik);
- „Lubię pogodny ton książek Kornela Makuszyńskiego do dziś...” (*List z tamtego świata, Przyjaciel wesołego diabła* – 46 M, Ruda Śląska);
- „Kornel Makuszyński, dowcipny i błyskotliwy...” (*Perły i wieprze, Szatan z VII klasy* – 48 M, Rybnik);
- „Podobał mi się styl Kornela Makuszyńskiego i tematyka, którą poruszał...” (*Awantura o Basię, 120 przygód Koziołka Matołka, Szatan z VII klasy* – 48 K, Katowice);
- „Dowcip i lekkość pióra Kornela Makuszyńskiego...” (*Awantura o Basię, Panna z mokrą głową* – 51 K, Katowice);
- „Wypieki na twarzy budziło bohaterstwo u dzieci w *Uśmiech Lwowa*...” (60 K, Sosnowiec).

Nie wiadomo do końca, czym ujęła czytelników Zofia Kossak, bo ich wypowiedzi były dość lakoniczne, wyważone i krótkie. Właściwie dwie z pięciu refleksji uznano za wystarczające. Pierwsza z nich dotyczyła *Bez oręża, Bursztynów, Krzyżowców, Pożogi*, a więc książek „odpowiadających zainteresowaniom historycznym” 48-letniej respondentki z Rybnika; inaczej sformułował swe stanowisko 36-letni ankietowany z Opola, który zwrócił uwagę, iż *Bez oręża, Krzyżowcy, Przy mierze, Pożoga i Suknia Dejaniry*, to utwory, które nawiązują do historii, ale też „ukazują związki Boga z człowiekiem”. Warto także zaznaczyć, że wiek badanych,

k którzy przywołali powieści historyczne Kossak adresowane do dorosłych czytelników, świadczy, iż na pewno dzieła te nie zostały im polecone przez szkołę ani nawet rówieśników. Zatem prawdopodobnie znajdowały się w domowych zbiorach. Pozostałe 3 osoby napisały:

- „Zofię Kossak miło się to czytało...” (*Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* – 22 M, Skoczów);
- „Książki Zofii Kossak zawsze chętnie brałem do ręki...” (*Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata, Rok Polski, Złota wolność* – 41 M, Katowice);
- „*Požoga* umocniła poczucie patriotyzmu...” (26 K, Mysłówice).

Analogiczna sytuacja zaistniała w przypadku *Pyzy na polskich drózkach* Hanny Januszewskiej. Z zaprezentowanych wywodów niestety niewiele wynika. Zrozumiała wydaje się być „miłość do ojczyzny”, którą umocniła *Pyza*... u 49-letniej kobiety z Katowic, natomiast ankietowaną w wieku 36 lat, również pochodzącą ze stolicy Śląska, urzekła u Januszewskiej „sielankowość obrazu i patriotyzm”. Kolejna 26-letnia mieszkanka Bielska-Białej uznała, że „*Pyza na polskich drózkach*, to wspaniała książka dla dzieci”, a 47-letni mężczyzna z Katowic napisał, że „jedynie wędrówki *Pyzy*..., jako lektura szkolna zainteresowały go jako młodego wówczas czytelnika”.

Czwartą grupę stanowiły przemyślenia, których nie było łatwo odnieść do jednego, konkretnego utworu. Ankietowani nie precyzowali swoich upodobań w sposób ścisły, a ich czytelnicze sympatie zostały przez nich zbyt słabo uargumentowane. Tym samym nie do końca wiadomo, które książki wzbudzały w respondentach mniejsze lub większe emocje, „działały na świat ich dziecięcej wyobraźni”, „zmuszały do zadawania pytań”, pomagały „odkrywać nowe kontynenty”, czy też z którymi utożsamiają się bardziej. Przypuszczalnie wynikało to z niepamięci, jednak niektóre z tych wypowiedzi, choć nie do końca satysfakcjonujące autorkę książki, zostały interesująco sformułowane. Innym ważnym czynnikiem, na który zwrócono w tej analizie uwagę, jest wskazywanie przez starszych respondentów (od 35. roku życia) utworów Januszewskiej, Kossak, Makuszyńskiego, co wiąże się najprawdopodobniej z ich samodzielnym wyborem. Najbardziej znaczące odpowiedzi zaprezentowano poniżej:

- „Každy autor z innego powodu, Kornel Makuszyński ze względu na poczucie humoru, Kamiński ze względu na historię i patriotyzm, Kossak z tego samego powodu plus wątki pokazujące związek Boga z człowiekiem...” (*Bez oręża, Krzyżowcy, Pożoga, Przymierze, Suknia Dejaniry, Kamienie na szaniec, Perły i wieprze* – 36 M, Rybnik);
- „Przedstawiała świat i ludzi innych niż wokół; przede wszystkim szukałam w książkach »nowych kontynentów«...” (*Ania z Lechickich Pól, Pyza na polskich drózkach, Uśmiech Lwowa, Kamienie na szaniec, Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* – 39 M, Orzesze);
- „Książki odgrywały ważną rolę w moim dzieciństwie i młodości...” (*Kocia mama, Historii żółtej ciżemki, Przy kominku, Pyza na polskich drózkach*,

- Kamienie na szaniec, Awantura o Basię, O dwóch takich, co ukradli księżyc, 120 przygód Koziołka Matołka, Mali zwycięzcy, Białe róże, Dzieci Lwowa, Panna Irka, Pożegnania domu* – 44 K, Sosnowiec);
- „Ukazywały wartości, które należy pielęgnować...” (*Krzyżowcy, Szatan z VII klasy* – 47 M, Katowice);
  - „W dzieciństwie to robiło wrażenie, trudno powiedzieć, czy po latach, by mnie to nie śmieszyło...” (*Pyza na polskich drózkach, Kamienie na szaniec, Uśmiech Lwowa* – 48 K, Czeladź);
  - „Kornel Makuszyński dowcipny i błyskotliwy, Zofia Kossak odpowiadała moim zainteresowaniom historycznym...” (*Perły i wieprze, Szatan z VII klasy, Bez oręża, Bursztyny, Krzyżowcy, Pożoga* – 48 M, Rybnik);
  - „Ich treść wzbogacała świat mej dziecięcej wyobraźni...” (*Pyza na polskich drózkach, Kamienie na szaniec, Wędrowniki Szyszkowego Dziadka, Dzieci Lwowa* – 65 K, Mikołów).

Negatywny stosunek do książek uzasadniło 5 respondentów, argumentując swą postawę dość rozmaicie. 2 mężczyzn w wieku 24 lat z Piotrkowa i Słupska stwierdziło, że nie lubią czytać książek narzuconych, 21-letnia mieszkanka Czechowic-Dziedzic, odnosząc się do *Kłopotów Kacperka góreckiego skrzata* Zofii Kossak i *Szatana z VII klasy* Kornela Makuszyńskiego napisała, iż książki te „nie odpowiadały jej potrzebom estetycznym”, a 28-letni respondent z Świętochłowic zwyczajnie nie docenił twórczości ani Aleksandra Kamińskiego, ani Zofii Kossak wyrażając pogląd, że „jedynie *Kartki z kalendarza* Kornela Makuszyńskiego są coś warte. Reszta jest przeładowana polskością i patriotyzmem, wojnami itp. Nie mój klimat”. Nie oczarowały go książki: *Awantura o Basię, Kamienie na szaniec, Pożoga* i *O dwóch takich, co ukradli księżyc*. Ostatni badany, 58-letni mężczyzna z Katowic, o tytułach *Dzieci Lwowa, Kamienie na szaniec, Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata, Kocia mama i jej przygody, Mali zwycięzcy, Przy kominku, Pyza na polskich drózkach* i *Uśmiech Lwowa* wypowiedział się następująco: „Nie wszystkie podobały mi się (brak takiej możliwości), niektóre z nich »trafiły myszką« nawet kilkadziesiąt lat temu (lata 60)”.

Losy Polaków ukazane w części omawianych książek skłoniły do rozważań ponad połowę badanych. W tym gronie 84 dorosłych próbowało uzasadnić swą odpowiedź, 5 osób nie potrafiło sformułować, jakiego rodzaju były to spostrzeżenia, a 15 ankietowanych mimo iż zaznaczyło „tak”, nie podało wyjaśnienia. Równie liczna była grupa, która nie miała nic na ten temat do powiedzenia. U 75 osób treść wybranych książek nie wywołała refleksji, a 2 z nich próbowały nawet wyjaśnić swą postawę, z czego wynikało, że 32-letni mężczyzna z Bielska-Białej nie zastanawiał się nad lekturą *Awantury o Basię, Kamieni na szaniec, Krzyżowców czy Szatana z VII klasy*, gdyż „książki te czytał dość dawno, zapewne dla rozrywki, a nie w celach poznawczych”. Poza tym 20-letnia mieszkanka Bielska-Białej podkreśliła, że w momencie kontaktu z *Kamieniami na szaniec, Kocią mamą i jej przygodami, Kłopotami Kacperka góreckiego skrzata,*

*Pannę Irkę, Przy kominku czy z Pyzą na polskich drózkach* „była zbyt młodym czytelnikiem”. Zastanawia, jaki wiek miała na myśli? Opracowanie danych dla pytania 5 ukazuje tabela 16.

Tabela 16

## Refleksje dorosłych po lekturze książek „zakazanych”

Przemyślenia	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	104	58,1
Nie	75	41,9
Razem	179	100,0

W omawianym pytaniu wyraźnie zarysował się podział na dojrzałych respondentów (od 30. roku życia) i 20-kilkulatków. Starsi ankietowani formułowali swe myśli bardziej ogólnie, odnosząc spostrzeżenia wyniesione z lektur do własnego życia i kultywowanych dziś wartości. Ponadto zastanawiali się nad postawą młodych ludzi we współczesnym świecie i nad ich stosunkiem do ojczyzny. Opinie osób starszych z racji wieku były oryginalniejsze i bardziej przemyślane, co wynika zapewne z życiowego doświadczenia i, być może, większego odczytania.

Ważnym czynnikiem jest też literatura, na której wychowywały się poprzednie pokolenia. I tak na przykład, ankietowana z Katowic w wieku 57 lat napisała, że *Ania z Lechickich Pól, Białe róże, Bohaterski Miś..., Dzieci Pana Majstra, Kamienie na szaniec, Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata, Kocia mama..., Mali zwycięzcy, Panna Irka, Przy kominku, Pyza na polskich drózkach, Skauting dla chłopców, Uśmiech Lwowa, Wędrowni Szyszkowego Dziadka*, to teksty, które spowodowały, że skończyła studia historyczne. Kolejna 52-letnia respondentka z Mikołowa, będąca po lekturze *Białych róż, Jednego trudnego roku, Kamieni na szaniec, Kłopotów Kacperka góreckiego skrzata, Kociej mamy i jej przygód, Małego Jezusa, Panny Irki, Przy kominku, Rzeki*, żałowała, iż bohaterowie wymienionych książek „nie mają naśladowców w nowoczesnym pokoleniu”. Refleksja 48-letniego mieszkańca Rybnika odnosiła się do polityki władz peerelowskich, gdyż ankietowany napisał: „*Pożoga* zrobiła na mnie duże wrażenie, jako świadectwo czasów, o których w PRL nie można było się dowiedzieć”. Natomiast 33-letni mężczyzna zamieszkujący Katowice, czytając *Kamienie na szaniec* zastanawiał się, „czy współcześni młodzi ludzie byłoby zdolni do takich poświęceń dla ojczyzny”.

Młodsza grupa ankietowanych wypowiadała się prawie wyłącznie o *Kamieniach na szaniec*, w których podziwiała walkę i heroizm młodych bohaterów. Zwróciła także uwagę na niełatwe w czasie drugiej wojny światowej położenie Polski, ale i zauważała znamiona patriotyczne mocno zaakcentowane w tych utworach. Ci respondenci, jak poprzednio dzieci i młodzież, mylili fakty historyczne lub ich nie precyzowali, posługiwali się również pustymi frazesami. Oto kilka tego typu refleksji:

- „Trudna sytuacja Polski...” (*Kamienie na szaniec*, *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, *Uśmiech Lwowa* – 20 K, Ligota koło Czechowic-Dziedzic);
- „Dotyczące losu naszego narodu, walki o państwo, historii, dramatu jednostki...” (*Kamienie na szaniec* – 20 K, Bystra koło Bielska-Białej);
- „Dotyczące sytuacji kraju, ale przede wszystkim życia codziennego...” (*Kamienie na szaniec*, *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, *Uśmiech Lwowa*, *Białe róże* – 20 M, Racibórz);
- „Patriotyzm to najważniejsza wartość dla Polaków w trudnych czasach...” (*Kamienie na szaniec* – 20 K, Wrocław);
- „Duma z patriotyzmu młodych ludzi...” (*Kamienie na szaniec* – 20 K, Wschowa);
- „O życiu w tamtych czasach...” (*Kamienie na szaniec* – 20 K, Ostrów Wielkopolski);
- „Losy młodych ludzi w czasach trudnych dla Polski...” (*Kamienie na szaniec* – 22 K, Bielsko-Biała);
- „Patriotyczna postawa młodych ludzi...” (*Kamienie na szaniec* – 22 K, Bielsko-Biała);
- „Życie młodych ludzi podczas powstania, bohaterska walka...” (*Kamienie na szaniec* – 24 K, Bielsko-Biała);
- „W tamtych czasach było więcej możliwości, by dokonać bohaterskiego czynu w trudnym okresie historycznym...” (*Kamienie na szaniec* – 28 K, Zabrze).

Dorośli czytelnicy nie odnajdują ważnych dla Polski historycznych wydarzeń w znanej sobie literaturze. Odpowiedź negatywną typowało 144 respondentów. Pozostałe 35 osób zadeklarowało znajomość literackiego opisu walki Orląt Lwowskich, dziejów Legionów Polskich czy obrazu bitwy warszawskiej, aczkolwiek 6 respondentów nie kojarzyło, w jakich książkach przedstawiono te wydarzenia, a 5 ankietowanych, mimo iż wybrało „tak”, nie doprecyzowało swej odpowiedzi. Pozostałe 24 osoby zaproponowały następujące utwory: *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego (19 respondentów), *Uśmiech Lwowa* Kornela Makuszyńskiego (10), *Legendy Warszawskie* Artura Oppmana (3), *Orlęta* Artura Schroedera (2), *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego (3) oraz pamiętniki uczestników (1), literaturę faktu (3), podręczniki historii (6) i encyklopedie historyczne (2), bez wskazania na konkretne pozycje. 57-letni mężczyzna z Katowic przypomniał jeszcze *Orlęta* Artura Schroedera i Józefa Piłsudskiego *Moje pierwsze boje* czy książki Juliusza Kadena-Bandrowskiego (bez tytułów). Następna respondentka z Krakowa w wieku 66 lat wymieniła Adama Grzymały-Siedleckiego *Cud Wisły*, a 44-letni mieszkaniec z Katowic literackie opisy historycznych wydarzeń dostrzegł u Jana Parandowskiego w *Niebie w płomieniach*. Godna docenienia wydaje się też odpowiedź 58-letniego mężczyzny z Katowic, który napisał „mówiło się o tym w domu, czytałem broszury”. Opracowanie wyników dla pytania 6 ukazano w tabeli 17.



Tabela 17

**Znajomość opisów literackich wskazanych  
w ankiecie wydarzeń historycznych wśród dorosłych**

Wiedza	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	35	19,6
Nie	144	80,4
Razem	179	100,0

W punkcie 7 pytano o opis legendy Piłsudskiego w literaturze. Większość respondentów nie spotkało się z nim w czytanych książkach; 13 dorosłych właściwie odpowiedziało „nie wiem”, a jedna 48-letnia mieszkanka Czeladzi uznała za zasadne uargumentować swoją negatywną postawę, twierdząc, że jeśli zetknęła się z tym zjawiskiem „to chyba w kiepskiej literaturze, bo osobiście pozycji godnych polecenia nie zna”. 31 pytanym napisało, że zna książki o Józefie Piłsudskim, w tym 13 osób nie potrafiło wymienić ani jednego tytułu, a kolejnych 7 respondentów usprawiedliwiała się znów niepamięcią. Ostatnia 11 o Józefie Piłsudskim czytała w książkach: *Sława i chwała* Jarosława Iwaszkiewicza (4) i *Kamieniach na szaniec* Aleksandra Kamińskiego (9), przy czym nie wiadomo, w jakim zakresie ankietowani czerpali wiedzę o tej historycznej postaci właśnie z tych dwóch pozycji. Oczywiście pojawiły się wskazania na podręczniki (3) i lekcje historii w szkole (2) czy na opowiadania rodziców (1), ale także na przedwojenną niewznawianą literaturę, po raz kolejny bez żadnego konkretnego tytułu (1). 20-letnia kobieta z Opola odnalazła legendę Piłsudskiego w książkach o Wawelu. Odmienna od wszystkich była refleksja 66-letniego ankietowanego z Krakowa, który wymienił Andrzeja Czyżowskiego *Małego Ziuka. Jak marszałek Piłsudski był małym chłopakiem* i Mieczysława Opalka *W dworku na Litwie. Z lat dziecińczych Józefa Piłsudskiego*, oraz stwierdzenie 60-latką z Sosnowca, który wyjaśnił, że „w domu była tak wszechobecna legenda, że w książkach jej nie szukał”. Opracowanie wyników dotyczących odpowiedzi na to pytanie przedstawia tabela 18.

Tabela 18

**Znajomość tekstów literackich dotyczących legendy  
Józefa Piłsudskiego wśród dorosłych**

Wiedza	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	31	17,3
Nie	148	82,7
Razem	179	100,0

Ustalono wcześniej, że harcerstwo nie przyciąga obecnie młodego pokolenia, bo bycie harcerzem nie jest dziś ani atrakcyjne, ani popularne. Tezę tę potwierdza grupa starszych wiekiem, z których jedynie 44 badanych zadeklarowało swe

członkostwo, ale nie można mieć pewności, czy nadal kultywują te wartości. W gronie tym znalazło się 11 osób w przedziale wiekowym od 20. do 29. roku życia, 7 badanych w grupie wiekowej od 30. do 39. roku życia, 12 osób od 40. do 49. roku życia, 8 respondentów od 50. do 59. i 6 ankietowanych powyżej 60. roku życia. Dane dotyczące przynależności do harcerstwa ukazano w tabeli 19.

Tabela 19

## Przynależność do harcerstwa dorosłych

Członkostwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	44	24,6
Nie	135	75,4
Razem	179	100,0

Bez wątpienia świadomość istnienia utworów harcerskich wśród dorosłych respondentów jest nieznacznie większa niż w zbiorowości dzieci i młodzieży, pomimo że tak wielu ankietowanych zaznaczyło odpowiedź negatywną. Z grupy osób deklarujących, że zna książki poświęcone harcerstwu 47 respondentów próbowało jakkolwiek uzasadniać swój wybór, 5 badanych użyło sformułowania „nie pamiętam,” a 6 pomimo iż wskazało „tak”, nie uzupełniło frazy „Jeśli tak, to jakie?”. *Kamienie na szaniec* zaproponowały 32 osoby, 10 badanych *Wieżę spadochronową*, a tylko 5 respondentów *Czarne Stopy*. Obok wymienionych książek, już w pojedynczych wypowiedziach przywołano inne tytuły, jak na przykład: *Narciarski szlak* Adama Bahdaja (60 K, Sosnowiec), *Ptaki ptakom* Wilhelma Szewczyka (48 K, Czeladź; 60 M, Sosnowiec), *Zośkę i Parasol* (58 M, Katowice; 44 K, Sosnowiec; 57 K, Katowice), *Narodziny dzielności* (24 K, Chorzów) i *Skauting dla chłopców* Andrzeja Małkowskiego (22 K, Żywiec), *Chłopców z placu broni* Ferenca Molnara (21 K, Bielsko-Biała), *Wierną rzekę harcerstwa* Barbary Wachowicz (57 K, Katowice) i biografię Stanisława Broniewskiego *Całym życiem* (48 M, Siemianowice).

Warto zaznaczyć, że znowu starszy respondent z Krakowa w wieku 66 lat posiadał największą wiedzę w tym zakresie. Zaproponował następujące utwory: *Wieżę spadochronową* Kazimierza Gołby, *Rzekę* Ewy Grodeckiej, *Z dziejów harcerstwa śląskiego. Rozwój i działalność harcerstwa na Górnym Śląsku w latach 1920–1945* pod redakcją Wojciecha Janoty, *Antka Cwaniaka i Krąg rady* Aleksandra Kamińskiego, *Harcerzy wiernych do ostatka* Józefa Kreta, *Styl życia* Stefana Mirowskiego, *Plamę na złotej puszczy* Bolesława Mrówczyńskiego, *Tajemnicę deszczowej nocy* Krzysztofa Peteka, *Czarne Stopy* i *Nowy ślad Czarnych Stóp* Seweryny Szmaglewskiej, *Druhu Olenko! Druhu Andrzeju! Gawędę o twórcach Harcerstwa Polskiego* Oldze i Andrzeju Małkowskim oraz *Rudy, Alek, Zośka. Gawędę o bohaterach „Kamieni na szaniec”* i *Kamyk na szańcu. Gawędę o druchu Aleksandrze Kamińskim; To „Zośki wiara!”*. *Gawędę o Harcerskim Batalionie AK „Zośka” Cz. I i Cz. II* Barbary Wachowicz, jak również *Wilka, który nigdy nie śpi* Hansena Waltera. *Dni walczącej Stolicy* Władysława Bartoszewskiego wymieniła 44-letnia kobieta z Sosnowca, niemniej jednak

napisała sam tytuł, bez autora. Czytelnicy, głównie po 20. roku życia, zasugerowali kilka piosenek harcerskich, jak na przykład *Ogień i Szarą Lilijkę* (22 K, Bielsko-Biała), *Szare Szeregi* (22 K, Bielsko-Biała; 40 K, Sosnowiec; 58 M, Katowice), *Płonie ognisko i szumią knieje* (20 K, Radomsko; 23 K, Katowice), *Wieżę spadochronową* (35 M, Katowice) czy *Stokrotkę, gdzie strumyk płynie z wolna...* (20 M, Wschowa). Na tle tych tytułów niewystarczające wydają się odpowiedzi 3 ankietowanych, którzy napisali „znam piosenki harcerskie” (21 K, Ostrowiec; 41 M, Katowice; 48 K, Katowice). Niespodziewanie dla autorki przywołano też cykl o Panu Samochodziku Zbigniewa Nienackiego (24 M, Gliwice; 33 M, Katowice), komiks Henryka Jerzego Chmielewskiego *Tytus Romek i A'Tomek* (35 M, Katowice) czy *Wakacje z duchami* Adama Bahdaja (24 M, Gliwice). Prócz tego samo nazwisko Bahdaja wskazał jeszcze 46-letni respondent z Rudy Śląskiej, który nie wymienił żadnej jego książki.

Na końcu trzeba dodać, że badana z Jaworzna w wieku 23 lat знаła wiele utworów „literackich, muzycznych, scenicznych” poświęconych tematyce harcerskiej, ale jej zdaniem, pytanie należało doprecyzować, dlatego nie podzieliła się swą wiedzą; z kolei 40-letnia mieszkanka Sosnowca napisała po prostu „akcja pod Arsenalem”, co można interpretować niejednoznacznie, a 20-letnia kobieta ze Wschowa zaproponowała piosenkę szturmową batalionu „Parasol” napisaną w sierpniu 1944 roku przez Józefa Szczepańskiego. Opracowanie wyników dla tego pytania prezentuje tabela 20.

Tabela 20

Znajomość utworów poświęconych harcerstwu wśród dorosłych

Wiedza	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	58	32,4
Nie	121	67,6
Razem	179	100,0

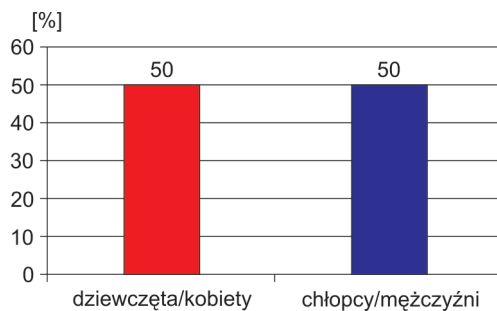
Chciałoby się powiedzieć, że przynajmniej dojrzaśli czytelnicy mają wiedzę na temat istnienia utworów „niepoprawnych”. Byłoby to jednak niezgodne z prawdą. Badania objęły zasięgiem różne kategorie wiekowe, co pozwoliło uzyskać szeroki obraz istnienia książek autorów dwudziestolecia międzywojennego w życiu czytelnictwa Polaków. Dorośli kojarzą pojedyncze tytuły, ale w bardzo małym zakresie. Jak więc książki te miały zainteresować dzieci i młodzież? Widać więc wyraźnie, że tępienie przedwojennej literatury niewątpliwie odniosło skutek, bo deklaracje znajomości poszczególnych książek były nieprzekonujące. Oczywiście mają też na to wpływ inne czynniki, jak na przykład nieudolność współczesnego systemu szkolnictwa. Prowadzone badania pozwoliły zatem pogłębić pogląd, że dzieła o istotnych treściach odeszły w zapomnienie, a wraz z nimi szlachetne ideały, wartości i tradycje zapoczątkowane w dwudziestolecu międzywojennym, które na żadnej płaszczyźnie nie są współcześnie pielęgnowane.

## Internauci

Trzecią grupą badanych byli internauci. Za narzędzie zbierania danych posłużył profesjonalny serwis Ankietka.pl, który stwarza szansę zamieszczenia ankiet w Internecie. Kwestionariusz z pytaniami dołączono do bazy serwisu 12 czerwca 2010 roku, a zbieranie wyników zakończono 7 lutego 2011 roku. W ciągu niespełna ośmiu miesięcy internetowy arkusz był dostępny dla nieograniczonej liczby zainteresowanych, ale wypełniło go zaledwie 52 respondentów. Ponadto doprecyzowania wymaga kwestia wydzielenia internautów jako osobnej grupy ankietowanych. Głównym powodem był dłuższy czas zbierania danych. Internauci nie zmienili jednak przekonania autorki publikacji o braku powrotu do czytelników książek „zakazanych”.

Warto także podkreślić, że możliwości techniczne serwisu były spore, dzięki czemu ankietę umiejscowioną w sieci nie różniła się istotnie od tradycyjnych kwestionariuszy. Zmiana którą autorka musiała wprowadzić, to brak możliwości wyboru przez respondentów opcji „tak” lub „nie”, gdyż pod niektórymi pytaniami od razu pojawiało się miejsce, w które należało wypisywać wszelkie sugestie (na przykład Czy spotkałeś/ spotkałaś się z legendą Józefa Piłsudskiego w literaturze? Jeśli tak, to w jakiej? (Miejsce na sugestie). Niewskazywanie przez ankietowanych jednoznacznie „tak” lub „nie” prowadziło do posługiwania się odmiennymi sformułowaniami, takimi jak na przykład „nie wiem”, „nie pamiętam”, „nie przypominam sobie”, „brak”, „tak, ale nie pamiętam”. Zasadne więc stało się rozbudowanie kolejnych tabel z wynikami<sup>13</sup>.

W badaniu wzięło udział tyle samo kobiet i mężczyzn – razem 52 osoby. Procentową analizę płci ukazuje wykres 3.



Wykres 3. Analiza płci badanych internautów

Analiza miejsca zamieszkania internautów wykazała, że ponownie na pierwsze miejsce wysunęło się województwo śląskie, ponieważ aż 39 ankietowanych zade-

<sup>13</sup> Rozbudowano tabele: 24, 25, 26, 27, 29.

klarowało przynależność do terenów Śląska. Województwa: kujawsko-pomorskie i mazowieckie wskazało 2 respondentów, małopolskie 3, natomiast pojedyncze osoby wymieniły: lubuskie, łódzkie, podkarpackie, podlaskie, pomorskie i wielkopolskie. Interesujące wydaje się również wypełnienie arkusza z pytaniami przez respondenta z Egham, niewielkiej miejscowości w gminie Runnymede z Surrey w południowo-wschodniej Anglii. Województwa, z których pochodzą ankietowani internauci przedstawia mapa administracyjna Polski (rys. 3) zaś zestawienie miejsca zamieszkania prezentują tabele 7 i 8 znajdujące się w aneksie: załączniku 1.



Rys. 3. Liczba ankiet w województwach

Podczas badania wieku internautów zauważono dużą rozpiętość: najmłodszy badany miał 9, a najstarszy 55 lat. Największą popularnością ankiet cieszyła się wśród 24-letnich respondentów. W tej grupie wiekowej kwestionariusz wypełniło 16 ankietowanych, w tym połowę stanowiły kobiety. Spore zainteresowanie badaniem wykazało też 11 internautów w wieku 23 lat (6 mężczyzn i 5 kobiet). Swą

uwagę na internetowym kwestionariuszu skupiły 3 kobiety i 1 mężczyzna w wieku 27 lat. Tylko 3 kobiety w wieku 18 lat zaangażowały się w badanie. W dalszej kolejności ankietę wypełniło 2 respondentów w wieku 19 lat (1 kobieta i 1 młody mężczyzna). W badaniu wzięło również udział 2 mężczyzn w wieku 25 lat. Analizę wieku internautów prezentuje tabela 9 znajdująca się w aneksie: załączniku 1.

Najbliższymi internautom autorami byli ponownie: Kornel Makuszyński, Aleksander Kamiński i Zofia Kossak. Korzystając z możliwości wielokrotnego wyboru (podobnie jak w dwóch następnych pytaniach), wyszczególniło ich kolejno 38, 37 i 27 pytaných. Pozostałe wyniki są bardzo względem siebie zbliżone, ale ma to związek z liczebnością grupy, która była dużo mniejsza od poprzednich zbiorowości poddanych badaniu, co przedstawiono w tabeli 21. Zasygnalizować także trzeba, że Zofia Rogoszówna i Stefania Szuchowa nie zostały wytypowane przez żadnego respondenta, a jest to najlepszy dowód na całkowite zapomnienie tych pisarek.

Tabela 21  
Znajomość autorów książek „zakazanych” wśród internautów

Autor	Liczba wskazań
Kornel Makuszyński	38
Aleksander Kamiński	37
Zofia Kossak	27
Juliusz Dąbrowski	7
Hanna Januszevska	6
Andrzej Małkowski	5
Maria Buyno-Arctowa	4
Ewa Grodecka	4
Bronisława Ostrowska	4
Antonia Domańska	5
Irena Zarzycka	4
Zofia Żurakowska	4
Maria Dunin-Kozicka	3
Ferdynand Antoni Ossendowski	2
Helena Zakrzewska	2
Maria Kędziorzyna	1
Barbara Żulińska	1
Zofia Rogoszówna	0
Stefania Szuchowa	0
Nieznajomość żadnego z autorów	0
Razem	154



Następnie pytano o kontakt z konkretnymi utworami. Po raz trzeci niemal wszyscy respondenci, w różnym wieku, zadeklarowali przeczytanie *Kamieni na szaniec*. Zastanawia, dlaczego niektórzy ankietowani wybierając właśnie tę pozycję, w poprzednim punkcie przyznawali się do znajomości tylko Kornela Makuszyńskiego. Czyżby uznali go za autora tej książki? Wydaje się to prawdopodobne i świadczy o bardzo niskim poziomie kultury czytelniczej. *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* zaznaczyło 8 internautów, a 5 *Pyzę na polskich drózkach*. Oprócz tego tylko 7 internautów zaproponowało „inne” utwory omawianych pisarzy, wśród których wymieniali: *Historię żółtej cizemki* Antoniny Domańskiej (1 internauta), *Krzyżowców* (1), *Z otchłani* (1) Zofii Kossak, *Awanturę o Basię* (2), *Pannę z mokrą głową* (1), *120 przygód Koziołka Matołka* (1), *Szałeństwa Panny Ewy* (1), *Szatana z VII klasy* (2) Kornela Makuszyńskiego. Odpowiedzi nie udzieliła 1 osoba, natomiast pełne opracowanie danych dotyczących tego pytania ukazano w tabeli 22.

Tabela 22

## Znajomość książek „zakazanych” wśród internautów

Tytuł książki	Liczba wskazań
1	2
<i>Kamienie na szaniec</i> Aleksandra Kamińskiego	44
<i>Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata</i> Zofii Kossak	8
<i>Pyza na polskich drózkach</i> Hanny Januszewskiej	5
<i>Pożegnanie domu</i> Zofii Żurakowskiej	3
<i>Kocia mama i jej przygody</i> Marii Buyno-Arctowej	2
<i>Jeden trudny rok</i> Juliusza Dąbrowskiego	2
<i>Rzeka</i> Ewy Grodeckiej	2
<i>Ania z Lechickich Pól</i> Marii Dunin-Kozickiej	2
<i>Uśmiech</i> Lwowa Kornela Makuszyńskiego	2
<i>Białe róże</i> Heleny Zakrzewskiej	2
<i>Panna Irka</i> Ireny Zarzyckiej	2
<i>Przy kominku</i> Antoniny Domańskiej	1
<i>Wędrówki Szyszkowego Dziadka</i> Marii Kędziorzyny	1
<i>Skauting dla chłopców</i> Andrzeja Małkowskiego	1
<i>Bohaterski Miś, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie</i> Bronisławy Ostrowskiej	1
<i>Mali zwycięzcy</i> Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego	1

cd. tab. 22

1	2
<i>Mateuszek na zaczarowanej wyspie Stefanii Szuchowej</i>	1
<i>Dzieci Pana Majstra Zofii Rogoszówny</i>	0
<i>Mały Jezus Barbary Żulińskiej</i>	0
Inne utwory	7
Brak odpowiedzi	1
Razem	88*

\* Inne utwory zaproponowane przez respondentów wymieniono w tekście głównym. Ponadto tytuły te wliczone zostały do łącznej liczby kontaktu z książkami.

Dzieła, o których mowa, w największej ilości trafiały do czytelników z polecenia nauczyciela. Stało się tak w przypadku 24 osób, z kolei obowiązek szkolny zachęcił do sięgnięcia po książki 18 badanych. Jest to sytuacja analogiczna do poprzednich i znowu należy ją odnieść głównie do dzieła Aleksandra Kamińskiego. Z wybranymi utworami zapoznało się 7 ankietowanych (na przykład z *Przy kominku*, *Pyzę na polskich drózkach*, *Wędrówkami Szyszkowego Dziadka*, *Kłopotami Kacperka...*, *Szatanem z VII klasy*, *120 przygodami Koziołka Matołka* czy *Uśmiechem Lwowa*, *Bohaterskim Misiem...*, *Panną Irką*, *Pożegnaniem domu*) na skutek ich obecności w domowych księgozbiorach. Opinie na temat utworów rzadko wymienia się dziś w gronie rówieśniczym, co potwierdza liczba wskazań tego źródła informacji o książkach (6). Mimo to tą właśnie drogą rekomenduje się nadal na przykład *Kocią mamę i jej przygody*, *Kamienie na szaniec*, *Uśmiech Lwowa*, *Białe róże* czy *Pożegnanie domu*.

Nawet bibliotekarze nie spełniają odpowiednio swej roli, gdyż tylko 5 badanych czytało omawiane utwory dzięki poleceniu pracownika biblioteki. Były to następujące tytuły: *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*, *Krzyżowcy*, *Skauting dla chłopców*, *Białe róże*. Z drugiej strony nasuwa się pytanie, skąd bibliotekarze mieliby znać te teksty, skoro prawdopodobnie nikt nigdy im ich nie polecił. Brak też przecież tych książek w wielu bibliotekach. Wyniki badania najbardziej niekorzystnie świadczą jednak o rodzicach, ponieważ zaledwie 3 internautów uzyskuje (lub uzyskiwało) czytelnicze porady w domu. Dzięki tego rodzaju pomocy ankietowani poznali *Rzekę*, *Pyzę na polskich drózkach*, *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* oraz *Małych zwycięzców*. Poza tym na pytanie nie odpowiedziało 3 internautów, zaś indywidualne przyczyny sięgnięcia po te tytuły zasygnalizowały również 3 osoby, które napisały:

- „Znalazłam w bibliotece...”;
- „W szkolnej bibliotece dawali powoli, jak leciało, bez większego dopasowania pod osobę czytelnika...”;
- „Nie czytałem tej książki...”.

Wyniki przedstawiono w tabeli nr 23.

Tabela 23

Motywy (czynniki) podjęcia lektury przez internautów

Powód	Liczba wskazań
Zachęta nauczyciela	24
Obowiązek lekturowy	18
Obecność książki w domowych zbiorach	7
Porada kolegi/koleżanki	6
Informacja bibliotekarza	5
Doradztwo rodzica	3
Inna przyczyna	3
Brak odpowiedzi	3
Razem	69

Z grupy 52 internautów, ponad połowa zapewniała, że przeczytane książki wywarły na nich bardzo dobre wrażenia, ale wśród pozytywnie opiniujących utwory znalazło się 5 takich, którzy nie uzasadnili swego zdania. Całkowicie odmienny od poprzedniego pogląd wyraziło 10 ankietowanych, 7 nie pamiętało poznanych w lekturach treści, 1 osoba nie udzieliła odpowiedzi, a w 2 przypadkach problemem stało się ustalenie wyraźnego stanowiska respondenta względem dzieł. I tak 28-letnia kobieta z Będzina swą niezdecydowaną opinię określiła następująco: „Nie oszalałam na punkcie tych książek. Jedynie *Pyzę...* wspominam z rozrzewnieniem, ale to może dlatego, że kojarzy mi się z dzieciństwem”. Zatem *Kłopoty Kacperka...* i *Kamienie na szaniec* nie zasługiwały na jej pełne uznanie. Druga wypowiedź na temat *Pyzy...* 24-letniej mieszkanki Zabrza, była równie zaskakująca; internautka dość nieskładnie napisała: „Bez szczególnego zachwyty, jeśli chodzi o treść, ale miło sobie powspominać lata dzieciństwa i przygody *Pyzy*”.

Kolejnym 3 ankietowanym, którzy zdecydowanie nie ulegli czarowi tytułów „zakazanych”, nie odpowiadał przede wszystkim przymus lekturowy (19 M, Lublin; 25 M, Egham; 24 M, Zabrze). Te osoby uznawały, że lektury obowiązkowe nie mogą być interesujące. Inaczej swą postawę uzasadniła 24-letnia respondentka z Ornontowic „niełubiąca historii i książek humanistycznych” i o rok od niej młodszy mężczyzna z Rybnika, który stwierdził, że utwory te po prostu nie odpowiadają jego „klimatom”. Warte podkreślenia jest to, że cała 5 zadeklarowała przeczytanie *Kamieni na szaniec*. Pozostałych 5 osób nie uzasadniło negatywnej postawy. Opracowanie wyników dotyczących odpowiedzi na pytanie zaprezentowano w tabeli 24.

Tabela 24

## Stosunek internautów do przeczytanych książek „zakazanych”

Odpowiedź	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Opinia pozytywna	32	61,5
Opinia negatywna	10	19,2
Nie pamiętam	7	13,5
Brak odpowiedzi	1	2,0
Trudno określić stosunek wobec lektury	2	3,8
Razem	52	100,0

Po raz trzeci, upodobania lekturowe najwyraźniej zarysowały się u ankietowanych piszących o dziele Aleksandra Kamińskiego. Książka zainteresowała zdecydowaną większość pytaných, którzy podziwiali w niej heroiczną postawę bohaterów, autentyzm wydarzeń, sytuację Polski w czasie drugiej wojny światowej itp. Ponadto powtórzyć trzeba zarzuty wysuwane pod adresem respondentów, czyli brak elementarnej wiedzy historycznej, nieumiejętność przekazywania własnych spostrzeżeń na piśmie, bezradność w wyrażaniu myśli czy przerażające ubóstwo językowe. Z wypowiedzi, zwłaszcza młodych ludzi, można też wywnioskować, że najchętniej czytają dziś literaturę faktu czy chociażby reportaże. Na przykład 18-letniej respondentce ze Skawicy *Kamienie na szaniec* zapadły w pamięć, bo „zostały oparte na autentycznych wydarzeniach”, podobnie stało się w przypadku 24-letniej mieszkanki Zabrza, którą książka zainteresowała, gdyż „była prawdziwą historią, a bohaterowie byli realnymi postaciami, prócz tego utwór poruszał ważne problemy historii”. Istotna jest także wypowiedź 24-letniej kobiety z Zabrza, która napisała, że utwór Kamińskiego „to super książka, ale niestety czytana z obowiązku lekturowego. Wtedy, w podstawówce zaszokowała mnie odmienność życia nastolatków w moim wieku, to jak wojna zmusza do natychmiastowego dojrzewania, podejmowania honorowych decyzji, wywoływała poczucie patriotyzmu”. W bardzo neutralny sposób wypowiedzieli się inni badani:

- „Tak, ukazywała bohaterskie czyny młodych Polaków...” (13 M, Koszalin);
- „Podobały mi się ponieważ ich akcja jest dynamiczna...” (15 K, Kraków);
- „Opowiadała o wydarzeniach wojennych, a była napisana w sposób przystępny...” (18 K, Gliwice);
- „Książka podobała mi się. Pamiętam ją jednak jak przez mgłę, czytałem ją kilka lat temu, jeszcze jako lekturę...” (24 M, Zabrze);
- „Nie pamiętam dobrze, ale była całkiem ciekawa...” (19 M, Bydgoszcz);
- „Ciekawie i realistycznie opowiedziana historia...” (24 K, Zabrze);
- „Pełna podziwu dla młodych ludzi...” (27 K, Siemianowice).

Pojawiały się też refleksje, które dotyczyły zjawisk bardzo istotnych, inne były dosyć oryginalne. Ankietowana z Katowic w wieku 27 lat, zauważyła, że książki

takie, jak *Bohaterski Miś...*, *Kamienie na szaniec*, *Kłopoty Kacperka...*, *Panna Irka* czy *Przy kominku* stanowią dużo lepsze propozycje lekturowe dla dzieci niż utwory wielu współczesnych autorów, a jej równolatka z Tychów o *Kamieniach na szaniec*, *Kłopotach Kacperka...* i *Pożegnaniu domu* napisała, że „to mądre i piękne książki, o marzeniach, ideałach i cudownych, szczerych ludziach”, przy czym zaznaczyła, że „świat w nich przedstawiony – bardzo czarowny – niestety, już nie istnieje”. Godna wyróżnienia była również refleksja 23-letniej mieszkanki Jaworzna, która doceniła *Przygody Kacperka góreckiego skrzata*, gdyż utwór ten „jest rewelacyjny i ponadczasowy”, a przede wszystkim „konkurencyjny w stosunku do współczesnej literatury dla młodzieży”. Z kolei o *Krzyżowcach* 24-letni mężczyzna z Zabrze napisał: „podczas czytania przeżywałem fajną przygodę, a książka jest naprawdę interesująca i »łatwo się w nią wciągnąć«; prócz tego respondent ten polecił ją z całego serca. Natomiast dla innej 23-letniej ankietowanej z Katowic oznaką pozytywnego stosunku do zaznaczonych przez siebie tytułów (*Białych róż*, *Ani z Lechickich Pól*, *Jednego trudnego roku*, *Kociej mamy...*, *Kamieni na szaniec*, *Matuszka na zaczarowanej wyspie*, *Panny Irki*, *Pożegnania domu*, *Pyzy na polskich drózkach*, *Uśmiechu Lwowa*) było to, że „w końcu do czytania się nie niechęciła”, jednak „szczegółów nie pamięta, bo to było przeszło pół życia temu”.

Nad utworami rozmyślało 59,6% badanych, którzy wypełniali internetowe arkusze, aczkolwiek 2 respondentów zaznaczyło, że odpowiedzi na to pytanie udzieliło w poprzednim punkcie, a 3 kolejnych internautów nie podzieliło się swymi refleksjami. U 30,8% ankietowanych książki nie wzbudziły przemyśleń, 5,8% respondentów nie potrafiło sobie przypomnieć, jakie uczucia wywołała w nich lektura, a 3,8% pominęło w ankiecie to pytanie. Opracowanie danych dotyczących odpowiedzi na pytanie ukazano w tabeli 25.

Tabela 25  
Refleksje internautów po lekturze książek „zakazanych”

Odpowiedź	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Przemyślenia	31	59,6
Brak przemyśleń	16	30,8
Nie pamiętam	3	5,8
Brak odpowiedzi	2	3,8
Razem	52	100,0

Najlepiej na tle wszystkich wypowiedzi wypadają *Kamienie na szaniec*. Większość ankietowanych zwracała uwagę na bohaterstwo młodych ludzi, którzy mierzyli się z nad wyraz trudnymi życiowymi wyborami oraz na kwestie postawy Polaków w sytuacji prawdopodobnego zagrożenia. Godne wyróżnienia było zaledwie kilka myśli. Pierwsza przytoczona została przez 24-letnią mieszkankę

Zabrza, którą zainteresowało „czy w obecnych latach znalazłby się ktoś tak młody i odważny. Czy rodzimy się z odwagą i patriotyzmem, czy wpajane są one od urodzenia przez otoczenie, czy po prostu wojna je wywołuje? A po trzecie: jak banalne i bez troskie jest nasze dzieciństwo, dojrzewanie, nie potrafimy się z tego cieszyć i z tego korzystać”. Interesująco uargumentował swe stanowisko 24-letni mężczyzna z Katowic pisząc, że „mnóstwo było młodych Polaków, których bohaterskie czyny są godne podziwu. Można o tym przeczytać w wielu książkach, lecz nawet te nie oddadzą nam pełnego obrazu przebiegu sytuacji”. Ostatecznie czytając te utwory, starał się sobie uświadomić, „jak musiało być ciężko i skąd młodzi brali tyle siły, żeby sobie z tym poradzić”. Kolejna opinia miała już wyraz nieco bardziej uniwersalny, bowiem 24-letni mieszkaniec Zabrze zastanawiał się, „skąd pochodzimy, gdzie jesteśmy i w jakim kierunku zmierzamy jako społeczeństwo i naród. Jakie wydarzenia z historii i jakie procesy prowadzą do degeneracji młodych pokoleń i ogólnego ogłupienia społeczeństwa”. Jeszcze jedna myśl warta była docenienia, chociażby ze względu na wiek respondentki, gdyż 17-letnia młoda kobieta pochodząca z Tarnowa dojrzałe napisała, iż czytając książkę Kamińskiego, uświadomiła sobie, „że jej pokolenie nie korzysta z szans, jakie dostaje i że jest dużo uboższe intelektualnie od młodzieży z poprzednich pokoleń, mimo że żyjemy w wolnej Polsce”. Do tych refleksji należy dodać wypowiedź 24-latkę z Bytomia, który podniósł bardzo ważną kwestię: „[...] kiedyś młodzi ludzie byli patriotami, a teraz większość marzy, żeby wyrwać się z ojczyzny”.

W tym miejscu trzeba jeszcze wspomnieć o wypowiedzi na temat *Pyzy na polskich drózkach* Hanny Januszewskiej. Respondentce z Opola w wieku 24 lat książka ta utkwiała w pamięci, ponieważ przywoływała wspomnienia z dzieciństwa. Zdanie to wskazuje na nostalgiczne powroty czytelników do cennych wspomnień związanych z książkami. Ostatnia myśl autorstwa 23-letniej ankietowanej z Katowic, będącej po lekturze *Białych róż*, *Ani z Lechickich Pól*, *Kamieni na szaniec*, *Kocie mamy...*, *Mateuszka na zaczarowanej wyspie*, *Pyzy na polskich drózkach*, *Uśmiechu* Lwowa, *Panny Irki* i *Pożegnania domu*, była dość zaskakująca. W młodszych klasach szkoły podstawowej utwory te były dla niej niezrozumiałe, dopiero z czasem przychodziła refleksja. Zaznaczyła również, że działa się to najczęściej po latach, przy kolejnym czytaniu lektury.

Pytanie o opisy występujących w książkach przeszłych wydarzeń dopełniło dramatyczny obraz niewiedzy Polaków na dwóch płaszczyznach: literackiej i historycznej. Aż 67,3% badanych internautów potwierdziło, iż nie czyta książek o takiej tematyce, 11,5% nie mogło odtworzyć swych czytelniczych doświadczeń, 1 osoba pominęła w arkuszu to pytanie, a 19,2% respondentów oświadczyło, że zna tego rodzaju literaturę, chociaż 3,8% ankietowanych nie potrafiło podać przykładów. Zaproponowane przez internautów tytuły to: *Zdążyć przed Panem Bogiem* Hanny Krall, *Inny świat* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (21 K, Jaworzno), *Lwowskie Orleńta. Czyn i legenda* (27 K, Siemianowice) i *Rzeź niewiniątek czyli „Lwowskie Orleńta”* Stanisława Sławomira Nicieji (24 M, Zabrze) i *Przedwiośnie*



Stefana Żeromskiego (24 K, Zabrze). W odpowiedziach respondenci wymieniali także podręczniki szkolne (24 K, Ornontowice) i Internet (24 M, Chodzież) jako źródła, z których dowiadawali się o historycznych wydarzeniach. Mało optymistyczna była też opinia 48-letniego mężczyzny z Gliwic, bo nie zamierza on sięgać po tego typu utwory literackie, w przeciwieństwie do 28-letniej mieszkanki Tychów, która podkreśliła, że postara się nadrobić luki w edukacji czytelniczej. Wyniki zaprezentowano w tabeli 26.

Tabela 26

**Znajomość opisów literackich wskazanych  
w ankiecie wydarzeń historycznych wśród internautów**

Odpowiedź	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Wiedza	10	19,2
Brak wiedzy	35	67,3
Nie pamiętam	6	11,5
Brak odpowiedzi	1	2,0
Razem	52	100,0

Odpowiedzi internautów na pytanie: „Czy spotkał/a się Pan/Pani z Józefem Piłsudskim w literaturze?” potwierdziły wcześniejsze wnioski. Aż 40 ankietowanych napisało: „nie znam”, 5 „nie pamiętam”. Jedynie 7 osób stwierdziło, że posiada wiedzę na temat takich utworów, ale tylko 1 respondentka, 23-letnia ankietowana z Jaworzna, przywołała *Generała Barcza* Juliusza Kadena-Bandrowskiego, co jest swobodnym skojarzeniem. Pozostała trójka wskazała podręczniki historii i materiały kształcące dla harcerzy, nie wymieniwszy jednak żadnego tytułu. Przy przeczących odpowiedziach pojawiły się sugestie: „nie lubię Piłsudskiego” (48 M, Gliwice), „odnalazłam jedynie w publikacjach naukowych (23 K, Katowice), „odnalazłem tylko w literaturze szkolnej” (23 M, Rybnik), „tylko w literaturze historycznej, nie w beletrystyce” (27 K, Tychy). Wyniki dotyczące odpowiedzi na to pytanie zaprezentowano w tabeli 27.

Tabela 27

**Znajomość tekstów literackich dotyczących  
Józefa Piłsudskiego wśród internautów**

Odpowiedź	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Wiedza	7	13,5
Brak wiedzy	40	76,9
Nie pamiętam	5	9,6
Razem	52	100,0

W społeczności internetowej nie odnajdziemy wielu harcerzy. Z grona osób przystępujących do badania, większość (88,5%) nie należy i nie należało do tych organizacji, czyli do ZHP i ZHR. Niektórzy (11,5%) być może kultywują wartości wyrastające z harcerstwa, trudno jednak w pełni zweryfikować, czy tak jest istotnie. Mowa o 1 dziewczynie w wieku 16 lat i o 4 mężczyznach mieszczących się w przedziale wiekowym od 20. do 30. roku życia (23, 23, 24, 25), jak również o 1 mężczyźnie w wieku 55 lat. Dane prezentuje tabela 28.

Tabela 28

## Przynależność do harcerstwa internautów

Członkostwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Tak	6	11,5
Nie	46	88,5
Razem	52	100,0

W 9 pytaniu tylko 10 ankietowanych wykazało się znajomością tekstów o tematyce harcerskiej. Zaproponowali oni kilka tytułów: *Wieżę spadochronową* Kazimierza Gołby (2), *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego (4), *Skauting dla chłopców* Andrzeja Małkowskiego (1), *Tropicieli* Małgorzaty Karoliny Piekarskiej (1), *Czarne Stopy* (5) i *Nowy ślad Czarnych Stóp* (1) Seweryny Szmaglewskiej, ale także Jadwigi Stępieniowej *My z Szarych Szeregów. Opowieść z lat wojny* (1). 1 osoba dodała też słowo „piosenki”, ale nie rozwinęła tej myśli. Opracowanie danych dotyczących znajomości utworów harcerskich zamieszczono w tabeli 29.

Tabela 29

## Znajomość utworów poświęconych harcerstwu wśród internautów

Odpowiedź	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Wiedza	10	19,2
Brak wiedzy	39	75,0
Nie pamiętam	1	2,0
Brak odpowiedzi	2	3,8
Razem	52	100,0

Reasumując, Polacy nie są świadomi istnienia wielu ze wskazanych w ankiecie utworów. Badaniu poddano trzy reprezentacje, ale uzyskany rezultat nie był zadowalający w żadnej z grup. Dzieci i młodzież, dorośli oraz internauci najczęściej wypowiadali się o *Kamieniach na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Odpowiedzi te były jednak nasycone rażącymi błędami. Zaklasyfikowanie przez badanych Kornela Makuszyńskiego jako autora dzieła Aleksandra Kamińskiego, było

chyba najbardziej zdumiewającą pomyłką. Po raz kolejny nasuwa się pytanie, co czyta dzisiaj młodzież i jakiego rodzaju utwory poznaje na lekcjach języka polskiego? Czy nie powinno się zacząć edukować bibliotekarzy i nauczycieli, którzy nie proponują dziś młodzieży wartościowej literatury? Nie spełniają oni należycie swej zawodowej roli, gdyż sami nie znają tych utworów. Zauważono też, że ankietowani nie potrafią odtworzyć pełnych tytułów książek i ich autorów. Co więcej, osoby biorące udział w badaniu nie zawsze wskazywały utwory faktycznie czytane, o czym świadczy brak rzetelnych uzasadnień. Weryfikacja rzeczywistego kontaktu z książkami nie jest jednak możliwa, bo, jak wspomniano wcześniej, badania tego typu nie wyzwalają w respondentach chęci formułowania dłuższych wypowiedzi. Należy z pełną odpowiedzialnością przyznać, że lata powojenne, stalinizm i cały okres peerelowski w Polsce spełniły swe zadanie, omawiane tu dzieła już prawie nie istnieją w świadomości i sercach czytelników w żadnym wieku.

## Zakończenie

Powrót książek „zakazanych” do młodych odbiorców w latach dziewięćdziesiątych to niezwykle interesujące zagadnienie dla każdego badacza. Najważniejsze stało się uzmysłowienie polskiemu czytelnikowi ogromu szkód, które przyniosły przeszłe wydarzenia i ocena, czy podjęte próby przywrócenia tych pozycji młodemu odbiorcy powiodły się. Z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że nie!

Po teksty autorów z okresu dwudziestolecia międzywojennego nie sięgnie dziś już ani dziecko, ani dorosły, a co za tym idzie, nie poznają i nie polecą oni nikomu tej wartościowej literatury. Większość utworów omawianych w pracy nie jest znana czytelnikom, co wykazano w badaniu ankietowym. Książki „zakazane” nie istnieją też dziś w świadomości bibliotekarzy, ani nikogo, oprócz badaczy, już nie interesują.

Zdarza się jednak, co jest bardzo istotne, że dzieła „wydobyte z zapomnienia” zostają dzięki znanym pisarzom. Było tak w przypadku *Książki o Hani* Wandy Ottenbreit, czyli baśniowej opowieści o poszukiwaniu szczęścia, którą po latach pomogła „przywrócić do nowego życia” Małgorzata Musierowicz, o czym autorka *Jeżycjady* napisała we wstępie do tego utworu<sup>1</sup>. Książkę wydaną po raz pierwszy w 1949 roku opublikował dopiero Akapit Press w 2009 roku. Najwidoczniej nie całkiem „zaginęła w mrokach i cieniach PRL-u”, o czym pisał Jan Kwaśniewicz na łamach „Guliwera”<sup>2</sup>. Jest to przykład jednostkowy, który pokazuje, że proces „wydobywania z zapomnienia”<sup>3</sup> ciągle trwa, a dla mądrych wydawców otwiera nowe możliwości.

Polski czytelnik zapewne nie ma świadomości ogromu szkód i spustoszeń kulturowych, wynikających z opisanych w publikacji zdarzeń. Konsekwencje

---

<sup>1</sup> M. Musierowicz: *Przedmowa*. W: W. Ottenbreit: *Książka o Hani*. Łódź 2009, s. 3–6.

<sup>2</sup> J. Kwaśniewicz: *Książka o Hani*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2009, nr 4, s. 72–73.

<sup>3</sup> Por. Z. Budrewicz: *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*. Kraków 2003; Eadem: *Wydobyte z zapomnienia. Propozycje lektur dla szkoły podstawowej i gimnazjum*. Kraków 2006.

są nieodwracalne. Utwory przywołanych pisarzy nie są dziś młodzieży znane. Co więcej, niektóre z tych dzieł stały się niezrozumiałe dla wielu współczesnych odbiorców, a tym samym, nie ma dla nich miejsca w życiu czytelniczym Polaków. Z prezentowanymi książkami nie mieli kontaktu dziadkowie, których dzieciństwo przypadło na czas PRL-u, ani rodzice. Nie ukształtują one więc świata wartości fascynującego najmłodsze pokolenie. Nastąpiło zerwanie ciągłości pokoleniowej; dorośli nie przekazali ważnych treści swoim dzieciom, gdyż sami ich nie poznali. Sprawdzała się zatem prognoza cytowanej we wstępie Barbary Białkowskiej, iż czytelnicznych braków powstałych w młodości nie da się już nadrobić<sup>4</sup>.

Potwierdza tę tezę obecna sytuacja książek „zakazanych”. Lansowanie innych modeli życia, zmiana priorytetów i idei, powodują, że to, co było kiedyś wzruszające, dziś wydaje się mało atrakcyjne. Młodzi ludzie mają niewielką wiedzę o narodowej przeszłości: o Józefie Piłsudskim, Polskich Legionach, dwudziestolecu międzywojennym, pierwszej czy drugiej wojnie światowej, a nawet o nie tak przecież odległych czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze stanem wojennym włącznie. Bezspornie polityka władz peerelowskich stworzyła ogromne „białe plamy” w świadomości kulturowej i historycznej większości Polaków.

Czy „przyciągnie” więc młodego człowieka powieść tematycznie odległa, książka, w której autor nie ucieka od trudnych tematów cierpienia, prześladowania i śmierci, ale też wierności sprawie przegranej? Kiedyś literatura ta była przekazem tradycji, lekcją patriotyzmu i życiowej pokory wobec przeszłości. Czy może być tym samym dla dzisiejszych młodych czytelników? Utwory „niechciane” powróciły w niedobrym czasie, ponieważ dużą dla nich konkurencję stanowią dziś środki masowego przekazu. Nowe media (radio, telewizja, Internet) są nieodłączną częścią naszej rzeczywistości; wywierają niebagatelny wpływ na wiele dziedzin życia; oddziałują na nasze postrzeganie, wychowanie, edukację, a nawet wyobraźnię. Człowiek, prędzej czy później, w mniejszym lub większym stopniu, ulega ich wpływom, bo to one współtworzą obraz obecnej kultury i kształtują ludzkie upodobania, także te czytelnicze<sup>5</sup>. Media mają też pozornie więcej do zaoferowania niż dzieła literackie, gdyż są łatwiejszą formą przyswajania treści.

Jednak można na ten problem spojrzeć zgoła odmiennie. Joanna Papuzińska we wpływie mediów na tekst drukowany dostrzega również aspekt pozytywny. Badaczka łączy popularny obecnie świat obrazów z książką. Podkreśla, że tak naprawdę nie została ona odrzucona, a jedynie zestawiona w gamie innych propozycji, zaś za przykład podaje współzależność wydań książkowych i ich adaptacji filmowych. Natomiast w niezwykle pomysłowych i coraz bardziej wyszukanych rozwiązaniach grafiki edytorskiej książek dostrzega związki z rozwiniętą

<sup>4</sup> B. Białkowska: *Książki niechciane, książki „groźne” dla dzieci w Polsce Ludowej*. „Nowe Książki” 1991, nr 7, s. 60–61.

<sup>5</sup> Por. S. Juszczyk: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia. O problemach tworzącego się społeczeństwa informacyjnego*. Katowice 2000.

technologią powstawania filmów<sup>6</sup>. To cenne spostrzeżenie nie dotyczy jednak utworów „nieakceptowanych”, bo nie stają się one podstawą adaptacji filmowych, gier komputerowych ani tanich, popularnych i bogato ilustrowanych ofert wydawniczych.

Nie należy także wykluczać szerokiego wykorzystania różnorodnych mediów jako pomocy w wyborze lektury. Badania Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej przeprowadzone w 2006 roku, a opublikowane w dwa lata później, pokazują, że na przykład Internet nie musi być tylko bezużytecznym „pochłaniaczem” czasu. Odpowiednio użytkowany przedstawia młodym ludziom szereg możliwości, może zachęcać do czytania książek elektronicznych czy poszukiwania interesujących ofert czytelniczych. Sebastian Wierny w opracowaniu zbiorowym Instytutu Książki i Czytelnictwa stwierdza, że „właśnie czytelnicy książki drukowanej stanowią w pierwszym rzędzie publiczność czytelnictwa Sieci. Zarazem sama Sieć nie stała się alternatywą dla tradycyjnego obiegu czytelniczego, lecz raczej jego uzupełnieniem i dopełnieniem. Media drukowane, papierowe – książka oraz prasa – wcale nie przestały być bowiem głównymi maszynami do czytania. W Sieci wykorzystywane do lektury są przede wszystkim typowo internetowe formy przekazu, podczas gdy prasa i książka, choć też zdobyły sieciową publiczność, to jednak znacznie chętniej czytane są w formie drukowanej niż elektronicznej. Co istotne, wciąż jeszcze więcej internautów sięga po tradycyjne książki niż najczęściej czytane w sieci wiadomości i informacje oraz witryny WWW”<sup>7</sup>.

Mimo zauważalnych, pozytywnych aspektów kontaktu z mediami, autorka książki jest zdania, że proces zapominania autorów dzieł literatury pięknej (w tym pisarzy tekstów przedwojennych) będzie ciągle trwał. Zjawisko pokoleniowej wymiany lektur, niestety, zanika. Badania Stanisława Siekierskiego z 2000 roku pokazują, że już wówczas nawet polska klasyka literacka nie była dla młodych ludzi odpowiednio ważna. Dodatkowo badacz wyraża „niepokój o miejsce literatury w kulturze drugiej połowy XX wieku i w dalszej przyszłości”<sup>8</sup>. Dlaczego więc lepszy los miałby czekać powieści autorów „przemilczanych”, którzy w dużej mierze przez okoliczności zewnętrzne nie doczekali się w swoim czasie istotnego miejsca w literaturze i w sercach odbiorców.

Współcześnie nastąpiło połączenie dwóch elementów: wciąż zmieniających się realiów i świadomej eliminacji tekstów. Paul Hazard napisał, że młodych czytelników „nie można przekonać, że jakaś książka, która im się nie podoba, powinna

<sup>6</sup> J. Papużyńska: *Wpływ świata mediów na kształt książki dziecięcej i style jej odbioru*. W: *Książka dziecięca 1990–2005. Konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*. Red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zajac. Warszawa 2006, s. 15–16.

<sup>7</sup> S. Wierny: *Użytkowanie Internetu i czytelnictwo internetowe w Polsce w 2006 roku*. W: G. Straus, K. Wolff, S. Wierny: *Czytanie, kupowanie, surfowanie. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2006 roku*. Warszawa 2008, s. 168.

<sup>8</sup> S. Siekierski: *Czytania Polaków w XX wieku*. Warszawa 2000, s. 183.



im się podobać wbrew nim samym”<sup>9</sup>. Nie sposób zachęcić dzieci do lektury dzieł, które dorosłym wydają się istotne, gdyż mamy do czynienia z naturalnym czynnikiem wypierania treści nieaktualnych. Powieści z dwudziestolecia międzywojennego i drugiej wojny światowej to dziś książki historyczne, więc dla obecnego czytelnika są mniej atrakcyjne niż teksty, które treścią pokazują realia współczesnego życia i promowane są na przykład w Internecie. Odrzucenie utworów z tamtych lat spowodowały zatem restrykcje polityczne dziejowych okresów, ale spory wpływ na zanik popularności omawianej grupy dzieł ma też czynnik upływu czasu. Prócz zmiany ideałów, wartości i stylów życia, zmienia się język i formy tworzenia tekstów literackich.

„Rozumiem wszystko słowo po słowie, ale to nie jest język, którym mówię” – napisał w tomiku *To nie jest poezja...* Jan Polkowski<sup>10</sup>. Język dawnych powieści jest dla dzisiejszych ludzi trudny do zrozumienia, a nawet obco brzmiący. Potęguje więc to wysiłek umysłowy, który należałoby włożyć w lekturę takiego dzieła. Natomiast brak uznania czytelników dla utworu przedwojennego ukierunkowuje politykę wydawnictwa, dla którego korzystniejsze staje się opublikowanie książki aktualnej, choć nie zawsze literacko wartościowej.

Następuje po prostu naturalna zmiana gustów literackich, na co składa się zainteresowanie coraz to nowszymi typami książek i debiutującymi pisarzami. Robert Escarpit pisze o tak zwanym „prawie selekcji historycznej, które sprawia, że 80% produkcji literackiej ulega zapomnieniu w ciągu roku, a 99% w ciągu dwudziestu lat”<sup>11</sup>. Ponadto jest zdania, że „spośród ogromnej liczby książek znajdujących się na półkach bibliotek prywatnych prawie żadna nie służy już i nigdy nie będzie służyła do ponownego czytania”<sup>12</sup>, a dla istnienia książki literackiej najważniejsze jest przecież użytkowanie jej przez czytelnika<sup>13</sup>. Ten wybitny humanista francuski twierdzi też, iż książki literackie „umierają” bardzo szybko, bo dezaktualizują się znacznie szybciej niż na przykład podręczniki szkolne<sup>14</sup>. Autor *Rewolucji książki* interesująco wypowiada się również o znaczeniu książki. Te rozważania uznać trzeba za bardzo aktualne, a wynika z nich, że książka nie zawsze zajmuje należyte miejsce w społeczeństwie i środowisku społecznym. Na poparcie swej tezy przytacza anegdotę, w której „Stary wojak spojrział na prezent i powiedział: Książka? Nie warto było się trudzić, mam już jedną w domu!”<sup>15</sup>. Robert Escarpit ukazaną sytuację podsumował słowami: „[...] jedna określona książka nie zastę-

<sup>9</sup> P. Hazard: *Książki, dzieci i dorośli*. Warszawa 1963, s. 47.

<sup>10</sup> J. Polkowski: *To nie jest poezja*, s. 8. Cyt. za: A.M. Krajewska: *Zerwany most. Wznowienie międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914–1921*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. G. Leszczyński, J. Papużyńska. Warszawa 2002, s. 54.

<sup>11</sup> R. Escarpit: *Rewolucja książki*. Przeł. J. Pański. Warszawa 1969, s. 35.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>13</sup> Ibidem, 108.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 138–139.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 167–168.

puje żadnej innej, każdy akt czytelniczy jest odrębną, indywidualną przygodą, której nie można ani odtworzyć, ani zastąpić, ani podrobić<sup>16</sup>.

Istotna jest jeszcze jedna kwestia. Współczesna szkoła coraz częściej ponosi winę za zaistniałą sytuację, ponieważ nie uczy młodzieży samodzielnego myślenia i nie zachęca do indywidualnych wyborów czytelniczych. Popularny obecnie system nauczania oparty na testach nie wymaga od dzieci i młodzieży krytycznego myślenia oraz wyciągania własnych wniosków na tematy analizowane na lekcjach. Brak także korelacji między przedmiotami na przykład języka polskiego i historii. Wynika to z błędów powstałych już na szczeblach ministerialnych, gdyż proponowane szkołom programy nauczania są delikatnie powiedziawszy nieodpowiednie, źle opracowane i przyczyniają się do spadku poziomu czytelnictwa w Polsce. Kolejna sprawa to niezalecanie młodym ludziom czytania lektur w całości, co powoduje, że nie wyrabiają w sobie nawyku czytania i na pewno nie sięgają po powieści z dwudziestolecia międzywojennego.

Reasumując, plan reżimu komunistycznego został skutecznie zrealizowany. Dzieła uznane za „groźne” przestały być ważne dla czytelników. Książki, które nie miały prawa istnienia w okresie PRL-u, zwalczone z wielkim uporem, wypadły z obiegu czytelniczego. Na podstawie zebranego materiału widać wyraźnie lęki władz i schizofreniczne uwikłanie kultury w politykę. Ponadto obecnie młodym ludziom tamte działania i warunki życia wydają się niezrozumiałe, co wynika z zupełnie odmiennej specyfiki czasów, w których żyjemy i tych, które już przeminęły.

Oprócz tego na końcu jeszcze raz należy powtórzyć, iż ważną rolę w popularyzowaniu utworów „niechcianych” odgrywa czasopismo poświęcone książce dla dziecka „Guliwer”, które przypomina teksty pisarzy międzywojnia adresowane do młodych. Niezwykle cenna jest również szeroko omówiona we wstępie praca Anny Marii Krajewskiej *Trzy legendy...* W związku z tym jest prawdopodobne, że mimo wszystko, obserwować będziemy w niedługim czasie kolejne powroty książek „zakazanych”, wprowadzicie nie bezpośrednio do czytelników, ale do świadomości tych, którzy czytelnictwo kształtują: nauczycieli, bibliotekarzy, kulturoznawców, historyków. Będzie to powrót „nie wprost”, ale jednak powrót i to pozwala optymistycznym akcentem zakończyć niniejszą książkę.

---

<sup>16</sup> Ibidem.



# Aneks

Załącznik 1

## Tabelaryczne zestawienie wyników badań\*

Tabela 1

### Miejsce zamieszkania badanych dzieci i młodzieży – miasta

Miejscowość	Województwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
1	2	3	4
Budy Kozłówka	podlaskie	2	0,806
Buk	wielkopolskie	1	0,403
Brzostek	podkarpackie	2	0,806
Bytom	śląskie	2	0,806
Chełm	lubelskie	5	2,015
Chociwel	zachodniopomorskie	1	0,403
Chorzów	śląskie	6	2,418
Cieszyn	śląskie	8	3,224
Czeladź	śląskie	2	0,806
Dębno	zachodniopomorskie	1	0,403
Dobromyśl	lubelskie	1	0,403
Drogomyśl	śląskie	1	0,403
Elbląg	warmińsko-mazurskie	2	0,806
Garbowice	świętokrzyskie	2	0,806

\* Liczby w tabelach zawartych w załączniku 1 podawano z dokładnością do trzech miejsc po przecinku, aby uzyskać sumę 100%.

cd. tab. 1

1	2	3	4
Gdańsk	pomorskie	6	2,418
Gdynia	pomorskie	3	1,209
Gliwice	śląskie	12	4,836
Głogów	dolnośląskie	2	0,806
Gniezno	wielkopolskie	5	2,015
Izbicko	opolskie	1	0,403
Jankowice	śląskie	2	0,806
Jodłowa	podkarpackie	1	0,403
Kaczyce	śląskie	1	0,403
Kalisz	wielkopolskie	6	2,418
Kamieniec	świętokrzyskie	4	1,612
Karniowice-Dulowa	małopolskie	6	2,418
Katowice	śląskie	10	4,030
Kąty	podlaskie	1	0,403
Kędzierzyn-Koźle	opolskie	4	1,612
Kępno	wielkopolskie	1	0,403
Kielce	świętokrzyskie	1	0,403
Kisielów	śląskie	1	0,403
Kobylice	opolskie	1	0,403
Kończyce Małe	śląskie	1	0,403
Korzeniste	podlaskie	4	1,612
Koszalin	zachodniopomorskie	1	0,403
Kraków	małopolskie	7	2,821
Kwidzyn	pomorskie	2	0,806
Lublin	lubelskie	1	0,403
Łódź	łódzkie	2	0,806
Łuków	lubelskie	1	0,403
Mały Płock	podlaskie	9	3,627
Marklowice	śląskie	1	0,403
Mściwuje	podlaskie	4	1,612
Nowy Sącz	małopolskie	3	1,209
Opole	opolskie	12	4,836
Oświęcim	małopolskie	7	2,821
Pewel Ślemieńska	śląskie	3	1,209

cd. tab. 1

1	2	3	4
Piasek	śląskie	1	0,403
Pierściec	śląskie	1	0,403
Poręba	śląskie	7	2,821
Poręba Wielka	małopolskie	1	0,403
Przemyśl	podkarpackie	1	0,403
Przepiórów	świętokrzyskie	4	1,612
Przyłęków	śląskie	2	0,806
Pszczyna	śląskie	7	2,821
Racibórz	śląskie	1	0,403
Reszel	warmińsko-mazurskie	3	1,209
Ruda Śląska	śląskie	17	6,907
Rybnik	śląskie	1	0,403
Ryjewo	pomorskie	2	0,806
Sadliczki	pomorskie	1	0,403
Skoczów	śląskie	3	1,209
Skurowa	podkarpackie	2	0,806
Sopot	pomorskie	1	0,403
Sosnowiec	śląskie	7	2,821
Stara Wieś	śląskie	1	0,403
Szczawno Zdrój	dolnośląskie	2	0,806
Szczecin	zachodniopomorskie	2	0,806
Świerklany	śląskie	3	1,209
Świętochłowice	śląskie	1	0,403
Tczew	pomorskie	1	0,403
Tychy	śląskie	6	2,418
Warszawa	mazowieckie	1	0,403
Wisła Wielka	śląskie	1	0,403
Zabrze	śląskie	2	0,806
Zębówice	opolskie	1	0,403
Żary	lubuskie	1	0,403
Żory	śląskie	1	0,403
Żywiec	śląskie	1	0,403
Razem		248	100,000



Tabela 2

Miejsce zamieszkania badanych dzieci i młodzieży – województwa

Województwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Dolnośląskie	4	1,612
Lubelskie	8	3,224
Lubuskie	1	0,403
Łódzkie	2	0,806
Małopolskie	24	9,736
Mazowieckie	1	0,403
Opolskie	19	7,657
Podkarpackie	6	2,418
Podlaskie	20	8,060
Pomorskie	16	6,448
Śląskie	113	45,540
Świętokrzyskie	11	4,433
Warmińsko-mazurskie	5	2,015
Wielkopolskie	13	5,230
Zachodniopomorskie	5	2,015
Razem	248	100,000

Tabela 3

Analiza wieku badanych dzieci i młodzieży

Wiek	Dziewczęta	Chłopcy	Łącznie	Grupa badanych [%]
9	1	11	12	4,8
10	1	–	1	0,4
11	7	3	10	4,0
12	24	–	24	9,7
13	26	8	34	13,7
14	14	1	15	6,1
15	20	11	31	12,5
16	20	6	26	10,5
17	36	14	50	20,2
18	29	12	41	16,5
19	2	2	4	1,6
Razem	180	68	248	100,0

Tabela 4

## Miejsce zamieszkania badanych dorosłych – miasta

Miejscowość	Województwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
1	2	3	4
Będzin	śląskie	1	0,559
Bielsko-Biała	śląskie	15	8,355
Bolesławiec	dolnośląskie	1	0,559
Brzeszcze	małopolskie	1	0,559
Brzostek	podkarpackie	1	0,559
Bukowno	małopolskie	1	0,559
Bytom	śląskie	2	1,118
Chorzów	śląskie	7	3,913
Czaniec	śląskie	1	0,559
Czechowice-Dziedzice	śląskie	1	0,559
Czeladź	śląskie	2	1,118
Elbląg	warmińsko-mazurskie	2	1,118
Gliwice	śląskie	2	1,118
Gryżów	opolskie	1	0,559
Jastrzębie Zdrój	śląskie	1	0,559
Jaworzno	śląskie	1	0,559
Jodłowa	podkarpackie	1	0,559
Katowice	śląskie	46	25,683
Kępno	wielkopolskie	1	0,559
Kłodzko	dolnośląskie	1	0,559
Kraków	małopolskie	3	1,677
Lądek Zdrój	dolnośląskie	1	0,559
Leszczyny	śląskie	1	0,559
Ligota (koło Czechowic-Dziedzic)	śląskie	1	0,559
Lipowa	śląskie	1	0,559
Łaziska Górne	śląskie	2	1,118
Mikołów	śląskie	11	6,149
Mysłowice	śląskie	1	0,559
Namysłów	opolskie	1	0,559
Nowa Ruda	dolnośląskie	1	0,559
Nowy Sącz	małopolskie	1	0,559

cd. tab. 4

1	2	3	4
Nysa	opolskie	1	0,559
Oława	dolnośląskie	1	0,559
Opole	opolskie	5	2,795
Orzesze	śląskie	1	0,559
Ostrów Wielkopolski	wielkopolskie	4	2,236
Piotrków Trybunalski	łódzkie	2	1,118
Polska Nowa Wieś	opolskie	2	1,118
Prudnik	opolskie	1	0,559
Przyborów	dolnośląskie	1	0,559
Racibórz	śląskie	2	1,118
Radomsko	łódzkie	3	1,677
Ruda Śląska	śląskie	2	1,118
Rybnik	śląskie	2	1,118
Siemianowice	śląskie	1	0,559
Skoczów	śląskie	3	1,677
Skuruwa	podkarpackie	3	1,677
Słupsk	pomorskie	1	0,559
Sosnowice	śląskie	6	3,554
Stara Wieś	śląskie	1	0,559
Strzelin	dolnośląskie	1	0,559
Suwałki	podlaskie	1	0,559
Świętochłowice	śląskie	1	0,559
Tczew	pomorskie	1	0,559
Tychy	śląskie	3	1,677
Warszawa	mazowieckie	2	1,118
Wilamowice	śląskie	1	0,559
Wodzisław Śląski	śląskie	1	0,559
Wrocław	dolnośląskie	1	0,559
Wschowa	lubuskie	5	2,795
Zabrze	śląskie	4	2,236
Żory	śląskie	1	0,559
Żywiec	śląskie	2	1,118
Razem		179	100,000

Tabela 5

**Miejsce zamieszkania badanych dorosłych – województwa**

Województwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Dolnośląskie	8	4,472
Lubuskie	5	2,795
Łódzkie	5	2,795
Małopolskie	6	3,354
Mazowieckie	2	1,118
Opolskie	11	6,149
Podkarpackie	5	2,795
Podlaskie	1	0,559
Pomorskie	2	1,118
Śląskie	127	70,932
Warmińsko-mazurskie	2	1,118
Wielkopolskie	5	2,795
Razem	179	100,000

Tabela 6

**Analiza wieku badanych dorosłych**

Wiek	Kobiety	Mężczyźni	Łącznie	Grupa badanych [%]
1	2	3	4	5
20	25	4	29	16,180
21	17	–	17	9,503
22	15	5	20	11,150
23	10	2	12	6,708
24	7	3	10	5,590
25	1	1	2	1,118
26	4	1	5	2,795
28	3	2	5	2,795
30	3	3	6	3,354
31	–	1	1	0,559
32	2	–	2	1,118
33	1	2	3	1,677

cd. tab. 6

1	2	3	4	5
34	2	–	2	1,118
35	–	2	2	1,118
36	1	2	3	1,677
37	–	1	1	0,559
38	3	1	4	2,236
39	2	–	2	1,118
40	2	–	2	1,118
41	–	2	2	1,118
43	5	1	6	3,354
44	1	4	5	2,795
45	1	–	1	0,559
46	–	4	4	2,236
47	–	2	2	1,118
48	3	2	5	2,795
49	1	–	1	0,559
50	3	1	4	2,236
51	3	1	4	2,236
52	–	1	1	0,559
53	–	1	1	0,559
55	2	1	3	1,677
56	2	–	2	1,118
57	2	–	2	1,118
58	–	1	1	0,559
60	2	2	4	2,236
62	1	–	1	0,559
65	1	–	1	0,559
66	1	–	1	0,559
Razem	126	53	179	100,000

Tabela 7

## Miejsce zamieszkania badanych internautów – miasta

Miejscowość	Województwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Będzin	śląskie	1	1,923
Bydgoszcz	kujawsko-pomorskie	2	3,846
Bytom	śląskie	1	1,923
Chodzież	wielkopolskie	1	1,923
Czudec	podkarpackie	1	1,923
Egham, Surrey	UK	1	1,923
Gliwice	śląskie	4	7,692
Jaworzno	śląskie	2	3,846
Katowice	śląskie	3	5,769
Knurów	śląskie	1	1,923
Koszalin	pomorskie	1	1,923
Kraków	małopolskie	1	1,923
Lublin	lubelskie	1	1,923
Mikołów	śląskie	1	1,923
Ornontowice	śląskie	1	1,923
Paniówki	śląskie	1	1,923
Piątek	łódzkie	1	1,923
Piekary Śląskie	śląskie	1	1,923
Rybnik	śląskie	1	1,923
Siemianowice Śląskie	śląskie	1	1,923
Skawica	małopolskie	1	1,923
Tarnów	małopolskie	1	1,923
Tychy	śląskie	1	1,923
Warszawa	mazowieckie	2	3,846
Zabrze	śląskie	20	38,464
Razem		52	100,000



Tabela 8

## Miejsca zamieszkania badanych internautów – województwa

Województwo	Liczba osób	Grupa badanych [%]
Kujawsko-pomorskie	2	3,846
Lubelskie	1	1,923
Łódzkie	1	1,923
Małopolskie	3	5,769
Mazowieckie	2	3,846
Podkarpackie	1	1,923
Pomorskie	1	1,923
Śląskie	39	75,001
Wielkopolskie	1	1,923
Egham, Surrey (Anglia)	1	1,923
Razem	52	100,000

Tabela 9

## Analiza wieku badanych internautów

Wiek	Dziewczęta/Kobiety	Chłopcy/Mężczyźni	Łącznie	Grupa badanych [%]
9	–	1	1	1,923
13	–	1	1	1,923
11	–	1	1	1,923
15	1	–	1	1,923
16	1	–	1	1,923
17	1	–	1	1,923
18	3	–	3	5,769
19	1	1	2	3,846
20	–	1	1	1,923
21	1	–	1	1,923
22	1	–	1	1,923
23	5	6	11	21,157
24	8	8	16	30,768
25	–	2	2	3,846
27	3	1	4	7,692
28	1	–	1	1,923
33	–	1	1	1,923
35	–	1	1	1,923
48	–	1	1	1,923
55	–	1	1	1,923
Razem	26	26	52	100,000

## Katalog książek „zakazanych” opracowany na podstawie materiałów zebranych w Archiwum Państwowym w Katowicach

- I. Książki zakwestionowane (najprawdopodobniej) ze względu na znaczenie słów w tytule (ich autorzy raczej nie byli „podejrzani”, powstał więc zapis na poszczególne słowa):
  1. Andersen Hans Christian: *Królowna na ziarnku grochu*.
  2. Broniewski Władysław: *Flet zaczarowany*.
  3. Domańska Antonina (Michalina): *Panienka ze dworu*.
  4. Górská Halina: *O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej* (lub powody religijne).
  5. Kędziorzyna Maria: *Polskie baśnie ludowe*.
  6. Mickiewicz Adam: *Pani Twardowska*.
  7. Oppman Artur: *Legendy warszawskie*.
  8. Paszkowski Kazimierz: *Świat baśni i legend. Antologia baśni i legend literatury polskiej i obcej*.
  9. Schroeder Artur: *Hrabia*.
  10. Szelburg-Zarembina Ewa: *Legendy żołnierskie*.
  11. Świrszczyńska Anna: *O cudnej starościance*.
  12. Tuwim Irena: *Królowna Śnieżka*.
  13. Urbanowska Zofia: *Księżniczka*.
  14. Zbierzchowski Henryk: *Stepowa panienka*.
  15. Zechenter Witold: *W krakowskiej legendzie, Co wolisz wieś czy miasto*.
- II. Książki zakwestionowane ze względu na skojarzenia religijne niezgodne z duchem ustroju:
  1. Bandrowski Jerzy: *Syn Dniepru* (autor był w okresie dwudziestolecia międzywojennego znanym propagatorem poglądów prawicy narodowej).
  2. Baranowicz Jan: *Szopka Betleemska. Misterium ludowe w trzech obrazkach*.
  3. Barański Franciszek: *W Dzień Bożego Narodzenia*.
  4. Bieniasz Józef: *Jak Kowalicha diabła wykiwała. Sztuka ludowa w dwu aktach ze śpiewami*.
  5. Bieniek Juliusz: *Szkoła katolicka na Górnym Śląsku...*
  6. Bogusławska Maria: *Dziedzictwo Kordeckiego. Ks. Ignacy Skorupka*.
  7. Bolesławicz Władysław: *Jasełka w dwóch odsłonach ze śpiewami i tańcami*.
  8. Bougaud Emil: *Chryścianizm i czasy obecne*.
  9. Brząkałski Jan: *Ojciec Antoni Reichenberg T.J.*
  10. Czeska-Mączyńska Maria: *Rycerz Chrystusowy. Powieść historyczna na tle życia św. Wojciecha*.
  11. Daszyńska Stanisława: *Dzwonie! Hej! Polce gra. Obrazek sceniczny ze śpiewami w trzech odsłonach na święto narodowe 11 listopada (dla dorastającej młodzieży), Pójdźmy wszyscy do stajenki, Przędza Najświętszej Panienki. Obrazek sceniczny w trzech odsłonach ze śpiewami, Imieniny św. Mikołaja. Fantazja sceniczna w trzech*

*odśtonach, Śpijże Jezuniu w polskiej kolebeczce. Jasełka polskie w dwu odśtonach, Dzieci hołd ci składają. Obrazek sceniczny w dwu odśtonach, na uczczenie imienin Pana Prezydenta.*

12. Dickens Karol: *Opowieść wigilijna*.
13. Domańska Antonina: *Legendy z życia świętych, Krzyż w Probołowicach*.
14. Dunikowska [Ludmiła]: *Św. Mikołaj (?)*.
15. Dynowska Maria: *W betlejemskiej szopce. Legendy*.
16. Fiedler Emil: *Dobry Bóg*.
17. Gerson-Dąbrowska Maria: *Legenda o Królowej Kindze*.
18. *Głos Karmelu. Dwumiesięcznik poświęcony życiu duchownemu*.
19. Górka Pia: *Śługi Boże*.
20. Grabowski Jan: *Jak Tomek Kowalczyk do nieba się dostał*.
21. Grzebska Alicja: *Przybądź święty Mikołaju (?)*.
22. Iłakowiczówna Kazimiera: *Rymy dziecięce*.
23. Kączkowska Maria: *Przyjdź, Panie Jezu! Przygotowania do pierwszej spowiedzi i komunii świętej*.
24. Lagerlöf Selma: *Legendy Chrystusowe*.
25. Paślowski Stanisław: *Pokrzyżowane plany, Talizman Danusi*. (z cyklu „Potęga Przyjaźni”), *Rok Boży w liturgii i tradycji Kościoła Świętego*.
26. Porazińska Janina: *Boża ścieżka Królowej Kingi, Przybieżeli do Betlejem*.
27. Reuttówna Maria: *Legendy o świętych, Dla mojego tatusia. Dzienniczek Danusi pisany w dniach najazdu bolszewickiego i okupacji litewskiej w Wilnie w roku 1920*.
28. Turbak Piotr: *Pójdźmy do Betlejem. Jasełka w pięciu odśtonach*.
29. Zaleska Anna Maria: *Po niebieskiej ścieżce, Katechizm diecezjalny*.
30. Zechenter Witold: *Baśnie o Św. Mikołaju*.
31. Ziemnicki Władysław: *Jezuskowa opowieść*.
32. Zółkosiowa Maria: *Gdy się Chrystus rodzi (?)*.
33. Żulińska Barbara: *Mały Jezus. Legendy i opowiadania z dzieciństwa Chrystusa Pana, Mała święta. Obrazki dla dzieci z życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus*.

### III. Książki zakwestionowane ze względu na tematykę legionową:

1. Bobrowska Bronisława: *Janek w legionach*.
2. Grąbczewski Bronisław: *Na służbie rosyjskiej*.
3. Reuttówna Maria: *Jak Tomek poszedł do legionów*.
4. Schroeder Artur: *Rozkaz – sztuka w jednym akcie*.

### IV. Książki zakwestionowane ze względu na tematykę harcerską:

1. Baden-Powell Robert: *Tropienie*.
2. Błażejowski Wacław: *Historia harcerstwa polskiego. Zarys ogólny*.
3. Braun Jerzy: *Książka harcerska. Bibliografia, Szopka harcerska. Widowisko sceniczne w trzech aktach*.
4. Glass Henryk: *Na szlaku Chudego Wilka, Błyski*.
5. Grażyński Michał: *Z moich wędrówek i przygód*.
6. Grodecka Ewa: *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu*.
7. Kamiński Aleksander: *Oficer Rzeczypospolitej (nigdy nie wznowiono tej pozycji), Andrzej Małkowski, Książka wodza zuchów, Kamienie na szaniec*.

8. Kawalec Romuald: *Peowiacy i harcerze. Powieść z czasów wojny światowej*.
  9. Kossak Zofia: *Szukajcie przyjaciół*.
  10. Kwiatkowski Tadeusz: *Zwyczaj i obrzędy harcerskie*.
  11. Lutosławski, ks. Kazimierz: *Czuj Duch! Szesnaście gawęd obozowych o idei skautingu*.
  12. Łapińska Józefina: *Harcerka na zwiadach*.
  13. Małkowski Andrzej: *Jak skauci pracują*.
  14. Nekrasz Władysław: *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1914–1921*.
  15. Osińska Janina: *Na Jamboree*.
  16. Panas Boguchwał: *Harcerz w służbie zdrowia*.
  17. Pawełek Alojzy: *Młoda drużyna. Podręcznik pracy harcerskiej w drużynie*.
  18. Rabska Zuzanna: *Trzy powiastki o harcerzach*.
  19. Sedlaczek Stanisław: *Wskazówki dla skaut mistrzów*.
  20. Sosnowski Józef: *Polska w wychowaniu harcerskim, Wytyczne programowe pracy zastępow*.
  21. *Sprawności harcerskie*.
  22. Starzeńczyk J. (Kozielewski Ignacy): *Harcerskie troski: powieść z życia harcerzy (?)*.
  23. Szelburg-Zarembina Ewa: *Zuch. Powieść dla dzieci*.
  24. Szyryński Wiktor: *Wycieczki harcerskie*.
  25. Trylski Zbigniew: *Mały podręcznik obozowania*.
  26. Umiński Władysław: *Pod Polską Banderą (?)*.
  27. Zaruski Mariusz: *Z harcerzami na „Zawiszy Czarnym”*.
  28. *Zasady skautowego ruchu żeńskiego*.
  29. Związek Harcerstwa Polskiego. Główna Kwatera Harcerzy nakł. „Na Tropie” *Gromada zuchowa na wsi*.
  30. Zwolakowska Jadwiga: *Nasze pieśni*.
  31. Żukowski Mieczysław Otto: *Czuwaj. Pieśni harcerskie*.
- V. Książki zakwestionowane ze względu na tematykę rewolucyjną, wojnę polsko-bolszewicką i tematykę kresową:
1. Bandrowski Jerzy: *Krwawa chmura, Czerwona rakietka, Wściekle psy*.
  2. Dunin-Kozicka Maria: *Burza od wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny 1928–1920, Dziedzice myśli. Opowieść historyczna, Przeorane szlaki*.
  3. Giżycki Kamil: *Przez knieje i step. Przygody chłopców polskich na Syberii i w Mongolii, Przez Urianchaj i Mongolię*.
  4. Kossak-Szczucka Zofia: *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919, Ku swoim*.
  5. Porazińska Janina: *W spalonym dworze*.
  6. Zakrzewska Helena: *Białe róże. Powieść z czasów inwazji bolszewickiej*.
- VI. Książki zakwestionowane ze względu na osobę autora:
1. Kossak-Szczucka Zofia: (wycofano wszystkie jej utwory).
  2. Krzywicka Irena: *Dzieci wśród nocy* (autorka raczej „poprawna” politycznie, ale mąż pisarki zginął w Katyniu, a książka opowiada o ratowaniu dzieci żydowskich).
  3. Ossendowski Ferdynand Antoni: (wycofano wszystkie jego dzieła).
  4. Sedlaczek Stanisław: (wycofano wszystkie jego dzieła harcerskie).
  5. Żabińska Antonina: *Dżolły i spółka* (pomagała Żydom w czasie wojny).

**VII. Książki zakwestionowane za względu na osobę Józefa Piłsudskiego:**

1. Czyżowski Kazimierz Andrzej: *Mały Ziuk. Jak Marszałek Piłsudski był małym chłopakiem. Bajka dla dzieci, Opowiadania dla dzieci, Mak syn błękitnego pułku.*
2. Daszyńska Stanisława: *Dzieci hołd ci składają. Obrazek sceniczny w dwóch odsłonach na uczczenie dnia Imienin Pana Prezydenta, Za tobą wodzu! Obrazek sceniczny w dwu odsłonach z prologiem na uczczenie dnia imienin Naczelnego Wodza.*
3. Iłakowiczówna Kazimiera: *Wiersze o Marszałku Piłsudskim, Ścieżka obok drogi* (wspomnienie o Józefie Piłsudskim).
4. Zawiszanka Zofia: *Świt wielkiego dnia.*

**VIII. Książki zakwestionowane za względu na tematykę lwowską:**

1. Białynia-Chołoddecki Józef: *Bohaterska dziatwa w obronie Lwowa.*
2. German Juliusz: *O Janku, co walczył we Lwowie.*
3. Makuszyński Kornel: *Uśmiech Lwowa.*
4. Schroeder Artur: *Orlęta lwowskie.*
5. Zakrzewska Helena: *Dzieci Lwowa.*

**IX. Książki zakwestionowane ze względu na zawarte w nich elementy fantazji i baśniowości:**

1. Kownacka Maria: *Plastusiowy pamiętnik.*
2. Porazińska Janina: *Kichuś Majstra Lepigliny.*

**X. Zakwestionowane książki o tematyce historycznej, często z elementami przygody:**

1. Gomulicki Wiktor: *Cudna mieszczka. Obrazek warszawski z wieku VII.*
2. Jezierski Edmund (Krüger Edmund): *Ofiary. Opowiadanie historyczne z roku 1846.*
3. Konarski Kazimierz: *O uczniu żołnierzu, Przyjaciele* (popularyzator dziejów ojczystrych).
4. Koźmiński Karol: *Z ułanami. Beliny 1914–1916.*
5. Łoziński Władysław: *Oko Proroka, czyli Hanusz Bystry i jego przygody.*
6. Przyborowski Walery: *Olszynka Grochowska.*
7. Sienkiewicz Henryk: *Niewola tatarska.*
8. Sokołowska Zofia: *Zakłęty młyn. Powieść.*
9. Szalay-Groele Waleria: *Straszne dziedzictwo. Powieść historyczna dla młodzieży z czasów Władysława Jagiełły.*

**XI. Zakwestionowane powieści dla dziewcząt:**

1. Finn Francis James: *Śnieżka. Opowiadanie dla młodego wieku.*
2. Gryglewicz Franciszek: *Złota sieć. Powieść dla panienek.*
3. Montgomery Lucy Maud: *Ania z Avonlea.*
4. Zarzycka Irena: *Kwiat jabłoni, Tabor, Jawnogrzesznica* (zakwestionowany rodzaj romansów).

**XII. Zakwestionowane powieści przygodowe, sensacyjne, „płaszczka i szpady”:**

1. Dumas Aleksander: *Trzej muszkietierowie.*
2. Marczyński Antoni: *Czarci Jar.*

**XIII. Książki zakwestionowane z innych przyczyn:**

1. Mickiewicz Adam: *Pani Twardowska* (diabła ubrano w mundur niemiecki, co jest aluzją do zaborców).

2. Nowakowski Zygmunt: *Rubikon* (emigracja).
3. Żeromski Stefan: *Szyfrowe prace* (rusyfikacja).

#### XIV. Zakwestionowane podręczniki przedwojenne:

1. Balicki Juliusz, Maykowski Stanisław: *Mówią wieki. Podręcznik do nauki języka polskiego dla...*
2. Bielak Franciszek, Stabryła Władysław, Wroński Józef: *Mroki i światła: książka polska dla klasy...*
3. Cieśluk Mieczysław: *Przyroda martwa. Dla klasy V szkół powszechnych.*
4. Falski Marian: *Elementarz.*
5. Gotkiewicz Marian: *Geografia gospodarcza dla kl. II Szkoły Zawodowej.*
6. Kreczmar Jerzy: *Na przełomie. Wypisy polskie dla klasy VII, Nad poziomy. Wypisy polskie dla klasy VII.*
7. Łoś Jan: *Zasady ortografii polskiej i słownik ortograficzny.*
8. Rytłowska Józefa: *Nauka pisania: ćwiczenia ortograficzne, gramatyczne i przygotowanie do wypracowań, Wspólnymi siłami: czytanki dla 3 klasy szkoły podstawowej.*
9. Szober Stanisław: *Gramatyka języka polskiego.*

#### XV. Zakwestionowane podręczniki/antologie:

1. Broniewska Janina: *W nowej szkole. Czytanki dla klasy IV szkoły podstawowej.*
2. Lausz Karol, Staszewski Kazimierz, Zwierzchowska-Ferencowa Zofia: *O świecie. Czytanka dla V klasy szkoły powszechnej.*
3. Niewiadomska Cecylia: *Czytanki dla szkół początkowych, Czytanki dla szkół powszechnych.*
4. Sotnicki (?) Seweryn: *Obrazki z dziejów Polski. Czytanki dla dzieci (?)*.
5. Szelburg Zarembina Ewa: *Czytanka dla...*
6. Tync Stanisław, Gołąbek Józef, Daszyńska Julia: *U progu Polski. Czytanka polska dla IV klasy szkoły powszechnej.*

#### XVI. Inne (brak jasnego klucza eliminacji tych książek):

1. Gołba Kazimierz: *Młodzieżowcy. Powieść.*
2. Gomulicki Wiktor: *Zakazane. Opowiadanie, Życie dla ojczyzny.*
3. Gould Joanna: *Gwiazda przewodnia.*
4. Górská Pia: *On kocha dzieci.*
5. Jeleński Szczepan: *Płomienne serca.*
6. Kleszczyński Zdzisław: *Wojenne przygody Staśka – ślązaka* (wydane nakładem „Katolika”).



## Kwestionariusz ankiety wykorzystanej w badaniach

Różnorakie ograniczenia okresu stalinizmu, a także te, które wynikały z zagrożeń ustrojowych w PRL-u spowodowały, że wiele ważnych i wartościowych artystycznie książek wypadło z obiegu czytelniczego kilku pokoleń Polaków, czyniąc szkodę w ich świadomości historycznej i kulturowej. Po transformacji ustrojowej utwory te zaczęły powracać. Autorka niniejszej ankiety prowadzi na ten temat badania i sprawdza, czy książki te wróciły do serc i umysłów młodych ludzi. Odtworzeniu tego właśnie obrazu służy ta ankieta. Dziękuję za jej wypełnienie.

Wiek .....

Płeć .....

Miejsce zamieszkania (miejscowość, województwo) .....

1. Czy znany/znana jest ci któryś/któraś z wymienionych pisarzy/pisarek (można zakreślić więcej niż jedną odpowiedź)?
  - a) Maria Buyno-Arctowa
  - b) Juliusz Dąbrowski
  - c) Antonina Domańska
  - d) Ewa Grodecka
  - e) Hanna Januszewska
  - f) Aleksander Kamiński
  - g) Maria Kędziorzyna
  - h) Zofia Kossak-Szczucka
  - i) Maria Dunin-Kozicka
  - j) Andrzej Małkowski
  - k) Kornel Makuszyński
  - l) Bronisława Ostrowska
  - m) Ferdynand Antoni Ossendowski
  - n) Zofia Rogoszówna
  - o) Stefania Szuchowa
  - p) Helena Zakrzewska
  - q) Irena Zarzycka
  - r) Barbara Żulińska
  - s) Zofia Żurakowska
2. Czy czytałeś/czytałaś jakiś/jakieś utwór/utwory tych autorów (można zakreślić więcej niż jedną odpowiedź)?
  - a) *Kocią mamę i jej przygody* Marii Buyno-Arctowej
  - b) *Jeden trudny rok* Juliusza Dąbrowskiego
  - c) *Przy kominku* Antoniny Domańskiej
  - d) *Rzekę* Ewy Grodeckiej
  - e) *Pyzę na polskich drózkach* Hanny Januszewskiej

- f) *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego
- g) *Wędrówki Szyszkowego Dziadka* Marii Kędziorzyny
- h) *Kłopoty Kacperka górskiego skrzata* Zofii Kossak-Szczuckiej
- i) *Anię z Lechickich Pól* Marii Dunin-Kozickiej
- j) *Skauting dla chłopców* Andrzeja Małkowskiego
- k) *Uśmiech Lwowa* Kornela Makuszyńskiego
- l) *Bohaterskiego Misia, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie...* Bronisławy Ostrowskiej
- m) *Małych zwycięzców* Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego
- n) *Dzieci Pana Majstra* Zofii Rogoszówny
- o) *Mateuszka na zaklętym wyspie* Stefani Szuchowej
- p) *Białe róże* Heleny Zakrzewskiej
- q) *Pannę Irkę* Ireny Zarzyckiej
- r) *Małego Jezusa* Barbary Żulińskiej
- s) *Pożegnanie domu* Zofii Żurakowskiej
- t) lub inne dzieła wymienionych pisarzy.....

3. Jeśli znane ci jest któreś z dzieł wymienionych autorów to, kto polecił ci jego/ich przeczytanie?

- a) nauczyciel
- b) rodzic
- c) bibliotekarz
- d) kolega/koleżanka
- e) obowiązek lekturowy
- f) masz ją/je w swoich zbiorach domowych
- g) był inny powód; jeśli tak, to jaki? .....

4. Czy podobała ci się ta książka/książki?

- a) tak
- b) nie

Uzasadnij odpowiedź .....

5. Czy treść tej/tych książki/książek wywołała u ciebie jakieś przemyślenia (np. spowodowane trudną historią Polski, bohaterskimi czynami młodych Polaków itp.)?

- a) tak
- b) nie

Jeśli tak, to jakie? .....

6. Czy spotkałeś/spotkałaś się z opisem bohaterskiej walki Orląt Lwowskich w 1918–1919 roku, z dziejami Legionów Polskich czy z opisem bitwy warszawskiej, czyli z tzw. cudem nad Wisłą (13–15 sierpnia 1920 roku) w czytanej przez ciebie literaturze?

- a) tak
- b) nie

Jeśli tak, to w jakiej? .....  
.....

7. Czy spotkałeś/spotkałaś się z legendą Józefa Piłsudskiego w literaturze?

a) tak

b) nie

Jeśli tak, to w jakiej? .....  
.....

8. Czy należysz do harcerstwa?

a) tak

b) nie

9. Czy znasz jakieś utwory poświęcone harcerstwu?

a) tak

b) nie

Jeśli tak, to jakie? .....  
.....

# Bibliografia

## Bibliografia podmiotowa

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydział Czytelnictwa, sygn. 6979, s. 12–15.

Komisja Centralna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wydział Oświaty, sygn. 237/XVIII–229, s. 1–3; sygn. 7049, s. 144–150.

Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy.

Spis nr 1 z marca 1950 roku: *Książki, które powinny być wycofane ze sprzedaży na podstawie wydanych dotychczas instrukcji Zarządu Kontroli Prasy Ministerstwa Oświaty względnie Okólników samych wydawców...* – b.syg.

Archiwum Państwowe w Katowicach

Zespół Akt Kuratorium Okręgu Śląskiego Katowickiego (KOSK): KOSK III–40; KOSK t. 2/39.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Katowic (PWRN): Prez. WRN Kat./Kult.

### Akty prawne

Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Dz.U. Nr 34, poz. 210. Dostępne w Internecie: <http://sap.sejm.gov.pl>. Data dostępu: 8 lipca 2009.

### Wydawnictwa zwarte

Andersen H.Ch.: *Baśnie* Przeł. S. Beylin, S. Sawicki, J. Iwaszkiewicz. Warszawa 2002.

- Baden-Powell R.: *Scaouting dla chłopców. Wychowanie dobrego obywatela metodą puszczańską*. Warszawa 1990.
- Bahdaj A.: *Stawiam na Tolka Banana*. Katowice 1987.
- Bełza W.: *Katechizm polskiego dziecka*. Wrocław 1993.
- Bieniasz J.: *W karpackiej puszczy*. Katowice 1959.
- Bobińska H.: *Pionierzy*. Warszawa 1951.
- Braun J.: *Książka harcerska*. [b.m.r.].
- Braun J.: *Szopka harcerska*. [b.m.r.].
- Broniewska J.: *Ogniwo*. Warszawa 1951.
- Burnett F.E.: *Mała księżniczka*. Przeł. J. Birkenmajer. Wrocław 2006.
- Burnett F.E.: *Tajemniczy ogród*. Przeł. J. Włodarkiewicz. Warszawa 2001.
- Buyno-Arctowa M.: *Fifinka czyli awantura arabska*. Radom 2003.
- Buyno-Arctowa M.: *Figa*. Radom 2003.
- Buyno-Arctowa M.: *Kazia „Duża”*. Radom 2004.
- Buyno-Arctowa M.: *Kocia mama i jej przygody*. Radom 2002.
- Buyno-Arctowa M.: *Słoneczko*. Radom 2003.
- Buyno-Arctowa M.: *Wieś Szczęśliwa*. Radom 2003.
- Buyno-Arctowa M.: *Złota nić*. Radom 2003.
- Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1.X.1951 roku. Pośl. Z. Żmigrodzki. Wrocław 2002.
- Czaputa T.: *Życie i śmierć męczeńska błogosławionego Jana Sarkandra*. Cieszyn 1920.
- Czarska L.: *Wspomnienia pensjonarki*. Warszawa 1992.
- Dąbrowska M.: *Dzieci Ojczyzny. Opowiadania historyczne dla młodzieży*. Warszawa 1945.
- Dąbrowska M.: *Noce i dnie*. Warszawa 2003.
- Dąbrowska M.: *Uśmiech dzieciństwa*. Warszawa 1994.
- Dąbrowska M.: *Wilczęta z czarnego podwórza; Marcin Kozera*. Warszawa 1970.
- Dąbrowski J., Kwiatkowski T.: *Jeden trudny rok. Opowieść o pracy harcerskiej*. Warszawa 1985.
- Dębnicki K., Salaburska K.: *Nieprzetarty szlak*. Katowice 1985.
- Domańska A.: *Historia żółtej ciżemki*. Warszawa 2009.
- Domańska A.: *Krysia bezimienna*. Warszawa 1994.
- Domańska A.: *Legends z życia świętych*. Katowice 1946.
- Domańska A.: *Przy kominku*. Warszawa 2009.
- Dunin-Kozicka M.: *Ania z Lechickich Pól (Dzieciństwo)*. Zielona Góra 1990.
- Dunin-Kozicka M.: *Ania z Lechickich Pól (Dzieciństwo, Młodość)*. Warszawa 1990.
- Elstner F.A.: *Na tropie przygody*. Katowice 1989.
- Foglar J.: *Chłopcy znad rzeki Bobrów*. Katowice 1958.
- Gołba K.: *Wieża spadochronowa*. Katowice 1987.
- Górska H.: *Chłopcy z ulic miasta*. Warszawa 1985.
- Górska H.: *Druga brama*. Warszawa 1988.
- Górska H.: *Nad czarną wodą*. Warszawa 1985.
- Górska H.: *O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej*. Warszawa 1978.
- Górska P.: *Sługi Boże. Opowiadania i legendy z życia świętych*. Kielce 1948.
- Grimm J. i W.: *Baśnie*. Przeł. I. Tuwim. Wrocław 2004.

- Grodecka E.: *Rzeka. Opowieść o życiu harcerek w 1934 roku*. Warszawa 1985.
- Irzykowski K.: *X muza. Zagadnienia estetyczne kina*. Warszawa 1977.
- Januszevska H.: *Baśnie polskie*. Poznań 2009.
- Januszevska H.: *Jak polska Pyza wędrowała*. Warszawa 1993.
- Januszevska H.: *Pyza na polskich drózkach*. T. 1–2. Warszawa 2006, 2007.
- Januszevska H.: *Siwa Gąska, siwa*. Warszawa 1956.
- Kaden-Bandrowski J.: *Miasto mojej matki*. Kraków. Wrocław 1985.
- Kaden-Bandrowski J.: *Nad brzegiem wielkiej rzeki*. Lwów 1927.
- Kaden-Bandrowski J.: *W cieniu zapomnianej olszyny*. Kraków 1957.
- Kalendarz Franciszkański*. Ojciec Red. Grzegorz. Katowice 1935.
- Kalendarz Królowej Apostołów*. [b.m.r.].
- Kalendarz My chcemy Boga i Ojciec nasz*. [b.m.r.].
- Kalendarz Słowa Bożego*. Pomorze 1928–1949.
- Kamiński A.: *Andrzej Małkowski*. Warszawa 1979.
- Kamiński A.: *Antek Cwaniak. Książka o zuchach*. Warszawa 1984.
- Kamiński A.: *Kamienie na szaniec*. Katowice 1958.
- Kamiński A.: *Książka drużynowego zuchów*. Katowice 1984.
- Kamiński A.: *Książka wodza zuchów*. Warszawa 1998.
- Kamiński A.: *Narodziny dzielności*. Katowice 1984.
- Kamiński A.: *Zośka i Parasol. Opowieść o niektórych ludziach i niektórych akcjach dwóch batalionów harcerskich*. Warszawa 1986.
- Kann M.: *Największy siłacz*. Warszawa 1957.
- Kędziorzyna M.: *Czar Wielkiej Sowy*. Kraków–Wrocław 1986.
- Kędziorzyna M.: *Wędrowni Szyszkowego Dziadka*. Warszawa 1979.
- Klon F.: *Dolinieckie zuchy*. Katowice 1957.
- Kossak Z.: *Bursztyny*. Warszawa 1996.
- Kossak Z.: *Gród nad jeziorem*. Warszawa 1981.
- Kossak Z.: *Ku swoim. Powieść dla młodzieży*. Poznań 1930.
- Kossak Z.: *Laska Jakubowa. Wrażenia z IV i V Jamboree*. Katowice 1957.
- Kossak Z.: *Pożoga*. Łódź 1990.
- Kossak Z.: *Puszkarcz Orbano*. Częstochowa 2003.
- Kossak Z.: *Topsy i Lupus*. Warszawa 1959.
- Kossak-Szczucka Z.: *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata*. Częstochowa 2004.
- Krzemieniecka L.: *4 bajdy ciotki Adelajdy*. Warszawa 1947.
- Lagerlöf S.: *Legendy Chrystusowe*. Przeł. M. Zarębina. Kraków 1996.
- Łapińska J.: *Harcerka na zwiadach*. Warszawa 1957.
- Łoś S.: *Strażnica*. Warszawa 1995.
- Makuszyński K.: *Awantura o Basię*. Warszawa 2004.
- Makuszyński K.: *Bezgrzeszne lata*. Lublin 1990.
- Makuszyński K.: *Panna z mokrą głową*. Warszawa 1990.
- Makuszyński K.: *120 przygód Koziołka Matołka*. Kraków 1980.
- Makuszyński K.: *Szaleństwa Panny Ewy*. Poznań 1994.
- Makuszyński K.: *Szatan z VII klasy*. Warszawa 1991.
- Makuszyński K.: *Uśmiech Lwowa*. Radom 2004.
- Makuszyński K.: *Wielka brama*. Gdańsk 1990.



- Makuszyński K.: *Złamany miecz*. Gdańsk 1990.
- Małkowski A.: *Jak skauci pracują*. Kraków 1914.
- Miły wodzu mój!... Wiersze o marszałku Józefie Piłsudskim*. Oprac. J. Kowalczykówna. Pabianice 1993.
- Montgomery L.M.: *Ania z Zielonego Wzgórza*. Warszawa 1973.
- Morcinek G.: *Czarna Julka*. Katowice 1979.
- Morcinek G.: *Łysek z pokładu Idy*. Warszawa 1997.
- Morcinek G.: *Narodziny serca*. Warszawa 1957.
- Morcinek G.: *Wyrębany chodnik*. Wrocław 1997.
- Newerly I.: *Archipelag ludzi odzyskanych*. Warszawa 1951.
- Nowakowski Z.: *Przylądek Dobrej Nadziei*. Warszawa 1975.
- Opecia B.: *Żywot wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezu Krysta*. Kraków 1522.
- Oppman A.: *Za górami za morzami*. Warszawa 1948.
- Orwell G.: *Folwark zwierzęcy*. Przeł. T. Jeleńska. Gdańsk 1993.
- Ossendowski F.A.: *Lenin*. Warszawa 1990.
- Ossendowski F.A.: *Mali zwycięzcy. Przygody dzieci w pustyni Shamo*. Gdańsk 1991.
- Ossendowski F.A.: *Pierścień z krwawnikiem*. Kraków 1938.
- Ossendowski F.A.: *Słoń Birara*. Warszawa 1990.
- Ossendowski F.A.: *Życie i przygody małpki. Pamiętnik szympansczki Kaśki*. Warszawa 1990.
- Ostromięcki B.: *Domy nad Wisłą*. Warszawa 1950.
- Ostrowska B.: *Bohaterski Miś, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie, dla dzieci od lat 10 do 100*. Poznań [b.r.].
- Ottenbreit W.: *Książka o Hani*. Łódź 2009.
- Perrault Ch.: *Kopciuszek*. Oprac. H. Januszevska. Wrocław 2008.
- Porazińska J.: *W Wojtusiowej Izbie*. Poznań 1992.
- Przerwa-Tetmajer K.: *Ksiądz Piotr*. Warszawa 1925.
- Rękasa M. ks.: *Msza św. chorych*. [b.m.r.].
- Rogoszówna Z.: *Dzieci Pana Majstra*. Warszawa 1958.
- Rogoszówna Z.: *Dziecinny dwór*. Warszawa 1992.
- Rosińska M.: *Barbarki*. Katowice 1960.
- Schroeder A.: *Orlęta*. Łódź 1988.
- Skarga P.: *Żywoty świętych polskich*. Kraków 1988.
- Słowski E.: *Jak to na wojence*. Warszawa 1981.
- Szelburg-Zarembina E.: *Boża ścieżka królowej Kingi*. [b.m.r.].
- Szelburg-Zarembina E.: *Dom wielki jak świat*. Warszawa 1946.
- Szelburg-Zarembina E.: *Niedziela*. Warszawa 1980.
- Szelburg-Zarembina E.: *W Noc Bożego Narodzenia*. [b.m.r.].
- Szmaglewska S.: *Czarne Stopy*. Katowice 1984.
- Szmaglewska S.: *Nowy ślad Czarnych Stóp*. Katowice 1985.
- Szuchowa S.: *Mateuszek na zaczarowanej wyspie*. Warszawa 1958.
- Szuchowa S.: *Przygoda z małpką*. Warszawa 1970.
- Szuchowa S., Zdzitowiecka H.: *Od wiosny do wiosny*. Warszawa 1981.
- Tomaszewska M.: *Gdzie ten skarb?* Katowice 1984.
- Tomaszewska M.: *Którędy do Eldorado*. Katowice 1984.

- Tropaczyńska-Ogarkowa W.: *I my walczymy o pokój*. [b.m.r.].  
Urbanowska Z.: *Księżniczka*. Łódź 1993.  
Wardasówna M.: *Maryśka ze Śląska*. Katowice 1957.  
Wasilewski A.: *Pod totemem słońca*. Warszawa 1983.  
Zakrzewska H.: *Białe róże. Powieść dla młodzieży z czasów inwazji bolszewickiej*. Radom 2004.  
Zakrzewska H.: *Dzieci Lwowa*. Radom 2004.  
Zakrzewska H.: *Płomień na śniegu*. Radom 2003.  
Zakrzewska H.: *Pojednanie. Opowieść o niedźwiedziu tatrzańskim*. Radom 2004.  
Zakrzewska H.: *Zaklęty dwór*. Radom 2004.  
Zaruski M.: *Bandera*. [b.m.r.].  
Zaruski M.: *Na skrzydłach jachtów*. Lwów–Warszawa 1935.  
Zarzycka I.: *Córka wichru*. Warszawa 1991.  
Zarzycka I.: *Dzikuska. Historia miłości*. Lublin 1989.  
Zarzycka I.: *Panna Irka*. Lublin 1990.  
Żółkiewska W.: *Droga przez ogień*. Warszawa 1968.  
Żulińska B.: *Mały Jezus. Legendy i opowiadania z dzieciństwa Chrystusa Pana*. Katowice–Bytom–Opole 1947.  
Żurakowska Z.: *Jutro Niedziela i inne opowiadania*. Warszawa 1990.  
Żurakowska Z.: *Pożegnanie domu*. Radom 2003.  
Żurakowska Z.: *Roman i dziewiętnastu i inne utwory*. Katowice 1989.  
Żurakowska Z.: *Skarby*. Radom 2003.

## Bibliografia przedmiotowa

### Wydawnictwa zwarte

- Arendt H.: *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*. Przeł. A. Szostkiewicz. Kraków 1998.  
Arendt H.: *Korzenie totalitaryzmu*. T. 1–2. Przeł. M. Szawiel, D. Grinberk. Warszawa 1993.  
Babbie E.: *Podstawy badań społecznych*. Przeł. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski et al. Warszawa 2009.  
Bafia J.: *Prawo o cenzurze*. Warszawa 1983.  
Barańczak S.: *Knebel i słowo. O literaturze krajowej w latach siedemdziesiątych*. Warszawa 1980.  
Białek J.Z.: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*. Warszawa 1979.  
Białek J.Z.: *Ideowe i artystyczne właściwości prozy dla młodzieży o tematyce wojennej i okupacyjnej*. W: S. Frycie: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*. T. 1: *Proza*. Warszawa 1978.  
Bieńkowska B.: *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej*. Warszawa 1994.

- Biliński L.: *Zarys rozwoju ruchu wydawniczego w Polsce Ludowej*. Warszawa 1997.
- Bikont A., Szczęsna J.: *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*. Warszawa 2006.
- Buchwald-Pelcowa P.: *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*. Warszawa 1997.
- Budrewicz Z.: *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*. Kraków 2003.
- Budrewicz Z.: *Wydobyte z zapomnienia. Propozycje lektur dla szkoły podstawowej i gimnazjum*. Kraków 2006.
- Camus A.: *Człowiek zbuntowany*. Przeł. J. Guze. Kraków 1993.
- Cenzura PRL. Relacje historyków*. Oprac. Z. Romek. Warszawa 2000.
- Cirlot J.E.: *Słownik symboli*. Przeł. I. Kania. Kraków 2000.
- Courtois S.: *Zbrodnie komunizmu*. W: *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*. Przeł. K. Wakar. Warszawa 1999.
- Cyprian T., Sawicki J.: *Nie oszczędzać Polski*. Warszawa 1962.
- Czarnik O.S.: *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*. Warszawa 1993.
- Czarnik O.S.: *Z recenzji wydawniczej*. Łódź 2012.
- Czarna księga cenzury PRL*. T. 1–2. Londyn 1977, 1978.
- Dąbrowska M.: *Zofia Żurakowska*. W: *Pisma rozproszone*. T. 2. Kraków 1964.
- Dorosz B.: *Literatura i krytyka literacka w drugim obiegu (1977–1989). Rekonesans bibliograficzny w zakresie druków zwartych*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*. T. 2. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992.
- Escarpit R.: *Rewolucja książki*. Przeł. J. Pański. Warszawa 1969.
- Fik M.: *Cenzor jako współautor*. W: *Literatura i władza*. Red. B. Wojnowska. Warszawa 1996.
- Fik M.: *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*. T. 1–2. Warszawa 1991.
- Fik M.: *Rozdwojenie jaźni*. W: *Spór o PRL*. Kraków 1996.
- Fonfara E.: *Recepcja prozy Gustawa Morcinka u młodego odbiorcy*. W: *W kręgu Gustawa Morcinka. Rozprawy. Szkice. Przyczyunki. Scenariusz filmowy*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1992.
- Franaszek A.: *Od Bieruta do Herlinga-Grudzińskiego. Wykaz lektur szkolnych w Polsce w latach 1946–1999*. Warszawa 2006.
- Głębocki W., Móraski K.: *Kultura walcząca 1939–1945. Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji*. Warszawa 1979.
- Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949. *Dokumenty do dziejów PRL*. Oprac. D. Nałęcz. Warszawa 1994.
- Goban-Klas T.: *Powstanie i kres cenzury w Europie Zachodniej*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*. T. 1. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992.
- Gołębiewski Ł.: *Rynek książki w Polsce 1999*. Warszawa 1999.
- Gołębiewski Ł.: *Rynek książki w Polsce 2003. Tom 1: Wydawnictwa*. Warszawa 2003.
- Gołębiewski Ł.: *Rynek książki w Polsce 2007. Wydawnictwa*. Warszawa 2007.
- Gołębiewski Ł.: *Rynek książki w Polsce. Edycja '98*. Warszawa 1998.
- Gołębiewski Ł.: *Rynek książki w Polsce. Podstawowe zagadnienia*. Warszawa 2006.

- Gołębiewski Ł., Frołow K.: *Rynek książki w Polsce 2008*. Wydawnictwa. Warszawa 2008.
- Gondek E.: *Wydawnictwo „Śląsk” – historia i dorobek (1954–1991)*. W: *Książka na Śląsku w latach 1956–1989. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1999.
- Gwadera M.: *Współczesny rynek książki dla dzieci i młodzieży*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. T. 2. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2009.
- Hazard P.: *Książki, dzieci i dorośli*. Przeł. I. Słońska. Warszawa 1963.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Braterstwo i służba. Rzecz o pisarstwie Aleksandra Kamińskiego*. Katowice 1998.
- Heska-Kwaśniewicz K.: „Klasycy na indeksie”. Z dziejów czystek bibliotek śląskich w latach stalinowskich. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *O Bibliotece Szarej Lilijki i Harcerzach wiernych do ostatka*. W: *Książka na Śląsku w latach 1956–1989. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1999.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Przed czym chciano ochronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czystkach w bibliotekach szkolnych lat 1949–1953*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki, informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Tajemnicze ogrody. Rozprawy i szkice z literatury dla dzieci i młodzieży*. Katowice 1996.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Zofii Kossak pisarstwo dla dzieci i młodzieży*. Bielsko-Biała 1994.
- Hłasko M.: *Piękni dwudziestoletni*. Kraków 1999.
- Jarowiecki J.: *Szanse i zagrożenia prasy dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji w latach 1989–1995*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki, informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996.
- Jaworska J.: *Polska sztuka walcząca 1939–1945*. Warszawa 1976.
- Juszczyk S.: *Badania ilościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*. Katowice 2005.
- Juszczyk S.: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia. O problemach tworzącego się społeczeństwa informacyjnego*. Katowice 2000.
- Karolides N.J.: *100 zakazanych książek. Historia cenzury dzieł literatury światowej*. Przeł. J. Mikos. Warszawa 2004.
- Katalog Wydawniczy 2008* Wydawnictwo „PAX”. Warszawa 2008.
- Katalog wystawy rękopisów i druków wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec, uratowanych przez Armię Czerwoną i przekazanych Polsce przez Rząd Radziecki*. (Zbiory Muzeum Narodowego). Warszawa 1948.
- Kersten K.: *Bilans zamknięcia*. W: *Spór o PRL*. Kraków 1996.
- Kitrasiewicz P., Gołębiewski Ł.: *Rynek książki w Polsce 1944–1989*. Warszawa 2005.
- Klukowski B.: *Książka w świecie współczesnym*. Warszawa 2003.
- Kłoskowska A.: *Kontrola myśli i wolność symboliczna*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*. T. 1. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992.
- Kondek S.A.: *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*. Warszawa 1999.

- Kondek S.A.: *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944–1949*. Warszawa 1993.
- Kopaliński W.: *Słownik symboli*. Warszawa 1990.
- Korczyńska-Derkacz M.: *Książki szkodliwe politycznie, czyli akcja „oczyszczania” księgozbiorów bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych w latach 1947–1956*. W: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. Red. D. Degen, J. Gzella. Toruń 2010.
- Koryś I.: *Indywidualni nabywcy książek w Polsce w 2008 roku*. W: I. Koryś, K. Wolff: *Wybieram książkę. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2008 roku*. Warszawa 2010.
- Koryś I., Wolff K.: *Wybieram książkę. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2008 roku*. Warszawa 2010.
- Krajewska A.M.: *Trzy legendy. Walka o niepodległość i granice w polskiej międzywojennej literaturze młodzieżowej*. Warszawa 2009.
- Krajewska A.M.: *Zerwany most. Wznowienia międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914–1921*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. G. Leszczyński, J. Papużyńska. Warszawa 2002.
- Kula M.: *Nieboszczka PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. W: Spór o PRL*. Kraków 1996.
- Kuławski T.: *Hitlerowska polityka eksterminacji kulturalnej*. Warszawa 1955.
- Liste des deutschfeindlichen, schädlichen und unerwünschten polnischen Schrifttums* nr 1 (1940), nr 2 (Stand vom 31. Oktober 1940), nr 3 (Stand vom 31. März 1942), nr 4 (Stand vom 31. 12.1943).
- Literatura i władza*. Red. B. Wojnowska. Warszawa 1996.
- Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 1. Red. A. Hutnikiewicz, A. Lam. Warszawa 2000.
- Miłosz C.: *Zniewolony umysł*. Kraków 1989.
- Minkiewicz W.: *Mokotów, Wronki, Rawicz. Wspomnienia 1939–1954*. Warszawa 1990.
- Moczarski K.: *Rozmowy z katem*. Warszawa 1998.
- Musierowicz M.: *Przedmowa*. W: W. Ottenbreit: *Książka o Hani*. Łódź 2009.
- Norwid C.K.: *Dzieła zebrane*. T. 1–2. Warszawa 1996.
- Olech B.: *Dziecięce odkrywanie świata wojny. Bohaterski Miś Bronisławy Ostrowskiej i Dzieci Lwowa Heleny Zakrzewskiej*. W: *Pierwsza wojna światowa w literaturze polskiej i obcej. Wybrane zagadnienia*. Red. E. Łoch, G. Stępiak. Lublin 1999.
- Ostasz M.: *Oblicze powojennej krytyki literatury dla dzieci i młodzieży 1945–1956*. Kraków 1999.
- Papuzińska J.: *Cenzura i poza nią*. W: *Mój bajarz. Studia i szkice o literaturze młodzieżowej*. Red. J. Papuzińska. Warszawa 2010.
- Papuzińska J.: *Dziecko w świecie emocji literackich*. Warszawa 1996.
- Papuzińska J.: *Polska literatura dziecięca w latach czterdziestych*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki, informacji*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996.
- Papuzińska J.: *Wpływ świata mediów na kształt książki dziecięcej i style jej odbioru*. W: *Książka dziecięca 1990–2005. Konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*. Red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zajac. Warszawa 2006.

- Papuzińska J.: *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży*. Łódź 2008.
- Pawlicki A.: *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucje i ludzie*. Warszawa 2001.
- Pazyra S.: *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*. Warszawa 1970.
- Pilch T., Bauman E.: *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa 2001.
- Piotrowski S.: *Sprawy polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze*. T. 1: *Dziennik Hansa Franka*. Warszawa 1957.
- Piotrowski S.: *Sprawy polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze*. T. 2: *Proces Hansa Franka i dowody polskie przeciw SS*. Warszawa 1970.
- Polkowski J.: *To nie jest poezja*. Warszawa 1980.
- Pytlos B.: „Córa Sienkiewiczza” czy „Alicja w krainie czarów”. *Z dziejów recepcji twórczości Zofii Kossak*. Katowice 2002.
- Radzikowska Z.: *Z historii walki o wolność słowa w Polsce. Cenzura w PRL w latach 1981–1987*. Kraków 1990.
- Rogoż M.: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989*. Kraków 2009.
- Rzadkowolska M.: *Oficyna przy ulicy Piotrkowskiej. Działalność Wydawnictwa Łódzkiego w latach 1957–1996*. Łódź 2007.
- Siedlecka J.: *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*. Wrocław 2002.
- Siekierski S.: *Czytania Polaków w XX wieku*. Warszawa 2000.
- Siekierski S.: *Drugi obieg. Uwagi o przyczynach powstania i społecznych funkcjach*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*. T. 2. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992.
- Silverman D.: *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*. Przeł. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska. Warszawa 2007.
- Skrobiszewska H.: *Literatura „chwili dziejowej”*. W: *Mit dzieciństwa w sztuce młodo-polskiej*. Red. J. Papuzińska. Warszawa 1992.
- Smaszcz W.: *Przemiany poezji Jerzego Brauna*. W: J. Braun: *Tancerz otchłani i inne wiersze*. Warszawa 1997.
- Straus G., Wolff K.: *Polacy i książki. Społeczna sytuacja książki w Polsce w 1992 roku*. Warszawa 1996.
- Straus G.: *Modelowi sukcesorzy, indywidualiści, eklektycy*. Warszawa 2005.
- Straus G.: *Wykształceni amatorzy książek*. Warszawa 2008.
- Straus G., Wolff K., Wierny S.: *Czytanie, kupowanie, surfowanie. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2006 roku*. Warszawa 2008.
- Straty kultury polskiej 1939–1949. Praca zbiorowa*. Red. A. Ordęga, T. Terlecki. Glasgow 1945.
- Szacka B.: *Białe plamy jako problem socjologiczny*. W: *Historia i wyobraźnia. Studia ofiarowane Bronisławowi Baczce*. Red. S. Amsterdamski et al. Warszawa 1992.
- Szacka B.: *Czas przeszły i pamięć społeczna. Przemiany świadomości historycznej inteligencji polskiej 1965–1988*. Warszawa 1990.



- Szaruga L.: „Zapis”. *Wstęp do opisu*. W: *Kontrola myśli i wolność symboliczna*. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*. T. 2. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992.
- Szatkowska A.: *Był dom. Wspomnienia*. Kraków 2006.
- Szczepański J.J.: *Kadencja*. Kraków 1989.
- Szczepański J.J.: *Mała encyklopedia totalitaryzmu*. Kraków 1990.
- Święch J.: *Literatura polska w czasie II wojny światowej*. Warszawa 1997.
- Tałuć K.: *Literatura dla młodego odbiorcy w polskojęzycznych zasobach sieciowych*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. T. 2. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2009.
- Tałuć K.: „*Naszą bronią jest wolne słowo*”. *Niezależna produkcja wydawnicza w województwie katowickim w latach 1976–1990*. Katowice 2009.
- Tresidder J.: *Słownik symboli. Ilustrowany przewodnik po tradycyjnych wyrażeniach obrazowych, znakach ikonicznych i emblematkach*. Przeł. B. Stokłosa. Warszawa 2001.
- Trznadel J.: *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*. Lublin 1993.
- Turowicz J.: *PRL dla dorosłych*. W: *Spór o PRL*. Kraków 1996.
- Urbański A.: *Totalitaryzm bez współdziałania*. Warszawa 1939–1940. W: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*. T. 2. Red. J. Kostecki, A. Brodzka. Warszawa 1992.
- Wierny S.: *Użytkowanie Internetu i czytelnictwo internetowe w Polsce w 2006 roku*. W: G. Straus, K. Wolff, S. Wierny: *Czytanie, kupowanie, surfowanie. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2006 roku*. Warszawa 2008.
- Witkowski K.: *Książka w Internecie*. Warszawa 2000.
- Wolff K.: *Czytelnictwo książek w Polsce w 2008 roku*. W: I. Koryś, K. Wolff: *Wybieram książkę. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2008 roku*. Warszawa 2010.
- Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*. T. 8. Red. J. Czachowska, A. Szałagan. Warszawa 2005.
- Zafón C.R.: *Cień wiatru*. Przeł. B. Fabjańska-Potapczuk, C. Marrodan Casas. Warszawa 2010.
- Zajac M.: *Promocja książki dziecięcej*. Warszawa 2000.
- Zajac M.: *Raport o książce dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 2002.
- Zasacka Z.: *Nastoletni czytelnicy*. Warszawa 2008.
- Zborski B.: *Georg Orwell – życie w anegdotach*. Warszawa 1994.
- Zuzowski R.: *Komitet samoobrony społecznej KOR. Studium dysydentyzmu i opozycji politycznej w Polsce*. Wrocław 1996.
- Żak S.: *Cenzura wobec humanistyki w PRL*. W: *Granice wolności słowa. Materiały z konferencji naukowej*. Kielce 4–5 maja 1995 r. Red. G. Miernik. Warszawa 1999.
- Żychowska M.: *Jerzy Braun 1901–1975. Harcerz, poeta, filozof, publicysta, mąż stanu*. Tarnów 1993.
- Żychowska M.: *Jerzy Braun 1901–1975. Twórca kultury harcerskiej i »Unionizmu«*. Tarnów 2003.



### Bibliografie

- Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976–1989.* Red. G. Federowicz, K. Gromadzińska, M. Kaczyńska. Warszawa 1995, poz. 4201, 6245, 4993.
- Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1918–1939. Literatura polska i przekłady.* Oprac. B. Krassowska, A. Grefkowicz. Warszawa 1995.
- Bibliografia zawartości Guliwera 1991–2002.* Oprac. J. Sładek, M. Tomecka. Katowice 2004.
- „Bibliografia Zawartości Czasopism” (za lata 1947–1948, 1949–1950, 1951–1995, 2005–).
- Czachowska J., Dorosz B.: *Literatura i krytyka poza cenzurą 1977–1989. Bibliografia druków zwartych.* Wrocław 1991, poz. 255, 256.
- „Polska Bibliografia Literacka” (za lata 1988–1998). Dostępne w Internecie: <http://pbl.ibl.poznan.pl/dostep>. Data dostępu: 22 marca 2010.
- „Przewodnik Bibliograficzny” (za lata 1947–1972).
- „Przewodnik Bibliograficzny” (za lata 1973–2009). Dostępne w Internecie: <http://mak.bn.org.pl/egi-bin/makwww.exe?BM=23>. Data dostępu: 21 marca 2011.
- „Ruch Wydawniczy w Liczbach” (za lata 1960–2003).
- „Ruch Wydawniczy w Liczbach” (za lata 2004–2009). Dostępne w Internecie: <http://www.bn.org.pl/zasoby-cyfrowe-i-linki/elektroniczne-publikacje-bn/ruch-wydawniczy-w-liczbach>. Data dostępu: 21 marca 2010.

### Wydawnictwa ciągłe

- Białkowska B.: *Książki niechciane – książki „groźne” dla dzieci w Polsce Ludowej czyli o czyszkach w księgozbiorach bibliotecznych.* „Nowe Książki” 1991, nr 7, s. 60–61.
- Bojarska M.: *Ania, Emilka, Lucy, Wiktoria.* „Nowe Książki” 1981, s. 56–58.
- Cegieła M.: *Amatorszczyzna.* „Notes Wydawniczy” 1993, nr 3, s. 16–21.
- Fik M.: *Jak oczyszczano biblioteki.* „Plus” 1993, nr 5/6, s. 159–166.
- Grodzieńska W., Pollak S.: *O nową literaturę dla dzieci.* „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 132–150.
- Gutry M.: *Polska literatura dla dzieci 11–14 letnich.* „Ruch Pedagogiczny” 1946/1947, nr 4, s. 272.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Dlaczego bano się Kamieni na szaniec?* „Odra” 1994, nr 7–8, s. 46–55.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Koziołka Matołka bój ze stalinizmem.* „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 33, s. 13.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Książki religijne, książki groźne.* „Gość Niedzielny” 1996, nr 3, s. 13–14.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Piękna opowieść o domu, czyli „Dziecinny dwór” Zofii Rogoszówny.* „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1993, nr 3, s. 34–37.
- Heska-Kwaśniewicz K.: *Topsego i Lupusa przygody z cenzurą.* „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2005, nr 3, s. 33–37.
- Kisielewski S.: *Przeciw cenzurze – legalnie (garść wspomnień).* „Zapis. Poezja, proza, eseje, felietony” 1977, nr 4, s. 58–68.

- Klejnocki J.: *Fenomen drugiego obiegu*. „Odra” 1999, nr 5, s. 54–60.
- Kosmowska B.: „*Wielka brama*” – *między prawdą a imitacją*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1997, nr 3, s. 7–9.
- Kott J.: *Kropka nad „i”*. „Przekrój” 1946, nr 49, [...].
- Krajewska A.M.: „*Fala*” na pensji. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2000, nr 2, s. 38–40.
- Krajewska A.M.: *Zapomniane hity międzywojnia*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2004, nr 3, s. 27–34.
- Kuliczowska K.: *Parę uwag o powieściach dla dorastających panienek*. „Odrodzenie” 1948, nr 30, s. 6.
- Kulka B.: *Lekcja miłości*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1995, nr 4, s. 17–22.
- Kwaśniewicz J.: *Książka o Hani*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2009, nr 4, s. 72–73.
- Lasota G.: *O sytuacji w literaturze dla młodzieży*. „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 113–132.
- Lipka-Sztarbałło K.: *Co przed nami, co za nami? Polska książka ilustrowana ostatniego piętnastolecia*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2007, nr 1, s. 28–31.
- Łastik S.: *J. Broniewska „Ogniwo”*. „Twórczość” 1952, z. 6, s. 171.
- M.W.: *Dyskusja o powieściach dla młodzieży*. „Nowa kultura” 1953, nr 9, s. 8.
- „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów” 1992, nr 19; 1993, nr 23.
- Nawrocki W.: *Oczyszczanie księgozbiorów. Przyczynek do dziejów polityki kulturalnej*. „Życie Literackie” 1981, nr 49, s. 14.
- Nowacka E.: *Budowanie mostów na terenach bezwodnych*. „Nowe Książki” 1991, nr 6, s. 71–72.
- Polak B.: *Związani. O ZLP z Andrzejem Chojnowskim, Sebastianem Ligarskim i Joanną Siedlecką...* „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 8–9, s. 2–20.
- Pytlos B.: *Kacperek, skrzat górski, idzie do przedszkola*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2004, nr 2, s. 33–35.
- Skotnicka G.: *Powrót bohaterskiego misia*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1992, nr 1, s. 9–12.
- Spandowska A.: *Triumfalny powrót „Ani”*. „Praca Świetlicowa” 1956, R. 6, nr 12, s. 122.
- Tylicka B.: *Pyza na krętych drózkach*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1994, nr 1, s. 21–23.
- Tylicka B.: *Zaczarowane dzieciństwo*. „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1991, nr 2, s. 11–14.
- Wiatr H.: *Kim była „Księżniczka Czarska”?* „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1995, nr 3, s. 60–61.
- Winek T.: *Skazana na zapomnienie – i co dalej?* „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 1991, nr 2, s. 27–28.
- Woydyłło E.: *Rzecz o banalności zła*. „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 9, s. 24–26.
- Żółkiewska W.: *Rezolucja*. „Twórczość. Miesięcznik ZLP” 1951, z. 8, s. 150–152.

**Strony internetowe**

- <http://bibliotekamiarka.blogspot.com>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://bibliotekasp2miechow.republika.pl/index.html>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://bibliotekazseil.webpark.pl/index.html>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://biblioteka.zso4.radom.eduwww.net>. Data dostępu: 2 lutego 2011.
- <http://biblioteka.21lo.waw.pl>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19460340210>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://lbp.lca.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://mbppab.pl/glowna.html>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://scidsp11.republika.pl/wspolpracarodzice.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://scisp3.republika.pl/>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://sp4zambrow.kei.pl/biblioteka/online.html>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://stanislaw.ozog.art.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.
- <http://www.biblioteka.koszalin.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.biblioteka.ostrowiec.pl>. Data dostępu: 16 lutego 2011.
- <http://www.biblioteka.przemysl.pl>. Data dostępu: 16 lutego 2011.
- <http://www.bibliotekasp9.republika.pl>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://www.biblioteka.wloclawek.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.biblioteka.zamosc.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.bs.katowice.pl/guliwer/redakcja.po.php>. Data dostępu: 9 lutego 2010.
- <http://www.culture.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.
- <http://www.edycja.pl>. Data dostępu: 30 stycznia 2010.
- <http://www.gimedunowa.republika.pl>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://www.gim2.lebork.pl/wolumin>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://www.iwpax.pl>. Data dostępu: 29 stycznia 2010.
- <http://www.kolodziejski.art.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.
- <http://www.mbp.info.kalisz.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.mbp.katowice.pl>. Data dostępu: 16 lutego 2011.
- <http://www.mbpkk.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.mbp-lomza.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.mbp.olsztyn.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.mbpradom.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.mbp.sopot.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.mbp.zary.pl>. Data dostępu: 22 lutego 2011.
- <http://www.mojaszkola.pl/podstrony/biblioteka/wystawy.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://www.naszaksiegarnia.pl>. Data dostępu: 3 marca 2010.
- <http://www.pg3.kluczbork.pl/pg3biblio/index.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://www.polwen.pl>. Data dostępu: 28 stycznia 2010.
- [http://www.republika.pl/lobiblioteka\\_grojec](http://www.republika.pl/lobiblioteka_grojec). Data dostępu: 23 lutego 2011.
- <http://www.sbp.nowysacz.pl>. Data dostępu: 16 lutego 2011.
- <http://www.sp13zory.neostrada.pl/biblioteka/index.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

<http://www.wyd-literatura.com.pl>. Data dostępu: 13 marca 2010.

[http://www.zeromski.ids.bielsko.pl/biblioteka/str/sp/pr\\_sp.html](http://www.zeromski.ids.bielsko.pl/biblioteka/str/sp/pr_sp.html). Data dostępu: 23 lutego 2011.

<http://www.zielona-sowa.com.pl>. Data dostępu: 9 lutego 2010.

<http://www.zsz-gostyn.com.pl/biblioteka/publikacje.htm>. Data dostępu: 23 lutego 2011.

## Indeks osobowy

**Albrecht** [J]Jerzy 49  
Amsterdamski Stefan 191  
Andersen Christian Hans 52, 175, 183  
Andrzejewski Jerzy 32  
Arct Michał 75, 86, 88  
Arendt Hannah 21, 23, 24, 187  
Asnyk Adam 27, 100, 113  
Auderska Halina 56

**Babbie** Earl 15, 187  
Baczyński Krzysztof Kamil 29  
Baden-Powell Robert 51, 54, 176, 184  
Bafia Jerzy 11, 37, 187  
Bahdaj Adam 61, 67, 145, 146, 184  
Balicki Juliusz 179  
Baluch Alicja 66, 77  
Bandrowski Jerzy 39, 175, 177  
Baranowicz Jan 175  
Barańczak Stanisław 11, 187  
Barański Franciszek 175  
Bardijewska Liliana 77  
Bartoszewski Władysław 145  
Bauman Elena 15, 191  
Baxter Owen George 41  
Bąk Wojciech 30  
Bednarski Stanisław 26  
Bednorz Zbyszko 28  
Bełza Władysław 43, 47, 184  
Benedykt XVI 85, 99  
Berent Waław 26  
Bernacki Ludwik 26  
Bernsteinowa Rozalia 75  
Beszczyńska Zofia 77  
Betkiewicz Witold 15, 187

Beylin Stefania 183  
Białek Zbigniew Józef 66, 85, 88, 89, 93, 95, 96, 187  
Białkowska Barbara 9, 10, 11, 40, 48, 160, 193  
Białoszewski Miron 33, 131  
Białynia-Chłodecki Józef 178  
Bielak Franciszek 179  
Bieniasz Józef 67, 175, 184  
Bieniek Juliusz 175  
Bieńkowska Barbara 28, 187  
Bierezin Jacek 30  
Bierut Bolesław 73, 75, 76, 188  
Bikont Anna 34, 188  
Biliński Lucjan 60, 188  
Birkenmajer Józef 26  
Bluth Rafał 26  
Błażejowski Waław 176  
Bobińska Helena 55, 184  
Bobrowska Bronisława 176  
Bocheński Jacek 32  
Boglar Krystyna 71  
Bogusławska Maria 175  
Bojarska Maria 57, 58, 193  
Bolek Irena 77  
Bolesławicz Władysław 175  
Borowski Tadeusz 29  
Borski Lech 65  
Bougaud Emil 175  
Brand Max 41  
Brandys Marian 32  
Braun Andrzej 32, 56  
Braun Jerzy 30, 31, 54, 176, 184, 191, 192  
Breza Tadeusz 28

- Brodzka Alina 27, 35, 36, 188, 189, 191, 192  
Bronholtz Tadeusz 60  
Broniewska Janina 44, 54, 179, 184, 194  
Broniewski Stanisław 145  
Broniewski Władysław 175  
Brystygier Julia 55, 56  
Brząkałski Jan 175  
Brzechwa Jan 42, 61  
Brzeziński Zbigniew 23  
Bucholc Marta 15, 187  
Buchwald-Pelcowa Paulina 37, 188  
Budrewicz Zofia 12, 17, 74, 75, 159, 188  
Bujnicki Tadeusz 70  
Bułhakow Michał 51  
Burkot Tadeusz 52  
Burnett Hodgson Eliza Frances 52, 75, 184  
Buyno-Arctowa Maria 41, 56, 65, 69, 70, 85, 86, 87, 88, 89, 98, 110, 111, 112, 115, 121, 122, 123, 135, 136, 149, 150, 180, 184
- Camus Albert 22, 188  
Cat-Mackiewicz Stanisław 70  
Cegiela Marek 62, 193  
Centkiewicz Alina 61  
Centkiewicz Czesław 61  
Ce-tung Mao (Zedong Mao, Tse-tung Mao) 22  
Chądzyńska Zofia 65  
Chlebowski Andrzej 65  
Chmielewska Joanna 66  
Chmielewski Jerzy Henryk 146  
Chojnowski Andrzej 33, 194  
Chopin Fryderyk 114  
Chotomska Wanda 61, 62  
Cierniak Jędrzej 27  
Cieśluk Mieczysław 179  
Ciombor Joanna 100  
Cirlot Eduardo Juan 17, 188  
Conrad Joseph 27  
Courtois Stephane 188  
Cyprian Tadeusz 25, 188  
Czachowska Jadwiga 15, 47, 192, 193  
Czaputa Teodor 53, 184  
Czarnik Stanisław Oskar 4, 17, 33, 37, 188  
Czarska Lidia 41, 52, 57, 184, 194  
Czertwan Krzysztof 60  
Czeska-Maczyńska Maria 175  
Czyżowski Mariusz 101  
Czyżowski Kazimierz Andrzej 144, 178
- Daszyńska Julia 179  
Daszyńska Stanisława 175, 178  
Davis Norma 130  
Dąbrowska Maria 32, 42, 51, 74, 76, 96, 184, 188  
Dąbrowski Juliusz 66, 110, 114, 121, 123, 134, 135, 136, 149, 150, 180, 184  
Degen Dorota 51, 190  
Dębnicki Kazimierz 67, 184  
Dickens Karol 176  
Dmochowski Aleksander 27  
Dobraczyński Jan 51, 99  
Dobraniecki Stanisław 60  
Dobrowolski Ryszard Stanisław 28  
Domańska Antonina (Michalina) 40, 51, 65, 110, 111, 112, 121, 123, 134, 135, 136, 149, 150, 175, 176, 180, 184  
Dorosz Beata 15, 47, 188, 193  
Dumas Aleksander 178  
Dunikowska Ludmiła 176  
Dunin-Kozicka Maria 68, 110, 121, 123, 135, 136, 149, 150, 177, 180, 181, 184  
Dygański Adolf 27  
Dynowska Maria 176
- Eichmann Adolf 24, 187  
Elstner A. František 67, 184  
Escarpit Robert 109, 162, 188  
Estreicher Stanisław 27
- Fabjańska-Potapczuk Beata 192  
Federowicz Grażyna 15, 47, 193  
Fiedler Emil 176  
Fik Marta 11, 22, 23, 34, 38, 39, 51, 188, 193  
Finn Francis James 178  
Foglar Jaroslav 67, 184  
Fonfara Ewa 75, 188  
Fox Marta 71  
Frasaszek Anna 73, 75, 76, 188  
Frank Hans 24, 25, 26, 191  
Friedrich Carl 23  
Frołow Kuba 99, 102, 189  
Frycie Stanisław 96, 187
- Gadomski Przemysław 15, 187  
Gajcy Tadeusz 29  
Garlicki Andrzej 130  
Gebethner Gustaw Adolf 95  
Gellner Dorota 71  
German Juliusz 178

- Gerson-Dąbrowska Maria 176  
Giertych Jędrzej 51  
Giżycki Kamil 177  
Glass Henryk 176  
Głębocki Wiesław 24, 25, 26, 27, 29, 188  
Głowacka-Grajper Małgorzata 15, 191  
Goban-Klas Tomasz 36, 188  
Goetl Ferdynand 39, 49, 51  
Gojawczyńska Apolonia 27  
Gołąbek Józef 179  
Gołba Kazimierz 44, 45, 51, 56, 66, 67, 131, 135, 145, 157, 179, 184  
Gołębiewski Łukasz 59, 60, 61, 62, 63, 66, 84, 99, 102, 188, 189  
Gołubiew Antoni 33  
Gombrowicz Witold 34  
Gomulicki Wiktor 178, 179  
Gondek Elżbieta 45, 189  
Goodman D. Felicitas 85  
Gorki Maksym 41  
Gościnnny René 60  
Gotkiewicz Marian 179  
Gould Joanna 179  
Górska Halina 40, 65, 66, 70, 175, 184  
Górska Pia 40, 176, 179, 184  
Grabowski Jan 176  
Grabski Jan Władysław 30  
Grażyński Michał 176  
Grąbczewski Bronisław 176  
Grefkowicz Anna 193  
Grimm bracia (Wilhelm, Jacob) 52, 184  
Grinberg Daniel 21, 187  
Grodecka Ewa 66, 70, 110, 121, 123, 134, 135, 136, 145, 149, 150, 176, 180, 185  
Grodzieńska Wanda 40, 42, 73, 193  
Gromadzińska Krystyna 15, 47, 193  
Gronowski Tadeusz 60  
Grubiński Waław 44  
Gruda Ewa 77  
Gryglewicz Franciszek 178  
Grzebska Alicja 176  
Grzędziński January 30  
Grzymała-Siedlecki Adam 130, 143  
Gutry Maria 57, 193  
Guze Joanna 22, 188  
Gwadera Małgorzata 61, 189  
Gzella Jacek 51, 190  
Haller Józef 80  
Hazard Paul 117, 161, 162, 189  
Hecht Gerchard 25  
Herbert Zbigniew 32, 33  
Herling-Grudziński Gustaw 73, 75, 76, 155, 188  
Hertz Paweł 32  
Heska-Kwaśniewicz Krystyna 11, 17, 44, 46, 48, 52, 54, 55, 56, 61, 62, 67, 75, 77, 78, 79, 81, 83, 100, 101, 105, 188, 189, 192, 193  
Himmler Heinrich 26  
Hitler Adolf 9, 24, 25  
Hłasko Marek 31, 189  
Hoene-Wroński Józef 31  
Horodecka Anna 77  
Hutnikiewicz Artur 36, 190  
Iłakowiczówna Kazimiera 27, 176, 178  
Iredyński Ireneusz 30  
Irzykowski Karol 54, 185  
Iwaszkiewicz Jarosław 28, 32, 144, 183  
Jachowicz Stanisław 98  
Jan Paweł II 85, 99  
Janota Wojciech 145  
Jansson Tove 60  
Januszevska Hanna 14, 40, 42, 45, 46, 65, 69, 106, 111, 112, 121, 123, 134, 135, 136, 140, 149, 150, 155, 180, 185, 186  
Jaroszewicz Zofia 29  
Jarowiecki Jerzy 63, 189  
Jasienica Paweł 30  
Jaworska Janina 28, 189  
Jeleńska Teresa 186  
Jeleński Szczepan 179  
Jezierski Edmund zob. Krüger Edmund 178  
Jędrzychowski Stefan 38  
Jędrzejewicz Waław 130  
Joyce James 102  
Juszczyk Stanisław 15, 160, 189  
Kaczyńska Maria 15, 47, 193  
Kaden-Bandrowski Juliusz 27, 51, 143, 156, 185  
Kamiński Aleksander 29, 33, 42, 44, 45, 51, 54, 55, 56, 58, 65, 66, 67, 71, 74, 110, 111, 112, 115, 121, 122, 123, 124, 129, 131, 132, 134, 135, 136, 140, 141, 143, 144, 145, 149, 150, 151, 153, 155, 157, 176, 180, 181, 185, 189  
Kamiński Stefan 94



- Kania Ireneusz 17, 188  
Kann Maria 56, 67, 185  
Karolides J. Nicholas 37, 189  
Karpowicz Tymoteusz 33  
Kasdepke Grzegorz 62  
Kawalec Romuald 177  
Kączkowska Maria 176  
Kern Jerzy Ludwik 61  
Kersten Krystyna 22, 34, 189  
Kędziorzyna Maria 42, 65, 69, 70, 110, 121, 123, 134, 135, 136, 138, 149, 150, 175, 180, 181, 185  
Kilian Adam 106  
Kingsbury Karen 85  
Kisielewski Stefan 33, 35, 36, 38, 193  
Kitrasiewicz Piotr 60, 66, 189  
Klejnocki Jarosław 47, 194  
Kleszczyński Zdzisław 179  
Klon Franciszek 67, 185  
Klukowski Bogdan 109, 189  
Kłoskowska Antonina 36, 189  
Kochanowski Karol Jan 27  
Kolendo Janina 99  
Kołłątaj Hugo 115  
Kołodziej Beata 100  
Kołodziejski Paweł 102  
Konarski Kazimierz 178  
Kondek Adam Stanisław 48, 49, 52, 53, 189, 190  
Konopnicka Maria 27, 100, 114  
Konwicki Tadeusz 32  
Kopaliński Władysław 17, 190  
Kopeć Stefan 27  
Kopernik Mikołaj 115  
Korczak Janusz 29, 135  
Korczyńska-Derkacz Małgorzata 51, 190  
Kornacki Jerzy 30  
Koryś Izabela 63, 64, 110, 190, 192  
Kosmowska Barbara 78, 79, 80, 194  
Kossak Karol 106  
Kossak Zofia 12, 14, 16, 29, 30, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 49, 51, 65, 66, 67, 70, 71, 76, 78, 99, 100, 101, 102, 105, 106, 110, 111, 112, 115, 121, 122, 123, 124, 134, 135, 136, 138, 139, 140, 141, 149, 150, 177, 180, 181, 185, 189, 191, 205, 206  
Kossak-Szatkowska Zofia zob. Kossak Zofia  
Kossak-Szczucka Zofia zob. Kossak Zofia  
Kostecki Janusz 27, 35, 36, 188, 189, 191, 192  
Kościeszko Tadeusz 74, 115  
Kotarbiński Lucjan 27  
Kotarbiński Mieczysław 60  
Kott Jan 32, 55, 56, 194  
Kowalczyk Józef 49  
Kowalczykówna Jolanta 66, 69, 186  
Kownacka Maria 178  
Kozielewski Ignacy 177  
Kozmiński Karol 178  
Kožniewski Kazimierz 56  
Krajewska Maria Anna 12, 13, 16, 17, 44, 57, 68, 70, 77, 78, 81, 82, 90, 91, 94, 162, 163, 190, 194  
Krall Hanna 155  
Krassowska Bogumiła 193  
Kraszewski Ignacy Józef 27, 70, 71  
Kreczmar Jerzy 179  
Krüger Edmund 178  
Krüger Maria 56, 57  
Krzemieniecka Lucyna 40, 42, 185  
Krzywicka Irena 177  
Kubera Marian 56  
Kubikowski Zbigniew 33  
Kula Marcin 22, 34, 190  
Kuliczowska Krystyna 57, 194  
Kulik Maria 77  
Kulka Bronisław 78, 79, 80, 81, 194  
Kułakowski T[adeusz] 25, 26, 27, 190  
Kwaśniewicz Jan 159, 194  
Kwiatkowski Tadeusz 66, 114, 177, 184  
  
**L**  
Lagerlöf Selma 70, 176, 185  
Lam Andrzej 36, 190  
Lasota Grzegorz 40, 41, 42, 55, 56, 74, 194  
Lausz Karol 179  
Lenin Włodzimierz 40, 41, 44, 186  
Lepecki Mieczysław 130  
Leszczyński Grzegorz 16, 44, 68, 77, 91, 161, 162, 190  
Leśmian Bolesław 100  
Lewandowicz Grażyna zob. Lewandowicz-Nosal Grażyna  
Lewandowicz-Nosal Grażyna 77  
Lewis Cathleen 85  
Ligarski Sebastian 33, 194  
Lindgren Astrid 60  
Lipiński Karol 55, 56  
Lipka-Szatrbąło Krystyna 62, 194  
Lipski Józef Jan 32

- Lofting John Hugh 42  
Lutosławski Kazimierz ks. 177
- Ł**  
Łapińska Józefina 54, 177, 185  
Łaski Jan 36  
Łastik Salomon 54, 194  
Łoch Eugenia 91, 190  
Łoś Jan 179  
Łoś Stefan 30, 31, 32, 70, 185  
Łoziński Władysław 178  
Łukasiewicz Jacek 32
- M**  
Maciej z Miechowa 36  
Mackiewicz Józef 39  
Mackiewicz Kamil 106  
Makuszyński Kornel 12, 14, 27, 42, 44, 45, 51,  
57, 62, 66, 68, 71, 74, 78, 79, 80, 81, 93, 94,  
95, 97, 98, 101, 102, 103, 110, 112, 115, 121, 122,  
123, 124, 133, 134, 135, 136, 138, 139, 140,  
141, 143, 149, 150, 157, 178, 180, 181, 185, 186  
Malewska Hanna 33  
Malicki Jan 77  
Małaczewski Eugeniusz 130  
Małkowski Andrzej 65, 66, 110, 114, 121, 123,  
134, 136, 145, 149, 150, 157, 176, 177, 180,  
181, 185  
Marczyński Antoni 178  
Marjańska-Czernik Maria 77  
Marrodan Casas Carlos 192  
Marszałek Adam 59  
Matuszewski Ryszard 56  
Matyjaszkiewicz Feliks 101  
May Karol 41  
Maykowski Stanisław 179  
Mickiewicz Adam 27, 71, 175, 178  
Miernik Grzegorz 38, 192  
Mikos Jerzy 37, 189  
Miłosz Czesław 29, 34, 51, 73, 190  
Minkiewicz Władysław 31, 32, 190  
Mirowski Stefan 145  
Moczarski Kazimierz 28, 190  
Molnar Ferenc 145  
Montgomery Maud Lucy 45, 52, 57, 58, 75,  
178, 186  
Morcinek Gustaw 42, 51, 75, 76, 186, 188  
Mórawski Karol 24, 25, 26, 27, 29, 188  
Mrówczyński Bolesław 145  
Musierowicz Małgorzata 71, 159, 190  
Musioł (obywatel) 50
- N**  
Nadolna-Tłuczykont Marta 3, 205, 206  
Nagórny Janusz ks. 85  
Nałęcz Daria 38, 130, 188  
Nałęcz Tadeusz 130  
Nałkowska Zofia 29, 32  
Nawrocki Witold 10, 11, 48, 194  
Nekrasz Władysław 177  
Newerly Igor 55, 186  
Niciej Sławomir Stanisław 155  
Nienacki Zbigniew 146  
Niewiadomska Cecylia 179  
Niziurski Edmund 61, 65  
Norwid Kamil Cyprian 33, 100, 190  
Nowacka Ewa 16, 17, 71, 194  
Nowak Jan 27  
Nowakowski Zygmunt 65, 66, 68, 69, 179, 186
- O**  
Ojciec Grzegorz 185  
Olech B[arbara] 91, 190  
Olech Joanna 62, 71  
Onichimowska Anna 71  
Opalka Mieczysław 144  
Opecia Baltazar 53, 186  
Opęchowska Wanda 56  
Oppman Artur 40, 98, 143, 175, 186  
Ordęga Adam 25, 191  
Orwell George 29, 75, 192, 186  
Orzeszkowa Eliza 27, 71  
Osińska Janina 177  
Ossendowski Ferdynand Antoni 16, 29, 39, 43,  
44, 45, 49, 69, 79, 104, 111, 112, 121, 122, 123,  
135, 136, 149, 150, 177, 180, 181, 186, 205, 206  
Ostasz Maria 40, 54, 57, 190  
Ostromęcki Bogdan 55, 186  
Ostrowicka Beata 71, 62  
Ostrowska Bronisława 44, 47, 70, 77, 79, 80,  
91, 94, 95, 96, 111, 112, 121, 123, 135, 136, 149,  
150, 180, 181, 186, 190, 205, 206  
Ostrowska Joanna 15, 191  
Ottenbreit Wanda 159, 186, 190  
Ożogowska Hanna 61  
Ożóg Stanisław 100
- P**  
Paderewski Jan Ignacy 80  
Pagaczewski Julian 27  
Panas Boguchwał 177  
Pański Jerzy 109, 162, 188  
Papuzińska Joanna 44, 62, 63, 64, 68, 70, 71,  
77, 78, 88, 89, 91, 128, 160, 161, 162, 190, 191

- Parandowski Jan 27, 143  
Parnicki Teodor 70, 99  
Pasławski Stanisław 42, 176  
Paszkowski Kazimierz 175  
Paweł IV, papież (właśc. Giovanni Pietro Carafa) 36  
Pawełek Alojzy 177  
Pawlicki Aleksander 11, 35, 38, 191  
Pawlikowska-Jasnorzewska Maria 100  
Pawłowiczowa Maria 44, 67, 189  
Pazyra Stanisław 28, 48, 51, 191  
Paździor Ewa 77  
Perrault Charles 123, 186  
Pethe Aleksandra 77  
Petek Krzysztof 145  
Piasecki Bolesław 99  
Piekarska Karolina Małgorzata 157  
Pilch Tadeusz 15, 191  
Piłsudski Józef 13, 37, 44, 51, 69, 80, 130, 143, 144, 147, 156, 160, 178, 182, 186, 205, 206  
Piotrowski Stanisław 24, 26, 191  
Pol Wincenty 27  
Polak B[arbara] 33, 194  
Polkowski Jan 162, 191  
Pollak Seweryna 40, 42, 73, 193  
Porazińska Janina 40, 42, 51, 176, 177, 178, 186  
Porter H. Eleanor 102  
Prus Bolesław 27  
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 53, 100, 186  
Przyborowski Walery 51, 178  
Putrament Jerzy 32  
Pytlak Marcin 85  
Pytlos Barbara 70, 100, 191, 194
- R**  
Rabska Zuzanna 177  
Radzikowska Zofia 11, 39, 191  
Reuttówna Maria 176  
Rękas Michał, ks. 53, 186  
Rivers Francine 85  
Rodziewiczówna Maria 27  
Rogoszówna Zofia 69, 79, 81, 111, 112, 115, 121, 123, 135, 136, 149, 151, 180, 181, 186, 193, 205, 206  
Rogowski Stanisław 27  
Rogoż Michał 60, 191  
Romek Zbigniew 11, 38, 188  
Romeykówna Wanda 106  
Rosińska Maria 67, 186  
Rosset Franciszek 101  
Różankowski T. 106  
Róžański Jacek 31, 32  
Rudnicki Adolf 32  
Rymkiewicz Marek 32  
Rytłowska Józefa 179  
Rzadkowolska Magdalena 191
- S**  
Salaburska Krystyna 67, 184  
Satława Aneta 77  
Sawicki Stanisław 183  
Sawicki Jerzy 25, 188  
Schroeder Artur 47, 51, 143, 175, 176, 178, 186  
Sedlaczek Stanisław 177  
Sempé Jean-Jacques 60  
Siedlecka Joanna 30, 31, 32, 33, 191, 194  
Siedlecki Michał 27  
Siekierski Stanisław 47, 161, 191  
Siemiątkowski Wacław 106  
Sienkiewicz Henryk 27, 51, 70, 71, 178, 191  
Sienkiewicz Witold 130  
Siesicka Krystyna 71  
Silverman David 15, 191  
Skarga Piotr 53, 114, 186  
Skarżyńska Ewa 100  
Skotnicka Gertruda 66, 78, 79, 80, 194  
Skóra Magdalena 77  
Skrobiszewska Halina 17, 191  
Skrzeszewski Stanisław 56  
Śladek Jolanta 77, 193  
Słonimski Antoni 32  
Słońska Irena 117, 189  
Słoński Edward 47, 186  
Słowacki Juliusz 27  
Smaszcz Waldemar 31, 191  
Socha Irena 4, 11, 52, 62, 77, 189, 190  
Sokołowska Zofia 178  
Sosnowski Józef 177  
Sotnicki Seweryn 179  
Spandowska Anna 45, 194  
Sopoćko Maria Konstanty 60  
Stabryła Władysław 179  
Staff Leopold 27  
Stanny Janusz 61  
Starzeńczyk J. zob. Kozielewski Ignacy 177  
Staszewski Kazimierz 179  
Staszic Stanisław 114  
Stępiak G[rzegorz] 91, 190  
Stępiowa Jadwiga 157  
Stokłosa Bożena 17, 192  
Straus Grażyna 63, 64, 71, 110, 161, 191, 192

- Stroiński Zdzisław 29  
Stroop Jürgen 28  
Suboczowa Maria 44  
Szacka Barbara 191  
Szalay-Groele Waleria 178  
Szałagan Alicja 192  
Szaniawski Jerzy 30  
Szaruga Leszek 35, 192  
Szatkowska Anna 44, 192  
Szawiel Mariola 21, 187  
Szczepańska Nora 57  
Szczepański Józef Jan 21, 33, 192  
Szczepański Józef 146  
Szczęsna Joanna 34, 188  
Szelburg-Zarembina Ewa 40, 42, 43, 61, 175, 177, 179, 186  
Szemley-Ketlin Cezary, ppłk. 56  
Szewczyk Wilhelm 145  
Szmagłewska Seweryna 67, 131, 135, 145, 157, 186  
Szober Stanisław 179  
Szostkiewicz Adam 24, 187  
Szuchowa Stefania 42, 65, 110, 121, 123, 134, 135, 136, 149, 151, 180, 181, 186  
Szymborska Wisława 32  
Szyryński Wiktor 24
- Ś**  
Ślusarska Magdalena 77  
Świerczyńska-Jelonek Danuta 77, 161, 190  
Święch Jerzy 26, 192  
Świrczyńska Anna 29
- T**  
Tałuć Katarzyna 17, 38, 39, 83, 192  
Terakowska Dorota 71  
Terlecki Tymon 25, 191  
Tetmajer Kazimierz zob. Przerwa-Tetmajer Kazimierz  
Themerson Stefan 39  
Toeplitz Teodor Krzysztof 56  
Tomaszewska Marta 67, 186  
Tomecka Magdalena 77, 193  
Tresidder Jacek 17, 192  
Trocki Lew 51  
Tropaczyńska-Ogarkowa Weronika 55, 187  
Trylski Zbigniew 177  
Tryzna Tomasz 71  
Trzebiński Andrzej 29  
Trznadel Jacek 33, 192  
Tułodziecki Wacław 60
- Turbak Piotr 176  
Turowicz Jerzy 22, 23, 192  
Tuwim Irena 175, 184  
Tuwim Julian 27, 32, 98  
Tylicka Barbara 46, 77, 78, 79, 81, 194  
Tync Stanisław 179  
Tyrmand Leopold 33  
Tyszką Agnieszka 77
- U**  
Umiński Władysław 177  
Urbanowska Zofia 73, 88, 175, 187  
Urbański Andrzej 27, 192
- W**  
Wachowicz Barbara 145  
Wakar Krzysztof 188  
Walentynowicz Marian 45  
Walter Hansen 145  
Wańkowicz Melchior 30, 99  
Wardasówna Maria 67, 187  
Wasilewski Antoni 66, 187  
Wasilewski Kazimierz 98  
Wegner Rudolf 104  
Welborn Amy 85  
Wetzel Erhard 25  
Wiatr Halina 57, 194  
Wieczorek Paweł 67  
Wierny Sebastian 161, 191, 192  
Wilkoń Józef 61  
Winek Teresa 79, 80, 194  
Wirpsza Witold 32  
Witkowski Kamil 109, 111, 192  
Wojnowska Bożena 38, 188, 190  
Wolff Katarzyna 63, 64, 71, 110, 161, 190, 191, 192  
Wolff Robert August 95  
Woroszyński Wiktor 32  
Woydyło Ewa 24, 194  
Wroński Józef 179  
Wyka Kazimierz 70  
Wyspiański Stanisław 27  
Wysznacka Maria 60
- Z**  
Zafón Ruiz Carlos 7, 192  
Zagórski Jerzy 56  
Zajac Michał 59, 61, 64, 161, 190, 192  
Zakrzewska Helena 30, 42, 43, 47, 51, 68, 77, 79, 81, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 98, 110, 112, 115, 121, 123, 134, 136, 149, 150, 177, 178, 180, 181, 187, 190, 205, 206

- Zakrzewski Konstanty 30  
Zaleska Anna Maria 176  
Zaruski Mariusz 76, 177, 187  
Zarzycka Irena 41, 68, 69, 103, 104, 110, 121, 123, 134, 135, 136, 149, 150, 178, 180, 181, 187  
Zasacka Zofia 110, 192  
Zawieyski Jerzy 30  
Zawiszanka Zofia 178  
Zbierchowski Henryk 175  
Zborski Bartłomiej 29, 192  
Zdzitowiecka Hanna 186  
Zechenter Witold 175, 176  
Zegadłowicz Emil 29  
Zieleńczyk Wanda 29  
Ziemnicki Władysław 176  
Ziółkowska-Sobecka Marta 66  
Zólkosiowa Maria 176  
Zuzowski Robert 192  
Zwierzchowska-Ferencowa Zofia 179  
Zwolakowska Jadwiga 177  
Zwoliński Andrzej, ks. 85  
**Ż**abińska Antonina 177  
Żak Stanisław 38, 192  
Żeromski Stefan 27, 71, 114, 115, 143, 156, 179, 196  
Żmigrodzki Zbigniew 11, 49, 184  
Żółkiewska Wanda 43, 55, 187, 194  
Żółkiewski Stefan 32  
Żukowski Mieczysław Otto 177  
Żulińska Barbara 43, 114, 121, 122, 123, 129, 134, 135, 136, 149, 151, 176, 180, 181, 187  
Żurakowska Zofia 16, 43, 45, 62, 65, 66, 69, 70, 78, 79, 81, 96, 97, 98, 106, 110, 121, 123, 124, 134, 135, 136, 149, 150, 180, 181, 187, 188, 205, 206  
Żychowska Maria 31, 192

Marta Nadolna-Tłuczykont

## **A return of „forbidden” books to readers nowadays (selected issues)**

### Summary

The book presents works for children and teenagers that were „forbidden” by censorship in the period of Polish People’s Republic. Unfortunately, the first public libraries created after the end of the World War II did not help. They collected all works that were saved from the war conflagration, but were attacked by the Ministry of Foreign Affairs demanding a withdrawal of certain books, namely religious, “borderland”, and scout ones connected with the legions or Józef Piłsudski as early as from the beginning of the 1950s. Thus, the libraries were given whole series of lists of works to be eliminated. An attempt was made to eliminate the literature for children, teenagers, but also the ones addressed at adult readers. As a result of the very actions, a lot of titles that should constitute the Polish heritage, were excluded from the reading circulation. These were the most popular books of the inter-war period written by Zofia Kossak, Bronisława Ostrowska, Ferdynand Antoni Ossendowski, Zofia Rogoszówna, Helena Zakrzewska, Zofia Żurakowska, etc.

The system transformation and political changes after 1989 made it possible to abolish censorship. Therefore, the “unwanted” works come back in the 1990s. However, on the basis of the studies on reading and reception, it was proven that the books written by the writers in question are unknown to teenagers these days. The irreversible consequences the very situation brings nowadays, including ahistoricity, were also mentioned. According to the author of the book, making a Polish reader aware of this situation is very important because it returns him/her a part of his/her native culture.

Marta Nadolna-Thuczykont

## **„Verbotene“ Bücher fallen an die Leser von heute zurück (ausgewählte Fragen)**

### Zusammenfassung

Das Buch schildert die Literaturwerke für Kinder und Jugendliche, die zur Zeit der Volksrepublik Polen der Zensur unterlagen und „verboten“ waren. Es ist den gleich nach dem Ende des zweiten Weltkrieges gegründeten ersten öffentlichen Büchereien leider nicht gelungen, die wertvollen Bücher zu bewahren. Diese Büchereien sammelten alle nach dem Flächenbrand des Krieges unversehrt gebliebenen Bücher, doch von Anfang der 50er Jahre waren sie durch das Innenministerium angegriffen und verpflichtet, bestimmte Bücher (Religion, frühere polnische Ostgebiete, Pfadfinderbewegung, polnische Legionen oder Józef Piłsudski betreffende Publikationen) aus dem Umlauf zu ziehen. An die Büchereien wurden Verzeichnisse der für Liquidation bestimmten Werke weitergeleitet. Man versuchte, die Kinder- und Jugendliteratur aber auch die auf erwachsene Leser gerichteten Werke zu eliminieren. In Folge der absichtlichen Maßnahmen wurden aus dem Leseverkehr viele solche Bücher gezogen, die zum polnischen Kulturerbe werden sollten. Es ist hier die Rede von den Werken der beliebtesten Schriftsteller der Zwischenkriegszeit: Zofia Kossak, Bronisława Ostrowska, Ferdynand Antoni Ossendowski, Zofia Rogoszcówna, Helena Zakrzewska, Zofia Żurakowska u.a.

Strukturelle Transformation und politischer Wandel nach 1989 ermöglichten die Aufhebung der Zensur. In den 90er Jahren des 20. Jhs fielen auch „ungewollte“ Bücher an die Leser zurück, doch die Forschungen über den Lesenstand haben gezeigt, dass die Werke der oben genannten Schriftsteller der Jugend von heute nicht bekannt sind. Die Verfasserin ist der Meinung, dass diese Situation eine Ahistorizität zu Folge hat; sie sollte also dem polnischen Leser verdeutlicht werden, damit er den Teil der einheimischen Kultur kennen lernen kann.





Redaktor: **Magdalena Białek**

Projektant okładki: **Paulina Dubiel**

Rysunki na stronach działowych: **Aleksandra Gaździcka**

Redaktor techniczny: **Małgorzata Pleśniar**

Korektor: **Mirosława Żłobińska**

Łamanie: **Bogusław Chruściński**

Copyright © 2013 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336  
ISBN 978-83-226-2149-3

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 13,0 Ark. wyd. 16,5. Papier  
offset. kl. III, 90 g      Cena 32 zł (+ VAT)

---

Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.  
M. Rejnowski, J. Zamiara  
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław





CENA 32 ZL (+ VAT)

ISSN 0208-6336  
ISBN 978-83-226-2149-3